

BIULETYN KONSERWATORSKI WOJEWÓDZTWA PODLASKIEGO

WOJEWÓDZKI URZĄD OCHRONY ZABYTKÓW W BIAŁYMSTOKU

Spis treści

Wstęp str. 5

MATERIAŁY

- MAŁGORZATA DAJNOWICZ, ADAM MIODOWSKI – *Zastugi Władysława Paszkowskiego w organizacji i rozwoju służby ochrony zabytków na Podlasiu (1945–1982)* str. 7
- ŁUKASZ GOŁASZEWSKI – *Paramenty liturgiczne i książki kościoła parafialnego w Kobylinie w świetle siedemnasto- i osiemnastowiecznych inwentarzy. Przyczynek do badań nad wyposażeniem parafii rzymskokatolickich na Podlasiu* str. 25
- ANNA DOROTA POTOCKA – *Interdyscyplinarne badania i konserwacja obrazu Stygmatyzacja świętej Katarzyny Sieneńskiej ze zbiorów Muzeum i Archiwum Archidiecezjalnego w Białymstoku* str. 51
- EMIL KALINOWSKI – *Płyta nagrobna wojskiego bielskiego Walentego Mościckiego z 1600 r. Rzecz o zabytku i jego fundatorze* str. 75
- LECH PAWLATA – *Badania archeologiczne dworu Radziwiłłów w Zabłudowie* str. 91
- PAWEŁ BIELECKI – *Zofia Trzczińska-Kamińska (1890–1977) – życie i twórczość* str. 135
- JUSTYNA ZAJKO-CZOCHAŃSKA – *Ochrona dziedzictwa kulturowego poprzez finansowanie prac przy zabytkach na przykładzie województwa podlaskiego* str. 153
- MAŁGORZATA KIERZKOWSKA – *Znaczenie przystępującego organom konserwatorskim uznania administracyjnego w kontekście dostępności zabytków dla osób ze szczególnymi potrzebami* str. 167

KOMUNIKATY

- MICHAŁ SIERBA – *Lokalizacja tykocińskiego „Dworca Starego” wzmiankowanego w inwentarzu z 1571 r. – nowa hipoteza badawcza* str. 181

SPRAWOZDANIA

JOANNA TYSZKA – *Z działalności Podlaskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w 2022 r.* str. 189

RECENZJE

JUSTYNA ZAJKO-CZOCHAŃSKA – *Małgorzata Dajnowicz, Adam Miodowski, Biografia zawodowa Władysława Paszkowskiego – białostockiego konserwatora zabytków w fotografiach zapisana (1945–1972) – recenzja* str. 207

Na okładce:

Władysław Paszkowski, w tle elewacja wschodnia (prezbiterialna) rekonstruowanego kościoła wigierskiego. Autor zdjęcia: NN.
Podana w opisie data wykonania: 1946. Oryginał w: WUOZwB

Table of contents

Introduction page 5

MATERIALS

- MAŁGORZATA DAJNOWICZ, ADAM MIODOWSKI – *Władysław Paszkowski's contribution to the organisation and development of historical monument protection service in Podlasie (1945–1982)* page 7
- ŁUKASZ GOŁASZEWSKI – *Liturgical ornaments and books of the parish church in Kobylin in the light of the 17th- and 18th-century inventories: Contribution to research on the equipment of Roman Catholic parishes in Podlasie* page 25
- ANNA DOROTA POTOCKA – *The comprehensive research and conservation of the easel painting The stigma of Saint Catherine of Siena from the collection of the Archdiocesan Museum and Archive in Białystok* page 51
- EMIL KALINOWSKI – *The tombstone of Walenty Mościcki, the wojski of Bielsk, from 1600. The thing about the monument and its founder* page 75
- LECH PAWLATA – *Archaeological research of the Radziwiłł manor house in Zabłudów* page 91
- PAWEŁ BIELECKI – *Zofia Trzczińska-Kamińska (1890–1977) – life and work* page 135
- JUSTYNA ZAJKO-CZOCHAŃSKA – *Protecting cultural heritage by financing works on historical monuments, on the example of Podlaskie Voivodeship* page 153
- MAŁGORZATA KIERZKOWSKA – *The importance of administrative discretion granted to conservation bodies in the context of accessibility of historical monuments to persons with special needs* page 167

COMMUNIQUÉS

- MICHAŁ SIERBA – *The location of the Tykocin "Old Court" mentioned in the inventory from 1571 – new research hypothesis* page 181

REPORTS

- JOANNA TYSZKA – *The Work of the Podlaskie Voivodship Monument Conservation Officer in 2022* page 189

REVIEWS

- JUSTYNA ZAJKO-CZOCHAŃSKA – *Małgorzata Dajnowicz, Adam Miodowski, Biografia zawodowa Władysława Paszkowskiego – białostockiego konserwatora zabytków w fotografiach zapisana (1945–1972) – review* page 207

On the cover:

- Władysław Paszkowski, in the background the eastern (presbytery) elevation of the reconstructed Wigry church. Author of the photo: NN.
Date of execution given in the description: 1946. Original in: WUOZwB

ZESZYT DWUDZIESTY ÓSMY

RADA NAUKOWA

s. M. Natanaela Wiesława Błażejczyk, Bartosz Czarnecki,
Małgorzata Dolistowska, Jan Jakub Lewicki, Karol Łopatecki,
ks. Józef Łupiński, Adam Miodowski, ks. Jan Nieciecki,
Anna Oleńska, Dorota Piramidowicz, Bogumiła Rouba

KOLEGIUM REDAKCYJNE

Redaktor Naczelna: Małgorzata Dajnowicz
Zastępca Redaktor Naczelnej: Karol Łopatecki
Konsultant do spraw rozwoju czasopisma: Adam Miodowski
Sekretarze: Joanna Tyszka, Justyna Zajko-Czochańska
Redakcja i korekta: Magdalena Wojcieszak, Dominika Ładycka/e-DYTOR
Przekład angielski: Magdalena Hubera/e-DYTOR

RECENZENCI TEKSTÓW

ks. Radosław Kimsza, Wojciech Walczak

WYDAWCA

Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków w Białymstoku
ul. Dojlidy Fabryczne 23, 15-554 Białystok
e-mail: biuletyn@wuoz.bialystok.pl
tel. (85) 741-23-32

ISSN 1509-071X

Nakład 400 egz.

SKŁAD

Bogdan Suprun/e-DYTOR

DRUK I OPRAWA

totem.com.pl

Szanowni Państwo, drodzy Czytelnicy!

Oddaję w Państwa ręce następny zeszyt „Biuletynu Konserwatorskiego Województwa Podlaskiego” wydany w 2022 roku przez Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków w Białymstoku.

Tom zawiera przedstawienie najistotniejszych wydarzeń w zakresie ochrony zabytków województwa podlaskiego z ubiegłych lat, a także prace badawcze i konserwatorskie prowadzone przy obiektach zabytkowych naszego regionu. W zeszycie nie zabrakło również artykułów i komunikatów dotyczących problematyki z dziedziny archeologii, historii oraz prawa. W numerze znajdą również Państwo teksty przywołujące dokonania pierwszego powojennego konserwatora zabytków województwa podlaskiego – Władysława Paszkowskiego. Mamy nadzieję, że interdyscyplinarna tematyka znajdzie uznanie wśród szerokiego grona odbiorców „Biuletynu”.

Wyrażam serdeczne podziękowania wszystkim autorom za przygotowanie materiałów, komunikatów, sprawozdań i recenzji. Dziękuję także zespołowi redakcyjnemu, recenzentom oraz wydawnictwu za opracowanie kolejnego wydania „Biuletynu Konserwatorskiego Województwa Podlaskiego”.

*prof. dr hab. Małgorzata Dajnowicz
Podlaski Wojewódzki Konserwator Zabytków
w Białymstoku*

MAŁGORZATA DAJNOWICZ

Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków w Białymstoku, Uniwersytet w Białymstoku

ADAM MIODOWSKI

Uniwersytet w Białymstoku

Zasługi Władysława Paszkowskiego w organizacji i rozwoju służby ochrony zabytków na Podlasiu (1945–1982)

Słowa kluczowe: Władysław Paszkowski, wojewódzki konserwator zabytków, konserwatorska dokumentacja fotograficzna, inwentaryzacja zniszczonych zabytków, zabezpieczenie trwałych ruin, rekonstrukcja zabytków, Białystok, Podlasie, 1945–1982

Key words: Władysław Paszkowski, voivodeship conservator, conservatory photographic documentation, cataloguing damaged monuments, securing permanent ruins, reconstruing monuments, Białystok, Podlasie, 1945–1982

Władysław Paszkowski urodził się 18 listopada 1905 r. w Smoleńsku i w tym mieście spędził dzieciństwo¹. Wielka Wojna, a następnie wybuch rewolucji i wojna domowa w Rosji sprawiły, że jego rodzice Michał i Anna (z Lisowskich) zdecydowali się przenieść wraz ze swoimi synami Władysławem i Bronisławem do Wilna². Wchodząc w dorosłe życie, Władysław podjął w 1925 r. naukę w wileńskiej Państwowej Szkole Technicznej³. Po jej ukończeniu w 1930 r. uzyskał dyplom technika budownictwa i miernictwa⁴. Od 1932 r. przez dwa lata pracował na etacie urzędniczym w wileńskim Zarządzie Miejskim⁵, by w 1934 r. przenieść się do tamtejszego Urzędu Wojewódzkiego, w którym był zatrudniony na stanowisku kierownika robót konserwatorskich w Wydziale Kultury i Sztuki do wybuchu II wojny światowej⁶. Doświadczenie zawodowe dane mu było zdobywać m.in. pod kierunkiem takich wileńskich konserwatorów zabytków, jak Stanisław Lorentz⁷,

Ksawery Piwocki⁸ i Witold Kieszkowski⁹. Pod koniec wojny, w marcu 1945 r., repatriował się wraz z żoną Zofią do Białegostoku.

Jednym z argumentów za osiedleniem w mieście nad Białą była propozycja pracy w kierowanym przez znanego mu z Wilna ks. dr. Piotra Śledziewskiego Wydziale Kultury i Sztuki białostockiego Urzędu Wojewódzkiego. Na wniosek kierującego wydziałem wicewojewoda białostocki Waclaw Białkowski¹⁰ decyzją z 10 kwietnia 1945 r. powierzył Paszkowskiemu pełnienie obowiązków Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków¹¹. Nominację zatwierdził z rocznym poślizgiem, 24 kwietnia 1946 r., Władysław Tomkiewicz – Naczelny Dyrektor Muzeów i Ochrony Zabytków przy Ministerstwie Kultury i Sztuki (MKiSz)¹². W pracy służb konserwatorskich po 1945 r. dokonać się musiało przesunięcie środka ciężkości z ochrony zabytków na inwentaryzację ich zniszczeń oraz na prace rekonstrukcyjne lub zabezpieczające ruiny¹³. Przybywając tuż przed zakończeniem wojny do Białegostoku i podejmując się pełnienia obowiązków Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, Paszkowski miał na uwadze te nowe uwarunkowania czekającej go pracy.

Najpilniejszym zadaniem, jakiego musiał się podjąć, była inwentaryzacja zniszczeń substancji zabytkowej w północno-wschodniej części pojałtańskiej Polski. Pomocne w tej pracy było zdobyte jeszcze przed wojną w Wilnie doświadczenie w wykorzystaniu fotografii dla potrzeb dokumentacji konserwatorskiej. Już od wiosny 1945 r. przy wypełnianiu powierzanych Paszkowskiemu zadań wielce pomocne było wsparcie grona współpracowników o wileńskim rodowodzie. Wśród nich najważniejszą rolę odgrywał architekt inż. Stanisław Bukowski¹⁴, w latach 1936–1939 zatrudniony na stanowisku asystenta prof. Romualda Gutta¹⁵ w Miejskim Biurze Urbanistycznym w Wilnie. Bukowski do Białegostoku przybył podobnie jak Paszkowski wiosną 1945 r.

Początki funkcjonowania białostockiej służby konserwatorskiej były nadzwyczaj trudne i *de facto* należało ją organizować od podstaw¹⁶. „Praca wydziału idzie obecnie w dwu kierunkach: zabezpieczenia względnie restauracji zabytków uszkodzonych lub nieuszkodzonych oraz inwentaryzacji zabytków, które to prace są w toku. Wydział zamierza również stworzyć Muzeum Ziemi Białostockiej¹⁷, w tym kierunku podejmowane również są prace przygotowawcze. Ponadto jest w opracowaniu specjalna instrukcja dla starostw pouczająca z punktu widzenia historyczno-kulturalnego obywateli starostów co do ich terenu pracy. Dużą przeszkodą jest brak własnego środka lokomocji i funduszy”¹⁸.

W marcu 1945 r., jeszcze przed formalnym podjęciem urzędowania, Paszkowski zainicjował proces inwentaryzacji obiektów zabytkowych na terenie województwa, rozsyłając do 120 parafii kwestionariusz w celu ustalenia stanu zachowania świątyń i kaplic¹⁹. Istotną przeszkodą w początkach działalności pionu konserwatorskiego w województwie białostockim były nie tylko podstawowe braki kadrowe w Oddziale Konserwatorskim Wydziału Kultury i Sztuki, ale jeszcze większe na poziomie powiatowym, gdzie w połowie 1945 r. „Obsadzone były tylko trzy powiatowe referaty kultury i sztuki na ogólną liczbę ośmiu”²⁰.

Istotnym osiągnięciem Paszkowskiego było utworzenie w 1947 r. przy współpracy z Bukowskim Pracowni Konserwacji Zabytków Architektury²¹ i kierowanie nią w latach 1949–1951²². Jej kadry zajmowały się „wykonywaniem inwenta-

ryzacji oraz dokumentacji projektowych obiektów zabytkowych ujętych w planach zabezpieczenia i konserwacji w całym ówczesnym województwie białostockim²³. Roboty rekonstrukcyjne realizowała zaś zorganizowana przez niego Brygada Wykonawcza Robót Konserwatorskich. Na bazie tych struktur w 1951 r. mogło powstać w województwie białostockim Przedsiębiorstwo Państwowe Pracownice Konserwacji Zabytków²⁴. Prekursorską w skali kraju inicjatywą Paszkowskiego było włączenie do zakresu zadań służb konserwatorskich także badań archeologicznych. Jako jeden z pierwszych powiększył w 1960 r. podległe sobie kadry o etat specjalisty ds. archeologicznych. Nowo powstałe stanowisko powierzył Janowi Jaskanisowi, który już posiadał w tej materii pewne doświadczenie, gdyż od 1955 r. pracował jako inspektor do spraw zabytków archeologicznych w Prezydium WRN w Białymstoku²⁵.

Współpraca Paszkowskiego z takimi specjalistami, jak wspomniany Bukowski czy Zenon Filipczuk²⁶, zaowocowała z kolei wypracowaniem i próbą realizacji spójnej koncepcji odbudowy nie tylko zniszczonych zabytków Białegostoku, ale też szerzej w całym województwie. Współdziałanie trójki wymienionych przyczyniło się m.in. do odbudowy w latach 1947–1955 pobazylińskiego klasztoru i Pałacu Opatów w Supraślu (Bukowski, Paszkowski, Filipczuk)²⁷; w latach 1951–1958 kościoła katedralnego w Łomży (Bukowski, Paszkowski, Filipczuk); w latach 1946–1952 białostockiej kamienicy miejskiej – austerii (Bukowski, Paszkowski).

Rezygnacja w 1947 r. ze stanowiska naczelnika wydziału i Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków ks. dr. Śledzińskiego²⁸ nie wpłynęła negatywnie na dalszą karierę powiązanego z nim Paszkowskiego. Warszawscy przełożeni wysoko oceniali jego kompetencje. Najlepszym tego dowodem był fakt, że kilka miesięcy później ówczesny Naczelny Dyrektor Muzeów i Ochrony Zabytków Kieszkowski skierował datowany na 22 czerwca 1948 r. wniosek do Departamentu Administracyjnego – Wydziału Osobowego MKiSz „o mianowanie Konserwatorem Wojewódzkim Obywatela Władysława Paszkowskiego, dotychczasowego p.o. Konserwatora Wojewódzkiego w Wydziale Kultury i Sztuki w Urzędzie Wojewódzkim w Białymstoku z zachowaniem dotychczasowego stopnia służbowego”²⁹. W odpowiedzi ówczesny szef resortu kultury, a niegdyśiejszy wojewoda białostocki Dybowski podpisał akt nominacyjny datowany na 13 sierpnia 1948 r., w którym czytamy: „mianuję Obywatela Władysława Paszkowskiego z dniem 1 sierpnia 1948 r. Konserwatorem Wojewódzkim i Kierownikiem Oddziału w Wydziale Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego Białostockiego z zachowaniem obecnie posiadanej grupy uposażenia”³⁰.

Osiągnięcia Paszkowskiego w sferze ochrony zabytków i piastowanie eksponowanego stanowiska przyczyniły się do pomyślnego sfinalizowania jego starań o uzyskanie stopnia inżyniera architekta. Tytuł inżyniera przy Wydziale Architektury Politechniki Warszawskiej nadano mu 15 grudnia 1955 r. decyzją Państwowej Komisji Weryfikacyjno-Egzaminacyjnej na podstawie świadectwa ukończenia Państwowej Szkoły Technicznej w Wilnie³¹ z uwzględnieniem późniejszego doświadczenia konserwatorsko-budowlanego³².

Na początku lat sześćdziesiątych XX w. dalszy rozwój kariery Paszkowskiego został zahamowany. Przyczyniły się do tego działania podjęte przez bia-

łostocką delegaturę Najwyższej Izby Kontroli [NIK]. Inspektorzy zdecydowali się wówczas wrócić do błażej w istocie sprawy z 1958 r., w której chodziło o naliczenie minimalnie wyższych stawek za robocizną i niewielkie braki materiałowe przy odbudowie jednego z obiektów. Przepuszczalnie niedopatrzania te wynikały z zaabsorbowania Paszkowskiego zbyt licznymi obowiązkami. Pracując z dużą intensywnością na kilku etatach, mógł uznać tę sprawę ze względu na jej błahą materię za niewartą uwagi. Wszak „braki materiałowe i nadpłata na łączną kwotę 3822 zł 30 gr były na poziomie 125% jego skromnego miesięcznego wynagrodzenia. Do takiego podejścia mogły też skłonić go wcześniejsze doświadczenia z pobłażliwymi kontrolami NIK. Prawdopodobnie i tym razem wszyscy przeszliby nad tą sprawą do porządku dziennego, gdyby u lokalnych decydentów nie ujawniła się nadzwyczajna gorliwość w «ściganiu niegospodarności»”³³.

W październiku 1960 r. skierowany został do Wydziału Organizacyjno-Prawnego Wojewódzkiej Rady Narodowej [WRN] w Białymstoku formalny wniosek kierownika Wydziału Kultury w Prezydium WRN Franciszka Stoczkowskiego „w sprawie wypowiedzenia warunków płacy i stanowiska z dniem 31 grudnia 1960 r. Obywatelowi Władysławowi Paszkowskiemu”³⁴. Wniosek ten został ostatecznie zaakceptowany przez Prezydium WRN w Białymstoku 24 grudnia 1960 r. Po trzymiesięcznym okresie wypowiedzenia Paszkowski miał z dniem 1 kwietnia 1961 r. przejść na etat starszego konserwatora w dotychczas kierowanym przez siebie Oddziale Konserwatorskim Wydziału Kultury przy białostockim Prezydium WRN³⁵. Degradacja tym samym stała się faktem.

Paszkowski zawdzięczał własne przetrwanie w służbie konserwatorskiej wypracowaniu dobrych relacji prywatno-zawodowych ze swoim następcą Pawłem Pawluczukiem. Stosunki obu panów tak się ułożyły, gdyż ten drugi czuł się przede wszystkim artystą-rzeźbiarzem chcącym się uczyć rzemiosła konserwatorskiego od najlepszych, a nie towarzyszem-intrygantem z uprzedzeniami do bezpartyjnych. Paszkowski mógł dzięki jego przychylności kontynuować realizację najważniejszych projektów rekonstrukcyjnych zapoczątkowanych przez siebie w latach wcześniejszych. Dotyczyło to przede wszystkim zespołów klasztornych w Drohiczynie, Wigrach i Supraślu, obiektów pałacowych w Białymstoku i Choroszczu, dworów w Łosośnej i Pawłowiczach oraz synagog w Tykocinie i Siemiatyczach³⁶.

Ważnym polem aktywności zawodowej Paszkowskiego były badania architektoniczne. W sposób szczególny z racji swych pierwszych wileńskich doświadczeń w tej materii angażował się w eksplorację ruin zamków średniowiecznych. Na podstawie poczynionych ustaleń sporządzał ich dokumentację rysunkowo-opisowo-pomiarową przydatną przy zabezpieczaniu resztek budowli jako trwałej ruiny. Intensyfikacja tych badań nastąpiła w latach sześćdziesiątych XX w. z inicjatywy Paszkowskiego i przy wsparciu jego następcy na stanowisku Głównego Konserwatora Zabytków w województwie białostockim Pawluczuka. W projekt zaangażowano kadry Instytutu Historii Architektury i Sztuki Politechniki Warszawskiej, którymi w terenie kierowała doc. Anna Czapska – uczennica prof. Jana Zachwatowicza³⁷. Badaniami archeologiczno-architektonicznymi objęto zamki w Szczuczynie, Wąsosz, Sidrze³⁸, Mielniku i Tykocinie³⁹ oraz kościoły w Różanymstoku, Mielniku⁴⁰ i Sidrze.

Pierwsze kroki na tym polu na Białostocczyźnie Paszkowski stawiał samodzielnie, gdy w połowie lat pięćdziesiątych XX w. przeprowadził inwentaryzację ruin zniszczonego podczas Wielkiej Wojny kościoła gotyckiego przy zamku w Mielniku⁴¹. Planując ich odbudowę, opracował w 1956 r. wstępny projekt rekonstrukcji⁴². W celu uszczegółowienia tych planów zlecił warszawskiej archeolog Irenie Górskiej przeprowadzenie badań architektoniczno-archeologicznych. Realizowała je w latach 1959–1961 w ruinach zamku i kościoła, w którym odkryła trójdzielną kryptę. Pomimo czynionych przez Paszkowskiego starań nie udało się przekonać decydentów do pomysłu odbudowy tych obiektów⁴³. W tych okolicznościach, podejmując współpracę z Instytutem Historii Architektury i Sztuki Politechniki Warszawskiej, miał świadomość, że efektem wspólnych prac nie będzie mogło być zrekonstruowanie badanych obiektów, a jedynie rozpoznanie ich pozostałości.

Paszkowski wraz z doc. Czapską tam, gdzie nie mogli liczyć na archeologię architektoniczną (jak w Szczuczynie), posiłkowali się „archeologią archiwalną” (jak w Wąsoszach). Tak postępowano w przypadku obiektów niezachowanych, znanych jedynie z przekazów źródłowych. W czasie kwerend starano się docierać do tych materiałów i systematyzować pozyskane w nich informacje. W jednym i drugim przypadku, albo na podstawie źródeł materialnych, albo archiwalnych, próbowano ustalać np. prawdopodobny układ przestrzenny obiektu lub rodzaj materiału użytego do jego budowy⁴⁴.

Paszkowski nie zaniedbywał przy tym opracowania naukowego wyników swoich badań. Nie zawsze były one jednak publikowane i wówczas trafiały w postaci maszynopisów do wąskiego wewnętrznego obiegu z kręgu użytkowników „Biblioteki” konserwatorskiej w Białymstoku⁴⁵. Inaczej było w przypadku prof. Czapskiej, która bazując na wynikach prac współprowadzonych z Paszkowskim, opublikowała wiele artykułów naukowych. Ostatnie z nich ukazywały się jeszcze na początku lat dziewięćdziesiątych XX w.⁴⁶

Istotną sferą aktywności zawodowej Paszkowskiego było zaangażowanie w propagowanie własnych doświadczeń konserwatorskich, w tym m.in. pomocniczego wykorzystania fotografii dokumentacyjnej przy odbudowie zabytków, co czynił na różnych forach konferencyjnych i za pośrednictwem publikacji. Warto jest to tym większego docenienia, że początki na tym polu nie były zachęcające. W drugiej połowie lat pięćdziesiątych XX w., gdy tylko udało się uzyskać nowe etaty i zatrudnić osoby o odpowiednich kompetencjach, również w tej sferze wiele zmieniło się na lepsze. Z inicjatywy Paszkowskiego i przy udziale młodych współpracowników zorganizowane zostały ogólnopolskie zjazdy konserwatorskie w Supraślu (1957) i Augustowie (1959). Obrady stacjonarne były połączone z wyjazdami studyjnymi w teren w celu zapoznania się z przebiegiem prac w najważniejszych z odbudowywanych obiektów. Warto podkreślić, że w programach obrad konferencyjnych prócz kluczowych wówczas kwestii rekonstrukcji zespołów poklasztorno-świątynnych w Supraślu i Wigrach oraz ochrony pozostałości Kanału Augustowskiego uwzględniona też była problematyka inwentaryzacji, zabezpieczenia i opieki konserwatorskiej nad regionalnym budownictwem ludowym⁴⁷. Późniejszym przykładem tego typu aktywności Paszkowskiego był jego udział w 1971 r.

w sesji poświęconej pałacowi Ludwika Paca w Dowspudzie, na której wygłosił wysoko oceniony referat pt. *Problemy konserwatorskie Dowspudy*⁴⁸.

Publikował też w periodykach naukowych i popularnonaukowych, jak również w zyskujących w tamtych czasach coraz większą popularność informatorach. To spod jego ręki wyszła pierwsza seria publikacji poświęcona najcenniejszym zabytkom regionu północno-wschodniego, takim jak pałac Branickich czy łomżyńska katedra. Był też autorem (lub współautorem) informatorów poświęconych historycznym miastom podlaskim i wschodnio-mazowieckim, wśród których znalazły się te poświęcone Choroszczy⁴⁹, Szczuczynowi i Tykocinowi⁵⁰. Nie mniej istotne znaczenie miała też popularyzacja przezeń wiedzy o zabytkach, co nieraz czynił na łamach „Gazety Białostockiej”.

Aktywność naukowa, konferencyjna i popularyzatorska Paszkowskiego zasługuje na wysoką ocenę. Należy w tym kontekście podkreślić jego inspirujący wpływ na młodsze pokolenie nie tylko białostockich konserwatorów zabytków, ale także tych pochodzących z innych regionów, którzy idąc w jego ślady, nauczyli się łączyć intensywną aktywność w terenie z pracą naukowo-badawczą. Do grona znanych w środowisku służb konserwatorskich jego wybitnych współpracowników-naśladowców, których uznać wypada za adeptów „szkoły Paszkowskiego”, zalicza się Waclawa Kochanowskiego⁵¹ i Ludmiłę Lebedzińską. W przypadku kilku projektów wydawniczych cała trójka współpracowała ściśle ze sobą i w efekcie ich nazwiska jako współautorów pojawiały się na kartach tytułowych takich publikacji.

Wielkim wyzwaniem, jakiego się podjął Paszkowski, było zapewnienie białostockim konserwatorom zabytków dostępu w miejscu pracy do bazy materiałów archiwalno-biblioteczno-fotograficznych. Jej posiadanie ułatwiało nie tylko pracę naukowo-badawczą, ale było niezbędne w bieżącej aktywności konserwatorskiej, np. przy przygotowywaniu dokumentacji rekonstrukcyjnej obiektów. Takie konserwatorskie „Archiwum”, „Bibliotekę” i pracownię fotograficzną Paszkowski organizował ze współpracownikami niemal przez cztery dekady w latach 1945–1982. Do zasobu tego pierwszego przekazywał sukcesywnie sam i wymagał od innych, by dostarczali dokumentację fotograficzną obiektów wizytowanych w ramach obowiązków konserwatorskich, jak też dokumentację techniczną, inwentaryzacyjną, pomiarową i rysunkową. Dla specjalistycznej „Biblioteki” pozyskiwał niezbędne książki i periodyki z zakresu konserwatorstwa, architektury, sztuki i kultury materialnej⁵².

Z perspektywy czasu uznać należy, że największą wartość w zasobie konserwatorskiego „Archiwum” przypisać powinno się dokumentacji fotograficznej. To unikatowy w skali kraju, wielotysięczny zbiór. Warto przy tym podkreślić, że do dziś największą część przechowywanego tam zasobu fotograficznego stanowią zdjęcia sygnowane przez Paszkowskiego⁵³. Jako Wojewódzki Konserwator Zabytków wystąpił w 1948 r. do MKiSz z wnioskiem o wyasygnowanie 200 tys. zł na organizację pracowni fotograficznej i archiwum fotograficznego. W 1949 r. decyzją Generalnego Konserwatora Zabytków uzyskał potrzebne dofinansowanie na urządzenie pracowni i ciemni fotograficznej przy swoim biurze⁵⁴.

Zainteresowanie fotografią u Paszkowskiego było z jednej strony uwarunkowane potrzebami zawodowymi, gdyż jeszcze w okresie wileńskim z racji re-

alizowanych przezeń prac inwentaryzacyjno-konserwatorskich zaczął wykorzystywać aparat w dokumentowaniu fotograficznym zabytków⁵⁵. Z drugiej zaś strony zostało ono wzmocnione dzięki znajomości z wybitnym w skali kraju specjalistą-fotografikiem (praktykiem i teoretykiem), wspomnianym już ks. dr. Śledziewskim. W efekcie Paszkowski zyskał nie tylko warsztatowo, ale rozwinęła się u niego pasja do fotografowania. U boku tego czołowego reprezentanta wileńskiej szkoły fotografii czerpał niejako u źródła wiedzę odnośnie do nowych zastosowań fotografii, organizacji ujęć, estetyki obrazu, techniki zdjęciowej, a nawet chemii procesów fotograficznych⁵⁶. Pośrednio zaś z racji na bliską relację naukowo-badawczą kapłana z Janem Bułhakiem, kierującym Zakładem Fotografii Artystycznej Wydziału Sztuk Pięknych Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie⁵⁷ mógł też na bieżąco poznawać najnowsze trendy w sztuce fotograficznej, fotografii reporterskiej, technicznej czy w najbardziej go interesującej z zawodowego punktu widzenia fotografii dokumentacyjnej zabytków.

Szerokie wykorzystywanie przez Paszkowskiego fotografii w dokumentowaniu powojennych zniszczeń i odbudowy (rekonstrukcji) zabytków w północno-wschodniej Polsce zaowocowało powstaniem bazy danych o tych obiektach z około 220 miejscowości, którą współtworzy kilkadziesiąt tysięcy zdjęć wykonanych przez białostockiego konserwatora zabytków⁵⁸. Materiały te posiadają walor unikatowego dokumentu. Fotografie ukazują zabytki w takim stanie, w jakim pozostawili je po sobie okupanci, ale co równie ważne, pokazują ich powojenną (czasami planową) dewastację. Są to zatem dokumenty obrazujące postępującą od września 1939 r. zagładę dorobku naszej kultury materialnej, naszego dziedzictwa architektonicznego. Ważnej części zbiorowej (społeczno-kulturowej) tożsamości i materialnego łącznika pomiędzy wcześniejszymi, powojennymi i współczesnymi pokoleniami. Fotografie Paszkowskiego pokazują jednak jeszcze coś więcej. Dzięki nim możemy prześledzić też mozolny trud podnoszenia z ruin wielu zniszczonych obiektów oraz rozpoznać na ich tle ludzi, którzy tego zadania się podjęli, poznać warunki i narzędzia ich pracy. Warto także docenić, że w najbardziej odległych planach wielu z tych fotografii uchwycone zostały przejawy życia codziennego mieszkańców miasta nad Białą.

Współtworzące to archiwum zdjęcia składają się na swoiste serie tematyczne dotyczące konkretnych lokalizacji zabytków, przestrzeni wokół nich, przede wszystkim samych zabytków, jak też detali je współtworzących. Paszkowski, posługując się aparatem fotograficznym, *de facto* zapisywał poprzez dobór odpowiednich ujęć niezwerbalizowaną historię wojennych zniszczeń i powojennej odbudowy powierzonych jego pieczy obiektów. Te zdjęcia nie tylko ukazują obraz ziemi podlaskiej w ruinie, ale też są utrwalonym w poszczególnych ujęciach zapisem niemego krzyku gruzowisk, tj. tego, co pozostało z dawnego dziedzictwa architektonicznego tych terenów⁵⁹. W efekcie każda większa seria tematyczna zdjęć Paszkowskiego może stanowić swego rodzaju „monografię fotograficzną”. Za taką kwalifikacją przemawia fakt, że w przypadku praktycznie każdej serii „jest to pełna, kompleksowa inwentaryzacja fotograficzna obiektu lub zespołu zabytkowego, uwzględniająca wszystkie jego elementy i stanowiąca kompletny materiał instrukcyjny do obiektu i jego wyposażenia, mogący zaspokoić w zakresie dokumenta-

cyjnym wszystkie potrzeby i wymagania historyka sztuki, konserwatora czy wydawcy”⁶⁰.

Główna część tych materiałów (negatywy i fotografie) znajduje się w zbiorach Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Białymstoku. Dzięki Paszkowskiemu ten zbiór jest jednym z ciekawszych konserwatorskich archiwów fotograficznych w Polsce. Uzupełniają je sporządzone przez niego oraz jego następców i współpracowników liczne projekty techniczne, opracowania na podstawie badań terenowych, dokumentacja ewidencyjna i architektoniczna, a także projekty elewacji i opisy detali. Część tych materiałów opracowana została dzięki fotografiom dokumentującym zabytki⁶¹.

Do odbudowy zniszczonych lub rekonstrukcji uszkodzonych zabytków potrzebne były zarówno środki finansowe i fachowe kadry, jak i dokumentacja, na podstawie której takie prace można było prowadzić. Nielicznym pracownikom służb konserwatorskich nie było łatwo dotrzeć do potrzebnych archiwaliów, ikonografii i opracowań naukowych. Czasami jedynym źródłem wiedzy o przygotowywanym do odbudowy (rekonstrukcji) lub tylko do zabezpieczenia przed dalszym zniszczeniem obiekcie było to, co dało się zaobserwować z zachowanych ruin i wydobyć z otaczających je zgliszcz. Paszkowski fotografował więc to, co nie leżało jeszcze w gruzach, oraz większe detale z nich wydobywane. Te zdjęcia, sporządzane przezeń rysunki i dołączane do nich opisy bywały w przypadku niektórych obiektów główną bazą wiedzy o nich i podstawą do określenia zakresu niezbędnych prac zabezpieczających, ustalenia harmonogramu robót konserwatorskich, a finalnie dla opracowania dokumentacji rekonstrukcyjnej.

O znaczeniu fotografii dokumentacyjnej zabytków przy tej skali zniszczeń, z jaką miano do czynienia po II wojnie światowej, środowisko konserwatorskie mogło przekonać się na przykładzie przygotowań do odbudowy zniszczonego w około 70% białostockiego pałacu Branickich. To dzięki Paszkowskiemu, który jeszcze przed końcem wojny, po podjęciu w kwietniu 1945 r. współpracy z Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków, przystąpił do fotograficznego dokumentowania nie tylko stanu tego obiektu, ale też efektów prac inwentaryzacyjnych, możliwe stało się szybkie opracowanie dokumentacji rekonstrukcyjnej i przystąpienie do odbudowy.

Analogiczny tryb działania z wykorzystaniem fotografii dokumentacyjnej Paszkowski wdrożył w przypadku Ratusza, Pałacyku Gościnnego i w budynkach: Zbrojowni Branickich, klasztoru Sióstr Miłosierdzia, Komory Celnej i Łoży Masońskiej w Białymstoku. Poza stolicą województwa zasługą Paszkowskiego i jego współpracowników była inwentaryzacja zniszczeń i przygotowanie dokumentacji odbudowy m.in. na podstawie materiału fotograficznego następujących obiektów: klasztorów w Supraślu, Tykocinie i Wigrach, dworów i pałaców w Będkowie, Choroszczy⁶², Ciechanowcu, Kamiance, Pawłowiczach, Strabli, Tyborach i pobazyliańskiego Pałacu Opatów w Supraślu, świątyn w Łomży⁶³, Drohiczynie, Choroszczy, Wiźnie, Narwi i Supraślu, synagog w Siemiatyczach i Tykocinie.

Po odejściu w styczniu 1972 r. na emeryturę, po ponad ćwierć wieku pracy w Wydziale Kultury, jeszcze przez kolejną dekadę pozostawał częściowo czynny zawodowo, pracując na niepełnym etacie jako konsultant w białostockiej

Pracowni Konserwacji Zabytków (konkretnie w Pracowni Dokumentacji Naukowo-Historycznej). W latach 1972–1982 prócz opracowania projektów odbudowy kilku zabytków sprawował też nadzór konserwatorski w terenie nad pracami prowadzonymi w obiektach poklasztornych w Wigrach⁶⁴, pałacowych w Dowspudzie, nad remontem jedynej po polskiej stronie granicy dwukomorowej słuzy w Paniewie na Kanale Augustowskim⁶⁵, nad pracami konserwatorskimi w klasztorze misjonarzy w Siemiatyczach, odbudową klasztoru pobenedyktynskiego w Drohiczynie i monitorował projekt odbudowy zamku w Tykocinie⁶⁶.

Przez ponad ćwierć wieku w okresie powojennym (1945–1972), a wliczając okres przedwojenny (1934–1939), część okupacji (1939–1941) i aktywność emerycką (1972–1982), łącznie blisko pół wieku Paszkowski zajmował się ochroną zabytków nie tylko z racji obowiązków zawodowych, ale traktował ją niczym życiową misję. Najlepszym dowodem takiego podejścia była też aktywna działalność społecznikowska w strukturach Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego, w którym w białostockim Zarządzie Wojewódzkim zaangażowany był w prace Komisji Ochrony Zabytków oraz Komisji Opieki nad Zabytkami⁶⁷.

Jego osiągnięcia na niwie ochrony zabytków w północno-wschodniej części kraju nie były przez decydentów zbyt często dostrzegane. Odznaczeniami państwowymi Paszkowskiego uhonorowano tylko dwukrotnie. W 1969 r. został odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi⁶⁸, a w 1974 r., już po przejściu na emeryturę, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. Nagrodzony też został mniej prestiżowymi odznakami, m.in. Zasłużonego Białostoczyczyńie i Zasłużonego Działacza Kultury⁶⁹. Paszkowski wypełniał misję ochrony zabytków praktycznie do końca życia. Zmarł 2 października 1982 r. Spoczął obok małżonki w grobie rodzinnym na cmentarzu św. Rocha w Białymstoku⁷⁰.

BIBLIOGRAFIA

Źródła

Archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Białymstoku

Akta osobowe Władysława Paszkowskiego.

Decyzja nominacyjna MKiSz z dnia 13.08.1948 sygnowana przez ministra Dybowskiego, k. 100.

Decyzja o powołaniu, k. 77–78.

Decyzja Prezydium WRN w Białymstoku z 24.12.1960 o odwołaniu W. Paszkowskiego ze stanowiska kierownika Oddziału Konserwatorskiego w Wydziale Kultury, k. 139.

Odpis aktu powołania, k. 72.

Odpis dyplomu, k. 59.

Wniosek kierownika Wydziału Kultury skierowany do Wydziału Organizacyjno-Prawnego Prezydium WRN w Białymstoku z 25.10.1960, k. 137.

Wniosek Naczelnego Dyrektora Muzeów i Ochrony Zabytków W. Kieszkowskiego z 22.06.1948, k. 99.

- Bęćkowo – pomiary inwentaryzacyjne dworu wykonane wspólnie z arch. Stefanem Winiarskim, 1956 r., nr inw. 1377–1379, w zbiorach A-WUOZ-B.*
- Inwentaryzacja i projekt zabezpieczenia ruin cerkwi pobazylikańskiej w Supraślu, 1946 r., nr inw. 1966, w zbiorach A-WUOZ-B.*
- Inwentaryzacja kościoła i klasztoru pofranciszkańskiego w Drohiczyńcu 1947 i 1949 r., nr inw. 1511, w zbiorach A-WUOZ-B.*
- Inwentaryzacja lamusa w Kalinówce Kościelnej, brak daty (1954 lub 1955 r.), nr inw. 602, w zbiorach A-WUOZ-B.*
- Inwentaryzacja pomiarowa kościoła w Mielniku, 1953 r., nr inw. 665, w zbiorach A-WUOZ-B.*
- Inwentaryzacja alumnatu w Tykocinie, 1949 r., nr inw. 1022, w zbiorach A-WUOZ-B.*
- Inwentaryzacja kościoła parafialnego w Choroszczy, 1945 r., nr inw. 469, w zbiorach A-WUOZ-B.*
- Paszkowski W., *Choroszcz, woj. białostockie. Pałac Branickich. Dokumentacja konserwatorska z prac budowlano-konserwatorskich prowadzonych w latach 1961–1973*, mps, Białystok 1973, ss. 15, w zbiorach WUOZ w Białymstoku, nr inw. 3141.
- Paszkowski W., *Dowspuda. Pałac Paca, woj. suwalskie. Dokumentacja konserwatorska z prac remontowo-konserwatorskich prowadzonych w latach 1977–1979*, mps, Białystok 1980, ss. 13, w zbiorach WUOZDwS, nr inw. 597.
- Paszkowski W., *Inwentaryzacja pomiarowa kościoła w Mielniku, 1953 r., w zbiorach WUOZ w Białymstoku, nr inw. 665.*
- Paszkowski W., *Kanał Augustowski, Śluza Paniewo, woj. suwalskie, dokumentacja konserwatorska z prac budowlano-konserwatorskich prowadzonych w latach 1973–1979*, mps, Białystok 1979, ss. 16, w zbiorach WUOZDwS, nr inw. 609.
- Paszkowski W., *Projekt rekonstrukcji kościoła w Mielniku, 1956 r., w zbiorach WUOZ w Białymstoku, nr inw. 1541–1542.*
- Paszkowski W., *Rekonstrukcja królewskiego zamku bastionowego w Tykocinie, 1976 r., nr inw. 2039, w zbiorach A-WUOZ-B.*
- Paszkowski W., *Tykocin, woj. białostockie. Synagoga. Dokumentacja konserwatorska z prac budowlano-konserwatorskich prowadzonych w latach po 1961–1977*, mps, Białystok 1977, ss. 15, w zbiorach WUOZ w Białymstoku, nr inw. 3708.
- Paszkowski W., *Wigry, woj. suwalskie. Zespół pokamedulski, dokumentacja konserwatorska z prac budowlano-konserwatorskich prowadzonych w latach 1976–1978*, mps, Białystok 1978, ss. 11, w zbiorach WUOZ Delegatura w Suwałkach [WUOZDwS], nr inw. 515.
- Plan parteru pałacu w Pawłowiczach, 1955 r., nr inw. 1550, w zbiorach A-WUOZ-B.*
- Pomiar inwentaryzacyjny pałacu Opatów w Supraślu, 1947 r., nr inw. 943, w zbiorach A-WUOZ-B.*
- Projekt rekonstrukcji kościoła w Mielniku, 1956 r., nr inw. 1541–1542, w zbiorach A-WUOZ-B.*
- Projekt techniczny częściowej rekonstrukcji lamusa w Kalinówce Kościelnej, 1955 r., nr inw. 603, w zbiorach A-WUOZ-B.*
- Projekt odbudowy pałacu Opatów w Supraślu, 1949 r., nr inw. 946, w zbiorach A-WUOZ-B w Białymstoku.*
- Rekonstrukcja królewskiego zamku bastionowego w Tykocinie, 1976 r., nr inw. 2039, w zbiorach A-WUOZ-B.*

Archiwum Państwowe w Białymstoku

Zespół Urzędu Wojewódzkiego Białostockiego

Personalne wykazy pracowników Wydziału Kultury i Sztuki, pisma o przyjęciu do pracy i inne: Sygn. 4/71/0/22/2338, k. 59.

Sprawozdania z działalności Wydziału Kultury i Sztuki za okres od momentu powstania do 31.XII.1945: Sygn. 4/71/0/22/2348, k. 5.

Zespół Biura Badań i Dokumentacji Zabytków w Białymstoku

Ruina kościoła [w Mielniku] – warianty szczytu elewacji frontowej, Siedlecki J., Pracownia Projektowa PKZ w Białymstoku: Sygn. 4/714/0/-/1/205/1981.

Sidra, zamek – wstępne badania terenowe, rysunki: Sygn. 4/714/0/-/1/10/2002.

Zamek [w Tykocinie]. Założenia techniczno-ekonomiczne – remont zieleni wokół zamku, Kluz L., Pracownia Projektowa PKZ/O Warszawa: Sygn. 4/714/0/-/1/74/1981.

Opracowania

Balul M., *Państwowa Szkoła Techniczna w Wilnie im. Marszałka Józefa Piłsudskiego*, Warszawa 1991.

Białkowski W., *Wspomnienia o pracy w województwie białostockim w latach 1944–1949*, „Rocznik Białostocki” 1965.

Czapska A., *Architektoniczne zabytki miasta Wąsoszy oraz badania terenu dawnego zamku*, „Rocznik Białostocki” 1972, R. 11.

Czapska A., *Badania architektoniczne na terenie dawnego województwa białostockiego w latach 1965–1985*, „Rocznik Białostocki” 1993, R. 18.

Czapska A., *Badania architektoniczne w Różanymstoku i Sidrze*, „Białostoczczyzna” 1988, nr 3.

Czapska A., *Z badań na wzgórzu zamkowym w Sidrze*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki: Teoria i Historia” 1979, t. 24, z. 2.

Dajnowicz M., Miodowski A., *Biografia zawodowa Władysława Paszkowskiego – białostockiego konserwatora zabytków w fotografiach zapisana (1945–1972)*, Białystok 2021.

Dropek K., Szostak B., Królikowski W., *Metody inwentaryzacji obiektów znajdujących się w stanie ruiny*, „Ochrona Dziedzictwa Kulturowego” 2018, nr 6.

Hościłowicz J., *Władysław Paszkowski (1905–1982)*, „Rocznik Białostocki” 1991, R. 16.

Hościłowicz J., *Władysław Paszkowski architekt, konserwator (1905–1982)*, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Podlaskiego” 2004, z. 10.

Kania A., *Rola Jana Bułhaka w rozwoju polskiej fotografii. Działalność naukowa na Uniwersytecie Stefana Batorego oraz publicystyczna na łamach „Fotografia Polskiego”, „Pisma Humanistyczne” 2015, nr 13.*

Księga dziesięciolecia Państwowej Szkoły Technicznej imienia Marszałka Józefa Piłsudskiego w Wilnie: 1922–1932, red. M. Świdziński et al., Wilno 1932.

Kurz I., *Obraz ruin – obraz świata w ruinach. O tym, co mogą znaczyć gruzowiska, Polska fotografia dokumentalna na skrzyżowaniu dyskursów. Materiały z sesji zorganizowanej w dniu 2 IV 2005 z okazji wystawy Leonarda Sempolińskiego*, red. M. Jurkiewicz, Warszawa 2006.

- Łotysz A., Górski W., *Monografia fotograficzna: kompleksowa inwentaryzacja fotograficzna obiektu lub zespołu zabytkowego*, „Ochrona Zabytków” 1973, nr 2.
- Oleksicki A., *Archiwum fotograficzne Władysława Paszkowskiego*, „Ochrona Zabytków” 2018, nr 1.
- Oleksicki A., *Meandry organizacyjne służb konserwatorskich w Polsce po 1918 r.*, „Ochrona Dziedzictwa Kulturowego” 2016, nr 1.
- Paszkowski W., *Choroszcz*, Białystok 1966.
- Paszkowski W., *Problemy konserwatorskie pałacu w Dowspudzie*, „Rocznik Białostocki” 1976, t. 13.
- Paszkowski W., *Roboty konserwatorskie w katedrze łomżyńskiej*, „Ochrona Zabytków” 1957, nr 3.
- Paszkowski W., Kochanowski W., *Prace konserwatorskie. Województwo białostockie (1952–1956)*, „Ochrona Zabytków” 1956, nr 4.
- Paszkowski W., Kochanowski W., Lebedzińska L., *Osiągnięcia Polski Ludowej w zakresie ochrony zabytków na Białostoczczyźnie*, „Rocznik Białostocki” 1965, t. 5.
- Paszkowski W., Lebedzińska L., *Tykocin*, Białystok 1964.
- Polska fotografia dokumentalna na skrzyżowaniu dyskursów. Materiały z sesji zorganizowanej w dniu 2 IV 2005 z okazji wystawy Leonarda Sempolińskiego*, red. M. Jurkiewicz, Warszawa 2006.
- Stadnicki J., *Architekt Stanisław Bukowski (1904–1979) – człowiek kultury (wspomnienie pośmiertne)*, „Ochrona Zabytków” 1982, nr 1–2.
- Wicher S., *Twórczość architektoniczna Stanisława Bukowskiego na tle epok*, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Podlaskiego” 2004, z. 10.
- Wicher S., *Żyć architekturą. Życie i twórczość Stanisława Bukowskiego*, Białystok 2009.
- Zaborowski P., *W obiektywie Bułhaka*, „Mówią Wieki” 2016, nr 1.
- Zachwatowicz J., *Program i zasady konserwacji zabytków*, „Biuletyn Historii Sztuki i Kultury” 1946, nr 1–2.
- Zieliński T., Jonkajtys-Luba G., Czerner O., *Romuald Gutt*, Warszawa 1968.

Opracowania internetowe

- Ceglarek M., *Śledziewski Piotr ks. mjr (1884–1950)*, https://web.archive.org/web/20180804185128/http://archiwum-ordynariat.wp.mil.pl/pl/378_19751.html
- Filipczuk Zenon*, http://inmemoriam.architektsarp.pl/pokaz/zenon_filipczuk,396
- Jaskanis Jan*, [https://www.wikiwand.com/pl/Jan_Jaskanis_\(archeolog\)](https://www.wikiwand.com/pl/Jan_Jaskanis_(archeolog))
- Kieszkowski Witold*, <https://www.ipsb.nina.gov.pl/a/biografia/witold-kieszkowski>
- Kieszkowski Witold*, https://www.wikiwand.com/pl/Witold_Kieszkowski
- Lorentz Stanisław*, https://www.wikiwand.com/pl/Stanis%C5%82aw_Lorentz
- Piwocki Ksawery*, https://www.wikiwand.com/pl/Ksawery_Piwocki

PRZYPISY

- ¹ M. Dajnowicz, A. Miodowski, *Biografia zawodowa Władysława Paszkowskiego – białostockiego konserwatora zabytków w fotografiach zapisana (1945–1972)*, Białystok 2021, s. 33.
- ² Odnośnie do daty tych przenosin są spore niejasności. Janina Hościłowicz, biografka W. Paszkowskiego, podaje w publikacjach mu poświęconych dwa różne terminy. Raz pisze, że nastąpiło to w 1917 r. – zob. J. Hościłowicz, *Władysław Paszkowski architekt, konserwator (1905–1982)*, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Podlaskiego” 2004, z. 10, s. 287, https://pcr.uwb.edu.pl/BKWP/files/BKWP_2004_10_020.pdf [dostęp: 23 VII 2021]. Innym razem stwierdza, że nastąpiło to w 1923 r. – zob. też, *Władysław Paszkowski (1905–1982)*, „Rocznik Białostocki” 1991, R. 16, s. 613, https://bg.uwb.edu.pl/pcr/RB/files/RB16_072.pdf [dostęp: 23 VII 2021].
- ³ Szkoła powstała w 1922 r. z inicjatywy miejscowego oddziału Koła Techników. Od 1929 r. nosiła imię Józefa Piłsudskiego – szerzej: M. Baluś, *Państwowa Szkoła Techniczna w Wilnie im. Marszałka Józefa Piłsudskiego*, Warszawa 1991, passim. Por. *Księga dziesięciolecia Państwowej Szkoły Technicznej imienia Marszałka Józefa Piłsudskiego w Wilnie: 1922–1932*, red. M. Świdziński et al., Wilno 1932, passim.
- ⁴ J. Hościłowicz, *Władysław Paszkowski (1905–1982)*..., s. 612–616; por. też, *Władysław Paszkowski architekt, konserwator (1905–1982)*..., s. 287–309.
- ⁵ A. Oleksicki, *Archiwum fotograficzne Władysława Paszkowskiego*, „Ochrona Zabytków” 2018, nr 1, s. 132, https://ochronazabytkow.nid.pl/wp-content/uploads/2019/09/OZ_1-2018_06_Oleksicki.pdf [dostęp: 13 VIII 2021].
- ⁶ Archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Białymstoku. Akta osobowe Władysława Paszkowskiego (A-WUOZ-B. AOWP). Karta personalna, k. 39, 74, 94. Por. J. Hościłowicz, *Władysław Paszkowski (1905–1982)*..., s. 613.
- ⁷ W latach 1929–1935 był naczelnym konserwatorem zabytków województwa wileńskiego i nowogródzkiego. Po rezygnacji ze stanowiska został wykładowcą Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie. W latach 1936–1982 (z przerwą okupacyjną) pełnił funkcję dyrektora Muzeum Narodowego w Warszawie – zob. *Stanisław Lorentz*, https://www.wikiwand.com/pl/Stanis%C5%82aw_Lorentz [dostęp: 26 VII 2021].
- ⁸ W latach 1935–1937 był naczelnym konserwatorem zabytków województwa wileńskiego i nowogródzkiego. Po wojnie pracował w Akademii Sztuk Pięknych jako profesor i kierownik Katedry Nauk Historycznych, gdzie w latach 1946–1957 i 1968–1971 pełnił funkcję prorektora – zob. *Ksawery Piwocki*, https://www.wikiwand.com/pl/Ksawery_Piwocki [dostęp: 26 VII 2021].
- ⁹ W roku 1937 został naczelnym konserwatorem zabytków województwa wileńskiego i nowogródzkiego, gdzie nadzorując prace m.in. na zamku w Grodnie, wprowadzał nowoczesną metodykę archeologii. Z jego inicjatywy prowadzono prace konserwacyjne na zamkach w Trokach i w Wilnie. W 1945 r. powołany na stanowisko zastępcy Generalnego Konserwatora Zabytków w Naczelnej Dyrekcji Muzeów i Ochrony Zabytków – zob. *Witold Kieszkowski*, https://www.wikiwand.com/pl/Witold_Kieszkowski [dostęp: 26 VII 2021]; por. *Witold Kieszkowski*, <https://www.ipsb.nina.gov.pl/a/biografia/witold-kieszkowski> [dostęp: 26 VII 2021].
- ¹⁰ W kontekście powojennej odbudowy zabytków Białostoczczyzna miała szczęście, że najwyższe urzędy bezpośrednio po 1945 r. sprawowali na tym terenie tacy ludzie, jak wicewojewoda W. Białkowski, wojewoda Stefan Dybowski czy też jego następcą Stanisław Krupka (od 1947 r.). Wspomnianej trójce droga była sprawa odbudowy zniszczonych zabytków. O konkretnych działaniach na tym polu przypomina W. Białkowski, *Wspomnienia o pracy w województwie białostockim w latach 1944–1949*, „Rocznik Białostocki” 1965, R. 5, s. 78–79. https://bg.uwb.edu.pl/pcr/RB/files/RB05_003.pdf [dostęp: 10 VIII 2021].
- ¹¹ A-WUOZ-B. AOWP. Odpis aktu powołania, k. 72. Wicewojewoda zwrócił się 19 III 1946 r. do MKiSz z wnioskiem o zatwierdzenie nominacji W. Paszkowskiego – zob. A-WUOZ-B. AOWP. Wniosek o nominację, k. 74.
- ¹² A-WUOZ-B. AOWP. Decyzja o powołaniu, k. 77–78. Tą decyzją mianowano W. Paszkowskiego z dniem 1 kwietnia 1946 jednocześnie referendarzem w Wydziale Kultury i Sztuki.
- ¹³ J. Zachwatowicz, *Program i zasady konserwacji zabytków*, „Biuletyn Historii Sztuki i Kultury” 1946, nr 1–2, s. 48–52. Zob. A. Oleksicki, *Meandry organizacyjne służb konserwatorskich w Polsce po 1918 r.*, „Ochrona Dziedzictwa Kulturowego” 2016, nr 1, s. 93–106, <https://bibliotekanauki.pl/articles/113912> [dostęp: 12 VIII 2021].

- ¹⁴ Szerzej o tej wybitnej postaci pisał S. Wicher, *Życie architektury. Życie i twórczość Stanisława Bukowskiego*, Białystok 2009, passim. Zob. też: J. Stadnicki, *Architekt Stanisław Bukowski (1904–1979) – człowiek kultury (wspomnienie pośmiertne)*, „Ochrona Zabytków” 1982, nr 1–2, s. 114–115, <https://bibliotekanauki.pl/articles/537650> [dostęp: 16 VIII 2021].
- ¹⁵ T. Zieliński, G. Jonkajtys-Luba, O. Czerner, *Romuald Gutt*, Warszawa 1968, s. 3–68.
- ¹⁶ A. Oleksicki, *Meandry organizacyjne...*, s. 93n.
- ¹⁷ W 1949 r. decyzją MKiSz powołane zostało, pierwsze w dziejach Białegostoku, muzeum regionalne. Jego organizację ministerstwo powierzyło m.in. W. Paszkowskiemu – zob. J. Hościłowicz, *Władysław Paszkowski architekt, konserwator (1905–1982)...*, s. 288.
- ¹⁸ Archiwum Państwowe w Białymstoku. Zespół Urzędu Wojewódzkiego Białostockiego – Wydział Kultury i Sztuki (APB. UWB-WKiSz). Sprawozdania z działalności Wydziału Kultury i Sztuki za okres od momentu powstania do 31 XII 1945 r.: Sygn. 4/71/0/22/2348, k. 5. Problemu z mobilnością pracowników wydziału, zwłaszcza konserwatorów zabytków, nie udawało się rozwiązać przez kolejne 6 miesięcy – APB. UWB-WKiSz. Sprawozdania miesięczne..., pismo z 13.11.1944: Sygn. 4/71/0/22/2345, k. 8; por. APB. UWB-WKiSz. Sprawozdania miesięczne..., pismo z 27.04.1945: Sygn. 4/71/0/22/2345, k. 24.
- ¹⁹ APB. UWB-WKiSz. Sprawozdania miesięczne..., pismo z 3.04.1945: Sygn. 4/71/0/22/2345, k. 17.
- ²⁰ APB. UWB-WKiSz. Sprawozdania miesięczne..., pismo z 5.07.1945: Sygn. 4/71/0/22/2345, k. 32.
- ²¹ Formalną decyzję w tej sprawie Naczelna Dyrekcja Muzeów i Ochrony Zabytków przy MKiSz podjęła 23 II 1948 – zob. APB. UWB-WKiSz. Sprawozdania z..., pismo z dnia 23.02.1948: Sygn. 4/71/0/22/2411, k. 53.
- ²² Według innej wersji to S. Bukowski kierował Pracownią w latach 1948–1950 i 1952–1958 – zob. *Stanisław Bukowski*, [https://www.wikiwand.com/pl/Stanis%C5%82aw_Bukowski_\(in%C5%BCynier\)](https://www.wikiwand.com/pl/Stanis%C5%82aw_Bukowski_(in%C5%BCynier)) [dostęp: 26 VII 2021]. Por. S. Wicher, *Twórczość architektoniczna Stanisława Bukowskiego na tle epok*, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Podlaskiego” 2004, z. 10, s. 194, https://pcr.uwb.edu.pl/BKWP/files/BKWP_2004_10_013.pdf [dostęp: 16 VIII 2021].
- ²³ S. Wicher, *Twórczość architektoniczna...*, s. 214.
- ²⁴ J. Hościłowicz, *Władysław Paszkowski (1905–1982)...*, s. 613; por. też, *Władysław Paszkowski architekt, konserwator (1905–1982)...*, s. 288. W pierwszej z przywołanych publikacji autorka podaje rok 1951, zaś w drugiej 1952 jako początek działalności białostockiej Pracowni Konserwacji Zabytków.
- ²⁵ Zob. *Jan Jaskanis*, [https://www.wikiwand.com/pl/Jan_Jaskanis_\(archeolog\)](https://www.wikiwand.com/pl/Jan_Jaskanis_(archeolog)) [dostęp: 26 VII 2021].
- ²⁶ Absolwent Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej (1952). Aktywny w zawodzie architekta i konserwatora zabytków. Był projektantem wielu zrealizowanych obiektów w Białymstoku i w regionie, współpracownikiem Bukowskiego, którego zastąpił na stanowisku kierownika Pracowni Konserwacji Zabytków w Białymstoku. W ramach jej działalności był współprojektantem odbudowy Rynku Kościuszki oraz budynków w jego pierzejach (m.in. Zbrojowni Branickich). Ponadto współpracował przy odbudowie Pałacu Branickich, a także przy pracach rewitalizacyjnych gotyckiej Katedry w Łomży – zob. *Zenon Filipczuk*, http://inmemoriam.architektsarp.pl/pokaz/zenon_filipczuk,396 [dostęp: 26 VII 2021].
- ²⁷ Na dalszym etapie rekonstrukcji wspomnianą trójkę wspierali inni architekci. Zob. APB. Biuro Badań i Dokumentacji Zabytków w Białymstoku [BBiDZ]. Kaplica w Pałacu Opatów, Projekt rekonstrukcji wnętrza i detale architektoniczne, oprac. I. Oborska, Biuro Projektowe PKZ O/Warszawa: Sygn. 4/714/0/-/1/230/1981, passim.
- ²⁸ Dokładna data rezygnacji z kierowania Wydziałem Kultury i Sztuki nie jest znana. Z dostępnej dokumentacji pośrednio wynika, że w maju 1947 r. na pewno jeszcze sprawował swoją funkcję – zob. APB. UWB-WKiSz. Personalne wykazy pracowników Wydziału Kultury i Sztuki, pisma o przyjęciu do pracy i inne: Sygn. 4/71/0/22/2338, k. 59. Z dniem 21 XII 1947 r. kierowanie wydziałem przejął Marian Józefowicz – zob. tamże, k. 111.
- ²⁹ A-WUOZ-B. AOWP. Wniosek Naczelnego Dyrektora Muzeów i Ochrony Zabytków W. Kieszkowskiego z 22.06.1948, k. 99.
- ³⁰ A-WUOZ-B. AOWP. Decyzja nominacyjna MKiSz z dnia 13 VIII 1948 sygnowana przez ministra Dybowskiego, k. 100. W piśmie skierowanym w grudniu 1971 r. przez kierownictwo Wydziału Kultury do przewodniczącego Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej [WRN] w Białymstoku w związku z przejściem Paszkowskiego na emeryturę znalazło się z kolei następujące zdanie: „W latach 1945–1961 pełnił funkcję Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków” – zob. A-WUOZ-B. AOWP. Pismo Wydziału Kultury do przewodniczącego Prezydium WRN w Białymstoku z dnia 14 XII 1971, k. 177. W uzupełnieniu poczynionych tu ustaleń należy dopowiedzieć, że według wcześniejszych badań Janiny Hościłowicz nominację na

- Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków W. Paszkowski uzyskał 1 sierpnia 1955 r. – zob. J. Hościłowicz, *Władysław Paszkowski (1905–1982)...*, s. 614. Autorka nie udokumentowała jednak źródła tej informacji w przypisie.
- ³¹ Szkoła ta reprezentowała bardzo wysoki poziom nauczania, porównywalny z powojennymi studiami wyższymi – szerzej pisze o tym M. Balul, *Państwowa Szkoła Techniczna w Wilnie...*, passim.
- ³² A-WUOZ-B. AOWP. Odpis dyplomu, k. 59. Por. J. Hościłowicz, *Władysław Paszkowski (1905–1982)...*, s. 614; też, *Władysław Paszkowski architekt, konserwator (1905–1982)...*, s. 287–309; A. Oleksicki, *Archiwum fotograficzne...*, s. 132.
- ³³ W czasach rządów Władysława Gomółki ceniona była „praworządność socjalistyczna”. Członkom partii wypadało przynajmniej od czasu do czasu ją zamanifestować.
- ³⁴ A-WUOZ-B. AOWP. Wniosek kierownika Wydziału Kultury skierowany do Wydziału Organizacyjno-Prawnego Prezydium WRN w Białymstoku z 25 X 1960, k. 137. Por. W. Paszkowski, W. Kochanowski, *Prace konserwatorskie. Województwo białostockie (1952–1956)*, „Ochrona Zabytków” 1956, R. IX, z. 4, s. 257–261, <http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/dlibra/publication?id=68664&tab=3> [dostęp: 16 VIII 2021]; W. Paszkowski, W. Kochanowski, L. Lebedzińska, *Osiągnięcia Polski Ludowej w zakresie ochrony zabytków na Białostocczyźnie*, „Rocznik Białostocki” 1965, t. 5, s. 281–306, https://bg.uwb.edu.pl/pcr/RB/files/RB05_016.pdf [dostęp: 16 VIII 2021].
- ³⁵ A-WUOZ-B. AOWP. Decyzja Prezydium WRN w Białymstoku z 24 XII 1960 o odwołaniu W. Paszkowskiego ze stanowiska kierownika Oddziału Konserwatorskiego w Wydziale Kultury, k. 139.
- ³⁶ Por. J. Hościłowicz, *Władysław Paszkowski architekt, konserwator (1905–1982)...*, s. 302; zob. W. Paszkowski, *Tykocin, woj. białostockie. Synagoga. Dokumentacja konserwatorska z prac budowlano-konserwatorskich prowadzonych w latach po 1961–1977*, mps, Białystok 1977, ss. 15, w zbiorach WUOZ w Białymstoku, nr inw. 3708.
- ³⁷ W. Paszkowski współpracował z prof. Zachwatowiczem, gdy ten sprawował funkcję Generalnego Konserwatora Zabytków w latach 1945–1957.
- ³⁸ Zob. wyniki tych badań: APB. BBiDZ. Sidra, zamek – wstępne badania terenowe, rysunki: Sygn. 4/714/0/-/1/10/2002, passim. Właściwe badania prowadzono etapami w latach 1971–1975. Zob. ich finalne wyniki: APB. BBiDZ. Badania architektoniczne na wzgórzu zamkowym w Sidrze w 1975 roku, A. Czapska, Politechnika Warszawska: Sygn. 4/714/0/-/1/194/1981, passim. Poniżej sygnatury jednostek archiwalnych zawierających dokumentację z roku 1971: 4/714/0/-/1/196/1981 oraz zbiorczo dla lat 1972–1973: 4/714/0/-/1/195/1981 i roku 1974: 4/714/0/-/1/197/1981, wraz z przygotowaną oddzielnie dokumentacją rysunkową: 4/714/0/-/1/198/1981. Podsumowaniem tych badań było przygotowanie propozycji zabezpieczenia ruin: APB. BBiDZ. Projekt wstępny zabezpieczenia ruin na wzgórzu zamkowym, A. Czapska, Politechnika Warszawska: Sygn. 4/714/0/-/1/199/1981, passim.
- ³⁹ APB. BBiDZ. Zamek [w Tykocinie]. Założenia techniczno-ekonomiczne – remont zieleni wokół zamku, L. Kluz, Pracownia Projektowa PKZ/O Warszawa: Sygn. 4/714/0/-/1/74/1981, passim.
- ⁴⁰ APB. BBiDZ. Ruina kościoła [w Mielniku] – warianty szczytu elewacji frontowej, J. Siedlecki, Pracownia Projektowa PKZ w Białymstoku: Sygn. 4/714/0/-/1/205/1981, passim.
- ⁴¹ W. Paszkowski, *Inwentaryzacja pomiarowa kościoła w Mielniku*, 1953 r., w zbiorach WUOZ w Białymstoku, nr inw. 665. O złożoności prac inwentaryzacyjnych przy tego typu obiektach piszą K. Drobek, B. Szostak, W. Królikowski, *Metody inwentaryzacji obiektów znajdujących się w stanie ruiny*, „Ochrona Dziedzictwa Kulturowego” 2018, nr 6, s. 73–86.
- ⁴² W. Paszkowski, *Projekt rekonstrukcji kościoła w Mielniku*, 1956 r., w zbiorach WUOZ w Białymstoku, nr inw. 1541–1542.
- ⁴³ J. Hościłowicz, *Władysław Paszkowski architekt, konserwator (1905–1982)...*, s. 297.
- ⁴⁴ Tamże, s. 301.
- ⁴⁵ Przykładowo: W. Paszkowski, *Rekonstrukcja królewskiego zamku bastionowego w Tykocinie*, 1976, nr inw. 2039, w zbiorach A-WUOZ-B.
- ⁴⁶ A. Czapska, *Architektoniczne zabytki miasta Wąsosz oraz badania terenu dawnego zamku*, „Rocznik Białostocki” 1972, R. 11, s. 283–303, https://bg.uwb.edu.pl/pcr/RB/files/RB11_009.pdf. [dostęp: 30 VII 2021]; też, *Z badań na wzgórzu zamkowym w Sidrze*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki: Teoria i Historia” 1979, t. 24, z. 2, s. 177–190; też, *Badania architektoniczne w Różanymstoku i Sidrze*, „Białostocczyzna” 1988, nr 3, s. 1–5, <https://pbc.biaman.pl/dlibra/publication/40688/edition/39288/content> [dostęp: 30 VII 2021]; też, *Badania architektoniczne na terenie dawnego województwa białostockiego w latach*

- 1965–1985, „Rocznik Białostocki” 1993, R. 18, s. 423–432, https://pcr.uwb.edu.pl/RB/files/RB18_005.pdf [dostęp: 30 VII 2021]; też, *Badania architektoniczne na terenie dawnego województwa białostockiego w latach 1965–1985*, „Rocznik Białostocki” 1993, R. 18, https://bg.uwb.edu.pl/pcr/RB/files/RB18_025.pdf [dostęp: 30 VII 2021].
- 47 J. Hościłowicz, *Władysław Paszkowski architekt, konserwator (1905–1982)*..., s. 303.
- 48 Ze względu na wydłużone w czasach peerelowskich cykle wydawnicze referat ten ukazał się w postaci artykułu naukowego dopiero kilka lat później – zob. W. Paszkowski, *Problemy konserwatorskie pałacu w Dowszpudzie*, „Rocznik Białostocki” 1976, t. 13, s. 439–449. https://pcr.uwb.edu.pl/RB/files/RB13_022.pdf [dostęp: 23 VII 2021]; por. tenże, *Dowszpuda. Pałac Paca, woj. suwalskie. Dokumentacja konserwatorska z prac remontowo-konserwatorskich prowadzonych w latach 1977–1979*, mps, Białystok 1980, ss. 13, w zbiorach WUOZDwS, nr inw. 597.
- 49 W. Paszkowski, *Choroszcz*, Białystok 1966.
- 50 W. Paszkowski, L. Lebedzińska, *Tykocin*, Białystok 1964.
- 51 W. Kochanowski był w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XX w. inspektorem w Oddziale Konserwatorskim Wydziału Kultury Prezydium WRN w Białymstoku, później wieloletnim współpracownikiem warszawskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, a po 1975 r. także siedleckiego w tym nowo utworzonym województwie – zob. A. Oleksicki, *Archiwum fotograficzne*..., s. 135.
- 52 J. Hościłowicz, *Władysław Paszkowski architekt, konserwator (1905–1982)*..., s. 306.
- 53 Mowa o charakterystycznej pieczęcie z imieniem i nazwiskiem odciskanej na odwrocie zdjęć wykonanych przez W. Paszkowskiego.
- 54 A. Oleksicki, *Archiwum fotograficzne*..., s. 136.
- 55 Wykonując dokumentację fotograficzną, Paszkowski posługiwał się nowoczesnym aparatem Leica nabytym w połowie lat trzydziestych XX w. – zob. tamże, s. 133.
- 56 Merytoryczny i ilościowy wkład ks. dr. Śledzińskiego jako autora publikacji na temat teorii i praktyki fotograficznej był imponujący. Zestawienie jego najważniejszych prac zamieszcza ks. Michał Ceglarek w artykule pt. *Śledziński Piotr ks. mjr (1884–1950)*, https://web.archive.org/web/20180804185128/http://archiwum-ordynariat.wp.mil.pl/pl/378_19751.html [dostęp: 19 VII 2021].
- 57 A. Kania, *Rola Jana Bulhaka w rozwoju polskiej fotografii. Działalność naukowa na Uniwersytecie Stefana Batorego oraz publicystyczna na lamach „Fotografa Polskiego”*, „Pisma Humanistyczne” 2015, nr 13, s. 115–131; P. Zaborowski, *W obiektywie Bulhaka*, „Mówią Wieki” 2016, nr 1, s. 6; A. Oleksicki, *Archiwum fotograficzne*..., s. 133.
- 58 Autorstwa Paszkowskiego są praktycznie wszystkie negatywy przechowywane w białostockim A-WUOZ-B w albumach od 1 do 52 włącznie (ok. 40 tys. klatek). Są to zdjęcia wykonane w latach 1945–1972 na czarno-białych kliszach – zob. A. Oleksicki, *Archiwum fotograficzne*..., s. 135.
- 59 Zob. inspirująca publikacja do innego postrzegania powojennych ruin i ich fotograficznego obrazu: I. Kurz, *Obraz ruin – obraz świata w ruinach. O tym, co mogą znaczyć gruzowiska* [w:] *Polska fotografia dokumentalna na skrzyżowaniu dyskursów. Materiały z sesji zorganizowanej w dniu 2 IV 2005 z okazji wystawy Leonarda Sempolińskiego*, red. M. Jurkiewicz, Warszawa 2006, s. 39–45.
- 60 Przywołaną definicję monografii fotograficznej podają: A. Łotysz, W. Górski, *Monografia fotograficzna: kompleksowa inwentaryzacja fotograficzna obiektu lub zespołu zabytkowego*, „Ochrona Zabytków” 1973, nr 2, s. 89.
- 61 Zob. Inwentaryzacja kościoła parafialnego w Choroszczy, 1945 r., nr inw. 469, w zbiorach Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Białymstoku; Inwentaryzacja i projekt zabezpieczenia ruin cerkwi pobazylikańskiej w Supraślu, 1946 r., nr inw. 1966, w zbiorach A-WUOZ-B; Pomiar inwentaryzacyjny pałacu Opatów w Supraślu, 1947 r., nr inw. 943, w zbiorach A-WUOZ-B; Projekt odbudowy pałacu Opatów w Supraślu, 1949 r., nr inw. 946, w zbiorach A-WUOZ-B w Białymstoku; Inwentaryzacja kościoła i klasztoru pofranciszkańskiego w Drohiczyźnie, 1947 i 1949 r., nr inw. 1511, w zbiorach A-WUOZ-B; Inwentaryzacja alumnatu w Tykocinie, 1949 r., nr inw. 1022, w zbiorach A-WUOZ-B; Inwentaryzacja pomiarowa kościoła w Mielniku, 1953 r., nr inw. 665, w zbiorach A-WUOZ-B; Projekt rekonstrukcji kościoła w Mielniku, 1956 r., nr inw. 1541–1542, w zbiorach A-WUOZ-B; Inwentaryzacja lamusa w Kalinówce Kościelnej, brak daty (1954 lub 1955 r.), nr inw. 602, w zbiorach A-WUOZ-B; Projekt techniczny częściowej rekonstrukcji lamusa w Kalinówce Kościelnej, 1955 r., nr inw. 603, w zbiorach A-WUOZ-B; Plan parteru pałacu w Pawłowiczach, 1955 r. nr inw. 1550, w zbiorach A-WUOZ-B; Bęćkowo – pomiary inwentaryzacyjne dworu wykonane wspólnie z arch. Stefanem Winiarskim, 1956 r., nr inw. 1377–1379, w zbiorach A-WUOZ-B; Re-

- konstrukcja królewskiego zamku bastionowego w Tykocinie, 1976 r., nr inw . 2039, w zbiorach A-WUOZ-B. Ten częściowy ich wykaz zestawiła jedna ze współpracownic W. Paszkowskiego – zob. J. Hościłowicz, *Władysław Paszkowski architekt, konserwator (1905–1982)*..., s. 307–308.
- ⁶² W. Paszkowski, *Choroszcz, woj. białostockie. Pałac Branickich. Dokumentacja konserwatorska z prac budowlano-konserwatorskich prowadzonych w latach 1961–1973*, mps, Białystok 1973, ss. 15, w zbiorach WUOZ w Białymstoku, nr inw. 3141.
- ⁶³ W. Paszkowski, *Roboty konserwatorskie w katedrze łomżyńskiej*, „Ochrona Zabytków” 1957, nr 3, s. 172–181, <http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/dlibra/docmetadata?id=63479&from=publication> [dostęp: 16 VIII 2021].
- ⁶⁴ W. Paszkowski, *Wigry, woj. suwalskie. Zespół pokamedulski, dokumentacja konserwatorska z prac budowlano-konserwatorskich prowadzonych w latach 1976–1978*, mps, Białystok 1978, ss. 11, w zbiorach WUOZ Delegatura w Suwałkach [WUOZDwS], nr inw. 515.
- ⁶⁵ W. Paszkowski, *Kanal Augustowski, Śluza Paniewo, woj. suwalskie, dokumentacja konserwatorska z prac budowlano-konserwatorskich prowadzonych w latach 1973–1979*, mps, Białystok 1979, ss. 16, w zbiorach WUOZDwS, nr inw. 609.
- ⁶⁶ J. Hościłowicz, *Władysław Paszkowski architekt, konserwator (1905–1982)*..., s. 304, 306. Por. A. Oleksicki, *Archiwum fotograficzne*..., s. 151–152.
- ⁶⁷ J. Hościłowicz, *Władysław Paszkowski (1905–1982)*..., s. 614; por. też, *Władysław Paszkowski architekt, konserwator (1905–1982)*..., s. 287–309.
- ⁶⁸ A-WUOZ-B. AOWP. Ankieta personalna, k. 94.
- ⁶⁹ A-WUOZ-B. AOWP. Notatka służbowa, k. 67. Por. J. Hościłowicz, *Władysław Paszkowski (1905–1982)*..., s. 614; też, *Władysław Paszkowski architekt, konserwator (1905–1982)*..., s. 287–309.
- ⁷⁰ Ponad trzy dekady po śmierci W. Paszkowskiego białostocka Rada Miasta uhonorowała go, czyniąc patronem jednej z peryferyjnych ulic na Nowym Mieście. Z pewnością zasłużył na więcej. Skoro nie patronuje którejś ze śródmiejskich ulic, gdzie dzięki jego staraniom uratowano niejedną zabytkowy obiekt, to wypadłoby dodatkowo uczcić jego pamięć w inny sposób, nadając tytuł Honorowego Obywatela Białegostoku. Paszkowski, jak też Bukowski, zasłużyli na to nie mniej niż Marian Zyndram-Kościałkowski. O pamięć o ich zasługach należy upomnieć się też u władarzy innych podlaskich gmin i miast z Drohiczyńem na czele.

WŁADYSŁAW PASZKOWSKI'S CONTRIBUTION TO THE ORGANISATION AND DEVELOPMENT OF HISTORICAL MONUMENT PROTECTION SERVICE IN PODLASIE (1945–1982)

Forty years after the death of Władysław Paszkowski, a distinguished voivodeship conservator in Białystok and a post-war organiser of historical monument protection service in north-eastern Poland, it is worth recalling his achievements on this field. Only in retrospect can one see the importance of these achievements. Cataloguing damages, securing permanent ruins, and reconstruing the historical monuments of the Białystok, Suwałki, and Łomża regions are merely a few of them. Today, we know that his greatest achievement was creating a photographic archive documenting the post-war state of the architectural cultural heritage of north-eastern Poland.

ŁUKASZ GOŁASZEWSKI
Katedra Historii Ustroju i Prawa Polskiego
Wydział Prawa i Administracji UW

Paramenty liturgiczne i książki kościoła
parafialnego w Kobylinie w świetle siedemnasto-
i osiemnastowiecznych inwentarzy.
Przyczynek do badań nad wyposażeniem
parafii rzymskokatolickich na Podlasiu¹

Słowa kluczowe: mobilia kościelne, biblioteki parafialne, Kobylin, inwentarze parafii, województwo podlaskie (XVI–XVIII w.)

Key words: liturgical ornaments, parish libraries, Kobylin (village in Poland), parish inventory, Podlaskie voivodeship (16th–18th centuries)

Protokoły wizytacyjne – sporządzane od końca XVI w. po reformach Soboru Trydenckiego – oraz inwentarze *fundi instructi* stanowią jedno z najcenniejszych źródeł wiedzy o substancji materialnej parafii w dawnej Rzeczypospolitej². Tutaj chcemy przyjrzeć się zawartości zachowanych do dnia dzisiejszego inwentarzy kobylińskich, zwracając uwagę na wybrane, szczególnie interesujące dla poznania kultury duchowej i materialnej obiekty ruchome, w tym książki i księgozbiory.

Najstarsze wzmianki o istnieniu kościoła w okolicy szlacheckiej Kobylin pochodzą z pierwszej połowy XV w.³, niestety najstarsze zachowane akta wizytacji i towarzyszący mu dekret reformacyjny wydany dla parafii Kobylin pochodzą dopiero z początku lat sześćdziesiątych XVII stulecia, gdy odpowiednie czynności przeprowadzał z delegacji biskupa łuckiego Mikołaja Prażmowskiego (jednocześnie kanclerza wielkiego koronnego) ks. Walerian Rozewski, kantor łęczycki, sekretarz królewski⁴. Można przypuszczać, że poprzednie tego rodzaju dokumenty przepadły podczas potopu szwedzkiego, i to zarówno te znajdujące się w Kobylinie⁵, jak i w Janowie⁶. Obecny murowany, neogotycki kościół w Kobylinie-Borzymach powstał pod koniec XIX w. na miejscu poprzedniego drewnianego, wzniesionego na początku lat czterdziestych XVIII w. Wcześniejszy drewniany kościół

przetrwiał okres potopu szwedzkiego, obecnie nie wiemy jednak, kiedy został zbudowany i ilu miał poprzedników. Wszystkie te wydarzenia, a także upływ czasu i zużycie sprzętów oczywiście przyczyniały się do zmian w zasobie kościelnych mobilów, z których jednak część szczęśliwie dotrwała do naszych czasów, a inne poznajemy dzięki inwentarzom.

Parafię w Kobylinie tworzyły wyłącznie okolice drobnoszlacheckie, składające się z poszczególnych wsi lub zaścianków. Charakterystyczne dwuczłonowe nazwy zawierały określenie okolicy oraz jej konkretnej wsi – dlatego np. dziś kościół parafialny znajduje się w Kobylinie-Borzymach. Nie wszystkie z zaścianków przetrwały do naszych czasów wskutek np. wchłonięcia przez inne. Osadnictwo było zatem dość gęste, miejscami chaotyczne, czemu sprzyjały urozmaicona rzeźba terenu, obecność rzek – Śliny i Rokitnicy – a także bagien.

Na początku lat sześćdziesiątych XVII w. drewniany kościół w Kobylinie⁷ (który jednak przetrwał zawieruchę wojenną) nosił (podobnie jak i późniejsze) wezwanie świętego Stanisława. Wiedzano o jego konsekracji, a jej pamiątkę obchodzono w niedzielę po świętym Franciszku (pierwsza połowa października)⁸. Stan budowli był chyba nie najgorszy, skoro zaznaczono jedynie, że wewnątrz potrzebuje odnowienia tylko w części prezbiterium, a dalej do drzwi dach pozostawał dobry. Znajdowały się w niej cztery ołtarze. Wielki, Św. Stanisława, miał drewniane i malowane, ale stare retabulum; wprawdzie na mense leżały trzy obrusy, ale znaleziono połamany na cztery części portatyl (kamień ołtarzowy), zatem niezdatny do użytku. Znajdowało się na tymże ołtarzu także drewniane tabernakulum. Można domniemywać, że mieścił się w nim zachowany do dziś obraz przedstawiający zabójstwo św. Stanisława, datowany na pierwszą połowę XVII stulecia⁹. Ponadto po prawej stronie od wejścia mieściła się murowana kaplica¹⁰, a w niej drewniany, biały ołtarz, niemalowany, dalej zaś również z drewna ołtarz Zdzęcia Chrystusa z Krzyża, niezasłany obrusami. Wreszcie czwarty ołtarz, Św. Józefa, usytuowany po lewej stronie wchodzącego, był również drewniany, malowany, w kształcie zamkniętej skrzyni, po tej samej stronie niedawno wzniesiono ambonę. Informacje o kobylińskich retabulach są istotne z tego względu, że manierystyczny ołtarz z pierwszej tercji XVII w. pochodzący z kościoła kobylińskiego zachował się przeniesiony do wzniesionego w latach pięćdziesiątych XX w. kościoła we Wnorach Starych¹¹. Na chórze stały wielkie organy z aż 25 głosami, z pozytywem w jednej strukturze¹²; niestety zniszczone przez najeźdźców i wymagające znacznej naprawy. Stwierdzono także, że chór dla śpiewaków nie jest dogodny, ław dla ludu brak, nie ma podłogi na prezbiterium, a przede wszystkim ogólnego porządku w kościele¹³. Lepiej przedstawiało się otoczenie kościoła – cmentarz (czyli teren wokół kościoła wówczas służący pochówkom) pozostawał ogrodzony, w dobrym stanie były dzwonnica i kostnica. W pierwszej wciąż wisiały dwa dzwony: mniejszy i większy, oba zniszczone przez najeźdźców, trzeci – sygnaturka – znajdował się na kościele¹⁴.

Dość ubogo prezentowało się wyposażenie kościoła w sprzęty liturgiczne i inne niezbędne ruchomości¹⁵. Odnotowano istnienie pięciu ornatów (dwóch czerwonych, białego i dwóch czarnych)¹⁶, dwóch kap, jednej alby i jednej komży, a także jednej białej stuły – brakowało zatem ornatów zielonych i fioletowych. Z bielizny



1 i 2. Zabójstwo św. Stanisława, obraz z dawnego ołtarza głównego kościoła w Kobylinie: całość w ramie i zbliżenie. Fot. Ł. Gołaszewski
The Assassination of St. Stanislaus, painting from the former main altar of the Kobylin church: in its entirety (framed) and in close-up. Photo by Ł. Gołaszewski

kościelnej za dość charakterystyczną można uznać informację o obrusach: sześć nowych, jeden stary, do tego jeden szczury zjadły. Kościół w Kobylinie wyposażony był tylko w dwa lichtarze cynowe¹⁷. Pomimo złupienia kościoła w czasie wojny pozostało w nim – zapewne zawczasu ukrytych – dość dużo sreber i innych cenniejszych ruchomości. Czytamy bowiem o monstrancji, kadzielnicy z łódką, krzyżu wielkim (zapewne ołtarzowym), dwóch kielichach z patenami¹⁸, czterech ampułkach, dwóch koronach na obrazie NMP z Dzieciątkiem – wszystkich ze srebra. Ponadto wizytacja odnotowuje obecność różnych wotów srebrnych (tabliczek, serc, krzyżyków, medalika, łańcuchów, pierścieni) w liczbie 17 sztuk, nie licząc pereł, koralików, agnusków z rogu i różnych wyrobów pasmanteryjnych – razem kilkunastu sztuk¹⁹; nie podano jednak, gdzie się one znajdowały. Warto wreszcie wspomnieć o księgach liturgicznych, bibliotece i archiwum parafialnym. Wizytator odnotował trzy mszały²⁰, postyllę polską, graduał, psalterz, antyfonarz, rytuał, Biblię

w języku polskim (niewątpliwie w przekładzie Jakuba Wujka SI), a także dwa niekompletne stare brewiarze²¹. Na archiwum i bibliotekę składały się zaś dwie stare księgi metryk, i to niekompletne, nowa księga metryczna, a także osiem starych ksiąg, również niezachowanych w całości²². Niestety, nie wiemy nic bliższego o tych wydawnictwach (tytuły, miejsca wydania, autorzy²³) ani o księgach metrykalnych (możemy jedynie domyślać się, że musiały pochodzić z pierwszej połowy XVII, może sięgały końca XVI w.). Nie dysponujemy również żadnymi informacjami o innej dokumentacji przechowywanej w kościele bądź na plebanii.

Z wizytacji dowiadujemy się także, że nie ma autentycznego aktu fundacji, nie wiadomo też, kiedy on zaginął, jak to określono: z powodu ogromnej niedbałości poprzednich plebanów. Ponadto ks. Jerzy Płoński, komendantz kościoła, na swoją potrzebę wziął z pieniędzy kościelnych 30 złotych i kubek srebrny pojemności połowy kwarty, a to celem spłaty długów należnych Grzegorzowi Płońskiemu. Wszystko to po śmierci tegoż wierzyiciela wdowa zabrała na swój użytek bez zgody władz kościelnych²⁴. Cały szereg różnych, niekiedy poważnych, zaniedbań zmusił wizytatora do wydania 23 marca 1663 r. dość surowego dekretu reformacyjnego, którym administrującego parafią kobylińską ks. Stanisława Makowskiego (pleban, Mikołaj Kazimierz Opacki, archidiakon i oficjał płocki, nie rezydował przy kościele) m.in. ukarano suspensą obowiązującą od zakończenia okresu spowiedzi wielkanocnej, nakazując mu także stawić się przed wizytatorem 20 kwietnia celem nałożenia kolejnych kar. Wśród szczegółowych uwag wytknięto brak jakiegokolwiek porządku w kościele, na co zresztą najbardziej skarżyli się parafianie²⁵.

O ile wizytacja z marca 1663 r. niewątpliwie oddaje stan kościoła i beneficjum po zakończeniu zawieruchy wojennej, o tyle kolejny zachowany protokół pochodzi dopiero z 8 czerwca 1700 r. i nie pozwala na ustalenie, kiedy dokładnie następowały poszczególne zmiany. Jednak stan kościoła – drewnianego – był dużo lepszy, nie dopatrzono się bowiem oznak zaniedbania. W szczególności wizytator – Bazyli Stanisław Chalecki, dziekan bielski i pleban w sąsiednich Sokolach²⁶ – nie stwierdził poważniejszych uchybień w utrzymaniu tabernakulum i chrzcielnicy (brakowało jednak naczyń do polewania główek dzieci wodą)²⁷. Wciąż istniały w nim cztery ołtarze (w tym w kaplicy ołtarz NMP), wydaje się, że przybyło także nieco sreber – odnotowano jak dawniej monstrancję srebrną, krzyż srebrny „staroświecki” (już „nadwerężony”), dwa kielichy z patenami, cztery ampułki z kapturkami, trybularz z sedesem, łódkę z łyżką bez sedesu, pojawiły się natomiast dwie puszki: srebrna i cynowa. Korony wciąż zdobiły obraz NMP, towarzyszył im półksiężyc i trzyście wotów w postaci różnych tabliczek, zaś na obrazie św. Józefa umieszczono dwa srebrne promienie²⁸. Nie wiemy, czy były to artefakty identyczne z tymi wymienionymi w 1663 r., nie znamy także ich masy, co utrudnia ustalenie, czy któreś nie zostały przetopione celem uzyskania kruszcu, np. na puszkę. Wydaje się jednak, że nie doszło do istotnych zmian jakościowych.

Zniszczone ogromne organy zostały zastąpione ośmiogłosowym pozytywem, raczej nie najnowszym (albo nie najstaranniej zbudowanym), skoro nie omieszkało podać, że ówczesny pleban, ks. Tomasz Sikorski,łożył na jego naprawę. Natomiast z fundacji parafian pochodziły przynajmniej niektóre z 12 ornatów różnych kolorów i gatunku. Na dzwonnicy wisiały trzy dzwony, a na kościele



3 i 4. Próby rekonstrukcji fragmentów manierystycznego retabulum z kościoła w Kobylinie przeniesionego do kościoła w Starych Wnorach: szczytu oraz podpieranego przez kapitele kolumn kasetonu/belkowania. Fot. Ł. Gołaszewski
Attempts to reconstruct fragments of the Mannerist retable from the Kobylin church, transferred to the Stare Wnory church: the gable and the coffer/entablature supported by column capitals.
Photo by Ł. Gołaszewski

znajdowała się sygnaturka. Do znanych nam z poprzedniej wizytacji dwóch cynowych lichtarzy doszło 12 drewnianych. Uległ natomiast uszczupleniu i tak niewielki zbiór książek – pozostały trzy mszały²⁹, graduał, antyfonarz, psalterz i rytuał, przy czym również nie wiemy o nich nic konkretnego³⁰. Dowiadujemy się ponadto, że kościół nie był wówczas obdarzony żadnymi odpustami, poza świętem tytułu. Co ważne z uwagi na popularność tego rodzaju zrzeszeń w Rzeczypospolitej, nie działały wówczas w parafii kobylińskiej żadne bractwa. Wypada też zauważyć, że cmentarz, czyli obszar wokół świątyni, pozostawał dobrze ogrodzony, dzięki czemu zwierzęta nań nie wchodziły³¹.

Nie uległ zmianie stan wiedzy współczesnych o przeszłości świątyni – wizytator odnotował, że kościół został ufundowany i opatrzony przez kolatorów Makowskich, Kropiwnickich, Kruszewskich, Kobylińskich i innych, lecz nie zachowały się źródła informujące, jak i kiedy to nastąpiło. Ponadto nie istniało w zasadzie archiwum parafialne – nie zachowały się bowiem żadne prawa, zapisy, donacje, akta procesów tak przed sądami kościelnymi, jak świeckimi, a także wyroki, co jedynie pośrednio dowodzić mogło, że żadnych sporów nie było³². W innym miejscu zaznaczono zarazem, że metryki kościelne prowadzone są porządnie³³. Ksiądz Sikorski przedstawił jednak wizytatorowi zobowiązanie kolatorów i parafian, dotyczące oddawania dziesięciny w postaci dwóch kop z każdego łanu bez żadnych wyjątków, złożone 17 marca 1673 r. ks. Mikołajowi Ossolińskiemu, ówczesnemu plebanowi, a do ksiąg ziemskich tykocińskich wciągnięte 23 marca 1680 r. (w sobotę po niedzieli *Reminiscere*). Nie zostało ono jednak ingrosowane w akta wizytacji³⁴. Pojawił się także pierwszy zapis pobożny – mianowicie ks. Jan Kropiwnicki, zmarły wikariusz sąsiedniego kościoła w Waniewie, przeznaczył kościołowi kobylińskiemu (zapewne jako ojczystej parafii) 600 złotych. Suma ta została zapisana w księgach brańskich 23 lutego 1699 r. (w poniedziałek po niedzieli *Sexagesimae*) i ulokowana na synagodze w Tykocinie za czynszem wykupnym siedem złotych

od stu. Czynnikiem ten pleban odbierał i w każdą sobotę albo on sam, albo wikary odprawiał bądź wotywę do NMP, bądź mszę *Requiem* za duszę fundatora³⁵.

Po raz kolejny przeprowadzono wizytację kościoła kobylińskiego 2 sierpnia 1726 r., niewątpliwie w związku ze zbliżającym się synodem diecezjalnym, zwołanym przez biskupa Stefana Bogusława Rupniewskiego³⁶. Znany nam kościół został tym razem określony jako starożytny i nadgryziony przez czas. Zwrócono uwagę, że tylko w dwóch ołtarzach: wielkim i w kaplicy NMP, znajdują się konsekrowane portatyłe, których brak w dwóch niedawno wzniesionych: Św. Marii Magdaleny³⁷ i Św. Józefa. Wizytacja zawiera pewne nowe informacje o kobylińskiej świątyni: o ścianach ozdobionych starymi malowidłami, stallach z obu stron ołtarza wielkiego, dwóch konfesjonalach i 24 ławach. Na chórze (identycznie jak w świetle poprzedniej wizytacji) stał ośmiogłosowy instrument, ale nieukończony. Wytknięto też szereg usterek świątyni: uszkodzenie ceglanej podłogi przed wielkim ołtarzem, jej brak w prezbiterium, konieczny remont dachu kościoła, gdyż przez małe otwory hulał wiatr. Jednakże dzwonnice określono jako nową i całą, odnotowano także, że cmentarz został niedawno ponownie ogrodzony. Wspomniana wyżej (także w poprzednich wizytacjach) kaplica NMP tworząca jedno z kościołem była murowana, ale nadgryziona zębem czasu – oceniono, że grozi jej bliska ruina, i zobowiązano kolatorów do remontu³⁸. Pojawiła się wymagana w 1700 r. łyżka do wody chrzcielnej, zaś lampa przed *Sanctissimum* płonęła tylko w dni świąteczne. Jednocześnie skradzioną w 1724 r. puszkę zastąpiono nową (srebrną, wewnątrz pozłoczoną). W ciągu 25 lat, które upłynęły od poprzedniej wizytacji, zbudowano dwa wspomniane wyżej nowe ołtarze boczne (Św. Józefa i Św. Marii Magdaleny), a także ołtarz główny, częściowo pozłoczone i malowane, pozostawiając z jego lewej strony stary ołtarz. Wytknięto natomiast konieczność naprawy starej – wspólczesnej kościołowi – zakrystii, w której stały stół, szafka na srebra kościelne oraz wielka skrzynia³⁹.

Opis stanu beneficjum obejmuje także szczegółowy spis wyposażenia pozostałego w kościele po dokonanej (zapewne w tymże 1724 r.) nocnej kradzieży, a także nowo nabytego, sporządzonego przez plebana, ks. Macieja Wolickiego. Kościół kobyliński posiadał zatem dwa kielichy ważące 4 grzywny i 8 łutów (w przypadku obu za grzywnę srebra płacono się po 11 tynfów, a do tego czerwony złoty został użyty do każdego kielicha⁴⁰), puszkę wagi 2,5 grzywny (na pozłotę zużyto 2,5 czerwonego złotego), monstrancję ważącą 8 grzywien (w tym przypadku za grzywnę srebra zapłacono 32 tynfy, czyli razem 256, do tego od roboty grzywny jednej po tynfów 11, co wyniosło 88, wreszcie na pozłotę 3 czerwone złote, razem 395 tynfów; dodatkowo za pudro zapłacono 19 tynfów, a za szkło do monstrancji 2 tynfy)⁴¹. Trzeci kielich z pateną ufundował parafianin Wojciech Wnorowski Pławacz. Z kosztownych sprzętów inwentarz wymienia dwie pateny pozłacane z jednej strony, dwie małe puszki do chorych, dwie ampułki srebrne, dwie pary srebrnych dzbanuszków, sześć tabliczek wotywnych, trybularz mosiężny⁴², korony dwie złote na wizerunku NMP czy lampę nową wiszącą przed ołtarzem NMP kupioną w Gdańsku za 20 florenów⁴³. W szafie kościelnej znajdowało się 16 ornatów w różnym stanie zachowania⁴⁴, trzy kapy (czerwona, zielona, fioletowa), a także nowy welon używany podczas ekspozycji *Sanctissimum*. O ile w 1663 r. ante-



5-7. Kolumny z manierystycznego retabulum z kościoła w Kobylinie przeniesionego do kościoła w Starych Wnorach: para kolumn, nad kapitelem prawej widoczny fragment kolka łączącego kapitel z belkowaniem; dekoracja trzonów – podwieszane na chustach festony owocowe – w zbliżeniu. Fot. Ł. Gołaszewski

Columns from the Mannerist retable from the Kobylin church, transferred to the Stare Wnory church: a pair of columns, a fragment of a peg connecting the capital with the entablature above the capital on the right; decoration of stems – fruit festoons hung on scarves – in close-up. Photo by Ł. Gołaszewski

pediów było pięć⁴⁵, to prawie 50 lat później już osiemnaście, w różnych kolorach. Dość pokaźny był zasób bielizny kościelnej – przykładowo wymieńmy 37 obrusów, dziewięć alb, cztery humerały, trzy paski i tyle samo komż. W kościele poza siedmioma chorągwiami kościelnymi i jedną czarną przechowywano także chorągiew żołnierską. Poza trzema parami kandelabrow małych z cyny były także świeczniki drewniane. Na dzwonnicy wisiały trzy dzwony, z których jeden niepoświęcony⁴⁶. Można domniemywać, że niescharakteryzowane bliżej: krzyż procesyjny, krzyże ołtarzowe czy statua Zmartwychwstałego zostały wykonane z drewna. Kradzież przetrwał także – co nieszczerólnie dziwi – stary baldachim. Wydaje się również, że złodzieje nie interesowali się biblioteczką kościelną – inwentarz wymienia trzy mszały (dwa stare i jeden nowy mały), dwie duże agendy i dwie małe, rytuał, psalterz, małą Biblię, a także następujące księgi: *Concionatores: pro dominicis Richtowski*⁴⁷, *pro festis Beatissimae volumen Stephanowicz*⁴⁸, *pro festis totius anni volumen Starovolscii*⁴⁹, *Vitae Sanctorum*⁵⁰, *pro festis Salvatoris et Beatissimae duo libri Hiacinthi Liberii*⁵¹, *volumen Platinae descriptis summorum pontificum*⁵², *Poliantea liber antiquus*⁵³, *Faber pro festis et dominicis*⁵⁴.

W części opisu poświęconej beneficjum podano błędne dane w odniesieniu do znanego nam zapisu 600 złotych. Czytamy bowiem, że fundatorem był Marcin Kropiwnicki, wikary z Kobylina⁵⁵, a zapisu sumy kapitałnej brak, tylko ze zwyczaj-u jest otrzymywana. Trudno wyjaśnić, jak doszło do takich pomyłek, być może dokumenty przepadły podczas wakatu plebanii? Zarazem uzyskujemy informację o opłacaniu czynszów przez Żydów tykocińskich: pleban otrzymywał od nich po 21 złotych (wcześniej – nie sprecyzowano jednak kiedy – dawano dwa razy więcej, co odpowiadało procentowi siedem od sta⁵⁶), za które odprowadzono w każdą sobotę mszę do NMP za duszę fundatora⁵⁷. Ówczesnym plebanem był ks. Wolicki, instytucjonowany przez biskupa Rupniewskiego z prezenty króla i szlachty w 1722 r.⁵⁸

Kolejny protokół wizytacyjny datowany jest na 27 stycznia 1738 r. Wciąż w Kobylinie stał ten sam drewniany kościół. Pewne zmiany zaszły w zakresie ołtarzy: pierwszy był stolarskiej roboty z wizerunkiem św. Stanisława, na nim stało tabernakulum drewniane, malowane, z zamkiem, mensa z portatyłem i trzema obrusami; drugi, rzeźbiarskiej roboty, w znanej nam murowanej kaplicy, z wizerunkiem NMP Bolesnej, z mensą, portatyłem i trzema obrusami; trzeci, stolarskiej roboty, św. Marii Magdaleny, z trzema obrusami; czwarty, stolarskiej roboty, z wizerunkiem św. Józefa; piąty, z obrazem przedstawiającym pogrzeb Chrystusa. Widzimy zatem, że pojawił się nowy ołtarz, choć nie można wykluczyć, że umieszczono w nim znany z dawniejszych wizytacji obraz przedstawiający zdjęcie z krzyża. Obecność portatyli w dwóch ołtarzach wskazuje jednoznacznie, że tylko przy nich odprowadzono msze święte. Wydaje się także, że tylko ołtarz w kaplicy wyróżniał się sposobem wykonania, a zwłaszcza zdobieniami⁵⁹. Jak dawniej w kościele stały drewniana chrzcielnica z misą miedzianą i dwa konfesjonały, natomiast liczba ławek uległa zmniejszeniu do dwunastu. Na chórze muzycznym stały organy dziewięciogłosowe – zatem (o ile nie jest to pomyłka) w międzyczasie musiał przybyć jeden głos. Odnotowano, że ogrodzenie cmentarza (a zarazem kościoła) wymaga reparacji. Obok świątyni wznosiła się – zapewne ta sama co poprzednio – drewniana dzwonnica z trzema dzwonami, której dolna kondygnacja służyła jako spichlerz na plony. Stała tam także kostnica⁶⁰. Wypada wreszcie zaznaczyć, że pod koniec 1736 r. – gdy beneficjum obejmował kolejny pleban, ks. Szymon Zaleski – kościół został określony jako zupełnie zdezcelowany i staroświecki⁶¹, co w ciągu nieco ponad roku nie mogło ulec istotnej poprawie.

Nowego rządcę kościoła kobylińskiego, ks. Zaleskiego, kolatorzy prezentowali na to beneficjum 18 października 1736 r., a władze diecezjalne udzieliły mu instytucji 24 października tego samego roku⁶². Przygotował on dokładny i wnikliwy spis ruchomości kościelnych odebranych przy okazji objęcia beneficjum w posiadanie jesienią 1736 r., który został ingrosowany w akt wizytacji.

Ten godny szczególnej uwagi rejestr informuje nas najpierw o srebrach⁶³. Kościół posiadał zatem monstrancję srebrną, krzyż srebrny nowy (sprawiony raczej przed rokiem 1736), trzy kielichy srebrne wewnątrz pozłacane (z nich jeden dobry, drugi skrzywiony, trzeci dziurawy – dwa ostatnie zdążył ks. Zaleski naprawić, co kosztowało 13 tynfów⁶⁴), trzy pozłacane pateny, dwie pary ampułek srebrnych (trzy sztuki z przykrywkami, czwarta bez; jednakże wszystkie zostały przeprotione celem przysposobienia nowych, te były „dostatniejsze” od poprzednich,



8. Fragmenty manierystycznego retabulum: jeden z dwóch owoców granatu zdobiących kasetony/belkowania podpierane przez kolumny, kapitele drugiej pary kolumn z widocznymi kołkami mocującymi, fragment dekoracji roślinnej zdobiącej szczyt retabulum, umieszczonej nad znajdującym się w nim obrazem. Fot. Ł. Gołaszewski

Fragments of a Mannerist retabule: one of the two pomegranates adorning coffers/entablatures supported by columns, capitals of the second pair of columns with visible fastening pins, a fragment of floral decoration on the top of the retabule, placed above the painting inside it.

Photo by Ł. Gołaszewski

a za srebro i robotę zapłacono 13 tynfów), puszka w cyborium, wewnątrz pozłacana (wymagała naprawy), a także dwie puszkę srebrne używane podczas zanoszenia *Sanctissimum* do chorych. W kaplicy NMP znajdowało się wotów srebrnych pięć (cztery mniejsze, piąte duże srebrne), a także korony srebrne pozłacane na wizerunku NMP i Pana Jezusa; ponadto koronę umieszczoną na obrazie św. Józefa pozłocił obecny pleban. Na innym obrazie – nie podano którym – obie korony były srebrne.

Ks. Zaleski znalazł w zakrystii 14 ornatów. Z nich trzy okazały się niezdatne, czwarty „staroświecki”, piąty nowy, ale z już poszarpanymi stułą i manipularzem, szósty i siódmy staroświeckie bez stuły, ósmy mizerny, dziewiąty i dziesiąty podłe, bez stuły i manipularzy⁶⁵ – zatem jedynie cztery (a z wyliczonych czwarty) nadawały się do użytku. Nie dziwi zatem, że nowy pleban był zmuszony nabyć cztery nowe ornaty, co kosztowało 270 zł⁶⁶. Pozostając przy zawartości szaf zakrystii kobylińskiej, warto przykładowo zaznaczyć, że z trzech kap (zapewne tożsamy z wykazanymi w poprzedniej wizytacji) tylko jedna mogła zostać wykorzystana podczas nabożeństw, a z pięciu komż kapłańskich również do użycia sposobna była jedna⁶⁷. W konsekwencji ks. Zaleski w ciągu roku od objęcia plebanii nabył dwie nowe komże ze szwabskiego płótna, decydując się na naprawienie jednej ze starych (na co wydano 40 złotych), kupił także trzy humerały i cztery korpory (został odpowiednio jeden i 12 sztuk tych aparatów)⁶⁸, które widać uznał za bardziej potrzebne od nowej kapy (a może na poważniejsze zakupy nie pozwoli-

ła szczupłość funduszy?). W tym miejscu można też odnotować ubytki w kolekcji chorągwi – pozostało ich pięć: cztery poszarpane czerwone, a piąta żałobna „bardzo ładaca”⁶⁹.

Pewne wydatki spowodowała także konieczność zajęcia się zastanymi lichtarzami, chociaż spis, charakteryzując je bardzo oszczędnie, nie informuje o ich złym stanie – w 1736 r. na wielkim ołtarzu stało sześć drewnianych i para cynowych, w kaplicy NMP cztery drewniane, na ołtarzu św. Marii Magdaleny dwa cynowe staroświeckie, wreszcie u św. Józefa cztery drewniane oraz dwa mniejsze cynowe⁷⁰. Pleban jednak polecił przerobić cztery stare lichtarze (ważące 13 funtów) na współczesną modę, do tego przetopiono 17 funtów bliżej nieokreślonej cyny – wszystko łącznie z robocizną kosztowało 50 złotych; ponadto nabyto cztery cynowe lichtarzyki za niepodaną kwotę⁷¹. Trudno ustalić, jak dawne były owe „staroświeckie” świeczniki (może jeszcze z pierwszej połowy XVII w.? Jak pamiętamy, w 1663 r. kościół dysponował jedynie dwoma cynowymi świecznikami), a także dlaczego wobec pilniejszych potrzeb zdecydowano się na powyższe naprawy i zakupy. Być może jednak cyna potrzebna była do planowanej naprawy pozytywu czy też organów stojących na chórze, w interesującym nas spisie określonych jako zrujnowane⁷².

Obok pozytywu wyliczono księgi będące na wyposażeniu kościoła. Zasób tych liturgicznych uległ pewnym zmianom – czytamy bowiem o czterech mszałach (w tym jednym do mszy żałobnych; zatem przybył jeden), dwóch starych dużych agendach, dwóch małych agendkach, a także graduale oraz antyfonarzu na chórze⁷³. W porównaniu z 1726 r. przepadły rytuał i psalterz, a pojawiły się graduał i antyfonarz. Nie można też wykluczyć, że owe agendy – po kilkunastu latach określone jako stare – bądź dostały się kościołowi z zapisu posługujących przy nim duchownych, bądź też zostały nabyte na rynku wtórnym. Uszczupleniu uległa natomiast biblioteczka kościelna⁷⁴ – w 1736 r. odnotowano cztery zbiory kazań („kaznodziejów cztery”): dwa niedzielne, dwa na święta, jeden polski, drugi łaciński, co niestety uniemożliwia identyfikację tych ksiąg w porównaniu ze stanem sprzed dziesięciu lat. Można jednak zakładać, że owym kaznodzieją łacińskim jest Faber. Czytamy ponadto o bliżej nieokreślonym kaznodziei staroświeckim *in quarto*. „*Hipoleantea niecała obdarta*” to niewątpliwie znana nam *Poliantea*, której tytuł przekrecono; niełatwo natomiast ustalić, czym był *Literalis pastoralis*. Natomiast książka zatytułowana *Nova Gigantomachia in Claromonte* stanowi bez wątpienia pracę Augustyna Kordeckiego OSPPE, opisującą obronę Jasnej Góry przed Szwedami pod koniec 1655 r.⁷⁵ Brewiarz bez oprawy, początku i końca dostał się kościołowi najprawdopodobniej w spadku po którymś z duchownych. Na końcu listy znalazło się dziewięć tomów metryk ochrzczonych i zaślubionych, niestety nie podano zakresu lat (zatem ówczesnie nie prowadzono w Kobylinie rejestracji zgonów, względnie dawne księgi przepadły). Całość dość jednoznacznie wskazuje na dużą płynność księgozbioru podręcznego, do którego być może duchowieństwo miało stosunek nieco bardziej liberalny niż do innych sprzętów kościelnych i dopuszczało przykładowo wypożyczanie poszczególnych pozycji. Wydaje się także, że tworzył się on w sposób dość przypadkowy, w drodze zakupów *ad hoc* czy darowizn lub za-

pisów⁷⁶. W rezultacie nie zawsze mógł być przydatny pracującemu w parafii duchownemu.

Ks. Zaleski postarał się o odnotowanie jeszcze innych prac i wydatków poczynionych w ciągu nieco ponad roku od objęcia w posiadanie beneficjum kobylińskiego. Dowiadujemy się, że kościół nie był całkowicie dachem pokryty, bowiem część gontów odpadła; zatem pleban sprowadził gontarza i nabył gwoździe w Warszawie, co kosztowało 4 talary⁷⁷. Zostały również wymienione na nowe okna w murowanej kaplicy, przy wielkim ołtarzu, nad chórem, a ponadto w plebanii (w izbie i alkierzach) – zapłacono za to 40 złotych. Ponadto wszystkie gumna, które były już zgniłe i zrujnowane, zostały wyburzone, a pleban wznosił nowe od fundamentów⁷⁸. Nie ulega wątpliwości, że tylko znane nam wydatki poniesione na niektóre prace i zakupy – razem 4 talary, 26 tynfów oraz 400 złotych – były sporym obciążeniem dla nowego rządcy beneficjum, który najprawdopodobniej (uwzględniając możliwość spieniężenia plodów roli dopiero jesienią) musiał przeznaczyć na nie także prywatne pieniądze.

O ile nie zachowały się dekryty reformacyjne wydane przy okazji dwóch poprzednich wizytacji, to w przypadku tej z 1738 r. znamy punkty do takowego, zanotowane jeszcze podczas pobytu wizytatora w Kobylinie⁷⁹. Większość z nich nakazywała ks. Zaleskiemu przeprowadzenie różnych remontów: ogrodzenie cmentarza wokół kościoła, naprawienie okien uszkodzonych przez wiatr, podłogi w świątyni i przywrócenie jej do dobrego stanu. Polecono również, aby przed *Sanctissimum* zapalano lampę, a także przygotowano tablice informujące o obligacjach mszalnych i konieczności odnowienia komunikantów w puszcze. Pomimo informacji o nauczaniu wiernych katechizmu przez wikariusza dostrzeżono widocznie jakieś uchybienia w tym względzie, skoro wśród punktów znalazł się następujący: „doctrinam cathedasticam populo congregato ad Divina exponat”.



9. Monstrancja regencyjna z 1724–1726 r.

Fot. Ł. Gołaszewski

Regency monstrance from the years 1724–1726. Photo by Ł. Gołaszewski



10. Monstrancja regencyjna z 1724–1726 r. – przednia strona stopy. Fot. Ł. Gołaszewski

Regency monstrance from the years 1724–1726 – front side of the base. Photo by Ł. Gołaszewski

Wreszcie przy okazji spowiedzi wielkanocnej nakazano sporządzić spis parafian („statum parochianorum”).

Kolejną wizytację dekanatu bielskiego, w tym oczywiście kościoła kobylińskiego, przeprowadził z polecenia biskupa Antoniego Erazma Wołłowicza ks. Paweł Wojciech Płoński, kanonik gracialny łucki, dziekan bielski, pleban w Płonce. Protokół został spisany dnia 28 maja 1756 r. Najważniejsza informacja dotyczy niewątpliwie kościoła – obecny, po rozebraniu starego, został wzniesiony nakładem częściowo plebana, częściowo kolatorów i parafian. Budowla ta, na planie krzyża, była – podobnie jak poprzednia świątynia – drewniana, z wieżyczką zwieńczoną blaszonym hełmem i przeznaczoną na dzwonnice (stara uległa zniszczeniu). Wizytator – co warto odnotować – wyraził opinię, że nowy kościół najprzyjemniej się ogląda („ecclesia – excellentissime erecta laetissima conspicitur”). Ocenił, że wewnątrz też jest najchlubniej ozdobiony, zauważył jednak, że podłoga z lewej strony przy kaplicy różańcowej, nieco wyrwana, wymaga naprawy, aby zapobiec większej szkodzi⁸⁰.

Plebanem wciąż był znany nam ks. Zaleski, o którym otrzymujemy pewne informacje. Instytuowany w roku 1735 (co niewątpliwie jest pomyłką), urodził się w roku 1705, a został wyświęcony w 1733 r. (zatem na trzy lata przed objęciem kobylińskiego beneficjum, ale w wieku 28 lat) przez sufragana kamienieckiego Józefa Olszańskiego⁸¹. Jego charakterystyka obfitowała w same superlatywy: w rozwijaniu kultu i trosce o dusze zelota najgorliwszy, w naukach filozofii i teologii wyjątkowy, w życiu i obyczajach najszlachetniejszej przykładności, w gospodarowaniu najpilniejszy⁸². Dowiadujemy się również, że w międzyczasie powstała w kościele altaria Różańca Świętego, na którą w 1750 r. instytuowano ks. Antoniego Choińskiego⁸³.

Następcą ogromnie zasłużonego i niewątpliwie wybitnego ks. Zaleskiego został ks. Andrzej Klemens Skibicki. W związku z objęciem przezeń kobylińskiego beneficjum sporządzony został jego opis, datowany na 19 lutego 1771 r.⁸⁴ Wynika z niego, że kościół, chociaż gontami pokryty, potrzebuje nowego opatrzenia, a na pobicie dachu zostaje blisko sto kop gontów. Ponadto wiele ciekawych informacji dotyczy przeszłości tej świątyni. Ufundowana została z dobroczynności kolatorów i parafian w 1740 r., a konsekrowana w 1743, do czego przyczynił się ks. Zaleski, kanonik brzeski, dziekan brański, ówczesny pleban kobyliński. Wydaje się, że nowy kościół zasadniczo nawiązywał strukturą do starego: po lewej stronie murowana kaplica (niewątpliwie należąca do struktury starego kościoła), naprzeciwko druga drewniana, 28 ławek, dwa konfesjonały, podłoga drewniana dobra. Budynek ten był podmurowany, a kopuła na wieżyczce blachą białą pokryta. Na głównym chórze muzycznym stały organy o ośmiu głosach⁸⁵, a ponadto mniejszy chór murywany wznosił się we wspomnianej murowanej kaplicy, na nim znajdował się pozytyw o pięciu głosach. Nie wszystkie prace związane z ozdobieniem wnętrza udało się zakończyć poprzedniemu plebanowi: ambona snycerskiej roboty pozostawała niemalowana, ale na jej pozłocenie zostało przeznaczonych dwadzieścia książek złota, które pozostawiono ks. Skibickiemu. Wydaje się, że ks. Zaleski mógł zamówić znajdującą się naprzeciw ambony przy filarze chrzcielnicę, również snycerskiej roboty. Jednakże pozostałe istotne elementy wyposażenia – zwłaszcza niektó-

11. Wzór tkaniny, z której sporządzono dwie białe dalmatyki (fragment kolumny, widoczne dwa galony).

Fot. Ł. Gołaszewski

Pattern of the fabric from which two white dalmatics were made (fragment of a column, two galloons visible). Photo by Ł. Gołaszewski



re retabula ołtarzowe – zostały niewątpliwie przeniesione z dawnej świątyni. W rezultacie czytamy najpierw o ołtarzu wielkim Św. Stanisława, w częściach przyzwoitych położonym, a następnie o staroświeckich (zatem niewątpliwie dużo starszych od ówczesnego kościoła) ołtarzach: NMP w kaplicy murowanej (ozdobionym farbami i złotem), Św. Judy Tadeusza w kaplicy drewnianej z nowym, niemalowanym cyborium, Św. Józefa przy murowanej kaplicy, wreszcie przy nowej kaplicy stał ołtarzyk Św. Marii Magdaleny⁸⁶. Nie ulega wątpliwości, że nowy – wprowadzony po 1738 r. – był kult patrona w sprawach beznadziejnych⁸⁷, któremu poświęcono osobną kaplicę, naprzeciwko drugiej, poświęconej Matce Bożej. Zarazem jednak wizerunek świętego umieszczono w dawnym retabulum – może tożsamym z dawnym ołtarzem głównym (wymienionym w wizytacji z 1726 r.) albo ołtarzem Zdjęcia z Krzyża (wzmiankowanym w 1738 r.). Kościół otoczony był parkanem drewnianym z bramą od strony drogi i dwiema furtkami – do plebanii i altarii⁸⁸.

Staraniem ks. Zaleskiego znacznie wzrosła liczba różnorodnych aparatów kościelnych. Spis przedmiotów srebrnych wymienia pozłacaną monstrancję zwieńczoną koroną, puszkę wewnątrz pozłacaną, dwa kielichy dwustronnie pozłacane, a cztery jedynie wewnątrz, do nich sześć paten, ponadto krzyż trzykwierciowy dobry, trzy puszki do chorych, dwie ampułki do wina, 14 małych wotów różnego kształtu, na obrazach trzy korony pozłacane, a trzy niepozłacane. Z cyny można wymienić łódkę cynową z łyżeczką, 10 wielkich lichtarzy, lampę wielką wiszącą przed wielkim ołtarzem, a także dwie tacki do ampułek. Kościół posiadał wciąż dwa miedziane kotły na chórze, acz z dziurawą skórą. Ponadto znaleziono mosiężny trybularz w bardzo złym stanie. Na dzwonnicy wisiały trzy dzwony wielkie, a sygnaturka „na kopule”; zaznaczono jednak, że ta pierwsza potrzebuje naprawy dachu i ogólnego remontu. Poza wymienionymi cynowymi na ołtarzach stało także 12 drewnianych lichtarzy. Na paramenta procesyjne składało się siedem chorągwi, nowy baldachim, a także krzyż. Spis wymienia dziewięć czerwonych ornatów, 12 białych, dwa fioletowe, zielony, dwa żałobne, łyżakowy, dwie białe dalmatyki (zachowały się do dziś⁸⁹), a także pięć kap; wspomniano także



12. Ornat z kolumną wykonaną z pasa kontuszowego.
Fot. Ł. Gołaszewski
A chasuble with a column made of a kontush belt.
Photo by Ł. Gołaszewski



13. Ornat, którego boki wykonano z pasa kontuszowego. Fot. Ł. Gołaszewski
A chasuble with sides made of a kontush belt.
Photo by Ł. Gołaszewski

o 22 łokciach galonu złotego. Z białizny wymieśmy przykładowo 12 alb, osiem humerałów, cztery komże, dwie rokiety, cztery paski, 30 obrusów ołtarzowych, nie licząc drobniejszych paramentów czy różnych innych tkanin (jak cztery antepedia)⁹⁰.

Zbiór ksiąg liturgicznych obejmował mszał nowy, dwa stare, dwa mszalki żałobne, dwie wielkie agendy, *Rituale sacramentorum* (w dwóch częściach), starą agendę małą, dwie inne agendy, ewangelie niedzielne, stary graduał *in folio* (używany na chórze), stary psalterz *in folio*, brewiarz *in octavi*, *Adiutamenta SS. in festis*, a ponadto nieprzydatny (stary i niekompletny) mszał bez oprawy. Jednocześnie wymieniono nową księgę służącą do wpisywania członków bractwa (zapewne Różańcowego), a także metryki ochrzczonych – 13 tomów, małżeństw, zmarłych (niewątpliwie zaprowadzone już w XVIII w.) – dwa woluminy⁹¹. W następnej kolejności wyliczono księgi składające się na biblioteczkę parafialną⁹². Były to: *Flores exemplorum*⁹³, kaznodzieja łaciński bez tytułu, *Nucleus kaznodzieja łaciński in*

14. Fragment ornatu z pasa kontuszowego.

Fot. Ł. Gołaszewski

Fragment of a chasuble made of a kontush belt.

Photo by

Ł. Gołaszewski



*quarto*⁹⁴, kazania niedzielne bez tytułu, *Historia virginalis in octavo*⁹⁵, *Skarga albo Żywoty święte*⁹⁶, *Platina de vitis pontificum*⁹⁷, *Ludovicus Granatensis in octavo majori*⁹⁸, kaznodzieja niedzielny i świąteczny, *Philosophia scripta*, *Locia muduana patris Antonii*⁹⁹, *Joannis Janssini aduella*, *Questiones in prolegomena Ethnicorum*, *Joannis de Monii[?] Sulikowski Commentarius*¹⁰⁰, *Theologia moralis sine titulo*, *Neuchus Sacra judico*¹⁰¹, *Thomas posterior dicatorum in octavo minori*¹⁰², *Argumenta in materiis variis sine titulo*, *Dionisii Cartusiensis in octavo minori*¹⁰³. Wypada zaznaczyć, że niektóre z tych tytułów pojawiły się w niektórych poprzednich wizytacjach i opisach, trudno jednak ustalić, czy mamy do czynienia z tymi samymi (jedynie pomijanymi) egzemplarzami, czy może nowo aplikowanymi kościołowi kobylińskiemu¹⁰⁴. Niewątpliwie wśród licznych zbiorów kazań pozbawionych kart tytułowych albo nieprecyzyjnie opisanych znajdują się autorzy poprzednio przez nas przybliżeni. Nie wiemy także, w jaki sposób dostały się one do tej świątyni, acz najprawdopodobniej zostały jej zapisane przez posługujących w niej kapłanów. Nie jest również możliwe precyzyjne ustalenie, które wydania znajdowały się w 1771 r. w Kobylinie; uwzględniając jednak zebrane informacje, można pokusić się o wysunięcie hipotezy, że były to dawne, niekiedy ponad stuletnie edycje¹⁰⁵. Wypada wreszcie zauważyć, że choć wśród autorów znajdujemy także klasyków teologii (św. Tomasz, reprezentowany zresztą przez studium z zakresu filozofii, Dionizy Kartuz), to jednak nie są to najnowsze dzieła. Nie dziwi jednak zdecydowanie teologiczny profil tej biblioteczki (historia reprezentowana jest przez Platinę i Solikowskiego, do tego nieco dzieł i skryptów filozoficznych, dwie pozycje z zakresu hagiografii), zdominowany zresztą przez teksty o wybitnie praktycznym charakterze (zbiory kazań) i przydatne w pracy duszpasterskiej (literatura budująca).

Kolejny inwentarz, obrazujący stan kościoła i beneficjum w Kobylinie w chwili ich objęcia przez kolejnego rządcę, sporządzono 14 października 1788 r. w związku z rozpoczęciem administracji parafią przez ks. Waleriana Kruszewskiego¹⁰⁶. Opis kościoła informuje nas, że poprzedni rządcą - ks. Skibicki - nie

zdołał powstrzymać jego upadku. Dowiadujemy się bowiem, że budynek ten, podmurowany i gontami kryty, wymaga kapitalnego remontu. Jego struktura i wyposażenie nie uległy zmianie – czytamy zatem o dwóch kaplicach (murowanej i drewnianej), podłodze drewnianej dobrej, 28 ławkach, dwóch konfesjonalach, zakrystii i skarbcu z obu stron prezbiterium (w skarbcu podłoga i pułap zgniłe). Wydaje się, że wykończono tylko prace zaplanowane przez ks. Zaleskiego – ambona została bowiem pomalowana i pozłożona, pomalowano też cyborium w ołtarzu NMP. Wiele do życzenia przedstawiało najbliższe otoczenie świątyni: cmentarz kościelny ogrodzony w połowie, i to starymi dylami, dzwonnica (podpartą trzema dylami) wprost określono jako złą, zaznaczając, że (jak dawniej) wiszą w niej trzy dzwony¹⁰⁷.

Praktycznie żadnym istotniejszym zmianom nie uległo wyposażenie świątyni w paramenty liturgiczne, tkaniny czy bieliznę kościelną. Wciąż dysponowała ona tymi samymi utensyliami srebrnymi i wotami na świętych obrazach; wśród przedmiotów z cyny (m.in. łódki z łyżeczką, 10 wielkich i czterech małych lichtarzy, lampy wiszącej, dwóch tacek do ampułek) rzuca się w oczy brak kadzielnicy. Na głównym chórze nadal stały miedziane, dziurawe kotły, spis odnotowuje także znany nam mosiężny trybularz w bardzo złym stanie, 12 drewnianych lichtarzy, siedem starych chorągwi, baldachim, krzyż procesyjny. Tym razem szaty liturgiczne zostały uporządkowane według kolorów – ornatom przyporządkowano drobniejsze paramenty – trzy ornaty żałobne (aż pięć manipularzy, dwie stuły, po cztery wela i palki, dwie bursy, dwa paski), jeden fioletowy (ze stułą, manipularzem, bursą i palką), siedem czerwonych (ale tylko pięć manipularzy, pięć welów, cztery bursy, trzy palki i ani jednej stuły), dwa białe (tu dla odmiany aż siedem stuł, cztery manipularze, dwa wela, cztery palki, dwie dalmatyki), pięć zielonych (po pięć stuł i manipularzy, welum, bursa i palka), dwa niebieskie (i welum w tym kolorze). Nie ulega zatem wątpliwości, że brakujące albo nadmiarowe utensylia pochodzą z kompletów wybrakowanych wskutek zużycia. Być może już wówczas znalazły się w Kobylinie dwa ornaty czerwone, do których wykonania użyto fragmentów pasów kontuszowych¹⁰⁸. Czytamy ponadto o pięciu różnych paskach, pięciu „stułach powszednich”, pięciu kapach, 19 albach, siedmiu humerałach i 26 obrusach ołtarzowych¹⁰⁹. Tym razem pominięto zarówno ewentualną biblioteczkę parafialną, jak i księgi metrykalne, ograniczając się do wymienienia ksiąg liturgicznych: nowego mszału, dwóch starych, dwóch mszalików żałobnych, dwóch wielkich agend, obu części rytuału i małej starej agendki. Na koniec wyliczono pięć antepediów¹¹⁰.

Miary spustoszenia zabudowań beneficjalnych – którymi się tu nie zajmujemy – dopełnia obraz brakujących wrót tak w zrujnowanym ogrodzeniu kościoła i cmentarza, jak rezydencji plebańskiej¹¹¹. Zdaje się zatem nie ulegać wątpliwości, że podczas rządów ks. Skibickiego beneficjum kobylińskie, doprowadzone przez poprzednika do bardzo przyzwoitego stanu (aczkolwiek wymagające różnych napraw), nie tylko nie zostało zabezpieczone przed ruiną, lecz uległo jej w znacznym stopniu.

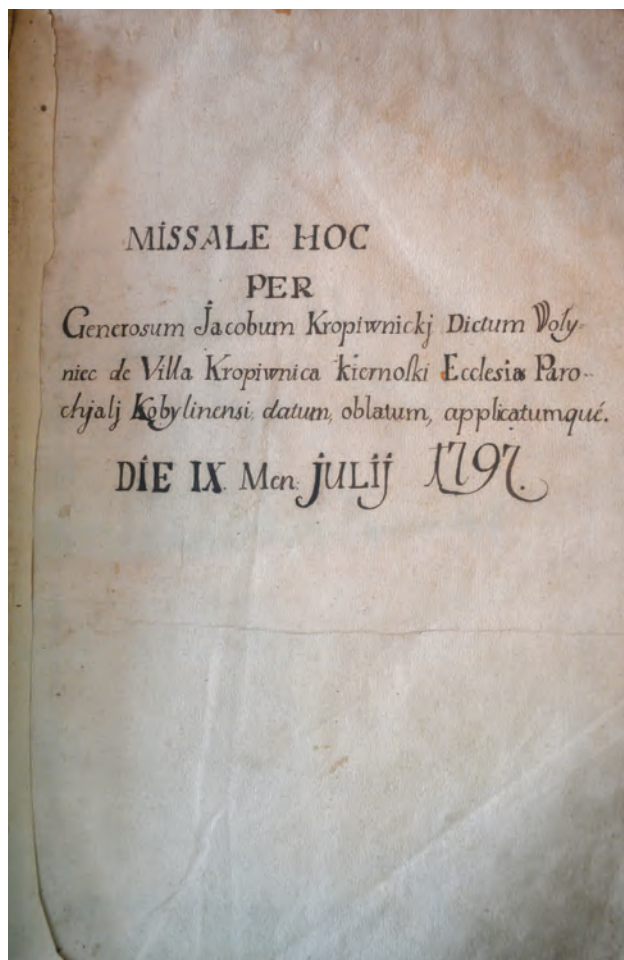
Kolejne informacje o parafii Kobylin – już z czasów pruskich (13 II 1798 r.) – zawiera zestawienie tabelaryczne poświęcone tym partiom diecezji łuckiej, które przypadły Prusom. Siłą rzeczy zawarto w nim tylko podstawowe informacje.

15. Karta z dedykacją mszału
wydanego w 1784 r. dla kościoła
w Kobylinie.

Fot. Ł. Gołaszewski

**Card with the dedication of
the missal published in 1784
to the Kobylin church.**

Photo by Ł. Gołaszewski



Czytamy zatem m.in.¹¹², że plebanem od ośmiu lat pozostaje ks. Kruszewski, kanonik inflancki (informacja w świetle wyżej omawianego inwentarza z 1788 r. nieprecyzyjna), w Kobylinie znajduje się kościół drewniany nowy, budynki plebańskie w stanie przeciętnym. Rok wcześniej, 9 lipca 1797 r., mszał wydany w 1784 r. w Augsburgu ofiarował kościołowi kobylińskiemu Jakub Kropiwnicki o przydomku Wołyniec ze wsi Kropiwnica Kiernolski, o czym świadczy zachowana do dziś karta z dedykacją.

Nie chcemy przesądzać, w jakim stopniu parafia w Kobylinie i stan wyposażenia jej kościoła w naczynia liturgiczne i książki reprezentują typowe realia parafii drobnoszlacheckich w województwie podlaskim, co wypada uczynić przedmiotem osobnych badań. Warto jednak zauważyć, że normalne zjawiska tak zużycia poszczególnych sprzętów, jak naprawiania budynku kościelnego wymagały od rządcy kościoła stałego czuwania i działania w miarę potrzeb, stosownie do możliwości. Te nie zawsze istniały, wskutek czego znajdujemy w inwenta-

rzach wzmianki o utensyliach niezdatnych do użycia albo starych, jednak wciąż potrzebnych. Trwałym zjawiskiem pozostawało przerabianie bądź przetapianie uszkodzonych srebrnych bądź cynowych sprzętów, co niewątpliwie zmniejszało koszty. Również księgozbiór kobyliński nie odznaczał się trwałością: księgi liturgiczne z racji swego przeznaczenia ulegały zużyciu i musiały być zastępowane przez nowe, zaś pozostałe pozycje również, jak się wydaje, trwały przy kościele, dopóki były użyteczne.

BIBLIOGRAFIA

Źródła

Archiwum Diecezjalne w Łomży, sygn. I 203, II 318.
Archiwum Diecezjalne w Siedlcach, sygn. D 29, D 30, D 129, D 133, D 149, D 152, D 153, D 155, D 159.

Opracowania i źródła drukowane

- Bibliografia polska*, opr. K. Estreicher, t. 16, Kraków 1898; t. 17, Kraków 1899; t. 20, Kraków 1905; t. 21, Kraków 1906; t. 22, Kraków 1908; t. 23, Kraków 1910; t. 26, Kraków 1915; t. 29, Kraków 1933.
- Dygdała B., *Struktury parafialne diecezji chełmińskiej w XVII–XVIII wieku*, „Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu” 2009, R. 93, z. 3.
- García Olmedo F., *Juan Bonifacio (1538–1606) y la cultura literaria del siglo de oro*, Santander 1938.
- Gloger Z., *Budownictwo drzewne i wyroby z drzewa w dawnej Polsce*, t. 2, Warszawa 1909.
- Gołaszewski Ł., *Konflikty o dziesięciny w dawnej Rzeczypospolitej. Aspekty prawne i społeczne na przykładzie parafii Kobylin na przelomie XVI–XVII wieku*, maszynopis w Bibliotece WPiA UW, Warszawa 2021.
- Gołaszewski Ł., *Testament wikariusza knyszyńskiego Andrzeja Neapolitanusa z 1594 roku*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 2012, nr 2.
- Hierarchia catholica medii et recentioris aevi*, vol. 5, ed. R. Ritzler OFMConv, P. Sefrin OFMConv, Patavii 1952.
- ks. Jemielity W., *Diecezja łomżyńska. Studium historyczne parafii*, Łomża 1990.
- Kalinowski E., *Księgozbiór parafii w Kuleszach-Rokitnicy na Podlasiu oraz osoby go kształtujące w okresie staropolskim w świetle zachowanych inwentarzy*, „Rocznik Biblioteki Narodowej” 2020, t. 51.
- Kalinowski E., *Ród Kalinowskich herbu Ślepowron w XVII wieku*, Warszawa 2013.
- [Kapica I.], *Herbarz Ignacego Kapicy Milewskiego (dopełnienie Niesieckiego)*, wyd. Z. Gloger, Kraków 1870.
- Katalog zabytków sztuki w Polsce*, seria nowa, t. 9. *Województwo łomżyńskie*, z. 2. *Ciechanowiec, Zambrów, Wysokie Mazowieckie i okolice*, red. M. Kałamajska-Saeed, Warszawa 1986.
- ks. Kracik J., *Prawie wielebni*, Kraków 2011.
- ks. Królik L., *Organizacja diecezji tuckiej i brzeskiej od XVI do XVIII wieku*, Lublin 1983.

- Litak S., *Parafie w Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku. Struktura, funkcje społeczno-religijne i edukacyjne*, Lublin 2004.
- Maroszek J., *Dzieje województwa podlaskiego do 1795 roku*, Białystok 2013.
- Michałowska-Mycielska A., *Sejm Żydów litewskich*, Warszawa 2014.
- Saint-Genois J., *Averoult [w:] Biographie nationale de Belgique*, Académie Royale de Belgique, t. 1, Bruxelles 1866.
- Stöger J.N. SI, *Historiographi Societatis Jesu ab eius origine ad nostra usque tempora*, Monasterii-Ratisbonae 1851.
- Topolski J., *Wpływ wojen połowy XVII wieku na sytuację ekonomiczną: przykład Podlasia [w:] J. Topolski, Gospodarka polska a europejska w XVI–XVIII wieku*, Poznań 1977.

Strony internetowe

- Luis de Granada*, Wikipedia w języku hiszpańskim, https://es.wikipedia.org/wiki/Luis_de_Granada.
- Polyanthea*, Wikipedia w języku francuskim, <https://fr.wikipedia.org/wiki/Polyanthea>.

PRZYPISY

- ¹ Artykuł stanowi zmieniony fragment rozprawy doktorskiej *Konflikty o dziesięciny w dawnej Rzeczypospolitej. Aspekty prawne i społeczne na przykładzie parafii Kobylin na przełomie XVI–XVII wieku*, Warszawa 2021, obronionej na WPiA UW. Badania przeprowadzono dzięki dofinansowaniu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach programu „Diamentowy Grant” (decyzja nr 0081/DIA/2012/41). Autor serdecznie dziękuje Przewielebnym Księżom Markowi Dembińskiemu i Zbigniewowi Kuczewskiemu, Proboszczom Parafii w Kobylinie-Borzymach i Starych Wnorach za poświęcony czas i udostępnienie zażytków.
- ² Typową zawartość akt wizytacji: opis budynków kościelnych i ich wyposażenia omawia np. S. Litak, *Parafie w Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku. Struktura, funkcje społeczno-religijne i edukacyjne*, Lublin 2004, s. 84–91, 114–122; zob. też ks. J. Kracik, *Prawie wielebni*, Kraków 2011, s. 14–15; ks. B. Dygdała, *Struktury parafialne diecezji chełmińskiej w XVII–XVIII wieku*, „Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu” 2009, R. 93, z. 3, s. 36–40.
- ³ Zob. Ł. Gołaszewski, *Konflikty...*, s. 178–179.
- ⁴ Wizytacja rozpoczęła się 1 IX 1662 r. – Archiwum Diecezjalne w Siedlcach [dalej: ADS], D 149, k. 1 i 109. Kanonik Rozewski w 1663 r. był także oficjałem i wikariuszem foralnym dla Podlasia i traktu brzeskiego – zob. ks. L. Królik, *Organizacja diecezji łuckiej i brzeskiej od XVI do XVIII wieku*, Lublin 1983, s. 168.
- ⁵ W świetle relacji biskupa łuckiego Wydźgi o stanie diecezji z 1658 r. przeznaczony dla Stolicy Apostolskiej nie było w ziemi bielskiej parafii, w której najeźdźcy nie spaliliby bądź nie złupili kościoła i zabudowań, w niektórych zaś zamordowali duchownych; Kobylin został złupiony – zob. ADS, D 28, k. 379–379v (całość relacji na k. 377–381v). Dzieje Podlasia w dobie potopu szwedzkiego, w tym ruchy wojsk, najazdy i zniszczenia opisują syntetycznie E. Kalinowski, *Ród Kalinowskich herbu Ślepowron w XVII wieku*, Warszawa 2013, s. 70–81; J. Maroszek, *Dzieje województwa podlaskiego do 1795 roku*, Białystok 2013, s. 588–610 (tamże źródła i dalsza literatura). Bardzo cenne jest również studium J. Topolskiego, *Wpływ wojen połowy XVII wieku na sytuację ekonomiczną: przykład Podlasia [w:] tenże, Gospodarka polska a europejska w XVI–XVIII wieku*, Poznań 1977, s. 125–166.
- ⁶ W Archiwum Diecezjalnym w Siedlcach wśród akt diecezji łuckiej nie zachowały się żadne księgi wizytacji sprzed „potopu”, a ponadto w serii ksiąg czynności konsystorza janowskiego mamy lukę za lata 1650–1656.

- ⁷ W świetle badań S. Litaka rozmieszczenie kościołów murowanych i drewnianych na obszarze diecezji Rzeszowskiej ok. 1772 r. było nierównomierne, ale na obszarze diecezji plockiej i archidiecezji brzeskiej dominowały te drugie (już jednak w archidiecezji łuckiej proporcje były odmienne) – zob. tenże, *Parafie...*, s. 86–91. Świątynie murowane zdecydowanie dominowały w interesującym nas okresie jedynie na terytoriach pokrzyżackich, jak diecezje chełmińska czy warmińska – zob. B. Dygdała, *Struktury...*, s. 291–296.
- ⁸ Wspomnienie św. Franciszka przypada na 4 października.
- ⁹ Zob. *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, seria nowa, t. 9. *Województwo łomżyńskie*, z. 2. *Ciechanowiec, Zambrów, Wysokie Mazowieckie i okolice*, red. M. Kałamajska-Saeed, Warszawa 1986, s. XXIV (tu z kolei datowany na schyłek XVII wieku), 46, fig. 146 i 147. Obraz znajduje się na zdjęciu zamieszczonym w książce Z. Glogera, *Budownictwo drewnne i wyroby z drzewa w dawnej Polsce*, t. 2, Warszawa 1909, s. 144, przedstawiającym wnętrze kościoła w Kobylinie (widok na prezbiterium); umieszczony jest w dolnej kondygnacji ołtarza głównego. Oprawiony w rokokową ramę, nawiązujący do kompozycji przypisywanych warsztatowi Tomasa Dolabelli i jako jeden ze starszych przykładów malarstwa w regionie niewątpliwie zasługuje na konserwację i odnowienie. Widoczny na ww. zdjęciu obraz NMP z Dzieciątkiem z górnej kondygnacji wielkiego ołtarza został poddany konserwacji i znajduje się w kościele w Kobylinie-Borzymach.
- ¹⁰ Szczegół dotyczący materiału, z którego ją wzniesiono, pochodzi z wizytacji z 1738 r. – zob. ADS, D 133, k. 171. Kaplica ta, jako składnik struktury kolejnych drewnianych świątyń, przetrwała do 1904 r., kiedy została rozebrana w związku z budową nowego, neogotyckiego kościoła. Zdaniem Z. Glogera pochodziła ona z 1420 r. (może sugerował się on fundacją przez dziedziców z Kobyliny kościoła w późniejszych Zawadach w ziemi wiskiej, przy granicy z Litwą, z ok. 1420 r.?), czego dziś nie sposób zweryfikować, także z braku świadectw ikonograficznych – zob. *Katalog...*, s. XIII, 44, 104. Nie można jednak wykluczyć, że istotnie stanowiła ona pierwotną samodzielną świątynię, a w miarę potrzeb stała się fragmentem drewnianych kościołów w charakterze kaplicy.
- ¹¹ Zob. tamże, s. XXVII, 87, fig. 87–89, 253–254; ks. W. Jemielity, *Diecezja łomżyńska. Studium historyczne parafii*, Łomża 1990, s. 97. W latach czterdziestych XX w. został on zdemontowany w związku z kompleksowym remontem wnętrza kościoła i zastąpiony nowym retabulum nawiązującym kolorystycznie do ścian i pozostałego wyposażenia. Ustalenie, w której części dawnych kościołów kobylińskich znajdował się poprzednio i czy stanowiła całość historycznej konstrukcji, nie jest obecnie możliwe bez kompleksowej analizy przekazów archiwalnych i badań samego retabulum (przemalowania?). Najpewniej nie jest to fragment żadnego z ołtarzy uwidoczniionych na wspomnianym wyżej zdjęciu z książki Z. Glogera (wielkiego czy znajdującego się po prawej stronie prezbiterium patrząc od wejścia do kościoła). Zamieszczone w niniejszym artykule zdjęcia 3 i 4 stanowią próbę rekonstrukcji fragmentów retabulum na podstawie: *Katalog...*, fig. 87.
- ¹² W świetle danych zawartych w wizytacji diecezji chełmińskiej z lat 1667–1672 organy porównywalnych rozmiarów (22 głosy) znajdowały się w Golubiu, a największe, 30-głosowe, w Chełmnie (kosztowały 7 tys. złotych i sływały w całych Prusach). Pozostałe dokładniej opisane przez wizytatora instrumenty miały powyżej 12 głosów. Wizytacje z przełomu XVII i XVIII w. informują nadto o drugich organach z Chełmna, 18-głosowych (z bocznej nawy), a także o kolejnym, 22-głosowym instrumencie z Nowego Miasta. Zob. B. Dygdała, *Struktury...*, s. 313–314. Nie ulega zatem wątpliwości, że budowa takiego instrumentu w Kobylinie wymagała znacznych nakładów; najpewniej tak wielkie organy nie stanowiły standardu wyposażenia podlaskich kościołów. Znikają one zresztą z późniejszych wizytacji, zastąpione mniejszym instrumentem.
- ¹³ ADS, D 149, k. 22v.
- ¹⁴ Tamże, k. 23.
- ¹⁵ Podzielamy stanowisko B. Dygdały (*Struktury...*, s. 302, 318, 320), że stan i liczba paramentów i innych elementów wyposażenia świadczą o zamożności kościoła.
- ¹⁶ Analiza stanu w diecezji chełmińskiej w 1672 r. wskazuje, że większość tamtejszych kościołów miała bardzo podobny stan wyposażenia w ornaty, co uznawano za konieczne minimum – zob. tamże, s. 319–320.
- ¹⁷ ADS, D 149, k. 24. Zgodnie z przepisami liturgicznymi na ołtarzu powinno znajdować się maksymalnie sześć świeczników.
- ¹⁸ W 1672 r. kościoły posiadające jeden bądź dwa kielichy mszalne zdecydowanie dominowały w diecezji chełmińskiej wśród świątyń posiadających ten rodzaj utensyliów liturgicznych – zob. B. Dygdała, *Struktury...*, s. 319.

- ¹⁹ ADS, D 149, k. 24–24v.
- ²⁰ W diecezji chełmińskiej jedynie mniejszość kościołów dysponowała w 1672 r. przynajmniej trzema mszalami – zob. B. Dygdała, *Struktury...*, s. 319–320.
- ²¹ Ostatnio ukazało się opracowanie poświęcone księżkom w sąsiedniej parafii w Kuleszach Kościelnych w świetle XVIII-wiecznych inwentarzy: E. Kalinowski, *Księgozbiór parafii w Kuleszach-Rokitnicy na Podlasiu oraz osoby go kształtujące w okresie staropolskim w świetle zachowanych inwentarzy*, „Rocznik Biblioteki Narodowej” 2020, t. 51, s. 259–286 (tam literatura nt. księgozbiorów parafialnych). Autor wskazuje, że księgi liturgiczne opisano lakonicznie (tamże, s. 279), co miało miejsce również w przypadku Kobyliny. Można uznać, że dla wizytatorów najważniejsza była ich obecność oraz zdatność do użytku liturgicznego, a nie odnotowanie roku i miejsca wydania.
- ²² ADS, D 149, k. 24v.
- ²³ Można próbować ustalać autora postylli i edycję Biblii, nie ulega też wątpliwości, że mszały wyszły spod pras zagranicznych (w Rzeczypospolitej *Missale Romanum* nie było drukowane). W przypadku pozostałych ksiąg liturgicznych możemy jedynie założyć pierwszeństwo ewentualnych wydań krajowych nad zagranicznymi.
- ²⁴ Tamże, k. 22v.
- ²⁵ Tamże, k. 112v–113. Suspensa ta, zastrzeżona wizytatorowi, nie została nałożona od razu jedynie z braku kapłanów przed zbliżającą się Wielkanocą. Nie wiemy niestety, jak przebiegało wykonanie dekretu, a ksiądz Stanisław Makowski znika ze źródeł dotyczących Kobyliny.
- ²⁶ Ówczesny biskup Franciszek Michał Prażmowski nakazał mu przeprowadzić wizytację dekanatu bielskiego – zob. ADS, D 155, k. 16.
- ²⁷ Tamże, k. 42 i 43.
- ²⁸ Tamże, k. 42–42v.
- ²⁹ Być może już wówczas znajdował się w parafii zachowany do dziś Mszał Rzymski wydany w Antwerpii w 1691 r. przez Officina Plantiniana, należące wówczas do Baltazara (III) Moretusa jedno z najbardziej znanych przedsięwzięć wydawniczych ówczesnej Europy.
- ³⁰ Tamże, k. 42v – „Ornatów różnych kolorów i gatunku wedtu[!] przepomożenia ichmości panów parafianów dwanaście”. Wydaje się, że część brakujących ksiąg jako zacytana lub niekompletna mogła zostać spalona bądź użyta do prac introligatorskich.
- ³¹ Tamże, k. 43.
- ³² Zdarzało się bowiem, że po śmierci plebana krewni czy parafianie zajmowali plebanię i przywłaszczali tak ruchomości, do których z różnych tytułów rościli sobie pretensje, jak dokumenty.
- ³³ Tamże, k. 43v.
- ³⁴ Tamże, k. 42. Niestety księgi ziemskie tykocińskie nie zachowały się do naszych czasów. Informacja o ks. Ossolińskim wskazuje, że przez przynajmniej kilkanaście lat beneficjum w Kobylinie przechodziło z rąk do rąk i miało kilkunastu legalnych rządców. Wpis w księgach konsystorza janowskiego z 21 VII 1664 r. informuje, że po zmarłym Mikołaju, archidiaconie płockim beneficjum w Kobylinie objął jego brat Władysław (ADS, D 29, k. 63–63v – tego dnia w konsystorzu Wyszyńscy domagali się od niego wypłaty 400 złotych tytułem *annus gratiae* zmarłego ks. Jana Wyszyńskiego, też plebana w Kobylinie, które miał wydać jego zmarły brat i które zostały przysądzone wyrokiem biskupa Andrzeja Gembickiego. Jeszcze w lipcu 1649 r. plebanem w Kobylinie był ks. Wojciech Skwarek Gąsowski, zatem Wyszyński był prawdopodobnie jego następcą). Jednak już 16 XII 1667 r. ks. Jan Paprocki, kanonik łucki, audytor arcybiskupa gnieźnieńskiego, złożył rezygnację z plebanii kobylińskiej (tamże, D 30, k. 71), a jego następcą został ks. Jan Dzierżawski, kanonik klimontowski i pleban w Zbuczynie, instytuowany 25 I 1668 r. za prezentą od kolatorów (tamże, k. 80v–81). Jedynie w przypadku Paprockiego możemy przypuszczać, że jako współpracownik ówczesnego prymasa Mikołaja Prażmowskiego, który jeszcze w 1666 r. był biskupem łuckim, otrzymał inne beneficjum w archidiecezji gnieźnieńskiej. Wydaje się zresztą, że spustoszony i wymagający nakładów kościół kobyliński nie był atrakcyjny dla beneficjatorów. Ks. Sikorski objął go najpóźniej w 1685 r. – [I. Kapica], *Herbarz Ignacego Kapicy Milewskiego (dopelnienie Niesieckiego)*, wyd. Z. Głoger, Kraków 1870, s. 374 (informacja z ksiąg grodzkich brańskich).
- ³⁵ ADS, D 155, k. 43v. W archiwum historycznym mińskim zachowały się dwie księgi grodzkie brańskie obejmujące według inwentarzy rok 1699 – zespół 1708, inwentarz I, nr 200 oraz 201 – których jednak nie przebadano (numer 65 to księga dekretów). Ten swoisty rodzaj wyderkaflu z zabezpieczeniem na obiektach

- sakralnych, ustanawiany na rzecz instytucji kościelnych, był często praktykowany przez gminy żydowskie – zob. A. Michałowska-Mycielska, *Sejm Żydów litewskich*, Warszawa 2014, s. 224–225.
- 36 Wizytacja kościoła i beneficjum w Kobylinie znajduje się w ADS pod sygn. D 152 na k. 110–115. Osobno natomiast zachowała się karta tytułowa dawnej księgi obejmującej akta wizytacji kilku dekanatów z lat dwudziestych XVIII w. oraz synodu diecezjalnego: *Actavisitationum illustrissimi excellentissimi ac reverendissimi domini domini Stephani Boguslai a Rupniew in Januszowice Rupniewski episcopi Luceorientis et Brestensis videlicet inventaria supellectilium ecclesiarum [sic!] et decreta reformationis pro ecclesiis decanatus Janoviensis, Łosicensis, Branscensis et Drohiciensis 1726to, 1728 et 1729 prolata. Nec non status et inventaria ecclesiastica decanatus Szereszowiensis Anno 1727 atque synodus diaecesana* – zob. tamże, D 153, k. 192. Dysponujemy informacją o przechowywaniu w połowie lat dwudziestych XVIII w. w archiwum konsystorskim w Janowie jedynie trzech dokumentów dotyczących Kobylina: opisu majątku i stanu kościoła kobylińskiego, a także inwentarza (tamże, D 129, k. 207 – *Status ecclesiae parochialis Kobylinensis et dos ejusdem anno 1717 conscripta. Inventarium ejusdem ecclesiae anno eodem factum*). Sporządzone w 1717 r. nie zachowały się niestety do naszych czasów.
- 37 Niewątpliwie chodzi tu o dawny ołtarz zawierający obraz przedstawiający zdjęcie Chrystusa z krzyża, zastąpiony przedstawieniem św. Marii Magdaleny; ewentualnie oba obrazy były umieszczone w jednym *retabulum*, co wywoływało pomyłki.
- 38 ADS, D 152, k. 110–110v.
- 39 Tamże, k. 110v–111. Co ciekawe, na kościele stała inna skrzynia na różne paramenta oraz wielka szafa na ornaty – zob. tamże, k. 111.
- 40 Niewątpliwie na pozłotę wnętrza czaszy.
- 41 Monstrancja ta zachowała się do dziś; jej opis: *Katalog...*, s. XXXI, 45, fig. 279. Najpewniej sporządzono ją przed 2 VIII 1726 r., a po kradzieży w 1724 r.
- 42 W poprzednich wizytacjach wymieniany był srebrny.
- 43 Poniżej została wymieniona jeszcze raz, jako cynowa; pozostała w kościele także stara lampa z pobielonych blach.
- 44 Pięć czerwonych z manipularzami i trzema stułami, cztery białe z manipularzami i stułą, dwa fioletowe z manipularzami bez stuł, zielony kompletny, podobnie trzy czarne, czwarty zaś starożytny (*antiqua*).
- 45 ADS, D 149, k. 24.
- 46 Dzwon z 1718 r., fundacji proboszcza, księdza Antoniego Jabłońskiego, znajduje się obecnie na dzwonnicy przy kościele w Starych Wnorach.
- 47 O. Franciszek Rychłowski (1618–1673), reformata i prowincjał małopolski, ogłaszał drukiem swe kazania na niedziele w Krakowie w 1664 i 1672 r., wznowiono je także w 1695 r. – zob. *Bibliografia polska*, opr. K. Estreicher, t. 26, Kraków 1915, s. 513–514.
- 48 O. Antoni Stefanowicz (ok. 1618–1679), bernardyn i kaznodzieja katedry krakowskiej, wydał w Krakowie w 1678 r. zbiór kazań *Dzieło zbawienia ludzkiego wystawione...*, którego druga część (bez osobnej karty tytułowej) zawiera kazania na święta NMP – zob. *Bibliografia polska*, opr. K. Estreicher, t. 29, Kraków 1933, s. 270.
- 49 Szymon Starowolski (1588–1656), kanonik krakowski, był autorem m.in. zbioru kazań zatytułowanego: *Świątnica Pańska zamykająca w sobie kazania na uroczystości święt całego roku*, ogłoszonego w Krakowie w 1645 i 1682 r. (zob. *Bibliografia polska...*, t. 29, s. 210), o który w inwentarzu kobylińskim zapewne chodzi.
- 50 Można jedynie domniemywać, że są to *Żywoty świętych* Piotra Skargi SI.
- 51 Są to zbiory kazań kanonika regularnego z Krakowa, Jacka Liberiusza († 1673): *Gospodarz Nieba y Ziemi Jezus Chrystus...* (edycje: 1665, 1669), *Gospodyni Nieba y Ziemi, Naświętsza Panna Marya...* (edycje: 1650, 1657) lub *Gwiazda Morzka Naświętsza Panna Marya...* (edycja 1670) – zob. *Bibliografia polska*, opr. K. Estreicher, t. 21, Kraków 1906, s. 260–261.
- 52 Jest to dzieło włoskiego humanisty Bartolomeo Sacchi, zwanego Platina (1421–1481), bibliotekarza papieskiego w czasach Sykstusa IV, zatytułowane *Vitae Pontificum Platinae historici liber de vita Christi ac omnium pontificum qui hactenus ducenti fuere et XX* i ogłoszone drukiem po raz pierwszy w 1479 r.
- 53 Taki tytuł (z dodaniem podtytułu: *opus suavissimis floribus exornatum*) nosiła wczesna encyklopedia opracowana przez mieszczanina z piemonckiej Alby i doktora sztuk, Domenica Nano Mirabelli (Domenicus Nanus Mirabellius) i wydana w 1503 r. Dzieło to wyjaśniało poszczególne hasła na podstawie klasyków greckich i rzymskich, historii świętej, Ojców Kościoła i późniejszych

- autorów. Uzupełniane w kolejnych dziesięcioleciach ukazywało się do końca XVII w. – zob. *Polyantha*, Wikipedia w języku francuskim, <https://fr.wikipedia.org/wiki/Polyantha> [dostęp: 20 V 2019]. Zastosowany w inwentarzu kobylińskim przymiotnik *antiquus* może sugerować, że mamy do czynienia z edycją dla współczesnych dość wiekową, może jeszcze z XVI stulecia?
- 54 Niewątpliwie chodzi tu o kazania Matthiasa Fabera SI (1586–1653): *Concionum opus tripartitum, pluribus in singula evangelia argumentis instructum...*, po raz pierwszy ogłoszone drukiem w Ingolstadt w 1631 r., a następnie wydawane wielokrotnie pod różnymi tytułami, także w Polsce (zob. *Bibliografia polska*, opr. K. Estreicher, t. 16, Kraków 1898, s. 152 – edycja dwóch tomów ukazała się w 1648 r. w Krakowie). Zbiór kazań Fabera trafił w pierwszej ćwierci XVIII w. do kościoła w sąsiednich Kuleszach: E. Kalinowski, *Księgozbiór...*, s. 276 i 282.
- 55 Nie ulega jednak wątpliwości, że chodzi o – wymienionego w wizytacji z 1700 r. – księdza Jana Kropiwnickiego, wikarego z Waniewa, który pracował tam 18 V 1690 i 3 VIII 1693 r. – zob. ADS, D 155, k. 61.
- 56 Kapitał wynosił 600 złotych: $6 \times 7 = 42$.
- 57 ADS, D 152, k. 112v.
- 58 Tamże, D 152, k. 111.
- 59 Być może było to zachowane do dziś bogato zdobione rzeźbami i płaskorzeźbami manierystyczne retabulum – przypuszczenie to może uzasadniać fakt, że kościół nie spłonął podczas potopu szwedzkiego ani w późniejszym okresie.
- 60 ADS, D 133, k. 171.
- 61 Tamże, k. 172.
- 62 Tamże, k. 171v.
- 63 Tamże, k. 172.
- 64 Tamże, k. 174v.
- 65 Tamże, k. 172–172v.
- 66 Tamże, k. 174v. Wynikałoby z tego, że średnio jeden ornat kosztował 67,5 złotego. Na marginesie warto zauważyć, że na stopniach wielkiego ołtarza spoczywał stary, dziurawy dywan, a z jedenastu antepediów cztery były bądź mniej lub bardziej podarte, bądź mizerne – zob. tamże, k. 173 i 172v. Wprawdzie nie były to sprzęty bezwzględnie konieczne przy odprawianiu mszy i nabożeństw, niemniej ich stan dość wymownie ilustruje skalę zaniedbań i nieporządku panującego w kościele.
- 67 Tamże, k. odpowiednio 172 i 173v.
- 68 Tamże, k. odpowiednio 175, 173v i 174v.
- 69 Tamże, k. 174.
- 70 Tamże, k. 173.
- 71 Tamże, k. 175.
- 72 Tamże, k. 174. Nie był to jedyny (nie licząc dzwonów i dzwonek) instrument obecny w kościele – na chórze stały także kotły miedziane.
- 73 Tamże, k. 174.
- 74 Tamże.
- 75 Dzieło to zostało po raz pierwszy wydane w Krakowie po 20 X 1657 r., a kolejne edycje w drukarni jasno-górskiej w roku 1694 i 1717, a także niedatowane – zob. *Bibliografia polska*, opr. K. Estreicher, t. 20, Kraków 1905, s. 87–88.
- 76 Należy przy tym podzielić zdanie E. Kalinowskiego, że nie sposób rozstrzygnąć z całkowitą pewnością dróg, którymi dostawały się do bibliotek kościelnych poszczególne książki – zob. tenże, *Księgozbiór...*, s. 263.
- 77 Jest to pierwsza informacja w wizytacjach o pokryciu dachu kościoła gontem; można przyjąć, że był to wówczas najprawdopodobniej jedyny budynek w całej parafii nie kryty strzechą.
- 78 ADS, D 133, k. 174v–175.
- 79 Tamże, k. 175v – zatytułowany: *Puncta ad decretum reformationis in ecclesia Kobylensi connotantur* – tak ten nagłówek, jak i same punkty nakreśliła inna ręka.
- 80 ADS, D 155, k. 341v–342.
- 81 Nigdy nie było takiego biskupa czy sufragana kamienieckiego; Józef Olszański był natomiast biskupem *Serra in Proconsulari*, sufraganem chełmskim i prepozytem łuckim – nominacją z 25 VI 1727 r. zezwolono mu na zachowanie prepozytury łuckiej i jednej parafii, a także udzielono dyspensy od braku stopnia doktora – zob. *Hierarchia catholica medii et recentioris aevi*, vol. 5, ed. R. Ritzler OFMConv, P. Sefrin OFMConv, Patavii 1952, s. 354. Wpis w księgach zadwornych biskupa łuckiego Kobielskiego, z 11 XII 1741 r.,

- dokonany już po śmierci Olszańskiego, zawiera informację o sprawowaniu przezeń urzędu administratora diecezji – wikariusza kapitulnego (ADS, D 153, k. 234–234v), co musiało mieć miejsce bądź po zgonie biskupa Rupniewskiego, bądź po przejściu biskupa Lipskiego do diecezji krakowskiej.
- 82 ADS, D 155, k. 342–342v.
- 83 Tamże, k. 342v.
- 84 ADS, D 159, k. 342–344; na karcie 344 podpisy ks. Tomasza Chudzickiego, kanonika brzeskiego, dziekana bielskiego, proboszcza w Boćkach, ks. Andrzeja Bruszewskiego, kanonika brzeskiego, proboszcza w Sokolach, Zachariasza Kobylńskiego, kolatora, Jana Makowskiego, kolatora (krzyż nakreślony trzymaną ręką), ks. Andrzeja Klemensa Skibickiego.
- 85 Nie wiemy niestety, czy był to nowy instrument.
- 86 Tamże, k. 342. Ów wielki ołtarz, jak pamiętamy, zbudowany w pierwszej ćwierci XVIII w., najpewniej został uwidoczniiony na powołanym wyżej zdjęciu z książki Z. Glogera (oczywiście nie należy wykluczać konserwacji i napraw). Poza obrazami zachowały się z niego figury świętych, znajdujące się do dziś w kościele w Kobylinie-Borzymach.
- 87 Być może imię Tadeusz jako drugie nosił pleban, ks. Szymon Zaleski, a ustanowienie tegoż ołtarza wynikało z jego osobistej pobożności?
- 88 Tamże, k. 343v.
- 89 Zostały one wykonane ok. połowy XVIII w. z atlasu roszonego jedwabiem i złotą nicią – zob. *Katalog...*, s. 45. W świetle inwentarza spisane w czasie wizytacji w 1822 r. towarzyszył im sporządzony z tego samego materiału ornat – Archiwum Diecezjalne w Łomży [dalej: ADŁ], sygn. I 203, k. 52v.
- 90 ADS, D 159, k. 342–343v.
- 91 Tamże, k. 343v. Być może zapis o księgach metrycznych należy rozumieć tak, że były po dwie księgi małżeństw i zgonów.
- 92 Tamże, k. 343v.
- 93 Jest to dzieło *Flores exemplorum sive catechismus historialis. Opus summa fide, diligentia, et multorum annorum studio, ex quingentis quinquaginta amplius probae notae scriptoribus, tum sacris, tum profanis collectum. In quo fides catholica miraculis paene innumeris, et exemplis sanctorum, imperatorum, regum, principum, virorum illustrium probatissimis confirmatur. Annotatis ubique suis auctoribus et locis*, pióra belgijskiego jezuita Antoine’a d’Averoult (Dauroultius, 1554–1614), które – jak wskazuje tytuł – zawiera wykład wiary katolickiej w przykładach z życia świętych i osób znamienitych. Ukazało się po raz pierwszy w języku francuskim, ale zostało przełożone na łacinę; ukazał się także przekład na język polski, uzupełniony o nowe treści, pod nazwiskiem współbrata d’Averoult, Jana Majora, zatytułowany *Wielkie zwierciadło przykładów* (edycje 1612, 1621, 1633, 1690) – zob. *Bibliografia polska*, opr. K. Estreicher, t. 22, Kraków 1908, s. 47–48; J. Saint-Genois, *Averoult [w:] Biographie nationale de Belgique*, Académie Royale de Belgique, t. 1, Bruxelles 1866, kol. 555–556. Książka ta znajdowała się też w sąsiednich Kuleszach – zob. E. Kalinowski, *Księgozbiór...*, s. 275 i 282.
- 94 Trudno ustalić, o które dzieło może tu chodzić. K. Estreicher wymienia kilka dzieł zaczynających się od słowa *nucleus*, ale żadne nie stanowi zbioru kazań – zob. *Bibliografia polska*, t. 23, Kraków 1910, s. 207 (może jednak jest to wzmiankowany tam *Nucleus catechisticus* B. Mercatora?).
- 95 Jest to książka hiszpańskiego jezuita Juana Bonifacio, zatytułowana *Historia virginalis de Beatissimae Mariae perpetuae Virginis Matris praepotentis Dei vita et miraculis, ad utranque hominum sanitatem pertinentibus, tam publicae concioni, quam privatae cuiusque lectioni fructuosa*, która po raz pierwszy wyszła drukiem w Paryżu, w formacie octavo, w 1605 r., a po raz kolejny w Lyonie w dwunastce. Zob. J.N. Stöger SI, *Historiographi Societatis Jesu ab eius origine ad nostra usque tempora*, Monasterii–Ratisbonae 1851, s. 19; ukazała się o nim także praca F. García Olmedo, *Juan Bonifacio (1538–1606) y la cultura literaria del siglo de oro*, Santander 1938.
- 96 Jest to oczywiście znany zbiór żywotów świętych autorstwa Piotra Skargi SI. Warto zwrócić uwagę na sam opis dzieła w spisie, w którym na pierwszym miejscu postawiono nazwisko autora. Wyraźnie wskazuje to, że w taki sposób nazywano ówczesnie tę najpopularniejszą pracę królewskiego kaznodziei. Znajdowała się ona także w księgozbiórce parafialnym sąsiednich Kulesz: E. Kalinowski, *Księgozbiór...*, s. 274 i 280.
- 97 Naturalnie mamy tu do czynienia z – obecnym także w poprzednim katalogu książek – zbiorem żywotów papieży przygotowanym w drugiej połowie XV w. przez Platinę.

- ⁹⁸ Niezwykle popularne dzieła hiszpańskiego dominikanina Ludwika z Granady (1504–1588), należące do literatury budującej, ukazywały się także w przekładach polskich, zwłaszcza w XVI w., których tytuły wskazują na istnienie także łacińskich i włoskich przekładów – zob. *Bibliografia polska*, opr. K. Estreicher, t. 17, Kraków 1899, s. 330–334; o nim np. *Luis de Granada*, Wikipedia w języku hiszpańskim, https://es.wikipedia.org/wiki/Luis_de_Granada [dostęp: 2 VI 2019]. Tu zapewne mamy do czynienia z wydaniem łacińskim któregoś z jego prac.
- ⁹⁹ Tego oraz dwóch kolejnych dzieł nie udało się zidentyfikować.
- ¹⁰⁰ Jan Dymitr Solikowski, *Commentarius brevis rerum Polonicarum a morte Sigismundi Augusti Poloniae regis*, Gdańsk 1647 – zob. *Bibliografia polska...*, t. 29, s. 41.
- ¹⁰¹ Nie udało się ustalić, o jaką książkę chodzi.
- ¹⁰² Zapewne chodzi o św. Tomasza z Akwinu *Expositio libri Posteriorum Analyticorum*.
- ¹⁰³ Chodzi tu o któreś z dzieł belgijskiego XV-wiecznego teologa Dionizego Kartuza.
- ¹⁰⁴ W ciągu XVIII w. biblioteka kościoła w Kuleszach ulegała sukcesywnemu uszczupleniu – zob. E. Kalinowski, *Księgozbiór...*, s. 270–271 – można zatem przyjąć, że zjawisko przemieszczania się książek między księgozbiorami nie należało do rzadkości. Proboszcz kobyliński, ks. S. Zaleski, był też w latach 1744–1764 proboszczem w Kuleszach, w świetle obecnie znanych źródeł nie sposób wyraźnie zidentyfikować wędrowek książek między obiema miejscowościami. Trzeba też pamiętać o zaczytaniu poszczególnych pozycji.
- ¹⁰⁵ Podobne zjawisko – posiadanie w prywatnym księgozbiorze w większości starszych pozycji – zaobserwowaliśmy w przypadku wikariusza knyszyńskiego księdza Andrzeja Neapolitanusa i jego testamentu z 1594 r. Zob. Ł. Gołaszewski, *Testament wikariusza knyszyńskiego Andrzeja Neapolitanusa z 1594 roku*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 2012, nr 2, s. 258–260, 264–265, 266–267 (tamże literatura), edycja: s. 268. Na identyczne zjawisko wskazuje też E. Kalinowski w odniesieniu do uformowanego w pierwszej ćwierci XVIII wieku księgozbioru parafialnego z Kulesz (dużego, bo liczącego ok. 100 woluminów) – zob. tenże, *Księgozbiór...*, s. 277–278.
- ¹⁰⁶ ADS, D 159, k. 593–594v – akt podpisali na k. 594v: ksiądz Kruszewski, a także świadkowie Zachariasz Kobyliński, Paweł Grochowski (określił siebie jako kolatora), a Maciej Frankowski jako niepiśmienny nakreślił krzyżyk. Znany jest nam testament nowego plebana (ADŁ, sygn. I 203, k. 71–71v – w urzędowym przekładzie na język polski oryginału łacińskiego), sporządzony 18 III 1812 r., z którego wynika, iż urodził się on 14 IV 1748 r. i w chwili śmierci posiadał części w Krasowie Cząstkach, Krasowie Wielkim i Tłoczewie (ziemia bielska, parafia Domanowo dekanatu brańskiego), a także w Makowie (w parafii Kobylin).
- ¹⁰⁷ ADS, D 159, k. 593–593v.
- ¹⁰⁸ Ich identyfikację na podstawie inwentarzy z pierwszej połowy XIX w. i późniejszych pozostawiamy historykom sztuki. Jako świadectwa dawnego obyczaju oraz kostiumu staropolskiego niewątpliwie zasługują na konserwację, podobnie jak wspomniane wyżej dalmatyki.
- ¹⁰⁹ Tamże, k. 593v.
- ¹¹⁰ Tamże, k. 594.
- ¹¹¹ Tamże, k. 594–594v.
- ¹¹² ADŁ, sygn. II 318, k. 1v–2; niestety uszkodzeniu uległy dolne rogi karty, gdzie zapisano informacje o patronacie i kaplicach w Kobylinie.

LITURGICAL ORNAMENTS AND BOOKS OF THE PARISH CHURCH IN KOBYLIN IN THE LIGHT OF THE 17TH- AND 18TH-CENTURY INVENTORIES: CONTRIBUTION TO RESEARCH ON THE EQUIPMENT OF ROMAN CATHOLIC PARISHES IN PODLASIE

The article is devoted to liturgical ornaments and books included in inventories of the parish church in Kobylin from second half of 17th and 18th centuries. Kobylin (today Kobylin-Borzymy) is a village located in north-east Poland (Podlaskie voivodeship). The parish has its roots in 15th century and the parishioners were only noblemen who had small real estates and cultivated their lands mainly by yourself. Inventories informs us among other things about liturgical ornaments and books as well as other church books. Analysing this documents we can determine e.g. wealth of this parish, wearing away the liturgical ornaments, content of the church library. Some of the paintings, sculptures, liturgical vestments (made from contemporary belts of robes wearing by nobility) and ornaments preserved to our times. The parish in Kobylin was not wealth and ornaments were not numerous. Consequently, we can find some information about old or worn out items that still were need. Old paintings and retables were placed in new-build wooden church from the seventeen forties. Parish library included mainly older books published in Poland or abroad, probably bequeathed to the church by priests.

ANNA DOROTA POTOCKA

prof. nadzw. dr hab. sztuki

WkiRDS ASP Warszawa

Interdyscyplinarne badania i konserwacja obrazu *Stygmatyzacja świętej Katarzyny Sieneńskiej* ze zbiorów Muzeum i Archiwum Archidiecezjalnego w Białymstoku¹

Słowa kluczowe: badania interdyscyplinarne, malarstwo sztalugowe, atramenty żelazowo-galusowe

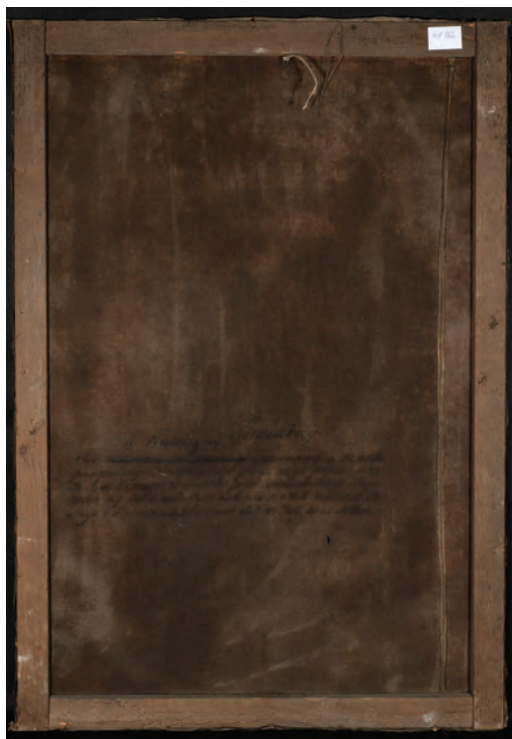
Key words: comprehensive research, easel painting, iron gall inks

W bieżącym roku mija dziesięć lat, od kiedy Pracownia Konserwacji Malarstwa Sztalugowego na Podłożach Ruchomych Wydziału Konserwacji i Restauracji Dziel Sztuki ASP w Warszawie rozpoczęła owocną współpracę z Muzeum i Archiwum Archidiecezjalnym w Białymstoku. W wyniku podjętych dotychczas działań zbadano i poddano konserwacji wiele obiektów znajdujących się w tej kolekcji, opracowując zagadnienia z zakresu historii sztuki, ikonografii oraz techniki i technologii ich wykonania. Wiele z nich prezentowanych jest obecnie na ekspozycji, a liczne artykuły i wystąpienia konferencyjne, dotyczące efektów tych interdyscyplinarnych działań, potwierdzają słuszność podjętej dekadę temu decyzji. Analiza struktury dzieł sztuki oparta na specjalistycznej aparaturze i najnowocześniejszych technikach nieinwazyjnych, którymi dysponuje Wydział, pozwoliła na określenie ich proveniencji, datacji, a nawet konkretnego warsztatu czy też autorstwa. Kompleksowa konserwacja obiektów umożliwiła zaś odsłonięcie oryginalnej koncepcji artystycznej twórców, nierzadko wybitnego pędzla².

Jednym z najbardziej interesujących obiektów poddanych ostatnio pracom konserwatorskim był bardzo zniszczony obraz z wyobrażeniem św. Katarzyny Sieneńskiej, który finalnie okazał się niezwykle oryginalnym dziełem sztuki, należącym do tej kolekcji.



1. Lico obrazu przed konserwacją – widok w świetle rozproszonym
The face of the painting pre-conservation – view in diffused light



2. Odwrocie obrazu przed konserwacją – widok w świetle rozproszonym
The reverse of the painting pre-conservation – view in diffused light

W momencie rozpoczęcia prac badawczych obraz sztalugowy na płótnie o wymiarach 80 × 114,5 cm przedstawiający scenę stygmatyzacji św. Katarzyny Sienieńskiej był wstępnie opracowany historycznie. Staraniem Księdza Kustosza Zbigniewa Gwiazdowskiego w latach osiemdziesiątych XX w. obiekt trafił do zbiorów Muzeum w Białymstoku z kościoła parafialnego pw. Znalezienia i Podwyższenia Krzyża Świętego w Korycinie. Nie był oryginalnie sygnowany, ale posiadał rozbudowany, sześciowersowy, częściowo tylko czytelny napis na odwrociu. Wstępne datowanie sugerowało pierwszą połowę XIX w.³

PRÓBA ODCZYTANIA NAPISU W ŚWIATŁACH ANALITYCZNYCH

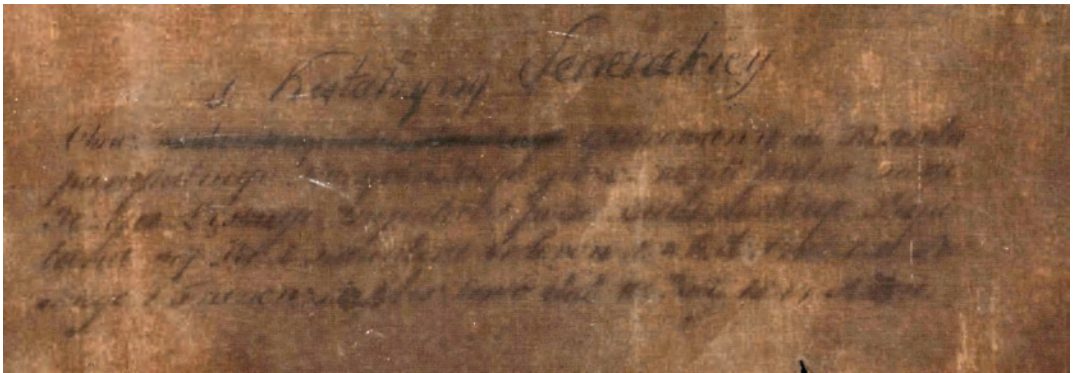
Pełne odczytanie napisu i ustalenie przyczyny jego przeniknięcia na lico obiektu okazało się jednym z największych wyzwań podczas badań obrazu. Pod względem estetycznym była to bardzo duża zmiana, wyraźnie widoczna w centralnej partii kompozycji. W związku z trwałą obecnością napisu priorytetem było zarówno ustalenie dalszego toku postępowania w aspekcie badawczym, jak i przyjęcie określonych rozstrzygnięć w zakresie celów projektu konserwatorskiego.

Podjęto szereg badań i analiz realizowanych w Zakładzie Badań Specjalistycznych i Technik Dokumentacyjnych WKiRDS, w laboratoriach Międzyuczelnianego Instytutu Konserwacji i Restauracji Dzieł Sztuki oraz w pracowniach Wydziału Chemii Politechniki Warszawskiej⁴.

Aby prawidłowo ocenić stan zachowania obrazu oraz zidentyfikować sposób penetracji napisu z odwrocia na lico, obiekt poddano całościowej analizie w zakresie jego struktury oraz techniki i technologii wykonania. Kluczowe było określenie substancji barwiącej oraz spoiwa środka pisarskiego użytych do wykonania napisu. Pozwoliło to na wstępne ustalenie, jak doszło do przeniknięcia jego części na lico obrazu oraz czy było ono wynikiem procesu o charakterze fizycznym, chemicznym czy obu jednocześnie. Kolejnym wyzwaniem było określenie jego genezy. Należało ustalić, czy obserwowane zjawisko było skutkiem tylko naturalnego procesu starzenia się materiałów pisarskich, czy powstało w wyniku oddziaływania innych czynników, wewnętrznych lub zewnętrznych, które mogły odgrywać rolę inicjatora lub katalizatora tego fenomenu.

BADANIA W ŚWIETLE WIDZIALNYM (VIS)

Badania prowadzono w świetle rozproszonym, odbitym oraz w świetle bocznym. Obserwacja wykazała, że od strony odwrocia większa część liter w tekście była prawie nieczytelna, natomiast dopisek, poza niewielkim stopniem zatarcia się konturu, był znacznie lepiej widoczny.



3. Fragment odwrocia obrazu z napisem w partii centralnej wykonanym czarną farbą
Fragment of the painting's reverse with an inscription made in black paint in the central part

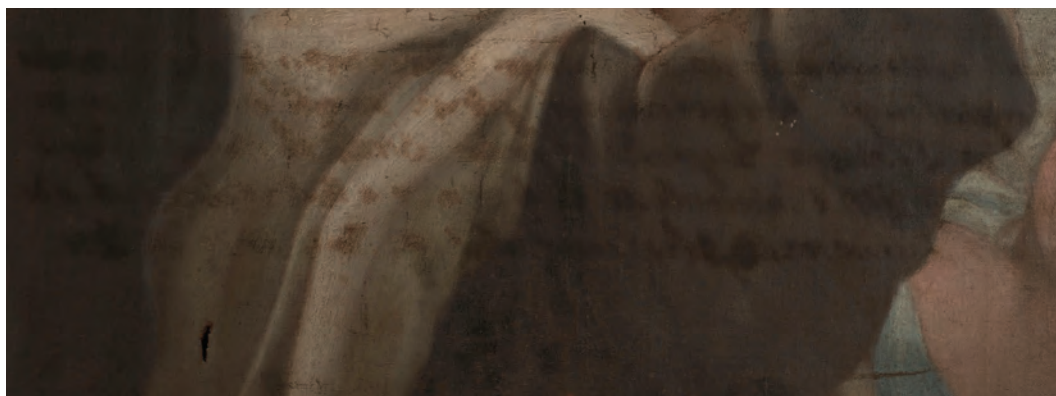
Ustalono, że poszczególne części tekstu napisane zostały najpewniej w dwóch okresach. Wcześniejszy chronologicznie tekst wykonano literami pisanymi rytmicznie i w równych odstępach, w przeciwieństwie do tekstu późniejszego. Autor dopisku nakreślił co prawda każdą z liter z wielką precyzją, jednak nie zachował linii poziomych. Wyraźna różnica występowała także w sposobie wykonania wielkiej litery „K”, wykończenia liter „y” oraz „a”, co potwierdzało, że zostały one napisane przez dwie różne osoby.



4. Porównanie dużej litery „K” ze słowa „Katarzyny” w górnej części napisu z dużą literą „K” w tekście dolnym

A comparison of the capital 'K' in 'Katarzyny' from the top part of the inscription with the capital 'K' in the bottom text

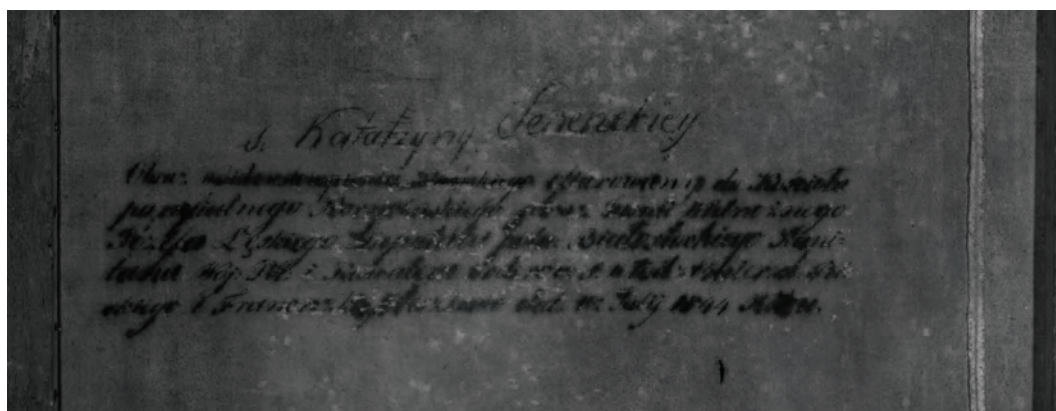
Analizując lico obrazu, zaobserwowano przeniknięcie wersów od drugiego do szóstego, które uwidoczniły się na warstwie malarskiej. Późniejszy dopisek w wersie pierwszym nie był już widoczny. Wyraźne brązowe plamy odpowiadające układem rozmieszczenia wyrazów na powierzchni obrazu nie przypominały jednak liter. Co istotne, nie zaobserwowano w tych miejscach żadnych zmian warstwy malarskiej w zakresie fakturalnym czy też zniszczeń jej powierzchni.



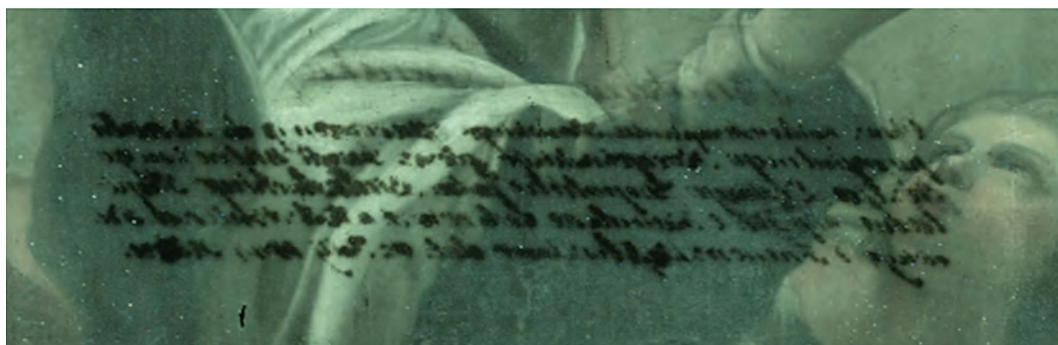
5. Fragment lica obrazu w świetle widzialnym, wraz z przenikniętym napisem
Fragment of the painting's face in visible light, with the inscription shining through

BADANIA W ULTRAFIOLECIE (UV)

6. Lico obrazu w świetle UV
The face of the painting
in UV light



7. Napis od strony odwrocia obrazu widoczny w świetle UV
The inscription from the reverse side of the painting, visible in UV light



8. Napis od strony lica obrazu widoczny w świetle UV
The inscription from the face side of the painting, visible in UV light

Badania luminescencji wzbudzonej promieniowaniem UV lica i odwrocia obrazu pozwoliły na odczytanie dużych fragmentów tekstu. Po wykonaniu lustrzanego odbicia widocznej na zdjęciach inskrypcji ustalono treść przekreślonych wyrazów w starszej części napisu. Zaobserwowano także wyraźne ślady penetracji jej nowszej części, której nie odnotowano w świetle widzialnym.

W wyniku przeprowadzonych badań ustalono ostateczną treść napisu, która brzmi następująco:

s. Katarzyny Senenckiej
Obraz ~~Wniebowstąpienia Pańskiego~~ ofiarowany do Kościoła
Parafialnego [Korycińskiego] [.....] obraz Jaśnie Wielmożnego
Józefa Łęskiego [.....] [.....] [Białostockiego] Kapita-
na Woj. Pol. i Kawalera orderu S. Włodzimierza Pol-
skiego i Franciszka [.....] dat. Na. Julij1844 Roku.

Zidentyfikowany domniemany autor analizowanego obrazu był postacią nietuzinkową. Trojga imion – Józef Franciszek Stanisław – Łęski był synem Jerzego, pułkownika wojsk koronnych, i Barbary z Łukowskich. Urodził się 2 kwietnia 1760 r. we wsi Małe Łany koło Żarnowca. Zdobył wszechstronne wykształcenie naukowe i artystyczne w Szkole Rycerskiej Korpusu Kadetów w Warszawie. Około 1780 r. ożenił się z Karoliną Hube, z którą miał piątkę dzieci. W 1789 r. został profesorem i wykładał matematykę elementarną oraz kartografię. Jako major inżynierii brał udział w powstaniu kościuszkowskim, będąc osobistym adiutantem Tadeusza Kościuszki. W 1794 r. dostał się do niewoli pruskiej, podczas której osadzono go na rok w więzieniu w Nysie. Tam też, aby zapewnić sobie utrzymanie, podjął się działalności artystycznej, malując miniatury i wykonując portrety w technice miedziorytu, m.in. samego Naczelnika Kościuszki. Uwolniony, wracał do kraju pieszo przez Prusy i Saksonię, odwiedzając m.in. interesujące go galerie w Dreźnie i Berlinie. Po powrocie do Polski został profesorem matematyki w Krakowskiej Szkole Głównej. Wkrótce jednak przeniósł się do Warszawy, by objąć posadę profesora matematyki i fizyki w nowo powstałym Liceum Warszawskim. W latach 1809–1811

pogłębiał swoją wiedzę na studiach astronomicznych i chemicznych w Paryżu, równocześnie kopiując obrazy Nicolasa Poussina, Rafaela, Guido Reniego, Claude'a Lorraina i Claude-Josepha Verneta. Interesował się szczególnie najnowszym malarstwem francuskim, zwłaszcza twórczością Jacques-Louisa Davida, u którego był w pracowni i wykonał piórkami kopię *Przysięgi Horacjuszy*. W 1816 r., na spotkaniu Towarzystwa Naukowego Krakowskiego, wygłosił *Rozprawę o pięknościach w sztukach a szczególnie w malarstwie*. Zalecał w niej „prostotę kompozycji, ograniczonej do małej liczby postaci, unikania zbędnych szczegółów oraz skupienie na ukazywaniu różnorodnych uczuć poprzez gesty i pozy”⁵.

Józef Łęski zmarł 13 lipca 1825 r. w Warszawie i spoczął na cmentarzu Powązkowskim⁶.

Treść odczytanej inskrypcji wyraźnie sugeruje, że wykonano ją w 1844 r., a więc aż 19 lat po śmierci malarza, nie wiadomo jednak, kiedy powstał dopisek wykonany zdecydowanie już inną ręką.

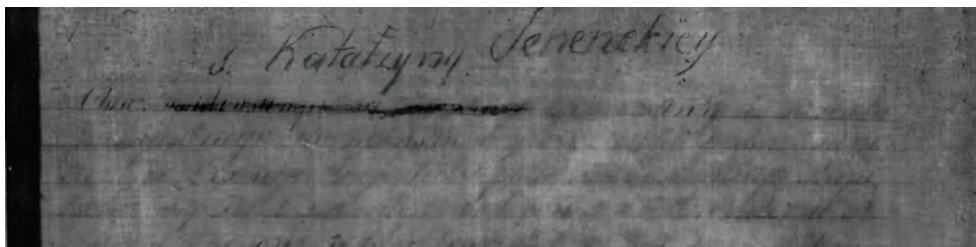
Pomimo braku czytelności większości napisu litery mają zauważalnie regularne kształty. Autor tekstu pomylił się jednak w tytule obrazu i napisał „obraz Wniebowstąpienia Pańskiego”. Prawdopodobnie z czasem zauważono pomyłkę i skreślono błędny tytuł, dodając powyżej większą czcionką „s. Katarzyny Sienenskiej”. Nowy element napisu sprawia wrażenie tytułu pozostałej części, dzięki czemu cały tekst zachował swój harmonijny układ.

BADANIA W PODCZERWIENI (IR)

Badanie obiektu w tzw. płytkiej podczerwieni w zakresie długości fal 1000–1200 nm wykazało zauważalną różnicę w czytelności tekstu pomiędzy jego dwoma częściami. Dopisek „s. Katarzyny Sienenskiej” oraz przekreślenie słów „Wniebowzięcia Pańskiego” były znacznie ciemniejsze od starszej części tekstu, która stała się prawie niewidoczna.



9. Lico obrazu w świetle IR
The face of the painting in IR light



10. Napis widoczny w świetle IR w zakresie 1000–1200 nm. Fragment tekstu górnego wraz z widocznym przekreśleniem nad literą „r” oraz z zaznaczonymi liniami wyznaczającymi pięć wierszy w tekście dolnym
The inscription visible in IR light in the range of 1000–1200 nm. A fragment of the upper text together with a visible strikethrough above the letter ‘r’ and with marked lines marking five lines in the bottom text

Ustalono, że autor dopisku w słowie „Katarzyny” pomylił się i zamiast litery „r” zaczął pisać najprawdopodobniej „t”. Zauważywszy swój błąd, przekreślił zbyt długi trzon w trzech miejscach. Uwidocznione poziome linie pomocnicze, dzięki którym wersy starszego napisu są równe, a margines określony, nie występują w późniejszym dopisku.

Fotografie w podczerwieni (1000–1200 nm) wykonane od strony lica obrazu ku zaskoczeniu badaczy nie potwierdziły obecności analizowanego napisu, który był doskonale widoczny zarówno w świetle widzialnym, jak i UV. Do wyjaśnienia tego zjawiska niezbędne było przeprowadzenie badań w innych zakresach promieniowania IR.



11. Fragment lica obrazu w świetle IR (1000–1200 nm)
Fragment of the painting’s face in IR light (1000–1200 nm)

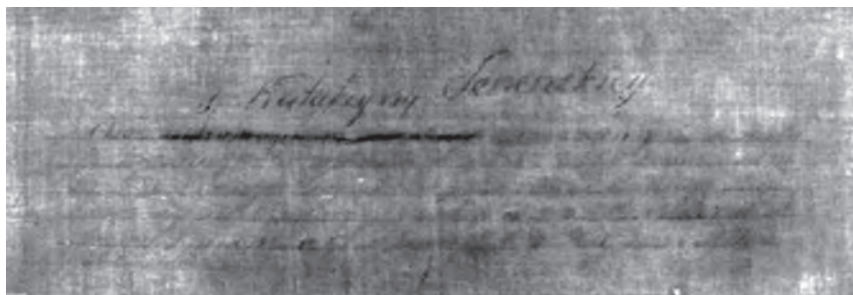
BADANIE KAMERĄ HIPERSPEKTRALNĄ HEADWALL HSI

Zastosowanie kamery hiperspektralnej Headwall do analizy warstw obrazu umożliwiło kompleksową rejestrację lica i odwrocia obiektu w układzie mapowania. Pozwoliło to na pełne rozpoznanie każdej partii malowidła, dając możliwość precyzyjnej lokalizacji poszczególnych warstw technologicznych kompozycji i chronologii ich występo-

wania⁷. Dzięki zastosowaniu techniki HSI (ang. *Hyperspectral Imaging*) skanowaniu poddano wybrane fragmenty obrazu stanowiące element szczególnego zainteresowania badawczego⁸.

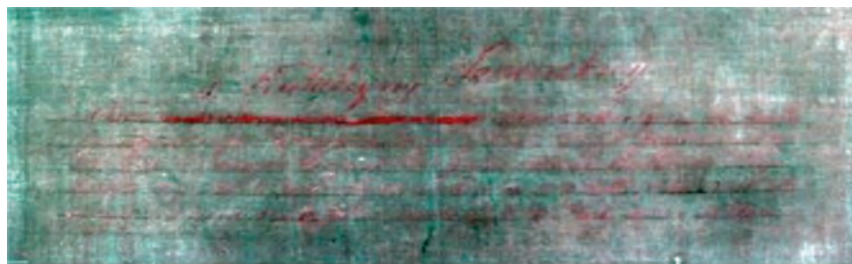
Na podstawie dostępnych reflektogramów nie wykryto zmian kompozycyjnych w obrazie. Analiza w szerokim zakresie promieniowania podczerwonego od 1000 do 2400 nm umożliwiła zobrazowanie stanu zachowania malowidła, w tym plam powstałych na skutek migracji spoiwa użytego do napisania fragmentu inskrypcji na odwrociu obrazu. Charakter zaplamień nie pozwalał jednak na szukanie analogii do poszczególnych wyrazów czy zdań tekstu.

12. Reflektogram
napisu
widocznego od
strony odwrocia
**Reflectogram
of the
inscription
from the
reverse side**



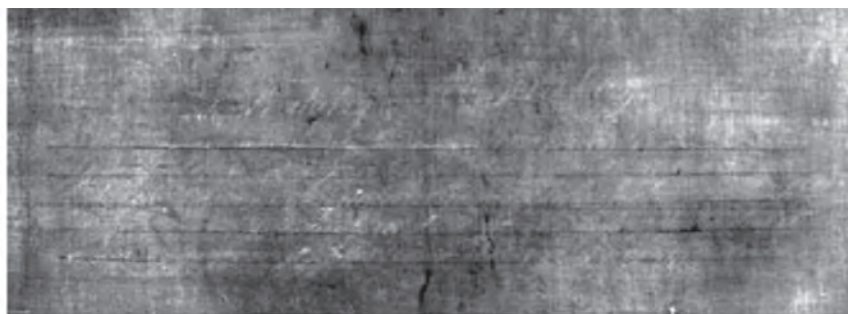
1000 nm

13. Obrazowanie
w fałszywych
kolorach
**False colour
imaging**



Obrazowanie w fałszywych kolorach.

14. Reflektogram
napisu
widocznego od
strony odwrocia
**Reflectogram
of the
inscription
from the
reverse side**



1600 nm

Porównanie reflektogramów o długości fali 1000 oraz 1600 nm dostarczyło jednak dodatkowych informacji o napisie. Przy długości fali 1000 nm wysoką absorpcję wykazywała tylko górna część inskrypcji oraz przekreślenie w pierwszym wierszu, natomiast reszta napisu była niewyraźna, co szczególnie dobrze obrazuje

symulacja w fałszywych kolorach. Ta obserwacja dodatkowo potwierdziła hipotezę o zastosowanej odmiennej technologii w tych miejscach.

Przy długości fali 1600 nm cała inskrypcja widoczna była jedynie w formie negatywu, za to uwidaczniały się linie pomocnicze. Zapewne zostały one precyzyjnie wyznaczone za pomocą linijki i ołówka. W świetle widzialnym są one zupełnie niezauważalne dla obserwatora ze względu na ciemne zabarwienie płótna podobrazia przesiąkniętego widocznym środkiem konsolidującym (impregnatem).

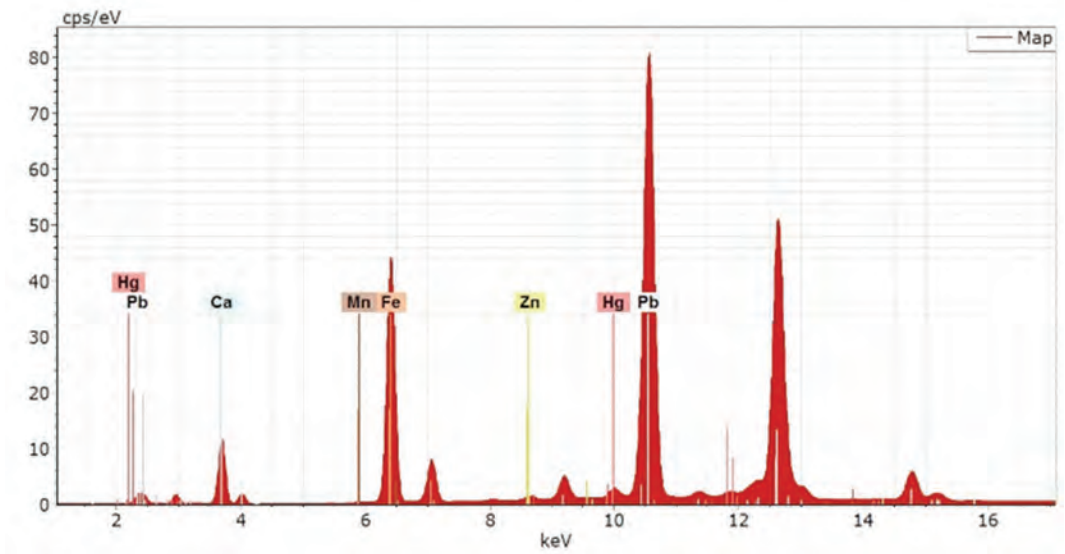
Współczesne badania naukowe poświęcone reflektografii w podczerwieni wykazują, że niektóre materiały stosowane do przygotowania rysunków wstępnych stają się transparentne w promieniowaniu podczerwonym. Należą do nich: atrament żelazowo-galusowy, czerwone pastele (Conté) oraz wybrane rodzaje czerni (badania dotyczyły użycia czerni z drewna wierzby)⁹. Również brązowe atramenty charakteryzują się przezroczystością w IR przy długości fali 1100 nm¹⁰. Wniosek płynący z badań sugerował zastosowanie właśnie tej grupy środków pi-sarskich.

BADANIA Z UŻYCIEM FLUORESCENCJI RENTGENOWSKIEJ (XRF)

Fluorescencja rentgenowska (XRF) jest techniką analizy elementarnej opartej na detekcji emisji promieniowania X w wyniku naświetlania próbki pierwotną wiązką X o wysokiej energii. Fluorescencja odnosi się do efektu, w którym po absorpcji promieniowania wysokoenergetycznego następuje emisja promieniowania o mniejszej energii.

Z uwagi na to, że analiza XRF jest ograniczona do obszarów bliskich powierzchni obiektu, takich jak lico obrazu, w zależności od absorpcji emitowanych promieni X, badania dotyczyły określenia składu pierwiastkowego warstw obrazu i nie pozwalały na daleko idące wnioski w zakresie składu chemicznego całej jego struktury. Niemniej oczekiwano, że w ich wyniku dojdzie do wstępnej analizy substancji, którą wykonano napis na obrazie¹¹. Zidentyfikowano szereg pierwiastków, które sugerowały użycie określonych grup pigmentów.

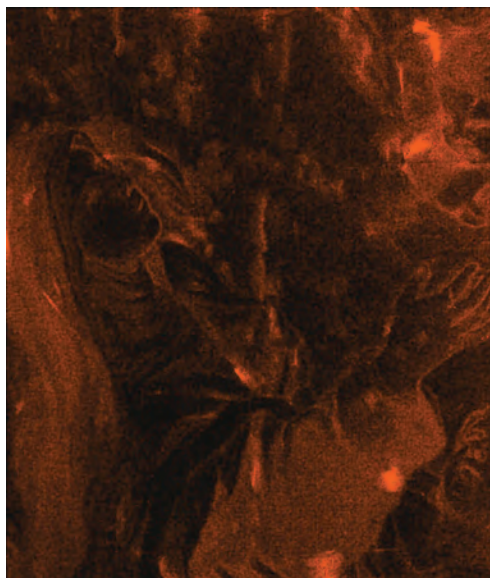
Wykres 1. Widmo zidentyfikowanych pierwiastków występujących w obrazie
Figure 1. The spectrum of identified elements present in the painting



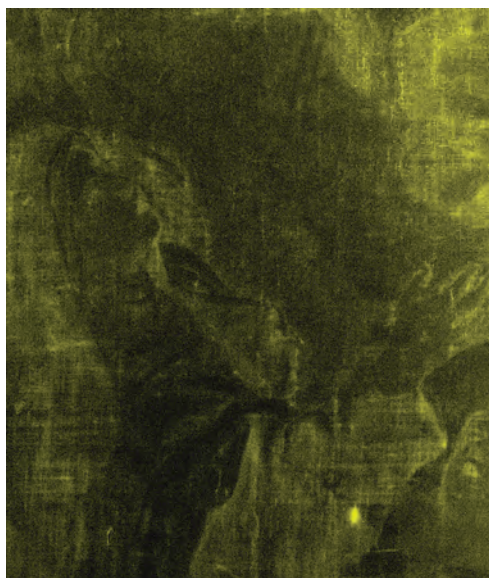
Pb – biel ołowiowa
Pb – ceruse



Fe – czerwień żelazowa
Fe – iron red



Mn - pigmenty ziemne (umbra)
Mn - earth tones (umber)



Zn - biel cynkowa
Zn - zinc white



Ca - węglan wapnia (kreda)
Ca - calcium carbonate (chalk)



Hg - cynober
Hg - cinnabar

15. Wizualizacja występowania poszczególnych pierwiastków w strukturze obrazu wraz z przypisanymi im wstępnie pigmentami
Visualization of the individual elements occurring in the painting's structure along with previously assigned pigments

Biel ołowiową oraz czerwień żelazową i kredę zidentyfikowano zarówno w warstwie zaprawy, jak i w warstwie malarskiej. Biel cynkowa występowała w miejscach kitów. Zidentyfikowano także użycie pigmentów ziemnych, takich jak umbra i ochra. Obecność rtęci wskazywała na użycie cynobru. Widoczny ciemniejszy zarys obecności żelaza w partii napisu wskazywał na powiązanie tego pierwiastka ze składem chemicznym danego obszaru obrazu.

BADANIA MIKROCHEMICZNE

Badania struktury obrazu dotyczyły identyfikacji podłoża malarskiego (płótna), ustalenia budowy stratygraficznej, identyfikacji wypełniaczy warstwy zaprawy i pigmentów oraz wstępnej analizy spoiw. W tym celu zostały pobrane próbki z brzegów obrazu, szat św. Katarzyny oraz z partii karnacji. Ocenie poddano również próbki pochodzące z liter od strony *versa* napisu. Pobrano je zarówno z pierwotnej, jak i wtórnej jego części w celu określenia rodzaju spoiwa oraz substancji barwiącej¹².

Ustalono, że obraz został wykonany na płótnie lnianym, tkanym maszynowo z nitek przedzionych ręcznie. Na podstawie analizy wybarwień przekroju stratygraficznego zidentyfikowano cienką warstwę przeklejenia płótna w postaci kleju glutynowego. Wypełniaczem warstwy zaprawy była czerwień żelazowa oraz w małym stopniu kreda (węglan wapnia) i biel ołowiowa. Spoiwo zaprawy miało charakter olejny lub tłusty emulsyjny. W warstwie malarskiej zidentyfikowano takie pigmenty jak błękit pruski, czerwień żelazowa, biel ołowiowa i śladowe ilości węglanu wapnia. Spoiwem farb był olej lniany. Ostatnią zidentyfikowaną warstwę stanowił werniks, prawdopodobnie olejno-żywiczny.

Badania napisu poprzedziło pobranie szeregu próbek z tła, z partii dopisanej oraz ze starszej części inskrypcji. Porównując uzyskane wyniki, wykluczono zastosowanie spoiwa olejnego oraz białkowego. W górnym dopisku wykryto śladową ilość skrobi. Ostatecznie badania laboratoryjne potwierdziły, że w obu częściach napisu znajdowała się czerń roślinna. W próbce pochodzącej z dolnej części napisu nie wykluczono obecności czerni żelazowej lub innej substancji barwiącej pochodzenia organicznego. Dokładne zidentyfikowanie drobin nie było jednak możliwe bez zastosowania spektrofotometrii w podczerwieni z transformacją Fouriera.

SPEKTROFOTOMETRIA W PODCZERWIENI Z TRANSFORMACJĄ FOURIERA (FTIR)

Badanie FTIR pozwala na ustalenie grup funkcyjnych obecnych w związku oraz na określenie struktury badanego związku. Badane są poszczególne widma pasm absorpcyjnych, które są charakterystyczne dla poszczególnych związków chemicznych. Głównym celem przeprowadzonego badania była próba identyfikacji spoiwa, przy użyciu którego został wykonany napis na obrazie z wyobrażeniem św. Katarzyny Sieneńskiej¹³. Analizowane próbki pobrano zarówno od strony *verso*, jak i *recto* napisu¹⁴.



16. Proces pobierania próbek z partii napisu od strony lica
The process of sampling from the inscription part from the face side

Widmo 1. Analiza w podczerwieni z transformacją Fouriera (FTIR) próbki pobranej z napisu od strony recto obrazu Św. Katarzyny Sienańskiej

Spectrum 1. Fourier transform infrared (FTIR) analysis of a sample taken from the inscription from the recto side of the St. Catherine of Siena painting

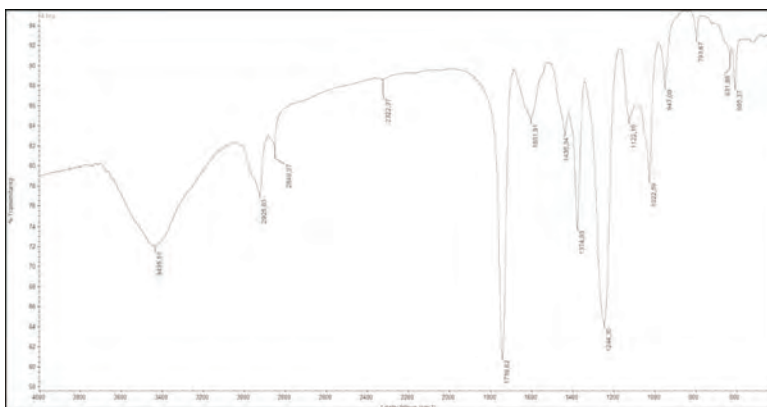


Tabela 1. Zestawienie wyników próbek pobranych z odwrocia obrazu

Table 1. Summary of the results of the samples collected from the painting's reverse

pasma:	P1	P2	P3
silne	dekstryny	postarzany olej lniany	postarzany olej lniany
średnie	białka, glinokrzemiany	substancje barwiące, estry	2 różne substancje barwiące
małe	postarzany olej lniany, żywice, pigmenty	klej glutynowy, polisacharydy	klej glutynowy

Widmo 2. Analiza w podczerwieni z transformacją Fouriera (FTIR) próbki pobranej z napisu od strony *verso* obrazu Św. Katarzyny Sienańskiej

Spectrum 2. Fourier transform infrared (FTIR) analysis of a sample taken from the inscription from the *verso* side of the St. Catherine of Siena painting

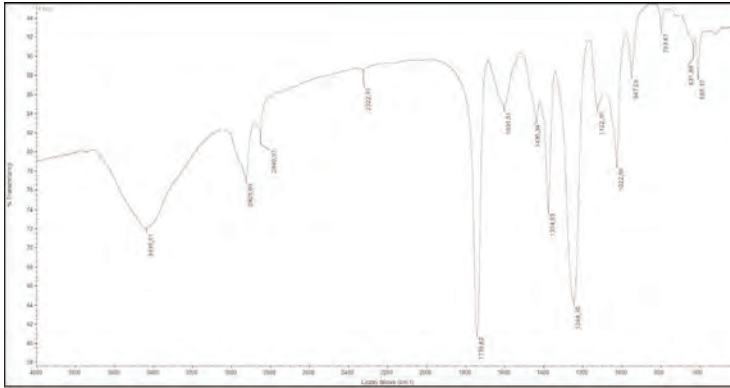


Tabela 2. Zestawienie wyników próbek pobranych z lica obrazu
Table 2. Summary of the results of the samples collected from the painting's face

pasma:	P4	P5	P6
silne	olej lniany	olej lniany	postarzany olej lniany
średnie	substancje barwiące	postarzany olej lniany, substancje barwiące	substancje barwiące
małe	węglowodany (gumy?)	węglowodany (gumy?)	polisacharydy

W wyniku przeprowadzonych analiz ustalono, że obraz został zaimpregnowany od strony odwrocia z użyciem zagęszczonego oleju lnianego oraz dekstryny. Stwierdzono, że zagęszczony olej lniany znajduje się bezpośrednio na napisie i w jego najbliższym otoczeniu. Towarzyszył mu w tym miejscu tylko niewielki dodatek dekstryny. W składzie próbki pobranej spoza obszaru napisu dominowały polisacharydy w przeważającej ilości w postaci dekstryny, a postarzany olej polimeryzowany obecny był jedynie w ilościach śladowych. Przypuszcza się, że olejem pokryto fragmentarycznie odwrocie po wprowadzeniu korekty tekstu podczas dawnej konserwacji, ponieważ postarzany olej lniany obecny jest na powierzchni obu części napisu. Być może równolegle lub w okresie późniejszym nałożono na resztę odwrocia impregnat złożony z dekstryny.

Wykrycie w dolnym napisie dwóch różnych substancji barwiących, a od strony lica tylko jednej z nich świadczy o selektywnej penetracji tych związków na powierzchnię malatury. Dla odmiany gum roślinnych nie zidentyfikowano od strony odwrocia. Być może mogły stanowić skład kleju, którym lokalnie przesycono lico obrazu podczas dawnej konserwacji.

WNIOSKI

Dla prawidłowego rozpoznania nietypowego procesu przeniknięcia napisu z odwrocia na lico obrazu sztalugowego kluczowe było określenie środka barwiącego oraz spoiwa materiału pisarskiego. Końcowe wnioski wyciągnięto po kwerendzie i badaniach komparatystycznych dotyczących tego oryginalnego problemu technologiczno-konserwatorskiego znanego w obszarze artefaktów wykonanych na podłożu papierowym i pergaminowym¹⁵.

Finalnie ustalono, że najprawdopodobniej obie części napisu zostały wykonane mieszanką atramentu żelazowo-galusowego oraz tuszu z czerni roślinnej. Takie mieszanki były powszechnie stosowane z uwagi na oszczędne zlewianie i łączenie pozostałości różnych środków pisarskich.

Odmierna technologia wykonania dolnego i górnego napisu wynika ze stosunków ilościowych atramentu do tuszu w mieszance. Prawdopodobnie w dolnym napisie znajduje się znacznie mniej dodatku czerni roślinnej, co mogło mieć bezpośredni wpływ na stan zachowania się całego tekstu. Samo przeniknięcie napisu spowodowane jest procesem korozji atramentu żelazowo-galusowego. Ponieważ dodatek tuszu znacznie uwrażliwił napis na zmienne warunki klimatyczne, przyczynił się także pośrednio do zjawiska delikatnego rozmycia konturu liter, które postępowało wraz z upływem czasu.

Prawdopodobnie rolę spoiwa w mieszance pełniła guma arabska, ale niewykluczony jest dodatek innych rozpuszczalnych w wodzie gum roślinnych. Należy zaznaczyć, że sam proces przenikania może postępować nadal aż do uwidocznienia się na licu obserwowanej w UV także górnej części napisu „s. Katarzyny Senenckiej”¹⁶.

KONSERWACJA¹⁷

Jak stwierdzono, obiekt był już wcześniej całościowo konserwowany, jednak nie zachowały się dokumentacje z tych prac, nieznane są także daty tych działań. Jak wykazały specjalistyczne badania, renowatorzy – po odcięciu oryginalnych krajkę płótna obrazu – przesyłili odwrocie zagęszczanym olejem lnianym oraz wykonali impregnację obiektu z użyciem kleju spoiwa na bazie kleju glutynowego z dodatkiem dekstryny. Czynności te mogły być wykonane na przestrzeni wielu lat i nie należy ich wiązać z działalnością jednej osoby. Spowodowało to z czasem zakwaszenie oryginalnego płótna i sukcesywny rozkład celulozy będącej budulcem włókien lnu, objawiający się pękaniem i punktową deformacją podłoża. Niezbędne było więc założenie wielu kitów w miejscach spękań i rozległych ubytków. W warstwie malarskiej miejscami dokonano bardzo szerokich przemałowań. Farbę założono swobodnie na powierzchnię oryginału, zwłaszcza w partii nieba i na brzegach kompozycji, co w pełni zdeformowało pierwotną kolorystykę obrazu. Prawdopodobnie od strony lica wprowadzono dodatkowo kleje na bazie gum roślinnych, które wywołały skurcz płótna i silne pofałdowanie całej kompozycji. Dodatkowe zmiany barwne spowodowała gruba warstwa werniksu, która wraz z upływem czasu silnie pożółkła. Obraz nabitą za pomocą gwoździ na nie-

oryginalne krosno. Nieodpowiednie warunki przechowywania i osłabienie podłoża spowodowały z biegiem czasu duże deformacje powierzchni, silną korozję oraz spękania zaprawy i warstwy malarskiej. Dodatkowym czynnikiem, który wpłynął na receptę obiektu, była niecharakterystyczna dla malarstwa sztalugowego penetracja napisu z odwrocia na lico obiektu.

W dużym stopniu wpłynęło to na określenie priorytetów podczas formułowania programu prac konserwatorskich. Ostatecznie, z uwagi na bezsprzeczne wartości historyczne samego napisu i ucytelnienie się jego treści także na powierzchni obrazu, zdecydowano o wykonaniu konserwacji i restauracji obiektu uwzględniającej proces nietypowego starzenia się struktury tego artefaktu. Pomimo zakłócenia estetyki obrazu zdecydowano o niezasłanianiu plam napisu retuszem i nieingerowaniu w ten obszar kompozycji, ale pozostawieniu ich jako świadka tego niezwykle oryginalnego zjawiska. Zdecydowano o powiększeniu formatu obiektu o zagięte wtórnie krajki, tak aby uzyskać lepsze proporcje całej kompozycji.

Obraz wymagał wzmocnienia strukturalnego zarówno w zakresie impregnacji i konsolidacji, jak i pasów brzeżnych. Po wieloetapowym oczyszczeniu lica i odwrocia kompozycji z warstw brudu, pociemniałego werniksu, retuszy i przemalowań oraz usunięciu wtórnych reperacji, z uwagi na zły stan zachowania płótna (kilkadziesiąt dziur i przebić) zastosowano, poza reperacjami lokalnymi, wzmocnienie pasami dublażowymi z użyciem kleju syntetycznego (Beva Folia). Wykonano pełną restaurację obiektu uwzględniającą uzupełnienie kitów warstwy



17. Widok lica po konserwacji
The face of the painting post-conservation



18. Widok odwrocia po konserwacji
The reverse of the painting post-conservation

zaprawy, a także odtworzenie pod względem estetycznym warstwy malarskiej i rekonstrukcję brakujących fragmentów kompozycji. Zgodnie z założeniami nie zasłonięto zaplamień powstałych na lico z powodu penetracji napisu. Obraz nabi-to na nowe, szazowane krosno. Ostatecznie lico zabezpieczono warstwami werniku-su naturalnego i syntetycznego.

W wyniku przeprowadzonej na WKiRDS ASP w Warszawie konserwacji i restauracji obrazu dokonano wielu interesujących ustaleń i odkryć. Dzięki wy-konanej kwerendzie, badaniom oraz konsultacjom ustalono oryginalną przyczynę penetracji zachowanego na lico obrazu napisu. Przypisano autorstwo oraz okre-ślono ramy czasowe wykonania obiektu, skłaniając się do jego datacji na początek XIX w. (przed 1825 r.). Jest to istotne ustalenie, które podnosi rangę samego dzie-ła, czyniąc go jednym z najciekawszych obiektów w tej kolekcji. Jak widać, jest ona wciąż bogatą skarbnicą, kryjącą jeszcze wiele zagadek i tajemnic tego interesujące-go zbioru.

BIBLIOGRAFIA

Źródła

Dokumentacji badań specjalistycznych obrazu sztalugowego Święta Katarzyna Sieneńska, ze zbiorów Muzeum i Archiwum Archidiecezjalnym w Białymstoku, Zakład Ba-dań Specjalistycznych i Technik Dokumentacyjnych, WKiRDS ASP w War-szawie, 2021, mpis.

Gwiazdowski Z., *Biała Karta obiektu, Inwentarz zbiorów Muzeum i Archiwum Ar-chidiecezjalnego w Białymstoku.*

Karpeta Z., *Dokumentacja konserwatorska obrazu sztalugowego Święta Katarzyna Sie-neńska, ze zbiorów Muzeum i Archiwum Archidiecezjalnym w Białymstoku, Pra-cownia Konserwacji i Restauracji Malarstwa na Podłożach Ruchomych, WKiRDS, Warszawa 2021, mpis.*

Karpeta Z., *Fenomen przenikania napisu z odwrocia na lico, Pracownia Konserwacji i Restauracji Malarstwa na Podłożach Ruchomych, WKiRDS, Warszawa 2021, praca seminaryjna.*

Selerowicz A., *Badania kamerą hiperspektralną obrazu Święta Katarzyna Sieneńska, War-szawa 2020, mpis.*

Zadrozna I., *Analiza w podczerwieni z transformacją Fouriera (FTIR) próbek pobranych z sygnatury obrazu Św. Katarzyny Sieneńskiej namalowanego na płótnie, Warsza-wa 2019, mpis.*

Opracowania

Bangrowska A., *Oddziaływania atramentów oraz pigmentów na podłoże papierowe. Kla-syfikacja i charakterystyka najważniejszych pigmentów stosowanych w zbiorach bi-bliotecznych, „Studia Bibliologiczne” 2015, nr 20.*

Baumann E., *Stan zachowania rękopisów podarowanych Bibliotece Jagiellońskiej przez książyk Sanguszków, „Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej” 2016, nr 66.*

- Ciechańska M., Zerek B., *Zmiany kolorystyczne w świetle i ciemności: porównanie trwałości koloru tuszy, tonerów, farb drukarskich i artystycznych*, „Notes Konserwatorski” 2008, nr 12.
- Damięcka J., Sobucki W., *Wybrane problemy chemiczne przy konserwacji staro-cerkiewno-słowiańskiego rękopisu „Apostol”*, „Ochrona Zabytków” 1980, nr 33/3 (130).
- Daniel F., Mounier A., *Mobile hyperspectral imaging for the non-invasive study of a mural painting in the Belves Castle (France, 5th C)*, „Science and Technology of Archaeological Research” 2016, Vol. 1 (20).
- Dec D., *O Rembrandta „Krajobrazie z miłosiernym Samarytaninem”*, „Rocznik Historii Sztuki” 2008, nr 33.
- Doleżyńska-Sewerniak E., Klisińska-Kopacz A., *Nieinwazyjne badania szkiców Szymona Czechowicza (1689–1775) ze zbiorów Muzeum Uniwersytetu Jagiellońskiego*, „Opuscula Musealia”, nr 25.
- Farries M., *Analytical capabilities of Infrared reflectography: An Art Historian’s Perspective* [in:] *Scientific Examination of Art: Modern Techniques in Conservation and Analysis*, ed. National Academy of Science, Washington D.C. 2003.
- Fuchs W., *Wzery historycznych atramentów i tuszy. Problemy ich restauracji*, „Ochrona Zabytków” 1999, nr 2.
- Garczewska-Semka K., *Wilanowska kolekcja rysunków rodziny Potockich w Bibliotece Narodowej – organizacja, budowa technologiczna albumów i stan zachowania*, „Toruńskie Studia Bibliologiczne” 2016, nr 1.
- Jabłońska E., Olczyk K., *Sól wapniowa kwasu fitynowego: szansa na stabilizację atramentów żelazowo-galusowych?*, „Notes Konserwatorski” 2011, nr 14.
- Jędrysik K., Ciechańska M., Sobucki W., Wagner B., *Konserwacja XVIII-wiecznej mapy sądowej z wżerami grynszpanowymi*, „Notes Konserwatorski” 2009, nr 13.
- Krekel C., *The chemistry of historical iron gall inks*, „International Journal of Forensic Document Examiners” 1999, Vol. 5.
- Kunicki M., Fabiańska E., Parczewski A., *Raman spectroscopy supported by optical methods of examination for the purpose of differentiating blue gel pen inks*, „Problems of Forensic Sciences” 2013, Vol. 95.
- Kuśnierek I., *Nazewnictwo chemiczne w „Średniowiecznej historii naturalnej w Polsce” Józefa Rostafińskiego*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Linguistica” 2020, nr 54.
- Leonard O., *Wybrane elementy analizy instrumentalnej w badaniach zabytkowej książki*, „Bibliotheca Nostra. Śląski Kwartalnik Naukowy” 2009, nr 2.
- Neevel J., *Application Issues of the Bathophenanthroline Test for Iron(II) Ions*, „Restaurator” 2009, Vol. 30 (1–2).
- Neevel J., *Bathophenanthroline Indicator Paper. Development of a New Test for Iron Ions*, „PapierRestaurierung” 2005, Vol. 6 (1).
- Neevel J., *(Im)possibilities of the phytate treatment of ink corrosion* [in:] *Contributions to Conservation: Research in conservation at the Netherlands Institute for Cultural Heritage (ICN)*, eds. J.A. Mosk, N.H. Tennent, London 2002.
- Nekrolog Józefa Łęskiego*, „Kurjer Warszawski” z 14 lipca 1825 r., nr 165.

- Niehus L., Henniges U., Horsky M., Prohaska T., Potthast A., Brückle I., *Reducing the Risks of Hydrogen Peroxide Bleaching in Presence of Iron Ions in Paper*, „Restaurator” 2012, Vol. 12 (3–4).
- Orthwein M., Gawarecki H., *Konserwacja obrazu „Pożar Lublina”, „Ochrona Zabytków”* 1954, nr 7/3 (26).
- Polak A. et al., *Hyperspectral imaging combined with data classification techniques as an aid for artwork authentication*, „Journal of Cultural Heritage” 2017, Vol. 26.
- Pruszczyńska Z., *Łęski Józef Franciszek Stanisław [w:] Słownik artystów polskich*, red. J. Derwojeda, t. 5, Warszawa 1993.
- Sobucki W., *Atramenty żelazowo-galusowe*, „Ochrona Zabytków” 1996, nr 49/3 (194).
- Sobucki W., Czajka A., Kotala I., Machaj H., Wagner B., *Wzery atramentowe w kolekcjach archiwalnych – badania zasobu Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie*, „Notes Konserwatorski” 2009, nr 12.
- Wagner B., *Badanie procesów degradacji celulozy pod wpływem atramentów żelazowo-galusowych w zabytkach rękopiśmiennych*, „Analityka” 2003, nr 3.
- Wagner B., Bulska E., *Zastosowanie nowoczesnych metod instrumentalnych w badaniach zabytków rękopiśmiennych*, „Notes Konserwatorski” 2001, nr 5.
- Wagner B., Sobucki W., Jarmińska D., Rams D., Jędral W., Bulska E., *Porównanie zmian wywołanych w papierze przez zastosowanie roztworów fitynianów i DTPA w konserwacji obiektów rękopiśmiennych dotkniętych korozją atramentową*, „Notes Konserwatorski” 2009, nr 12.
- Walmsley E., Metzger C., Delaney J.K., Fletcher C., *Improved visualization of underdrawings with solid-state detectors operating in the infrared*, „Studies in Conservation” 1994, Vol. 39(4).

Opracowania internetowe

Gavrilov et al., *Infrared methods in noninvasive inspection of artwork*, 9th International Conference on NDT of Art, Jerusalem Israel, 25–30 May 2008, s. 7, <https://www.ndt.net/article/art2008/papers/040Gavrilov.pdf>

PRZYPISY

- ¹ Niniejsza publikacja powstała na podstawie badań i kwerendy archiwalnej przeprowadzonej na WKiRDS ASP w Warszawie przez studentkę Zofię Karpę w latach 2019–2021, zawartej w *Dokumentacji konserwatorskiej obrazu sztalugowego Święta Katarzyna Sieneńska, ze zbiorów Muzeum i Archiwum Archidiecezjalnym w Białymstoku*, Pracownia Konserwacji i Restauracji Malarstwa na Podłożach Ruchomych, WKiRDS, Warszawa 2021, sporządzonej pod kierunkiem prof. ASP dr hab. Anny Doroty Potockiej oraz w pracy seminaryjnej *Fenomen przenikania napisu z odwrocna na lico*, Pracownia Konserwacji i Restauracji Malarstwa na Podłożach Ruchomych, WKiRDS, Warszawa 2021, sporządzonej pod kierunkiem prof. A.D. Potockiej.
- ² Umowa o współpracy pomiędzy Muzeum i Archiwum Archidiecezjalnym w Białymstoku a ASP w Warszawie. Kolejne obrazy aktualnie są poddawane konserwacji w Pracowni Konserwacji i Restauracji Malarstwa na Podłożach Ruchomych na Wydziale Konserwacji i Restauracji Dziej Sztuki ASP w Warszawie pod kierunkiem prof. A.D. Potockiej.

- ³ Wstępne dane zebrał i opracował Ks. Kustosz Z. Gwiazdowski, *Biała Karta obiektu*, Inwentarz zbiorów Muzeum i Archiwum Archidiecezjalnego w Białymstoku.
- ⁴ Badania w światłach analitycznych wykonano w Laboratorium Fotografii Dokumentacyjnej Zakładu Badań Specjalistycznych na WKiRDS ASP w Warszawie. Autorem zdjęć i badań w światłach analitycznych jest mistrz fot. Roman Stasiuk. Badania analityczne zawarto w *Dokumentacji badań specjalistycznych obrazu sztalugowego Święta Katarzyna Sieneńska*, ze zbiorów Muzeum i Archiwum Archidiecezjalnym w Białymstoku, Zakład Badań Specjalistycznych i Technik Dokumentacyjnych, WKiRDS ASP w Warszawie, 2021.
- ⁵ Z. Pruszczyńska, *Łęski Józef Franciszek Stanisław* [w:] *Słownik artystów polskich*, red. J. Derwojeda, t. 5, Warszawa 1993, s. 167.
- ⁶ *Nekrolog Józefa Łęskiego*, „Kurjer Warszawski” z 14 lipca 1825 r., nr 165.
- ⁷ Projekt został zrealizowany w ramach Pogotowia Konserwatorskiego w laboratoriach MIK na ASP w Warszawie. Wykonawca badań i dokumentacji mgr Anna Selerowicz, *Badania kamerą hiperspektralną obrazu Święta Katarzyna Sieneńska*, Warszawa 2020.
- ⁸ F. Daniel, A. Mounier, *Mobile hyperspectral imaging for the non-invasive study of a mural painting in the Belves Castle (France, 5th C)*, „Science and Technology of Archeological Research” 2016, Vol. 1 (2), s. 4; D. Gavrilov et al., *Infrared methods in noninvasive inspection of artwork*, 9th International Conference on NDT of Art, Jerusalem Israel, 25–30 May 2008, s. 7, <https://www.ndt.net/article/art2008/papers/040Gavrilov.pdf> [dostęp: 15 X 2020]; A. Polak et al., *Hyperspectral imaging combined with data classification techniques as an aid for artwork authentication*, „Journal of Cultural Heritage” 2017, Vol. 26, s. 2.
- ⁹ E. Walmsley et al., *Improved visualization of underdrawings with solid-state detectors operating in the infrared*, „Studies in Conservation” 1994, Vol. 39(4), s. 217–231.
- ¹⁰ M. Farries, *Analytical Capabilities of Infrared Reflectography: An Art Historian’s Perspective* [in:] *Scientific Examination of Art: Modern Techniques in Conservation and Analysis*, ed. National Academy of Science, Washington D.C. 2003, s. 91.
- ¹¹ Badanie wykonała mgr Kamila Załęska w Zakładzie Badań Specjalistycznych i Technik Dokumentacyjnych na WKiRDS ASP w Warszawie.
- ¹² Badania specjalistyczne wykonała studentka Zofia Karpeta pod kierunkiem dr Anny Nowickiej i mgr Aleksandry Rzeszutek w Zakładzie Badań Specjalistycznych i Technik Dokumentacyjnych na WKiRDS ASP w Warszawie.
- ¹³ Badania wykonała dr Irmina Zadrozna, *Analiza w podczerwieni z transformacją Fouriera (FTIR) próbek pobranych z sygnatury obrazu Św. Katarzyny Sieneńskiej namalowanego na płótnie*, Warszawa 2019.
- ¹⁴ Próbkę z 1, 2 i 3 zostały pobrane z odwrocia mechanicznie lub wacikami nasączonymi wodą. Próbkę z 4, 5 i 6 za pomocą wacików nasączonych 1-metoksy-2-propanolem lub wodą.
- ¹⁵ A. Bangrowska, *Oddziaływania atramentów oraz pigmentów na podłoże papierowe. Klasyfikacja i charakterystyka najważniejszych pigmentów stosowanych w zbiorach bibliotecznych*, „Studia Bibliologiczne” 2015, t. 20, s. 27–45; W. Fuchs, *Wzory historycznych atramentów i tuszy. Problemy ich restauracji*, „Ochrona Zabytków” 1999, nr 2, s. 163–177; C. Krekel, *The chemistry of historical iron gall inks*, „International Journal of Forensic Document Examiners” 1999, Vol. 5, s. 54–58; M. Kunicki, E. Fabiańska, A. Parczewski, *Raman spectroscopy supported by optical methods of examination for the purpose of differentiating blue gel pen inks*, „Problems of Forensic Sciences” 2013, Vol. 95, s. 627–641; I. Kuśnierek, *Nazewnictwo chemiczne w „Średniowiecznej historii naturalnej w Polsce” Józefa Rostafińskiego*, „Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Linguistica” 2020, nr 54, s. 177–188; O. Leonard, *Wybrane elementy analizy instrumentalnej w badaniach zabytkowej książki*, „Bibliotheca Nostra. Śląski Kwartalnik Naukowy” 2009, nr 2, 2009, s. 65–73; J. Neevel, *Application Issues of the Bathophenanthroline Test for Iron(II) Ions*, „Restaurator” 2009, Vol. 30 (1–2), s. 3–15; tenże, *Bathophenanthroline Indicator Paper. Development of a New Test for Iron Ions*, „PapierRestaurierung” 2005, Vol. 6 (1), s. 28–36; tenże, *(I) possibilities of the phytate treatment of ink corrosion* [in:] *Contributions to Conservation: Research in conservation at the Netherlands Institute for Cultural Heritage (ICN)*, eds. J.A. Mosk, N.H. Tennent, London 2002, s. 74–86; L. Niehus, U. Henniges, M. Horsky, T. Prohaska, A. Potthast, I. Brückle, *Reducing the Risks of Hydrogen Peroxide Bleaching in Presence of Iron Ions in Paper*, „Restaurator” 2012, Vol. 33 (3–4), s. 355–394; W. Sobucki, A. Czajka, I. Kotala, H. Machaj, B. Wagner, *Wzory atramentowe w kolekcjach archiwalnych – badania zasobu Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie*, „Notes

- Konserwatorski” 2009, nr 12, s. 171–184; W. Sobucki, *Atramenty żelazowo-galusowe*, „Ochrona Zabytków” 1996, nr 49/3 (194), s. 281–291; B. Wagner, E. Bulska, *Zastosowanie nowoczesnych metod instrumentalnych w badaniach zabytków rękopiśmiennych*, „Notes Konserwatorski” 2001, nr 5, s. 68–77; B. Wagner, *Badanie procesów degradacji celulozy pod wpływem atramentów żelazowo-galusowych w zabytkach rękopiśmiennych*, „Analityka” 2003, nr 3, s. 19–26.
- ¹⁶ E. Baumann, *Stan zachowania rękopisów podarowanych Bibliotece Jagiellońskiej przez książąt Sanguszków*, „Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej” 2016, nr 66, s. 23–30; M. Ciechańska, B. Zerek, *Zmiany kolorystyczne w świetle i ciemności: porównanie trwałości koloru tuszy, tonerów, farb drukarskich i artystycznych*, „Notes Konserwatorski” 2008, nr 12, s. 103–124; J. Damięcka, W. Sobucki, *Wybrane problemy chemiczne przy konserwacji staro-cerkiewno-słowiańskiego rękopisu „Apostoł”*, „Ochrona Zabytków” 1980, nr 33/3 (130), s. 245–248; D. Dec, *O Rembrandta „Krajobrazie z miłosiernym Samarytaninem”*, „Rocznik Historii Sztuki” 2008, nr 33, s. 53–64; E. Doleżyńska-Sewerniak, A. Klisińska-Kopacz, *Nieinwazyjne badania szkiców Szymona Czechowicza (1689–1775) ze zbiorów Muzeum Uniwersytetu Jagiellońskiego*, „Opuscula Musealia” 2018, nr 25, s. 177–188; K. Garczewska-Semka, *Wilanowska kolekcja rysunków rodziny Potockich w Bibliotece Narodowej – organizacja, budowa technologiczna albumów i stan zachowania*, „Toruńskie Studia Bibliologiczne” 2016, nr 1, s. 57–75; E. Jabłońska, K. Olczyk, *Sól wapniowa kwasu fitynowego: szansa na stabilizację atramentów żelazowo-galusowych?*, „Notes Konserwatorski” 2011, nr 14, s. 72–91; K. Jędrzyk, M. Ciechańska, W. Sobucki, B. Wagner, *Konserwacja XVIII-wiecznej mapy sądowej z wżerami grynszpanowymi*, „Notes Konserwatorski” 2009, nr 13, s. 188–200; M. Orthwein, H. Gawarecki, *Konserwacja obrazu „Pożar Lublina”*, „Ochrona Zabytków” 1954, nr 7/3 (26), s. 200–207.
- ¹⁷ Konserwację obrazu wykonała studentka Zofia Karpeta w ramach zajęć kursowych na II i III roku studiów pod kierunkiem prof. ASP. dr hab. Anny Doroty Potockiej oraz dr Katarzyny Góreckiej i mgr Lucji Nowak-Wróblewskiej. Retusz naśladowczy wykonała mgr Lucja Nowak-Wróblewska. Badania specjalistyczne wykonała studentka Zofia Karpeta pod kierunkiem dr Anny Nowickiej i mgr Aleksandry Rzeszutek w Zakładzie Badań Specjalistycznych i Technik Dokumentacyjnych na WKiRDS ASP w Warszawie.

**THE COMPREHENSIVE RESEARCH AND CONSERVATION OF THE EASEL PAINTING
THE STIGMA OF SAINT CATHERINE OF SIENA FROM THE COLLECTION OF THE
ARCHDIOCESAN MUSEUM AND ARCHIVE IN BIAŁYSTOK**

The collection of artworks at the Archdiocesan Museum and Archive in Białystok contains a large set of easel paintings, sculptures and textiles from Podlasie area, often with interesting sources of origin. Thanks to studies and conservation conducted in 2019–2021 at the Atelier for the Conservation and Restoration of Works of Art at the Academy of Fine Arts in Warsaw work was carried out on a number of problems from the range of the history of art as well as the technology and technique of the execution of this repainted and destroyed easel painting, which proved to be one of the most interesting exhibits in the entire collection.

At the moment of the commencement of the conservation the easel painting on canvas – a scene *The stigma of Saint Catherine of Siena* by the unidentified author – remained a puzzle and had not been included in a register of movable historical monuments. The painting was unsigned but feature an inscription. Initial dating indicated the first half of the 19th century.

Thanks to the conducted survey, studies, complex conservation and numerous consultations it was possible to confirm the authorship of the painting executed either personally by Józef Franciszek Stanisław Łęski (1760–1825). The time of its origin was roughly established and suggested as the first decade of 19th century – before 1825.

EMIL KALINOWSKI

Łomżyńskie Towarzystwo Naukowe im. Wagów

Płyta nagrobna wojskiego bielskiego Walentego Mościckiego z 1600 r. Rzecz o zabytku i jego fundatorze

Słowa kluczowe: płyta nagrobna, inskrypcja, szlachta, Podlasie, urzędnicy ziemscy, Walenty Mościcki, Jabłonka Kościelna, Tybory-Kamianka

Key words: tombstone, inscription, nobility, Podlasia, land officials, Walenty Mościcki, Jabłonka Kościelna, Tybory-Kamianka

Pomniki sztuki sepulkralnej z doby staropolskiej w środkowo-zachodniej części historycznego Podlasia są niezwykle rzadkie. Jednym z nielicznych zachowanych do dzisiaj takich zabytków jest płyta nagrobna wojskiego bielskiego Walentego Mościckiego z 1600 r., wmurowana w ścianę kruchty rzymskokatolickiego kościoła parafialnego pw. św. Michała Archaniola w Jabłonce Kościelnej (powiat wysokomazowiecki). Celem niniejszego artykułu jest opisanie obiektu, po krytycznym zebraniu i skorygowaniu dotychczasowych ustaleń literatury przedmiotu, oraz przybliżenie życiorysu jej fundatora na podstawie źródeł z epoki, a także naukowa edycja inskrypcji wraz z tłumaczeniem.

Najpełniejszy opis płyty nagrobnej Mościckiego można znaleźć w odnośnym tomie *Katalogu Zabytków Sztuki w Polsce*, opracowanym przez Marię Kałamajską-Saeed¹. Pierwszym historykiem, który zwrócił uwagę na ten obiekt, był piszący w ostatniej ćwierci XIX w. kronikarz, a zarazem pleban sąsiedniej parafii Kulesze Kościelne, ks. Stanisław Ludwik Jamiołkowski, co więcej, sporządził on nawet jego odrys i odpis inskrypcji². W późniejszej literaturze historycznej istnienie zabytku odnotował Józef Szymański, podając go jako przykład realizacji wizerunków poszczególnych wyobrażonych na nim herbów i korygując ustalenia *Katalogu...* co do jednego z nich³. Płytę nagrobną Mościckiego wzmiankowały też opracowania z nurtu historii regionalnej, dotyczące parafii Jabłonka Kościelna⁴ i gminy Wysokie Mazowieckie⁵. W niedawnej edycji kroniki ks. Jamiołkowskiego wydawcy dokonali, niestety niezbyt udanej, próby przetłumaczenia łacińskiej inskrypcji na język

polski⁶. Ostatnio zaś polemikę z sugestią Marii Kałamajskiej-Saeed o rzekomym protestanckim charakterze tego zabytku podjął w swej rozprawie doktorskiej Łukasz Gołaszewski⁷.

O postaci Walentego Mościckiego wspominają herbarze Ignacego Kapicy⁸ i Seweryna Uruskiego⁹ oraz pomnikowe opracowanie Aleksandra Jabłonowskiego¹⁰. O dziwo, nie znajdujemy śladu zainteresowania jego osobą w dziełach znanego etnografa, archeologa i antykwarysty Zygmunta Glogera, urodzonego w Tyborach-Kamiance, niegdyś ośrodka dóbr wojskiego bielskiego¹¹. Z racji owego tytułu Mościcki został uwzględniony w podlaskim tomie *Urzędników staropolskich*¹². Dostrzeżono tę postać również w przytaczanych już pracach regionalistycznych o gminie Wysokie Mazowieckie¹³. Wszystkich pomniejszych wzmianek, których jest jeszcze co najmniej kilka, nie będziemy w tym miejscu szczegółowo wynotowywać. Zauważmy jedynie, że nie poświęcono mu biogramu ani w *Polskim słowniku biograficznym*¹⁴, ani też w *Słowniku biograficznym białostocko-tomżyńsko-suwałskim*¹⁵.

Wykorzystany materiał źródłowy – nie licząc samej płyty z inskrypcją – to przede wszystkim zachowane podlaskie akta sądowe¹⁶ oraz wypisy z nich autorstwa Ignacego Kapicy¹⁷. Należy wspomnieć jeszcze źródła proveniencji skarbowej¹⁸ oraz korespondencję, a konkretnie jeden list wydany drukiem w zbiorze dotyczącym kobiet z dynastii Jagiellonów¹⁹.

FUNDATOR

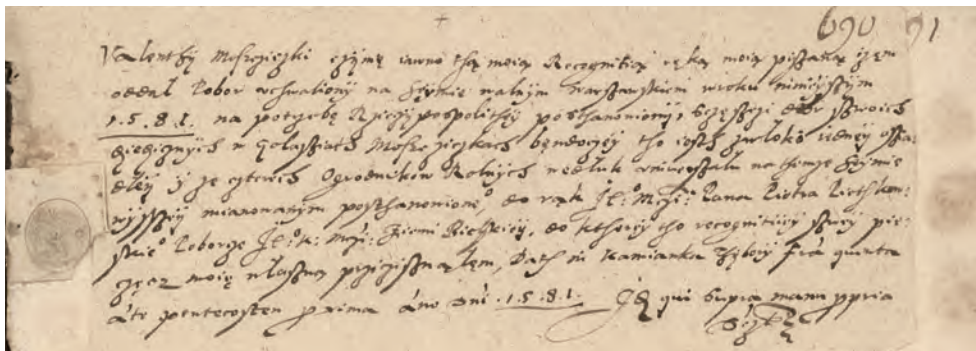
Walenty Mościcki urodził się prawdopodobnie około 1555–1556 r.²⁰ Był synem Pawła Gołasha Mościckiego *vel* Mościcznego, wnukiem Mikołaja, a prawnukiem Michała²¹. Mościcy to dziedziczący we wsi Gołasze-Mościska (Mościckie) odłam rodu Gołasiów-Gołaszów-Gołaszewskich herbu Kościesza, których przodkowie przybyli na tereny przyszłego Podlasia w XV w. Najstarsza znana obecnie wzmianka o Gołaszewskich w tych stronach pochodzi z roku 1442, o Mościskach – z 1493²². Przyjęcie odmiennego nazwiska przez szlachtę tego samego pochodzenia zdarzało się w tych stronach – tak było z Grodzkimi herbu Rola, pochodzącymi od swych sąsiadów Wnorów-Wnorowskich tegoż herbu, czy z niekiedy pojawiającymi się w źródłach Czosnowskimi-Kalinowskimi z Kalinowa-Czosnowa²³. Notabene Gołaszewscy z sąsiedniej wsi Gołasze-Dąb sporadycznie pisali się Dębowskimi lub Dębowymi, a z sioła Gołasze-Górki – Górkami²⁴.

Ojciec Walentego należał do wyróżniających się szlacheckich działaczy politycznych w ziemi bielskiej, do której zaliczała się okolica szlachecka Gołasze. Co najmniej dwukrotnie był wybierany posłem sejmowym – w latach 1564 i 1570²⁵. Sprawował też funkcje poborcy podatkowego (1568, 1570 i 1573) i sędziego kapiturowego (1573)²⁶. Zwieńczeniem jego kariery było stolnikostwo podlaskie, który to urząd dzierżył od awansu w roku 1570 do swej śmierci w 1574 (zmarł między 11 marca a 10 kwietnia)²⁷.

Starszym synem Pawła był Piotr, który w 1567 r. stawił się konno na wyprawę wojenną pod chorągwią ziemi bielskiej w porządnym uzbrojeniu: w pancerzu i przyłbicy, z kordem, rusznicą i rohatyną²⁸. Kosztowny rynsztunek znamionował wyższy status majątkowy rodziny niż większości sąsiadów²⁹. Jeszcze dwa

lata wcześniej sam Paweł osobiście wyprawił się na wojnę – na koniu, w pancerzu, przyłbicy i z oszczepem³⁰. Został wówczas prawdopodobnie wysłany do obozu w imieniu części dziedziców Gołaszy-Mościsk, gdyż z całej wsi (ok. 20 włók) powinno służyć dwóch jeźdźców i tego drugiego posłał inny szlachcic³¹. Piotr Pawłowicz Mościcki nie występuje w późniejszych źródłach, co oznacza najprawdopodobniej, że przedwcześnie zmarł, choć nie znamy okoliczności jego zgonu. Ze względu na nieodwracalne uszkodzenie tekstu nie wiemy wprawdzie, który z braci kwitował w grudniu 1574 r. pisarza grodzkiego Andrzeja Jałbrzyka Wyszyńskiego ze spłaty długu zaciągniętego u ich nieżyjącego ojca, lecz równie dobrze mógł to być Walenty³². On też został wkrótce jedynym spadkobiercą zgromadzonej przez ojca fortunki – nie licząc ewentualnych siostr, którym należałoby wypłacić posagi. Walentego spotykamy w znanych źródłach w latach 1575–1577, m.in. gdy oblatował w księgach ziemskich suraskich i drohickich zapisy majątkowe uczynione jeszcze na rzecz jego ojca³³. W owym czasie kontynuował też już na własną rękę pomnażanie majątku. Sporo informacji o dobrach rodziny Mościckich dostarczają rejestry podatkowe z lat 1576, 1578, 1580, 1581 i 1588 oraz zapiska sądowa z 1611 r. Podczas wspomnianej wyprawy roku 1567 brat Walentego, Piotr, wypełniał obowiązki wojskowy z ojcowskich posiadłości nie tylko w Gołaszach-Mościskach, ale i „z Woli, z Miształów, z Tyborów i ze wszystkich zastawów i kupna [...] w powiecie drohickim”³⁴. Paweł Mościcki dzierżył te ostatnie już w 1564 r., kiedy to zalegał z dziesięciną stamtąd³⁵. Walenty w rodowym gnieździe w ziemi bielskiej posiadał jedną włókę osiadłą i czterech zagrodników („ogrodników”) rolnych, o czym zgodnie świadczą źródła z lat 1581 i 1611³⁶. W 1578 r. płacił jeszcze za trzech zagrodników rolnych, a w 1580 nie z całej, a z połowy włóki osiadłej³⁷. Na Tyborach: Kamiance, Żuławie, Olszewie, Miształach i Trziancie w ziemi drohickiej miał łącznie cztery włóki osiadłe i 10 zagrodników rolnych, płacił też z dwóch dorocznych młynów wodnych (dane z 1580 i 1588 r.)³⁸. W 1576 r. poborca zapisał u niego tutaj cztery i pół włóki osiadłej oraz ośmiu zagrodników rolnych i dwóch bezrolnych³⁹. Pozostałością po owej „gospodarce młyńskiej” są istniejące po dziś dzień stawy w pobliżu dworu w Tyborach-Kamiance⁴⁰. Podczas bezkrólestwa w 1587 r. na popisie pospolitego ruszenia ziemi bielskiej Mościcki wystawił poczet z dóbr położonych w ziemi bielskiej, drohickiej oraz w powiecie zambrowskim łomżyńskiej na sąsiednim Mazowszu⁴¹. Niedługo potem oskarżono go o zaleganie z podatkiem czopowym za lata 1588–1589 od karczmi prowadzonych przez jego poddanych dla poborcy bielskiego, lecz ostatecznie, po kilku latach, został uniewinniony⁴².

Lata osiemdziesiąte XVI w. to czas rosnącego znaczenia Mościckiego pośród lokalnej elity szlacheckiej. Chociaż ośrodkiem swych dóbr uczynił leżące w ziemi drohickiej Tybory-Kamiankę, to jako rodowity Bielszczanin działalność na polu publicznym prowadził wśród szlachty bielskiej. Jeszcze w 1579 r. zapisał się pośród jej przedstawicieli, którzy protestowali przeciwko postępowaniu wojewody w sprawie wyboru pisarza ziemskiego, pierwszy senator Podlasia usiłował bowiem narzucić swego kandydata na to stanowisko⁴³. Kilka lat później, w 1585 r., podczas następnej elekcji na pisarstwo, współobywatele bielscy wybrali Mościckiego jednym z czterech kandydatów na ten urząd. Ostatecznie przypadło ono piątemu szlachcicowi, dotychczasowemu wojskiemu bielskiemu Piotrowi Pietkowskie-



1. Własnoręcznie napisane zeznanie podatkowe W. Mościckiego z 1581 r. z odciskiem pieczęci z herbem Kościesz. Źródło: AGAD, ASK, dz. I, nr 47, k. 690, skan oryginału, <https://www.szukajwarchiwach.gov.pl/skan/-/skan/e8095e05325398a35766e54c923389d763da6c45b7a99666bc0c9a605abb258a> [dostęp: 10 V 2022]

W. Mościcki's handwritten tax return from 1581 with a seal imprint with Kościesz's coat of arms. Source: AGAD, ASK, dz. I, nr 47, k. 690, scan of the original, <https://www.szukajwarchiwach.gov.pl/skan/-/skan/e8095e05325398a35766e54c923389d763da6c45b7a99666bc0c9a605abb258a> [access: 10 V 2022]

mu⁴⁴. Wakujące po awansie tegoż wojstwo otrzymał między końcem 1585 a końcem 1586 r. właśnie Mościcki. Wiadomo, że z tytułem tym wystąpił w uchwale sejmiku województwa podlaskiego, zwołanego do Brańska na początku bezkrólestwa, w styczniu 1587 r., gdzie został wybrany jednym z sędziów kapturowych⁴⁵. Toteż jest właściwie pewne, że swój urząd musiał otrzymać jeszcze od zmarłego w grudniu poprzedniego roku króla Stefana Batorego⁴⁶. Kilka miesięcy później, w maju 1587 r., Mościcki uczestniczył w okazowaniu (popisie) pospolitego ruszenia pod Surazem, które miało jednocześnie charakter zjazdu szlacheckiego pomiędzy konwokacją a elekcją, i sygnował przyjętą wówczas uchwałę⁴⁷. Nie wiadomo, czy brał udział w wyborze króla latem tego roku, ponieważ brakuje jego podpisu pod postanowieniem uchwalonym przez reprezentantów województwa podlaskiego na polu elekcyjnym⁴⁸. Wojski bielski złożył przysięgę na wierność Zygmuntowi III dopiero 14 marca 1588 r. w Brańsku, razem z miejscowymi podstarościm i sędzią grodzkim, Jakubem Górskim i Melchiorem Kostro⁴⁹. W 1589 r. wybrano go deputatem województwa podlaskiego do Trybunału Koronnego na kadencję 1589/1590, najpewniej jako przedstawiciela ziemi bielskiej⁵⁰. Kontynuował też starania o wyżej plasującą się w hierarchii urząd ziemski, stając w 1591 r. w szranki o sędziostwo bielskie, będąc jednym z kandydatów wybranych przez szlachtę⁵¹. Jego zabiegi poparł teść, kasztelan wiski Marcin Mężyński, wywodzący się z niedalekiego Mężenina w powiecie zambrowskim⁵², który z kolei o pomoc w tej sprawie poprosił samą królową-wdowę Annę Jagiellonkę⁵³. Ciotka napisała specjalny list wspierający kandydaturę Mościckiego do swego siostrzeńca, króla Zygmunta III. To jednak nie wystarczyło i urząd trafił w ręce wzmiankowanego wyżej Andrzeja Jałbrzyka Wyszyńskiego, wojskiego drohickiego, wieloletniego pisarza grodzkiego brańskiego i wielokrotnego posła na sejmy⁵⁴. Niedługo potem, w 1593 r., Mościcki był obecny przy potwierdzeniu przez biskupa łuckiego Bernarda Maciejowskiego aktu fundacji para-

fii w Jabłonce Kościelnej, do której należały Tybory⁵⁵. Za pontyfikatu tego biskupa, a zatem do 1600 r., wojski rozwiódł się kanonicznie ze swoją małżonką, kasztelanówną wiską Krystyną Mężęńską. To zaś rozpoczęło długotrwały spór sądowy o zwrot jej posagu i przywianku, opiewających łącznie na niebagatelną kwotę 2 tys. złotych, który ciągnął się za Mościckim bodaj do końca jego żywota⁵⁶. W 1600 r., jak już wspomniano, ufundował sobie jeszcze za życia płytę nagrobną. Najprawdopodobniej była ona przeznaczona do prywatnej kaplicy grobowej wystawionej w Tyborach-Kamiance. Po tej dacie wojski bielski, jak się zdaje, rzadko już interesował się sprawami publicznymi. Jedynie w gorącym okresie rokoshu w czerwcu 1606 r. znalazł się wśród urzędników ziemi bielskiej, którzy sygnowali uchwałę sejmiku brańskiego wysyłającą posłów na zjazd w Lublinie⁵⁷. W poprzednich latach, dla których znane są akta sejmików, niekiedy zawierające podpisy obecnych na nich szlachciców, Mościckiego nie spotykamy. Znajdujemy za to sporo informacji o jego większych i mniejszych konfliktach, przy czym wśród adwersarzy prócz byłej żony znaleźli się m.in. szlachcic-cieśla z okolic Zambrowa oraz plebani z Jabłonki ks. Wojciech Górka i z niedalekiego Wysokiego (dziś Wysokie Mazowieckie) ks. Baltazar Gołębiowski⁵⁸. Być może proces z eksmałżonką doprowadził w końcu Mościckiego do finansowych tarapatów. Wcześniej, jeszcze w latach 1600-1605, stał pod tym względem całkiem niezłe, skoro pożyczał nawet pewne kwoty innym szlachcicom z urzędniczych rodzin, takim jak komornik polny ziemi bielskiej Adam Mieński, przyszyły podsędek, a potem sędzia ziemski, czy też Jan Górski, syn niegdysiejszego podstarościego brańskiego Jakuba⁵⁹. Ze skargi wspomnianego szlachcica-rzemieślnika dowiadujemy się, że w 1605 r. Mościcki budował w swych dobrach kolejny lub przebudowywał czy remontował już istniejący młyn wodny, lecz nie spłacił wszystkich należności majstrowi – przeciwnie, jeszcze go znieważył, pobił, a swym sługom kazał ograbić z wartościowych rzeczy⁶⁰. Z kolei w 1611 r. wojski nie zapłacił należnego podatku ze swych dóbr w Gołaszach-Mościckich, za co znalazł się na liście zalegających ze spłatą sporządzoną przez poborcę ziemi bielskiej⁶¹.

Walenty Mościcki zmarł ok. 1615 r.⁶² Był żonaty najpewniej tylko raz, z Krystyną Mężęńską herbu Kościesza, i to z nią miał swe jedyne znane nam ze źródeł dziecko i spadkobiercę – syna Adama. Ten, choć nie sprawował żadnego urzędu, to podobnie jak ojciec i dziad był aktywnym działaczem politycznym w ziemi bielskiej. Szlacheccy sąsiedzi wybierali go marszałkiem sejmikowym, a nawet posłem sejmowym⁶³. Ożenił się z podkomorzanką brześciańską Zofią Szujską, z którą miał dwóch synów i córkę, lecz odumarł ich ok. 1631 r.⁶⁴ Męska linia Mościckich z Tybor-Kamianki skończyła się na wnuku Walentego, Janie, który zginął w bitwie pod Piławcami w 1648 r.⁶⁵ Młodszy z braci, Kazimierz – wnioskując z milczenia o nim późniejszych źródeł – umarł prawdopodobnie wcześniej⁶⁶. Rodzinny majątek przejęła siostra ich obu, Zofia, żona Adama Rządковского⁶⁷.

ZABYTEK

Szczegółowy opis wyglądu zewnętrznego płyty nagrobnej zamieszczono niżej, w pierwszej części edycji źródłowej. Aby się nie powtarzać, w tym miej-

scu poświęcimy więcej uwagi formie, symbolice i losom tego zabytku. Wykonany został z piaskowca szydłowieckiego⁶⁸, tworzywa chętnie używanego do polskich nagrobków renesansowych w XVI w.⁶⁹ Zmieniający się kierunek napisu w obramowaniu płyty może świadczyć o tym, że do grobowca miał być wolny dostęp z każdej strony, zatem nie planowano go chyba opierać o jedną ze ścian budynku, w którym chciano go umieścić. Uprawdopodobnia to tradycję zapisaną przez ks. Jamiółkowskiego, że grób Mościckiego znajdował się w prywatnej kaplicy dworskiej w Tyborach-Kamiance. Istnienie we wsi murowanej kaplicy, wtedy już zrujnowanej, potwierdza źródło kościelne z 1798 r.⁷⁰

Zarówno fakt nieumieszczenia płyty pierwotnie w katolickiej świątyni, jak i brak na niej wyobrażeń antropomorficznych i gęste usianie inskrypcji cytatami biblijnymi skłoniło późniejszych badaczy do tezy o protestanckim wyznaniu jej bohatera i fundatora zarazem⁷¹. Są to tylko poszlaki, na które brak twardych dowodów. Mościcki musiałby przejść konwersję na któreś z wyznań reformowanych w końcówce XVI stulecia, gdy te znajdowały się już ewidentnie w odwrocie wobec postępów kontrreformacji. Byłoby to dość niespotykane, zwłaszcza w tych stronach, choć teoretycznie możliwe, mogło zresztą sprowokować rozwód z Mężeńską – albo inaczej, być reakcją na wzięcie strony byłej małżonki przez Kościół katolicki. Notabene na początku XVI w. w ziemi bielskiej funkcjonowała dość chyba prężna społeczność ariańska, której członkami byli chorąży bielski Baltazar Wyszowski oraz Stanisław Wiszowaty, zięć słynnego Fausta Socyna, i wreszcie mieszczanin bielski Jan Tyszkiewicz *vel* Tyszkowic, antytyrynitański męczennik stracony w 1611 r.⁷² Wybraniu przez Mościckiego reformacji zdaje się jednak przeczyć wymowa zapisu sądowej z roku 1604, w której występując jako jeden z kolatorów i opierając się na prawie kanonicznym, wypomina on plebanowi z Jabłonki swą bezowocną z winy tegoż podróż do Janowa, miejsca rezydowania konsystorza diecezji łuckiej⁷³. Gdyby wojski bielski istotnie był „heretykiem”, nie uznawałby raczej jurysdykcji organów władzy biskupiej ani katolickiego prawa kościelnego.

Starotestamentowe cytaty łacińskie w inskrypcji nagrobnej w większości wydają się zaczerpnięte z Wulgaty. Zwraca wprawdzie uwagę zaszeregowanie przytoczonego psalmu, któremu nadano numer 27, zgodny z tradycją hebrajską, nie zaś 26 jak w Biblii chrześcijańskiej. Choć – o ile nie było zabiegiem celowym – mogło to wynikać z opatrznego odczytania noty marginalnej podanej również w zalecanej przez sobór trydencki Wulgacie łowańskiej. Z tej ostatniej nie pochodzi dość rzadko spotykana forma umieszczonego tutaj cytatu z księgi Hioba, choć wiadomo, że ustęp ten od wieków wzbudzał dyskusje biblistów⁷⁴. Lecz może intencją twórcy i/lub fundatora nie było literalne cytowanie, a parafraza lub też postać fragmentu wzięto skądś z bogatej ówczesnej literatury biblistycznej i dewocyjnej.

Treść inskrypcji ma charakter przede wszystkim religijny. Za pomocą wybranych passusów ze Starego Testamentu fundator wyraził żal za grzechy, jednocześnie zaś wiarę w Boże miłosierdzie i życie wieczne po śmierci. Ekspiacja wyeksponowana w napisie na obramowaniu płyty mogła być nawiązaniem do jego nieudanego małżeństwa. Samo zatroszczenie się o godny pochówek jeszcze za życia wynikało być może z tego, że jego syn po rozwodzie pozostał przy matce i Mo-

ścicki czuł się osamotniony, nie będąc pewnym nastawienia do siebie swego jedynaka w przyszłości.

Wojski bielski niewiele zawarł o sobie w rzeczonyj inskrypcji – podpisał się tylko urzędem ziemskim, a nie widział najwyraźniej potrzeby chwalić się innymi funkcjami, jakie w życiu sprawował: sędziego kapturowego i deputata trybunalskiego. Dążność do wypisania wszelkich mniejszych i większych godności oraz zasług zmarłego cechowała, jak się zdaje, zabytki z czasów nieco późniejszych, co wiązać należy z rozwojem szlacheckiej tytułomanii⁷⁵.

Część heraldyczna płyty nagrobnej nie ogranicza się tylko do herbu Kosciesza Gołaszów-Mościckich, lecz ujmuje także trzy inne. Można je odczytać następująco: wyobrażony w drugim polu tarczy herbowej Ślepowron odnosi się najpewniej do rodu jego matki, Bończa w polu trzecim – do babki ojczystej, Grabie w czwartym – do prababki, matki dziada ojczystego. Niestety dotychczas nie udało się ustalić nazwisk tych skoliigaconych z Gołaszami familii szlacheckich. Można jedynie zauważyć, że były to herby obecne wśród familii sąsiadów z pogranicza ziem bielskiej, drohickiej i łomżyńskiej. Ślepowronem w najbliższej okolicy pieczętowali się Kuleszowie, Kalinowscy, Wróblewscy i może też Choińscy, jak również Kossakowscy i Gosiewscy⁷⁶. Bończę nosili w herbie np. Skarżyńscy i Szablowszczy⁷⁷, Grabie – Jałbrzykowie-Wyszyńscy i Jałbrzykowscy, ci ostatni współdziedziczący na Tyborach-Kamiance⁷⁸. Ponieważ wizerunek Bończy ma dość niespotykany wygląd, wcześniejsi badacze mieli pewne problemy z jego identyfikacją – ks. Jamiołkowski w swym odrysie płyty zostawił w tym polu puste miejsce, a w *Katalogu zabytków sztuki...* omyłkowo nazwano ten herb Bogorią⁷⁹. Przy okazji warto dodać, że Mościckim z Gołaszy i Tybor, zapewne ze względu na skojarzenie z innymi rodami tego nazwiska, niekiedy przypisywano błędnie herby Ślepowron (Kapica) i Ostoja (Samusikowie)⁸⁰.

Jak zanotował ks. Jamiołkowski, kaplica grobowa Mościckich w Tyborach-Kamiance przez późniejsze wieki niszczała, aż wreszcie została całkowicie rozebrana. Według tego przekazu cenna kamienna płyta została potem spożytkowana jako element brukowanej drogi, a z uwagi na dobry gatunek kamienia miejscowa ludność ostrzyła na niej noże⁸¹. Można się tylko domyślać, komu zawdzięczamy uratowanie zabytku poprzez przeniesienie go na godne miejsce w kruchcie kościelnej – czy któremuś z XIX-wiecznych właścicieli lub dzierżawców dworu w Kamiance, wśród nich ojcu Zygmunta Glogera, czy może samemu ks. Jamiołkowskiemu, plebanowi z niedalekich Kulesz, który znany był z zainteresowania „starożytnościami” i zostawił po sobie spore lapidarium, składające się głównie z kamieni młyńskich i kamiennych żaren⁸².

ZASADY EDYCJI

Inskrypcja została wydana w transliteracji, zgodnie z zaleceniami *Instrukcji wydawniczej dla źródeł epigraficznych*⁸³. Tekst dla lepszej orientacji Czytelnika podzielono na trzy sekcje, w których się znajduje: obramowanie płyty, część główna oraz tarcza herbowa z rozwiniętymi inicjałami fundatora i syglami oznaczającymi jego urząd. W tej ostatniej oddano graficzne rozmieszczenie liter i herbów na

kartuszu. Poniżej zamieszczono ponadto tłumaczenie inskrypcji. We fragmentach z Pisma Świętego wspierano się przekładem Biblii ks. Jakuba Wujka z 1599 r.⁸³, aczkolwiek poddano go znaczącym modyfikacjom – tak, aby możliwie najwierniej oddawał oryginalną, łacińską wersję wyrytą na zabytku, rezygnując jednocześnie z archaizmów. Opis herbów jest wzorowany na założeniach wydawców *Pomników epigrafiki i heraldyki dawnej Rzeczypospolitej na Ukrainie*⁸⁴.

EDYCJA ŹRÓDŁA

1) Opis zewnętrzny zabytku

Prostokątna płyta nagrobna znajduje się w kościele p.w. św. Michała Archanioła w Jabłonce Kościelnej, w kruchcie, umieszczona jest po prawej stronie od wejścia. Wykonana została z piaskowca szydłowieckiego⁸⁵. Napis w części głównej ryty wypukle, kapitała renesansowa. W obramowaniu płyty napis ryty także, pisany od lewego górnego rogu w prawo, w rogach rzeźbione w kwiatowe kształty zworniki. Nad napisem w części głównej położony centralnie ryty wypukle krzyż liliowy wpisany w prostokąt, po obu jego stronach sześcioramienne gwiazdy wpisane w koła, a po ich bokach ryte ornamenty roślinne. Cytaty z Księgi Hioba i Psalmu 27 wpisane w ozdobną rzeźbioną ramę. Kartusz herbowy umieszczony poniżej tejże ramy, pole kuliste, czwórdzielny, ryty wypukle, wpisany w także rolwerkowe obramowanie rozpięte na krzyżu liliowym i otoczone rytym ornamentem roślinnym. W pierwszym polu herb Kościeszka, w drugim Ślepowron, w trzecim Bończa⁸⁶ (w ukłonie herbowym), w czwartym Grabie.

2) Oryginalny tekst inskrypcji

W obramowaniu płyty:

MISERERE MEI DEVS | SECVNDVM MAGNAM MISERICORDIAM
TVAM ET SE|CVNDVM MVLTI|TVDI|NEM MISERATIONV^aM^a TVARV^aM^a DELE
INIQVITATEM MEAM⁸⁷.

W części głównej:

GENEROSVS AC NOBILIS VALEN|TINVS MOSCZICKI TRIBVNVS |
TERRÆ BIELSCENSIS IN TYBO|RY KAMIANKA ETC. HÆRES HVNC | LAPI-
DEM AD OSTIVM MONV|MENTI PROPRII FVTVRI EXI|STENS IN VIVIS PO-
SVIT ANNO | A CHRISTO DOMINO NATO 16^b00^b | ÆTATIS VERO SVÆ 44
CVIVS | ANNI DIESQ(Æ) SEQVENTES TAN|DEM POST DECESSVM EIVSDEM
| REQVIET SINT IN GRATIA DEI | OMNIPOTENTIS EIVSQ(Æ) SAN|CTA AC
ÆTERNA BENEDICTI|ONE AMEN. ◊IN TE DOMINE | SPERAVI NON CONFVN-
DAR | IN ÆTERNVM⁸⁸.

Iob XIII. | HIC EXPECTABO DONEC | VENIAT IMMVTATIO MEA⁸⁹.

CREDO VIDERE BONA DOMI|NI IN TERRA VIVENTIVM. | Psalm[o-
rum] XXVII⁹⁰.

W tarczy herbowej:

V[ALENTINUS] [<i>herb Kościeszka</i>]	[<i>herb Ślepowron</i>] M[OSCZICKI]
T[RIBUNUS] [<i>herb Bończa</i>]	[<i>herb Grabie</i>] B[IELSCENSIS]

3) Tłumaczenie

W obramowaniu płyty:

„Zmiłuj się nade mną, Boże, według wielkiego miłosierdzia twego i według mnogości łask twoich zgładź nieprawość moją”⁹¹.

W części głównej:

Urodzony i szlachetny Walenty Mościcki, wojski ziemi bielskiej, w Tyborach-Kamiance itd. dziedzic, położył ten kamień do wejścia własnego przyszłego grobu będąc wśród żywych, roku od narodzenia Chrystusa Pana 1600, wieku zaś swego 44, któremu następane lata i dni, wreszcie [i te] po jego zgonie, niech będą odpoczynkiem w łasce Boga Wszechmogącego oraz jego świętym i wiecznym błogosławieństwem, amen. „W tobie, Panie, miałem nadzieję, niech nie będę zawstydzony na wieki”⁹².

Hiob 14. „Tu czekałem aż przyjdzie moja przemiana”⁹³.

„Wierzę, że oglądam dobra Pana w ziemi żyjących”. [Księga] Psalmów 27⁹⁴.

W tarczy herbowej:

Walenty [<i>herb Kościeszka</i>]	[<i>herb Ślepowron</i>] Mościcki
wojski [<i>herb Bończa</i>]	[<i>herb Grabie</i>] bielski

2. Płyta nagrobna
W. Mościckiego w krużcy
kościół parafialny
w Jabłonce Kościelnej, stan
z 2 sierpnia 2013 r.
Fot. E. Kalinowski
W. Mościcki's
tombstone in the
vestibule of the parish
church in Jabłonka
Kościelna, condition
in August 2, 2013.
Photo by E. Kalinowski



BIBLIOGRAFIA

Źródła

Archiwum Diecezjalne w Łomży:

Sygn. II 318.

Archiwum Diecezjalne w Siedlcach:

Sygn. D 17, D 12, D 151.

Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie:

Archiwum Skarbu Koronnego, dz. I, sygn. 47; dz. IV, sygn. 41.

Księgi grodzkie brańskie, sygn. 6, 44.

Metryka Koronna, sygn. 107.

Archiwum Narodowe w Krakowie:

Zbiór Zygmunta Glogera, sygn. 12, 15, 17, 19.

Centralnij derżavnij istoričnij arhiv Ukraïni, m. L'viv:

F. 812 (Kapicjana), opis 1, sygn. 11, 20.

Nacyânalny gïstaryčny arhiv' Belarusi, g. Minsk:

F. 1706 (Księgi grodzkie bielskie), op. 1, sygn. 11, 12.

F. 1708 (Księgi grodzkie brańskie), op. 1, sygn. 10, 21, 27, 31, 36, 69, 87, 94, 95, 96, 103.

F. 1715 (Księgi grodzkie drohickie), op. 1, sygn. 5.

F. 1744 (Księgi ziemskie bielskie), op. 1, sygn. 6, 7, 9.

Biblia ad vetustissima exemplaria nunc recens castigata: Hebraea, Chaldaea, Graeca et Latina, Lovanii 1547, wersja elektroniczna: <https://books.google.pl/books?id=FrdGAq9svGMC&hl=pl&pg=PA12#v=onepage&q&f=false>.

Biblia to iest księgi Starego y Nowego Testamentu według łacińskiego przekładu starego, w kościele powszechnym przyjętego, na polski język z nowu z pilnością przetożone..., przeł. J. Wujek, Kraków 1599, wersja elektroniczna: <http://www.madel.jezuici.pl/biblia>.

Dokumenty Moskovskago Arhiva Ministerstva Ūstic'ii, t. 1, wyd. M.V. Dovnar-Zapol'skij, Moskva 1897.

Jagiellonki polskie w XVI wieku, t. 4, wyd. A. Przewdziecki, Kraków 1868.

[Nicetas z Heraklei], *Catena in beatissimum Iob absolutissima, è XXIV. Græciæ doctorum explanationibus contexta*, ed. L. Cum-Deo, trans. P. Comitulus, Lugduni 1586, wersja elektroniczna: <https://books.google.pl/books?id=n5c8AAAACAAJ&hl=pl&pg=PP1#v=onepage&q&f=false>.

Orygenes, *Opera omnia*, ed. C. i C.V. Delarue, p. 1, t. 6, (*Patrologiae Cursus Completus: Patrologia Graeca*, t. 16), Lutetia Parisiorum 1862, wersja elektroniczna: <https://books.google.pl/books?id=tclLuuXonUoC&hl=pl&pg=PA5#v=onepage&q&f=false>.

Pomniki epigrafiki i heraldyki dawnej Rzeczypospolitej na Ukrainie, t. 1, *Ziemia lwowska dawnego województwa ruskiego*, red. W. Drelicharz, oprac. A. Biedrzycka, Kraków 2005.

Russkaâ Istoričeskâ Biblioteka, t. 33, *Litovskaâ Metrika*, od. 1, cz. 3, *Knigi Publichnyh del. Peregisi Litovskogo vojska*, wyd. S. L. Ptašickij, Petrograd 1915.

Opracowania

- Deputaci Trybunału Koronnego 1578–1794: spis. cz. 1, 1578–1620*, oprac. H. Gmiterek, Warszawa 2017.
- Gloger Z., *Encyklopedia staropolska ilustrowana*, t. 1–4, Warszawa 1900–1903.
- Gloger Z., *Pisma rozproszone*, t. 1–3, red. J. Ławski, J. Leończuk, Białystok 2014–2016.
- Gołaszewski Ł., *Konflikty o dziesięciny w dawnej Rzeczypospolitej. Aspekty prawne i społeczne na przykładzie parafii Kobylin na przetomie XVI–XVII wieku* (praca doktorska napisana na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego pod kierunkiem dr. hab. A. Moniuszki), Warszawa 2021.
- Instrukcja wydawnicza dla źródeł epigraficznych*, oprac. J. Szymański, B. Trelińska, Lublin 2003.
- Jabłonowski A., *Podlasie*, cz. 3, (*Źródła dziejowe*, t. 17: *Polska XVI wieku pod względem geograficzno-statystycznym*, t. 6), Warszawa 1910.
- Jałbrzykowski A., *Rodzina Jałbrzykowskich herbu Grabie* [w:] *Materiały do biografii, genealogii i heraldyki polskiej*, t. 6, red. Sz. Konarski, Buenos Aires–Paryż 1974.
- Jamiołkowski S.L., *Kroniczka kuleskiego plebana. Historia parafii w Kuleszach Kościelnych. Edycja mazowiecko-podlaskich źródeł z XIX wieku*, oprac. M. K. Frąckiewicz, Łomża 2017.
- Jaszczołt T., *Napływ rycerstwa i szlachty na pogranicze mazowiecko-podlaskie w XV i pierwszej połowie XVI wieku (obszar dzisiejszego powiatu Wysokie Mazowieckie)* [w:] *Rody, rodziny Mazowska i Podlasia. Źródła do badań genealogicznych*, red. D.K. Rembiszewska, H. Krajewska, Łomża 2013.
- Jaworski R., *Spis posłów koronnych na sejm koronacyjny w 1574 roku*, „Kwartalnik Historyczny” 2017, R. 124, z. 2.
- Jemielity W., *Jubileusz 500-lecia parafii Jabłonka Kościelna*, Jabłonka Kościelna 1993.
- Kaczorowski B., *O sztuce w Polsce* (*Dzieje Polski*, t. 8), Warszawa 1991.
- Kalinowski E., *Aktywność polityczna szlachty podlaskiej podczas pierwszego bezkrólewia*, „Kwartalnik Historyczny” 2016, R. 123, z. 2.
- Kalinowski E., *Historia obszaru gminy Kulesze Kościelne*, Kulesze Kościelne 2018.
- Kalinowski E., *Historia obszaru gminy Wysokie Mazowieckie*, Wysokie Mazowieckie 2015.
- Kalinowski E., *Ksiądz Stanisław Jamiołkowski – kuleski proboszcz i kronikarz* [w:] S. L. Jamiołkowski, *Kroniczka kuleskiego plebana. Historia parafii w Kuleszach Kościelnych. Edycja mazowiecko-podlaskich źródeł z XIX wieku*, oprac. M.K. Frąckiewicz, Łomża 2017.
- Kalinowski E., *Rys historyczny parafii w Wysokiem Mazowieckiem do początku XIX wieku* [w:] *Słownik nazwisk mieszkańców parafii Wysokie Mazowieckie (XVIII–XIX wieku)*, oprac. M.K. Frąckiewicz, Łomża 2020.
- Kalinowski E., *Szlachta ziemi bielskiej wobec bezkrólewia w XVI–XVII wieku*, Warszawa 2020.
- Kapica I., *Herbarz... (dopełnienie Niesieckiego)*, wyd. Z. Gloger, Kraków 1870.
- Katalog Zabytków Sztuki w Polsce. Seria nowa*, t. 9. *Województwo łomżyńskie*, z. 2. *Ciechanowiec, Zambrów, Wysokie Mazowieckie i okolice*, red. M. Kałamajska-Saeed, Warszawa 1986.
- Komorowska T., *Gloger: opowieść biograficzna*, Warszawa 1985.

- Matuszewski J., *Tytułomania szlachecka w świetle patronimików odurzędniczych*, cz. 2, „Rozprawy Komisji Językowej Łódzkiego Towarzystwa Naukowego” 1970, t. 16.
- Plewczyński M., *Szlachta podlaska w wojsku polskim za ostatnich Jagiellonów*, „Studia Podlaskie” 1991, t. 3.
- Polski słownik biograficzny*, t. 22, Wrocław-Warszawa 1977.
- Posłowie ziemscy koronni 1493–1600*, red. I. Kaniewska, oprac. W. Uruszczak i in., Warszawa 2013.
- Samusikowie K. i J., *Dwory i pałace Podlasia*, Białystok 2003.
- Słownik biograficzny białostocko-łomżyńsko-suwański*, z. 1–3, red. A. Dobroński, Białystok 2002, 2003, 2005.
- Szymański J., *Herbarz rycerstwa polskiego z XVI wieku*, Warszawa 2001.
- Uruski S., Kosiński A.A., Włodarski A., *Rodzina. Herbarz szlachty polskiej*, t. 11, Warszawa 1914.
- Urzednicy podlascy XIV–XVIII wieku. Spisy*, oprac. E. Dubas-Urwanowicz i in. (*Urzednicy dawnej Rzeczypospolitej XII–XVIII wieku. Spisy*, t. 8), Kórnik 1994.
- Zugaj L., *Historia gminy Wysokie Mazowieckie*, Wysokie Mazowieckie 2008.

PRZYPISY

- ¹ *Katalog Zabytków Sztuki w Polsce. Seria nowa*, t. 9. *Województwo łomżyńskie*, z. 2. *Ciechanowiec, Zambrów, Wysokie Mazowieckie i okolice*, oprac. M. Kałamajska-Saeed, Warszawa 1986, s. 40 oraz fig. 262 (tu dobrej jakości czarno-biała fotografia zabytku).
- ² S.L. Jamiolkowski, *Kroniczka kuleskiego plebana. Historia parafii w Kuleszach Kościelnych. Edycja mazowiecko-podlaskich źródeł z XIX wieku*, oprac. M.K. Frąckiewicz, Łomża 2017, s. 182–183.
- ³ J. Szymański, *Herbarz rycerstwa polskiego z XVI wieku*, Warszawa 2001, s. 22 (*Bończa*), 80 (*Grabie*), 135 (*Kościęsza*), 286 (*Ślepowron*).
- ⁴ W. Jemielity, *Jubileusz 500-lecia parafii Jabłonka Kościelna*, Jabłonka Kościelna 1993, s. 14; za: L. Zugaj, *Historia gminy Wysokie Mazowieckie*, Wysokie Mazowieckie 2008, s. 95, przypis 532.
- ⁵ L. Zugaj, *Historia...*, s. 95; E. Kalinowski, *Historia obszaru gminy Wysokie Mazowieckie*, Wysokie Mazowieckie 2015, s. 92–93 (tu błędna sugestia piszącego te słowa, że płyta była pozostałością pierwszego drewnianego kościoła istniejącego w XV–XVII w.).
- ⁶ S.L. Jamiolkowski, *Kroniczka...*, s. 183. W dwóch miejscach zdarzyły się też błędy w odczycie rękopisu we fragmencie opisującym zabytek i jego losy; zob. tamże, s. 182 („Kościęń” zamiast „Kościęsz”), 183 („może” zamiast „noże”).
- ⁷ Ł. Gołaszewski, *Konflikty o dziesięciny w dawnej Rzeczypospolitej. Aspekty prawne i społeczne na przykładzie parafii Kobylin na przełomie XVI–XVII wieku*, praca doktorska napisana na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego pod kierunkiem dr. hab. A. Moniuszki, Warszawa 2021, s. 129–130, przypis 528.
- ⁸ I. Kapica, *Herbarz... (dopelnienie Niesieckiego)*, wyd. Z. Gloger, Kraków 1870, s. 288.
- ⁹ S. Uruski, A.A. Kosiński, A. Włodarski, *Rodzina. Herbarz szlachty polskiej*, t. 11, Warszawa 1914, s. 292.
- ¹⁰ A. Jabłonowski, *Podlasie*, cz. 3, *Źródła dziejowe*, t. 17: *Polska XVI wieku pod względem geograficzno-statystycznym*, t. 6, Warszawa 1910, s. 254.
- ¹¹ Z. Gloger, *Encyklopedia staropolska ilustrowana*, t. 1–4, Warszawa 1900–1903, passim; tenże, *Pisma rozproszone*, t. 1–3, red. J. Ławski, J. Leończuk, Białystok 2014–2016, passim. O miejscu urodzenia Glogera: T. Komorowska, *Gloger: opowieść biograficzna*, Warszawa 1985, s. 29–30.

- ¹² *Urzednicy podlascy XIV–XVIII wieku. Spisy*, oprac. E. Dubas-Urwanowicz i in. (*Urzednicy dawnej Rzeczypospolitej XII–XVIII wieku. Spisy*, t. 8), K6rnik 1994, s. 61.
- ¹³ Zob. przypis 5.
- ¹⁴ Zob. *Polski slownik biograficzny*, t. 22, Wroclaw–Warszawa 1977, s. 139–151.
- ¹⁵ Zob. *Slownik biograficzny bialostocko-lomzynsko-suwalski*, red. A. Dobroński, z. 1–3, Bialystok 2002, 2003, 2005, passim.
- ¹⁶ Archiwum Gl6wne Akt Dawnych w Warszawie, Ksi6gi grodzkie brańskie [dalej: AGAD, Ks. gr. bran.]; Nacy6nalny gistoryczny arhiw Belarusi, g. Minsk, fond 1706 (Ksi6gi grodzkie bielskie), opis 1 [dalej: NGAB Mińsk, f. 1708, op. 1]; f. 1708 (Ksi6gi grodzkie brańskie), op. 1; f. 1715 (Ksi6gi grodzkie drohickie), op. 1.
- ¹⁷ Archiwum Narodowe w Krakowie, Zbi6r Zygmunta Glogera [dalej: AN Krak6w, ZZG]; Centralnij derżawnij istori6nij arhiw Ukraini, m. L'viv [dalej: CDIAU Lw6w], f. 812 (Kapicjana), op. 1.
- ¹⁸ AGAD, Archiwum Skarbu Koronnego, dział I [dalej: ASK, dz. I], sygn. 47; dz. IV, sygn. 41.
- ¹⁹ Anna Jagiellonka do Zygmunta III, Nowe Miasto, 3 XII 1591 [w:] *Jagiellonki polskie w XVI wieku*, t. 4, wyd. A. Przewdziecki, Krak6w 1868, s. 333.
- ²⁰ *Katalog Zabytk6w Sztuki...*, t. 9, z. 2, fig. 262; S.L. Jamiołkowski, *Kroniczka...*, s. 183.
- ²¹ E. Kalinowski, *Historia...*, s. 102, 106–107; tenże, *Historia obszaru gminy Kulesze Kościelne*, Kulesze Kościelne 2018, s. 54–55.
- ²² T. Jaszcz6łt, *Naplyw rycerstwa i szlachty na pogranicze mazowiecko-podlaskie w XV i pierwszej polowie XVI wieku (obszar dzisiejszego powiatu Wysokie Mazowieckie)* [w:] *Rody, rodziny Mazowska i Podlasia. Źródła do badań genealogicznych*, red. D.K. Rembiszewska, H. Krajewska, Łomża 2013, s. 20; E. Kalinowski, *Historia obszaru gminy Wysokie Mazowieckie...*, s. 107.
- ²³ E. Kalinowski, *Historia obszaru gminy Wysokie Mazowieckie...*, s. 111.
- ²⁴ Tamże, s. 108; tenże, *Historia obszaru gminy Kulesze Kościelne...*, s. 56.
- ²⁵ AN Krak6w, ZZG, sygn. 15, s. 45; *Poslowie ziemscy koronni 1493–1600*, red. I. Kaniewska, oprac. W. Uruszczak i in., Warszawa 2013, s. 199 (tu zniekształcona postać nazwiska).
- ²⁶ NGAB Mińsk, f. 1706, op. 1, sygn. 12, k. 387v; *Dokumenty Moskovskago Arhiva Ministerstva Ŭsticii*, wyd. M.V. Downar-Zap6ł'skij, t. 1, Moskwa 1897, s. 469; E. Kalinowski, *Aktywność polityczna szlachty podlaskiej podczas pierwszego bezkr6lewia*, „Kwartalnik Historyczny” 2016, R. 123, z. 2, s. 260, 263.
- ²⁷ AGAD, Metryka Koronna, sygn. 107, s. 508; NGAB Mińsk, f. 1744, op. 1, sygn. 6, k. 406; f. 1706, op. 1, sygn. 12, k. 98; por. *Urzednicy podlascy...*, s. 150.
- ²⁸ *Russka6 Istoricešk6 Biblioteka*, t. 33, *Litovska6 Metrika*, od. 1, cz. 3, *Knigi Publ6nych del. Perepisi Litovskogo vojska* [dalej: RIB, t. 33, od. 1, cz. 3], wyd. S. L. Ptašickij, Petrograd 1915, kol. 1058; E. Kalinowski, *Historia...*, s. 133; por. tamże, s. 107, gdzie omyłkowo podałem, jakoby jeszcze w 1567 r. z części swych dóbr Paweł służył osobiście.
- ²⁹ Por. M. Plewczyński, *Szlachta podlaska w wojsku polskim za ostatnich Jagiellon6w*, „Studia Podlaskie” 1991, t. 3, s. 17–19.
- ³⁰ RIB, t. 33, od. 1, cz. 3, kol. 362.
- ³¹ Tamże, por. AGAD, Ks. gr. bran., sygn. 44, k. 59v, 270.
- ³² AGAD, Ks. gr. bran., sygn. 6, k. 560. Z imienia syna Pawła ostało się tylko ostatnie „s”, za czym może się kryć zarówno zapisane po łacinie Petrus, jak i Valentinus.
- ³³ NGAB Mińsk, f. 1715, op. 1, sygn. 5, k. 256.
- ³⁴ RIB, t. 33, od. 1, cz. 3, kol. 1058 (tłumaczenie własne).
- ³⁵ AD Siedlce, sygn. D 12, k. 41v.
- ³⁶ AGAD, ASK, dz. I, sygn. 47, k. 690; NGAB Mińsk, f. 1708, op. 1, sygn. 27, k. 42v.
- ³⁷ AGAD, ASK, dz. I, sygn. 47, k. 199, 589v; dz. IV, sygn. 41, k. 36v.
- ³⁸ Tamże, dz. I, sygn. 47, k. 534, 753v.
- ³⁹ Tamże, k. 58.
- ⁴⁰ E. Kalinowski, *Historia obszaru gminy Wysokie Mazowieckie...*, s. 101–102.
- ⁴¹ NGAB Mińsk, f. 1706, op. 1, sygn. 11, k. 205v.
- ⁴² Tamże, f. 1708, op. 1, sygn. 10, k. 767v.
- ⁴³ NGAB Mińsk, f. 1744, op. 1, sygn. 7, k. 1.
- ⁴⁴ AN Krak6w, ZZG, sygn. 17, s. 405; NGAB Mińsk, f. 1744, op. 1, sygn. 9, k. 696.
- ⁴⁵ NGAB Mińsk, f. 1706, op. 1, sygn. 11, k. 143v.
- ⁴⁶ W owym czasie uzurpacje urzęd6w zdarzały się jeszcze dość rzadko.

- 47 NGAB Mińsk, f. 1706, op. 1, sygn. 11, k. 204v, 205v.
- 48 Tamże, k. 305v.
- 49 Tamże, k. 419.
- 50 *Deputaci Trybunału Koronnego 1578–1794: spis, cz. 1: 1578–1620*, oprac. H. Gmiterek, Warszawa 2017, s. 99. Według innego przekazu, mniej wiarygodnego, miał tę funkcję sprawować w 1585 r., zob. S. Uruski, A.A. Kosiński, A. Włodarski, *Rodzina...*, t. 11, s. 292.
- 51 AN Kraków, ZZG, sygn. 19, s. 412.
- 52 Zob. I. Kapica, *Herbarz...*, s. 271–274.
- 53 Anna Jagiellonka do Zygmunta III, Nowe Miasto, 3 XII 1591, w: *Jagiellonki polskie...*, t. 4, s. 333.
- 54 *Urzednicy podlascy...*, s. 55; zob. AN Kraków, ZZG, sygn. 15, s. 40, 317; *Poslowie ziemscy koronni...*, s. 293, 298, 310; R. Jaworski, *Spis poslow koronnych na sejm koronacyjny w 1574 roku*, „Kwartalnik Historyczny” 2017, R. 124, z. 2, s. 315; E. Kalinowski, *Szlachta ziemi bielskiej wobec bezkrólewia w XVI-XVII wieku*, Warszawa 2020, s. 255.
- 55 AD Siedlce, sygn. D 151, k. 91; A. Jalbrzykowski, *Rodzina Jalbrzykowskich herbu Grabie* [w:] *Materiały do biografii, genealogii i heraldyki polskiej*, t. 6, red. Sz. Konarski, Buenos Aires–Paryż 1974, s. 229; Ł. Gołaszewski, *Konflikty o dziesięciny...*, s. 130, przypis 528.
- 56 NGAB Mińsk, f. 1708, op. 1, sygn. 103, k. 51–53v.
- 57 Tamże, sygn. 96, k. 348; E. Kalinowski, *Historia obszaru gminy Wysokie Mazowieckie...*, s. 156.
- 58 NGAB Mińsk, f. 1708, op. 1, sygn. 21, k. 459v; sygn. 103, k. 773–773v; zob. AD Siedlce, sygn. D 17, k. 270v–271; E. Kalinowski, *Rys historyczny parafii w Wysokiem Mazowieckiem do początku XIX wieku* [w:] *Słownik nazwisk mieszkańców parafii Wysokie Mazowieckie (XVIII–XIX wieku)*, oprac. M. K. Frąckiewicz, Łomża 2020, s. XXVII.
- 59 NGAB Mińsk, f. 1708, op. 1, sygn. 87, k. 330–330v (1600 r.); sygn. 94, k. 140–140v (1603); sygn. 95, k. 257v–258v (1605); *Urzednicy podlascy...*, s. 50, 55.
- 60 NGAB Mińsk, f. 1708, op. 1, sygn. 21, k. 459v; sygn. 23, k. 1089v.
- 61 Tamże, sygn. 27, k. 42v; zob. wyżej.
- 62 W październiku tegoż 1615 r. powołany został jego następca na stanowisku wojskiego bielskiego, zob. CDIAU Lwów, f. 812, sygn. 11, k. 25.
- 63 NGAB Mińsk, f. 1708, op. 1, sygn. 31, k. 242v–243; AN Kraków, ZZG, sygn. 15, s. 193; CDIAU Lwów, f. 812, sygn. 20, k. 9v, 18v; E. Kalinowski, *Historia obszaru gminy Wysokie Mazowieckie...*, s. 102.
- 64 AN Kraków, ZZG, sygn. 12, s. 364.
- 65 Tamże, sygn. 19, s. 456; NGAB Mińsk, f. 1708, op. 1, sygn. 37, k. 63v, 489–489v.
- 66 NGAB Mińsk, f. 1708, op. 1, sygn. 69, k. 173v; por. tamże, sygn. 36, k. 634 (tu w 1639 r. wymienieni Jan i Zofia, brak zaś Kazimierza).
- 67 Tamże, sygn. 37, k. 63v (tu omyłkowo zapisana jako Anna), 521–521v; zob. też: S. Uruski, A.A. Kosiński, A. Włodarski, *Rodzina...*, t. 11, s. 292 (tu mowa też o synu Wojciechu, lecz jest to albo pomyłka, albo ślad XIX-wiecznego fałszerstwa, które miało ułatwić potomkom innych Mościckich wywód przed heroldią Królestwa Polskiego).
- 68 S.L. Jamiolkowski, *Kroniczka...*, s. 183; por. *Katalog Zabytków Sztuki w Polsce...*, t. 9, z. 2, s. 40 (tu błędna informacja o marmurze).
- 69 B. Kaczorowski, *O sztuce w Polsce (Dzieje Polski, t. 8)*, Warszawa 1991, s. 52.
- 70 Archiwum Diecezjalne w Łomży, sygn. II 318, k. 3.
- 71 *Katalog Zabytków Sztuki w Polsce...*, s. XXVI–XXVII; por. Ł. Gołaszewski, *Konflikty o dziesięciny...*, s. 129–130, przypis 528.
- 72 Por. E. Kalinowski, *Szlachta ziemi bielskiej...*, s. 120.
- 73 NGAB Mińsk, f. 1708, op. 1, sygn. 21, k. 459v; konsystorz pracował wówczas z dala od miasta z powodu zarazy, zob. AD Siedlce, sygn. D 18, k. 46–46v.
- 74 Zob. np. [Nicetas z Heraklei], *Catena in beatissimum Iob absolutissima, è XXIV. Graeciae doctorum explanationibus contexta*, ed. L. Cum-Deo, trans. P. Comitulus, Lugduni 1586, s. 118, wersja elektroniczna: <https://books.google.pl/books?id=n5c8AAAACAj&hl=pl&pg=PP1#v=onepage&q&f=false> [dostęp: 2 V 2022]; Orygenes, *Opera omnia*, ed. C. i C.V. Delarue, p. 1, t. 6 (*Patrologiae Cursus Completus: Patrologia Graeca*, t. 16), Lutetia Parisiorum 1862, kol. 373–378, wersja elektroniczna: <https://books.google.pl/books?id=tejLuuXonUoC&hl=pl&pg=PA5#v=onepage&q&f=false> [dostęp: 2 V 2022].

- ⁷⁵ Zob. np. J. Matuszewski, *Tytułomania szlachecka w świetle patronimików odurzędniczych*, cz. 2, „Rozprawy Komisji Językowej Łódzkiego Towarzystwa Naukowego” 1970, t. 16, s. 188–189.
- ⁷⁶ I. Kapica, *Herbarz...*, s. 119, 151–153, 195–198, 228–229, 465; E. Kalinowski, *Historia obszaru gminy Kulesze Kościelne...*, s. 60.
- ⁷⁷ Tamże, s. 369, 410.
- ⁷⁸ I. Kapica, *Herbarz...*, s. 96, 143–144, 469–471; A. Jałbrzykowski, *Rodzina...*, s. 181–182.
- ⁷⁹ S.L. Jamiołkowski, *Kroniczka...*, s. 183; *Katalog Zabytków Sztuki w Polsce...*, t. 9, z. 2, s. 40.
- ⁸⁰ Zob. I. Kapica, *Herbarz...*, s. 288; K. i J. Samusikowie, *Dwory i palace Podlasia*, Białystok 2003, s. 228; por. S. Uruski, A.A. Kosiński, A. Włodarski, *Rodzina...*, t. 11, s. 290–291.
- ⁸¹ S.L. Jamiołkowski, *Kroniczka...*, s. 183; zob. wyżej, przypis 6.
- ⁸² E. Kalinowski, *Ksiądz Stanisław Jamiołkowski – kuleski proboszcz i kronikarz* [w:] S.L. Jamiołkowski, *Kroniczka...*, s. XLI.
- ⁸³ *Instrukcja wydawnicza dla źródeł epigraficznych*, oprac. J. Szymański, B. Trelińska, Lublin 2003.
- ⁸⁴ *Biblia to iest księgi Starego y Nowego Testamentu wedlg łacińskiego przekładu starego, w kościele powszechnym przyjętego, na polski ięzyk z nowu z pilnością przelożone...*, przeł. J. Wujek, Kraków 1599, wersja elektroniczna: <http://www.madel.jezuici.pl/biblia> [dostęp: 22 IV 2022].
- ⁸⁵ *Pomniki epigrafiki i heraldyki dawnej Rzeczypospolitej na Ukrainie*, t. 1, *Ziemia hwovska dawnego województwa ruskiego*, red. W. Drelicharz, oprac. A. Biedrzycka, Kraków 2005, s. 34–36.
- ⁸⁶ Zob. wyżej, s. 8.
- ⁸⁷ Zob. wyżej, s. 10.
- ⁸⁸ Ps 50(51) [w:] *Biblia ad vetustissima exemplaria nunc recens castigata: Hebraea, Chaldaea, Graeca et Latina*, Lovanii 1547, k. 216v, wersja elektroniczna: <https://books.google.pl/books?id=FrdGAq9svGMC&hl=pl&pg=PA12#v=onepage&q&f=false> [dostęp: 21 IV 2022].
- ⁸⁹ ^{a-a} Litera zapisana minuskułą.
^{b-b} Cyfry zapisane minuskułą.
^c Przed tym słowem umieszczono odstęp.
- ⁹⁰ Ps 30(31) [w:] tamże, k. 212.
- ⁹¹ Por. Hi 14 [w:] tamże, k. 199v.
- ⁹² Ps 26(27) [w:] tamże, k. 211v.
- ⁹³ Por. Ps 51,3 [w:] *Biblia...*, 1599, wersja elektroniczna: <http://www.madel.jezuici.pl/biblia/Ps.html> [dostęp: 22 IV 2022].
- ⁹⁴ Por. Ps 30,2 [w:] tamże.
- ⁹⁵ Por. Hi 14,14 [w:] tamże, wersja elektroniczna: <http://www.madel.jezuici.pl/biblia/Hi.html> [dostęp: 22 IV 2022].
- ⁹⁶ Por. Ps 26,13 [w:] tamże, wersja elektroniczna: <http://www.madel.jezuici.pl/biblia/Ps.html> [dostęp: 22 IV 2022].

THE TOMBSTONE OF WALENTY MOŚCICKI, THE WOJSKI OF BIELSK, FROM 1600. THE THING ABOUT THE MONUMENT AND ITS FOUNDER

The late-Renaissance tombstone of Walenty Mościcki (ca. 1555/6–1615), the wojski of Bielsk, is one of the few preserved monuments of this type in the borderland of historical Podlasie and Mazovia. It was funded by the dignitary himself during his lifetime. He was a person with a fairly high economic and social position. Due to the form of the monument, it was suspected that the hero might have been a Protestant, but other facts seem to contradict this. Most of the inscription consists of quotations from the Old Testament about repentance for sins, faith in God's mercy and eternal life after death. The tombstone features a four-fielded coat of arms with the emblems of Mościcki's ancestors.

LECH PAWLATA

archeolog, prezes Fundacji Ochrony Zabytków „Na Rubieży” w Białymstoku

Badania archeologiczne dworu Radziwiłłów w Zabłudowie

Słowa kluczowe: badania archeologiczne, Zabłudów, dwór Radziwiłłów, XVII-XIX w.

Key words: archaeological research, Zabłudów, Radziwiłł manor house, 17th-18th century

W 2021 r. przeprowadzono badania archeologiczne w granicach historycznego obszaru dworu radziwiłłowskiego w Zabłudowie, pow. białostocki. Badania związane były z realizacją prac ziemnych inwestycji rewitalizacji parku miejskiego. Wskazany obszar inwestycji stanowi część historycznego, zabytkowego układu dworskiego, parku i zabudowań, które się nie zachowały¹.

Obszar zabudowy dworskiej, na którym na przestrzeni wieków i pod władaniem kolejnych właścicieli wznoszono kolejne budynki, jest rozległy. Obejmuje powierzchnię około 25 ha terenu położonego na wschodnim stoku doliny rzeki Rudnia, na południe i wschód od miasta, po obu stronach drogi prowadzącej do miejscowości Narew. Ochroną konserwatorską objęty jest jedynie teren zabytkowy po zachodniej stronie drogi oraz część obszaru dworskiego po stronie wschodniej (il. 9)².

POWSTANIE DWORU

Historia pierwszej siedziby dworskiej sięga roku 1483, kiedy król Kazimierz Jagiellończyk nadał swemu marszałkowi Iwanowi Chodkiewiczowi tereny ciągnące się od rzek Czarnej i Młynki po rzekę Płoskę. Dokument wydany przez Zygmunta I Starego w Krakowie 3 kwietnia 1525 r. potwierdził nadanie Iwanowi Chodkiewiczowi puszczy Błudów rozciągającej się pomiędzy rzekami Narew i Supraśl. Pod koniec XV i na początku XVI w. na terenie zasiedlanej puszczy zaczęły tworzyć się liczne wsie. Lokacja na surowym korzeniu miasta, położonego „za

puszczą Błudów”, w 1553 r. nazwanego Zabłudowem, zbiegła się w czasie z tworzeniem centralnej rezydencji Zygmunta II Augusta w Knyszynie, gdzie pierwszym starostą był Aleksander Chodkiewicz, syn wspomnianego wcześniej Iwana. Twórcą układu przestrzennego miasta był Grzegorz, syn Aleksandra i wnuk Iwana. Obszar Zabłudowa otrzymał on jako schedę po ojcu, zmarłym w 1549 r. W latach 1567–1571 przeprowadził akcję pomiarów włóczęj³. Dwór zabłudowski istniał już w 1550 r., lecz nie jest pewne miejsce jego pierwszej lokalizacji⁴. Miasto należy do rzadkiej kategorii założonych „na surowym korzeniu”. Zaprojektowany w XVI w. zabłudowski rynek, kształtem zbliżony do kwadratu, i przylegająca do niego prostokątna sieć ulic zachowały swój niezmienny układ do dziś⁵. W dniu 7 kwietnia 1654 r. król Jan II Kazimierz Waza nadał miastu przywilej potwierdzający lokację miasta na prawie magdeburskim, herb z jednorożcem i czarnego orła będącego znakiem herbowym Krzysztofa i Janusza Radziwiłłów. Po 1622 r. miasto zostało otoczone wałami obronnymi, o czym wspomina ordynacja Janusza Radziwiłła z 1635 r.⁶

Kolejni właściciele prowadzili rozbudowę zabudowań dworskich oraz remonty już istniejących budynków podupadłych wskutek starości i wydarzeń losowych. Zabłudów szczególnie ucierpiał od wojsk moskiewskich w 1659 r. oraz w czasie wojen potopu szwedzkiego⁷.

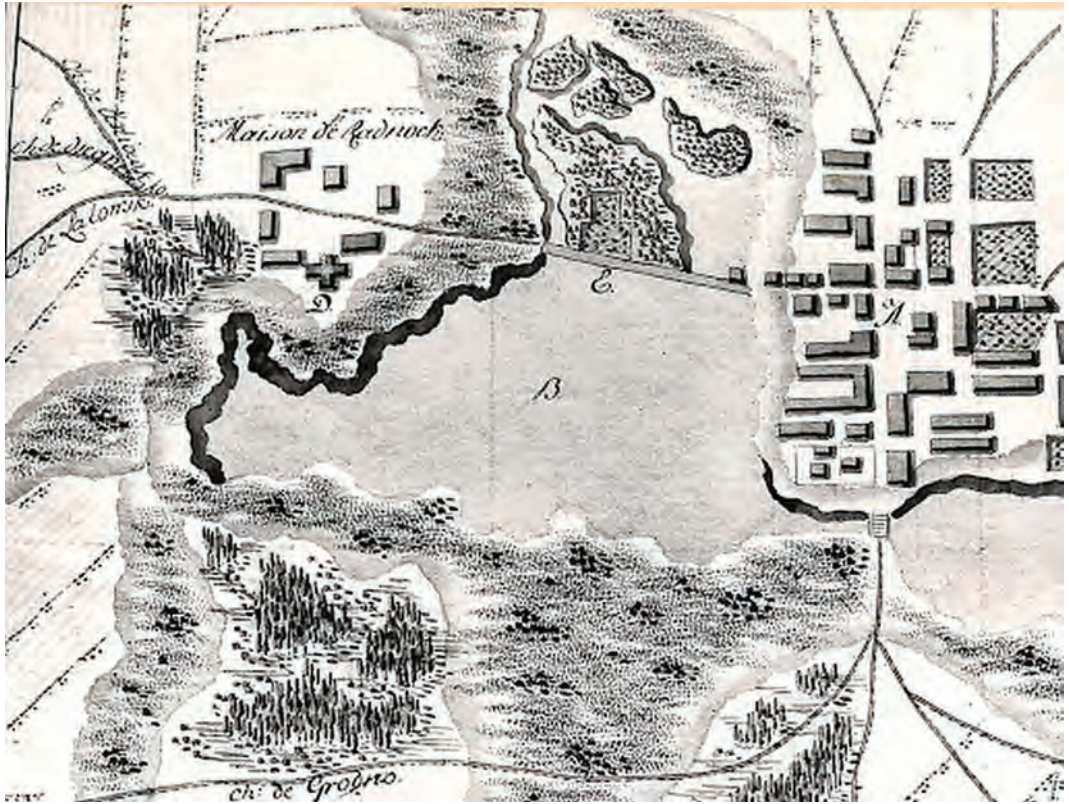
CHARAKTERYSTYKA ŹRÓDEŁ

Podczas prac archeologicznych realizowanych na obszarze parku dworskiego w Zabłudowie zarejestrowano relikty kilku obiektów nieruchomych o znaczeniu historycznym. Prosty układ stratygraficzny ograniczał się do obecności dwu zasadniczych warstw antropogenicznych: humusu oraz warstw zasypiskowych. Piaszczysta warstwa humusowa miała miąższość 20–30 cm. W strefie przylegającej do stawu i rzeki była pogrubiona spływiskami i nasączona szczątkami organicznymi. Pod warstwą humusu występowała warstwa związana z poziomem użytkowym z XVII–XIX w. Miała ona miąższość do 30 cm i znajdowała się wyłącznie w strefie występowania reliktyw zabudowy, przechodząc miejscami w zasypiska przyfundamentowe i pofundamentowe. W niej występowały pozostałości materiałów budowlanych (zaprawa wapienna i gruz ceglany). Podłoże calcowe tworzył żółty piasek miejscami zastąpiony przez przewarstwienia gliny morenowej. Obiekty archeologiczne zarejestrowano w calcu w postaci reliktyw fundamentów i w poziomie użytkowym w postaci warstw gruzowiskowych.

Materiał zabytkowy zbierano z naruszonych przez prace budowlane fragmentów nawierzchni, przy czym wyodrębniono kilka większych skupisk jego występowania:

1. Gruzowisko budynku dworu zwanego „Domem Wielkim z wierzchnią salą po prusku” w granicach fundamentów kamiennych i przylegających do nich osuwisk ziemi i gruzu budowlanego.
2. W strefie występowania reliktyw kamiennych fundamentów i gruzowiska budynku, będącego prawdopodobnie śladem „Domu dla przyjezdnych” (i „Kuchni Wielkiej”?), opisanego w inwentarzu z 1622 r. Znajdował się po pół-

- nocnej stronie dawnego dziedzińca dworskiego, od strony stawu, w miejscu, gdzie wzniesiono scenę amfiteatru.
3. Na stoku doliny rzeki Rudnia opadającym w stronę stawów, po północnej stronie reliktyw „Domu dla przyjezdnych”.
 4. Południowo-wschodnia część parku, w okolicy badanej wykopaliskowo piwnicy i pozostałości kamiennie-ceglanych fundamentów budynku uznawanego dotychczas za młodszy dwór.



1. Rozplanowanie siedziby dworskiej w Zabłudowie w drugiej połowie XVIII w. *Plan de Zabłudoff*. Skala 1:1300. Zakład Architektury Polskiej Politechniki Warszawskiej UJ. 73 Neg, nr D 2659
Layout of the manor in Zabłudów in the second half of the 18th century. *Plan de Zabłudoff*. 1:1300 scale. Department of Polish Architecture of the Warsaw University of Technology UJ. 73 Neg, No. D 2659



2. Rozmieszczenie zabudowań dworskich w Zabłudowie na tzw. mapie Textora z lat 1795-1800. AGAD, Zbiór Kartograficzny, mapy ogólne
Layout of manor buildings in Zabłudów on the so-called Textor map from the years 1795-1800. AGAD, Cartographic Collection, general maps



3. Usytuowanie zabudowań dworskich na rosyjskiej mapie topograficznej LXXVIII-B Zabłudów z 1908 r. Archiwum WIG
Layout of manor buildings on the Russian topographical map LXXVIII-B Zabłudów from 1908. WIG Archives



4. Zabłudów. Plan dworu zabłudowskiego z oznaczeniem budynku dworskiego (6) w miejscu odkrycia piwnicy oraz hipotetycznej lokalizacji pałacu (4) w miejscu „Domu dla przyjezdnych”. Według E. Bończak-Kucharczyk, J. Maroszek, K. Kucharczyk, *Katalog parków i ogrodów zabytkowych województwa białostockiego*, katalog szczegółowy, Białystok 1988

Zabłudów. Plan of the Zabłudów manor with the manor building (6) marked in the spot where the basement and the hypothetical location of the palace (4) were discovered in place of the „guest house”. As stated by E. Bończak-Kucharczyk, J. Maroszek, K. Kucharczyk, *The Catalogue of Historic Parks and Gardens of the Białystok Voivodeship*, a detailed catalogue, Białystok 1988

AD 1. DWÓR – BUDYNEK GŁÓWNY

Badania archeologiczne objęły relikty budynku uznanego za pozostałość dworu. Prace związane z zagospodarowaniem terenu ograniczały się jedynie do wyeksponowania zewnętrznych lic fundamentów wystających ponad otaczający poziom. „Dom z wierzchnią salą po prusku”, który zaczęto budować w 1622 r.⁸, w późniejszym inwentarzu z 1696 r. zwano „Domem Wielkim”⁹. Jego konstrukcja była „po prusku w drzewo wiązane, na którym nie masz nakrycia wierzchniego [...], które zaczęto budować na palach. To budowanie stoi bokiem jednym ku miastu Zabłudowiu”¹⁰. Lakoniczny opis wskazuje, że wznoszenie tego obiektu dopiero się rozpoczęło, a kronikarz opisał jedynie zamierzenia budowlane i sposób budowy przyszłej siedziby. Budynek ten, w odróżnieniu od sposobu zorientowania pozostałych budowli, usytuowano poprzecznie, jednym bokiem skierowanym ku miastu Zabłudów. Cechy charakterystyczne budynku, opisane w inwentarzu z 1696 r.¹¹, a skonfrontowane z wynikami badań archeologicznych, są następujące (il. 10):

1. Wejście do budynku usytuowane od strony wschodniej, prowadzące „po wschodku”¹². Wyniki badań ujawniły, że do centralnej części fundamentu ściany wschodniej przylegała kamienna obudowa konstrukcji schodów w formie prostokąta o długości 590 cm, szerokości 180 cm. Wnętrze wypełniał gruz ceglany, luźne kamienie i zaprawa wapienna. Konstrukcja ta łączyła się z ceglanym w tym miejscu fundamentem ściany wschodniej budynku (il. 16).
2. „Po wschodku wchodząc o sześciu filarach murowany ganek. [...] Ten ganek balasami wyrzynanemi opierzony”¹³. Badania nie potwierdziły dobudowanej od frontu konstrukcji ganku. Została ona najprawdopodobniej wymodelowana w ścianie wschodniej w formie podcienia poprzez utworzenie wnęki w centralnej części tej ściany. Wskazuje na to odmienność konstrukcji fundamentu ściany wschodniej, w środkowej części wykonanego z cegły na długości prawie 14 m. Cegły miały w przybliżeniu wymiary 140 × 55–60 × 285 mm. W strefie tego pomieszczenia, zwłaszcza na prawo od wejścia, znaleziono dużą ilość gruzu ceglanoego oraz fragmenty płytek ceramicznych i wyłożonej nimi ceglanej podłogi.
3. „W tej sionce wschod kręcony na górę [...] do alkierza idącym”. Na prawo od ganku nie wyodrębniono pozostałości schodów. Jednak źródło opisuje, że „pod wschodem do alkierza idącym drzwi do sklepiku”¹⁴. Pod znajdującym się w narożniku alkierzem, na poziomie parteru umieszczone były drzwi do „sklepiku” dalej opisanego jako pomieszczenie murowane. Obecność zniszczonej, zwartej konstrukcji ceglanoej znajdującej się w narożniku północnym potwierdza jego istnienie.
4. „Z tego sklepiku transit także murowany [...] do większego pokoju”, w którym znajdował się „piec pstry (z) kaflí gdańskich, z kominem murowanym”¹⁵. Opisane pomieszczenie znajduje się po zachodniej stronie ceglanych pozostałości „sklepiku” i prawdopodobnie tegoż przejścia. W miejscu pokoju znajduje się system korzeniowy jednego z większych drzew parkowych. Relikty dużego, bogato ornamentowanego pieca znajdowały się w rejonie ściany południowo-zachodniej tego pomieszczenia: tu wystąpiło skupisko kaflí datowanych na XIX w.

5. Centralna część budynku, przykryta grubą warstwą gruzu z cegieł i z dachówki falistej, uniemożliwiła zweryfikowanie przestrzeni głównego pomieszczenia pałacu. Zgodnie z opisem inwentarza znajdowała się tu bogato dekorowana, reprezentacyjna sala wielka. „Na Sali wielkiej z przodu, na gałce mosiężnej Orzeł żelazny, z mitrą książęcą, złocisty”¹⁶.
6. „Na przeciwko przeszedłszy do tylnej galerii. [...] Z tej sali drzwi wielkie dębowe, dwoiste [...] na ogród, który był włoski”¹⁷. Obecność tylnej galerii w formie korytarza, prowadzącego wzdłuż tylnej ściany budynku, potwierdzają usytuowanie ceglanej posadzki sieni, odkrytej prawdopodobnie na przedłużeniu tego pomieszczenia, oraz przesunięty fundament ściany północno-zachodniej budynku. Pomieszczenie zwane galerią służyło we dworach jako miejsce ekspozycji obrazów i innych dzieł o wartości artystycznej. W tej części budynku dworu odkryto relikty wazy w typie greckiego naczynia stamnos. Usytuowanie drzwi wyjściowych na ogród bezpośrednio za galerią jest uzasadnione obecnością cofniętej z linii zarysu ściany nośnej. Stwierdzono za nią występowanie pozostałości późniejszej zabudowy (ścian? tarasu?) w postaci gruzu ceglano-cytrynowego z surowca wyraźnie późniejszego (żółte cegły z końca XIX w. o wymiarach 125 × 55–60 × 255 mm).
7. „Dalej idąc z tej sali (z tylnej galerii) do drugiego pokoju sypialnego kędy łóżko stawa”¹⁸. Udokumentowano obecność pomieszczenia przy narożniku zachodnim budynku z dobrze zachowanym fundamentem kamiennym i relikdami pieca w narożniku południowym pokoju. Wymiary pomieszczenia około 600 × 670 cm (il. 8).
8. „Ta sień wszystka wewnątrz cegłą przy ścianach wymurowana, posadzka w niej z cegły szerokiej. W pośrodku sieni pod belkami słupy 2 dębowe wyrzynane”¹⁹. Obecność zwartej, ceglanej posadzki przykrytej gruzem ceglano-cytrynowym potwierdziło odkrycie w wykopie instalacji elektrycznej. Zajmowała przestrzeń od fundamentu ściany północno-zachodniej budynku, wzdłuż fundamentu ściany północno-wschodniej pokoju sypialnego na długości kilku metrów.
9. „Schodki na górę (prowadzące z sieni), gdzie idąc wschód dwoisty, szeroki. W pośrodku między wschodami okno. [...] Drugi wschód wyższy, balasami opierzony”²⁰. Brak śladów opisywanej konstrukcji za względu na jej prawdopodobny nietrwały (drewniany) charakter oraz przykrycie tej części budynku warstwą gruzu ceglano-cytrynowego.
10. Schody prowadziły na piętro do wielkiej Sali. „W tej Sali okien wielkich dziewięć [...] piec wielki kafla gdańskich i komin murowany, za którym do komnatki albo kredensu drzwi [...] na ganeczek dla muzyki pod oknem, między wschodami”²¹. Układ pomieszczeń wskazuje, że centralną część poddasza zajmowało duże pomieszczenie z kominem i piecem, którego lokalizację wskazuje skupisko kafla nr 1.
11. „Z tego alkierza i gmachu wracając się do sali [...] z tej sali do gmachu po lewej stronie będącego. [...] Gmach gliną lepioną”²². Opis niepotwierdzony wynikami badań. Po lewej stronie wielkiej Sali były pomieszczenia, których wymiarów nie rozpoznano.

12. „Od miasta pod alkierzem (narożnik północny) sklepów dwa”²³. Przy narożniku budynku znajdowało się ceglane pomieszczenie pod schodami alkierza, które miało wymiary około 270 × 270 cm. Przy nim przestrzeń, w której mogło być wydzielone drugie pomieszczenie.
13. „Z drugiego końca tego domu (narożnik wschodni) sklep spory”²⁴. Ta część budynku nie została rozpoznana. Odsłonięto tu fragment konstrukcji podbudowy kamiennej z nieco większych kamieni oraz mniejszych kamieni licujących fundament ściany zewnętrznej (?).
14. Dach był w całości pokryty gontem, „a na alkierzach banie blachami pobite” – zachowały się liczne fragmenty dachówki falistej, którymi pokryty był dach (il. 22). Było to efektem późniejszego remontu z drugiej połowy XVIII w. „Na inszych miejscach domu tego i na alkierzach wietrzników zostaje 4 z mitrami także złocistemi”²⁵. Ten fragment opisu potwierdza, że były tylko dwa alkierze. Pozostałe dwa „wietrzniki” znajdowały się najpewniej na szczytach dachu z tyłu budynku.



5. Zabłudów, pow. białostocki. Jeden z budynków dworskich w latach sześćdziesiątych XX w. Po wojnie pełnił funkcję Domu Ludowego. Fot. ze zbiorów ks. dr. A. Szota w Zabłudowskim Archiwum Cyfrowym Zabłudów, Białystok County. One of the manor buildings in the 1960s. After the war, it served as a People's House. Photo from the collection of Rev. Dr. A. Szot in the Zabłudów Digital Archive



6. Zabłudów, pow. białostocki. Wnętrze budynku dworskiego w latach sześćdziesiątych XX w. Fot. ze zbiorów ks. dr. A. Szota w Zabłudowskim Archiwum Cyfrowym Zabłudów, Białystok County. The interior of the manor building in the 1960s. Photo from the collection of Rev. Dr. A. Szot in the Zabłudów Digital Archive



7. Zabłudów, pow. białostocki. Pozostałość dworu z 1622 r. Oznaczono zrekonstruowaną linię ogrodzenia oddzielającego zabudowania dworskie od parku i ogrodu. Fot. L. Pawłata
Zabłudów, Białystok County. Remains of the manor from 1622. The reconstructed line of the fence separating the manor buildings from the park and the garden is marked.
Photo by L. Pawłata

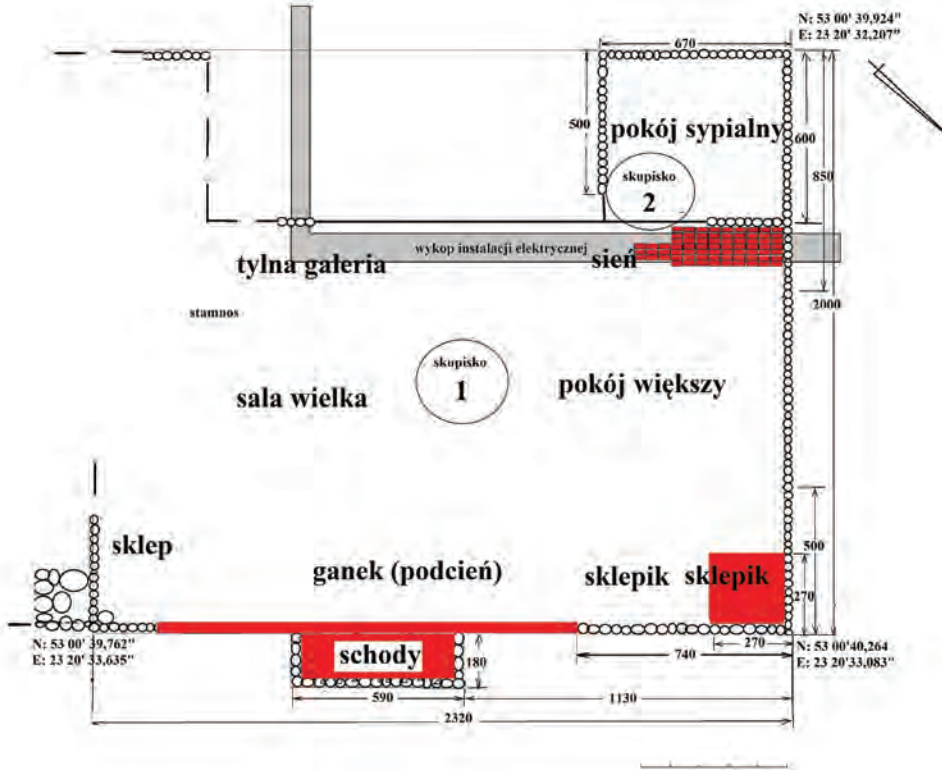


8. Zabłudów, pow. białostocki. Kamienny fundament dworu z 1622 r. od strony północno-zachodniej.
Fot. L. Pawłata
Zabłudów, Białystok County. The stone foundation of the manor from 1622 seen from the north-west side.
Photo by L. Pawłata



9. Zabłudów. Usytuowanie obiektów dworskich i stref ochrony konserwatorskiej w rejonie dawnego dworu. 1) dwór z 1622 r., 2) „Dom dla przyjezdnych”, 3) Kuchnia Wielka?, 4) budynek dworski z badaną piwnicą, 5) budynek z niezbadaną piwnicą murowaną, 6) dwór z drugiej połowy XVIII w., 7) kompleks zabudowań gospodarczych (?) dworu z XIX w. Mapa NID z portalu zabytek.gov.pl

Zabłudów. Location of manor buildings and conservation protection zones in the area of the former manor: 1) the manor from 1622, 2) the „guest house”, 3) the Great Kitchen?, 4) the manor building with the examined basement, 5) the building with an unexplored brick basement, 6) the manor from the second half of the 18th century, 7) a complex of outbuildings (?) of the 19th-century manor. Map by the National Institute of Cultural Heritage (NID) from zabytek.gov.pl



10. Zabłudów. Rekonstrukcja rozplanowania budynku dworskiego z 1622 r. Rys. L. Pawłata Zabłudów. Reconstruction of the manor building layout from 1622. Sketch by L. Pawłata



11. Zabłudów, pow. białostocki. Plan i profil (B-A) piwnicy budynku dworskiego. Legenda: 1 - cegła, 2 - cegła z symbolem „S”, 3 - cegła palcówka, 4 - gruz ceglany, 5 - kamień, 6 - zaprawa wapienna, 7 - zaprawa cementowa, 8 - piasek. Rys. L. Pawlata
 Zabłudów, Białostok County. The plan and profile (B-A) of the manor building basement. Legend: 1 - brick, 2 - brick with an “S” symbol, 3 - Gothic “finger” brick, 4 - brick rubble, 5 - stone, 6 - lime mortar, 7 - cement mortar, 8 - sand. Sketch by L. Pawlata

W strefie gruzowiska budynku znaleziono:

1. 47 fragmentów naczyń wypalonych w atmosferze redukcyjnej. Wykonane z glin żelazistych z domieszką drobnoziarnistą, często też z przymieszką wapienia, w tym: osiem fragmentów brzuśców nieornamentowanych, osiem brzuśców ornamentowanych (wyświecanych pionowym zygzakiem, dookólnymi liniami, ukośną kratką, a jeden rytymi żłobkami), 11 ułamków den, z reguły płaskich o podciętych ściankach, z domieszką również wapienia. Trzy fragmenty taśmowatych uch z przewężeniem, szer. 17, 29, 24 mm, rączka patelni z wpustem na drewniany uchwyt (il. 20E), fragment naczynia z białej gliny, niedosiwiony, oraz 16 fragmentów przywylewowych różnych naczyń.
2. Sześć fragmentów naczyń barwy ceglastej, wykonanych z gliny z domieszką drobnoziarnistą (również wapienia), w tym trzy dna i trzy brzuśce.
3. Fragment brzuśca naczynia barwy brunatnej. W glinie duża ilość domieszki tłucznia i piasku.
4. Sześć fragmentów naczyń szklwionych, w tym: dwa ułamki ceramiki białej pokrytej jasnozielonym szkliwem. W glinie dużo drobnej domieszki. Fragmenty różnych naczyń o esowatych profilach, pokrytych wewnątrz lub z obu stron brązowym szkliwem, oraz część miski z szarym szkliwem na powierzchniach, odbarwionym pod wpływem wysokiej temperatury. Fragment brzuśca pokryty ciemnozielonym szkliwem wewnątrz.
5. Fragment wylewu beczułkowatego naczynia kamionkowego z brązowym szkliwem na obu powierzchniach.
6. 17 fragmentów różnych naczyń fajansowych: kubka, dwu miseczek i talerzy pokrytych białym szkliwem. Fragment wylewu garnka o esowatym profilu ze szkliwem szarym na obu powierzchniach.
7. Cztery ułamki szkła naczyniowego: szyjki dwu butelek z przylepianymi kryzami wykonane ze szkła półprzezroczystego barwy zielonej (il. 20:2-3), jasno-brązowej miski o powierzchni ozdobnie tłoczonej w formie i szklanki o pionowych fasetowaniach wykonanej ze szkła niebarwionego w formie.
8. W strefie ceglanej zabudowy narożnika północno-wschodniego budynku dworu oraz na prawo od wejścia znaleziono ceglane płytki i fragmenty ceglanej posadzki z odciskami takich płytek w betonowej zaprawie (il. 23). Płytki posadzkowe wykonane w formie z gliny bladożółtej z domieszką bardzo drobnego piasku. Lico gładkie. Na stronie spodniej zwielokrotniona ramka, w której napis „BOCH Frss & Co MAUBEUGE”. Wymiary: 149 × 149 × 18 mm.
9. Około 20 fragmentów jednego naczynia wazowatego, w typie greckiego stamnosa (il. 21) znaleziono w centralnej partii budynku. Naczynie z uchami o formie spiralnie skręconej owiniętymi plastycznymi wstęgami. Ucha umieszczone pod wydętością brzuśca i wyciągnięte do góry w formie imaczy. Brzusiec z plastycznymi aplikacjami rozwiniętej wstęgi i pęków owoców. Na szyjce i wylewie ornamentyka w typie stylizowanego krateru wulkanu. Pod ostrym załomem wydętości brzuśca, na styku z wklęsłą szyjką dookólny ornamentacyjny pas usytuowany w kwaterach, pomiędzy uchami wypełniony ornamentem roślinnym. Surowiec stanowiła glina stiukowa z miałką do-

mieszką. Wymiary: średn. wylewu 16,5 cm, maksymalnej wyđętości ok. 24 cm, wys. ponad 25 cm. Naczynie pomalowane było na kolor ciemnobrązowy.

Skupisko 1. Piec w centralnej części dworu

1. Fragment kafla gzymsowego wykonanego z gliny bladożółtej, zawierającej średnią ilość domieszki drobnoziarnistego piasku, z otworkiem na żeleźce w dolnej części i śladami dolepienia ścianek. Pasma zgeometryzowanego, reliefowego ornamentu roślinnego, pod którym pojedyncze pięciopłatkowe kwiaty. Dług. ponad 23,5 cm, wys. ponad 7,5 cm, szer. 11 cm (il. 12:1).
2. Fragment kafla gzymsowego wykonanego z gliny bladożółtej, ze średnią ilością drobnoziarnistego piasku w masie surowcowej, z otworkiem na żeleźce w górnej części i dolepieniami ściankami. W górnej części pas plastycznego ornamentu różańcowego. Na dolnej poziomy pas zgeometryzowanych, przepłatających się serpentyn. Ślady pobiałki na zewnętrznej powierzchni. Dług. ponad 36 cm., wys. ponad 10 cm, szer. 10 cm. Ścianki komory kaflowej dolepiane (il. 12:2).
3. Fragment kafla gzymsowego wykonanego z gliny bladożółtej, ze średnią ilością drobnoziarnistego piasku w glinie. Poziome pasy powtarzalnego ornamentu roślinnego w górnej i dolnej części wykonane w formie. Odwrocie płytki z odciskami tekstylnymi i śladami dolepienia ścianek komory. Dług. ponad 14,5 cm, wys. ponad 9 cm, szer. ponad 8 cm (il. 12:4).
4. Cztery fragmenty kafla fryzowych wykonanych z gliny bladożółtej, zawierającej średnią ilość drobnoziarnistego piasku. Odwrocie ze śladami dolepienia ścianek do matrycy wykonanej w formie. Plastyczny ornament poziomego ciągu różańcowego. Dług. ponad 12,5 cm, wys. 5,5 cm, głęb. komory ponad 6 cm (il. 12:3).
5. Kafel fryzowy końcowy (ćwiartka?) z plastycznym, zgeometryzowanym ornamentem roślinnym na licu o głębokim reliefie. Wykonany z gliny bladożółtej zawierającej średnią ilość drobnoziarnistego piasku. Ślady dolepienia ścianek. Wymiary: dług. 5,5 cm, wys. 11 cm, głęb. komory 5,2 cm (il. 12:5).
6. Dwa fragmenty kafla gzymsowego, z plastycznym ornamentem różańcowym. Wykonany z gliny bladożółtej zawierającej średnią ilość drobnoziarnistej domieszki piasku. Na odwrocie ślady dolepienia ścianek komory. Dług. ponad 9,5 cm, wys. 6,5 cm, głęb. ponad 10 cm (il. 12:6).
7. Dwa fragmenty licowe kafla z rozbudowaną, reliefową ornamentyką roślinną. Wykonane z gliny bladożółtej, ze średnią ilością drobnoziarnistego piasku, z dolepieniami ściankami komory. Odwrocie z negatywami płótna.
8. Fragment kafla wypełniającego środkowego z reliefową ornamentyką roślinną i pokrytego białym szkliwem. Gлина barwy ceglastej ze zwiększoną ilością domieszki drobnego piasku i tłuczni. Ślady dolepienia ścianek komory do płytki licowej. Dług. ponad 11 cm (il. 13:5).
9. Pięć fragmentów co najmniej dwu typów niskich kafla gzymsowych o zewnętrznej powierzchni pokrytej białym szkliwem. Wykonane z gliny bla-

- dożółtej, ze średnią ilością drobnoziarnistego piasku, ze śladami dolepienia ścianek komory (il. 13:1-2).
10. Fragment płaskiej płytki licowej kafla pokrytego jasnozielonym szkliwem. Wykonany z gliny bladej, ze średnią ilością drobnoziarnistego piasku w masie surowcowej. Typ kafla zbliżony do współczesnego, z ukośnie ściętą krawędzią.
 11. Fragment płytki licowej i komory kafla wypełniającego środkowego bez wyodrębnionej ramki. Wykonany z gliny barwy ceglastej pokrytej ciemnozielonym szkliwem. Gлина z drobnoziarnistą domieszką piasku i tłuczni. Ornament reliefowy roślinny.

Skupisko 2. Piec w pokoju sypialnym

1. Trzy fragmenty kafla wypełniających środkowych z płaskim licem. Płytką licową pokrytą szkliwem barwy jasnozielonej. Gлина ceglastożółta z domieszką drobnoziarnistą piasku i tłuczni (?). Komora dolepiana do płytki wałeczką gliny. Krawędź komory pogrubiona i spłaszczona. Otwór na żeleźce z dłuższym bokiem na długość 10 cm (w połowie?). Zachowane wymiary: długość 19,2 cm, szer. 12,8 (prawdop. ok. 20) cm, głęb. 5,3 cm (il. 13:3).
2. Trzy fragmenty kafla wypełniających z reliefowym ornamentem roślinnym i wałkiem oddzielającym przestrzeń ornamentowaną od pasa kafla fryzowych lub gzymsowych. Szkliwo jasnozielone pokrywające lico. Otwór na żeleźce w połowie długości dłuższego boku. Ścianki komory łączone z płytką licową taśmami gliny. Wymiary zachowane: długość 10,4 cm, szer. 20,5 cm (prawdopodobnie ok. 12 × 22 cm), głęb. 4,5 cm (z wałkiem 6 cm) (ryc. 13:6).
3. Fragment kafla gzymsowego profilowanego, bez dodatkowej ornamentyki, pokrytego szkliwem jasnozielonym. Wymiary zachowane: długość 8 cm, szer. 7 cm (il. 13:4).
4. Fragment kartusza zwieńczenia piecowego z plastycznym reliefowym wyobrażeniem tarczy herbowej bez znaków. Odwrocie z odciskami płótna. Gлина bladej. Ślady dolepienia ścianek komory oraz składania płytki z kilku płatów gliny. Wymiary: 13 × 13 cm (il. 13:7).
5. Ułamek kafla wypełniającego, prawdopodobnie z centralnej części pieca, w formie kolistej tarczy otoczonej ozdobną, reliefową dekoracją roślinną (il. 13:8).

Budynek ten przetrwał do lat czterdziestych XVIII w. jako centralna budowla rezydencyjna²⁶. Około 1748 r. wybudowano „pałac wspinały na rezydencję dla książąt wymurowany i urządzony, dachówką holenderską kryty [...] z kruzgankami i obszerną oficyną pałacową”. Obecność licznych fragmentów falistej dachówki tzw. holenderskiej, charakteryzującej się archaicznymi cechami (il. 22) wskazuje, że wyremontowano wówczas także dach starego dworu. Sukcesywnie prowadzono tu dalsze remonty i modernizacje. W 1809 r. pisano: „pałac murowany w Zabłudowie, w którym już nikt mieszkać nie mógł, z zewnątrz i wewnątrz zupełnie zreperowany”²⁷. Być może opis odnosi się do tego budynku, gdyż na mapie XIX-wiecznej brak oznaczonej siedziby książęcej wzniesionej w XVIII w. Obec-

ność ceramicznych płytek podłogowych z francusko-belgijskiej wytwórni w Maubeuge wskazuje na użytkowanie jego jeszcze w drugiej połowie XIX w. W 1861 r. firma BOCH Freres & Co otworzyła oddział w Maubeuge na północy Francji, który zajmował się głównie produkcją płytek podłogowych aż do zamknięcia zakładu w 1936 r. Dnia 15 sierpnia 1915 r. dwór, wraz z innymi zabudowaniami, został spalony i zniszczony przez wojska rosyjskie ustępujące na wschód.



12. Zabłudów, pow. białostocki. Fragmenty kafli piecowych ze skupiska nr 1. Rys. i fot. L. Pawlata Zabłudów, Białystok County. Fragments of stove tiles from cluster No. 1. Sketch and photo by L. Pawlata



13. Zabłudów, pow. białostocki. Fragmenty kafli piecowych ze skupiska nr 1 (1, 2, 5) i skupiska nr 2 (3, 4, 6-8). Rys. i fot. L. Pawlata
Zabłudów, Białystok County. Fragments of stove tiles from cluster No. 1. (1, 2, 5) and cluster No. 2 (3, 4, 6-8). Sketch and photo by L. Pawlata



14. Zabłudów, pow. białostocki. Fragmenty kafli piecowych z okolic „Domu dla przyjezdnych”.
Rys i fot. L. Pawlata
Zabłudów, Białystok County. Fragments of stove tiles from the vicinity of the „guest house”.
Sketch and photo by L. Pawlata



15. Zabłudów, pow. białostocki. Fragmenty kafli piecowych z okolic „Domu dla przyjezdnych” (1–6) oraz profile kafli miskowych, garnkowych (7) i płytkowych (8) znalezionych w strefie parkowej.

Rys. i fot. L. Pawłata

Zabłudów, Białostok County. Fragments of stove tiles from the vicinity of the „guest house” (1–6) and the profiles of bowl, pot (7) and plate (8) tiles found in the park zone.
Sketch and photo by L. Pawłata



16. Zabłudów. Odślonięte lico fundamentu ściany fasadowej i kamiennej podbudowy schodów wejściowych dworu z 1622 r. Fot. L. Pawlata
Zabłudów. The exposed face of the façade wall's foundation and the stone foundation of the entrance stairs to the manor from 1622. Photo by L. Pawlata



17. Zabłudów, pow. białostocki. Przekrój zasypiska usuniętego fundamentu ściany zachodniej „Domu dla przyjezdnych”. Fot. L. Pawlata
Zabłudów, Białystok County. Cross-section of the backfill of the „guest house” western wall's removed foundation. Photo by L. Pawlata

18. Zabłudów, pow. białostocki. Miejsce lokalizacji murowanej piwnicy budynku dworskiego.
Fot. L. Pawlata
Zabłudów, Białystok County. Localization of the manor building's brick basement. Photo by L. Pawlata



19. Zabłudów, pow. białostocki. Widok z ruin dworu na dwa ocalałe XIX-wieczne zabudowania. Przed nimi centralnie wyniesienie po kolejnym budynku z zasypaną piwnicą. W głębi porośnięte drzewami wyniesienie – pozostałość jednego z XIX-wiecznych budynków gospodarczych.
Fot. L. Pawlata

Zabłudów, Białystok County. View from the ruins of the manor on the two surviving 19th-century buildings. In front of them, in the center, an elevation of another building with a buried basement. Further in the background, an elevation covered with trees – the remains of one of the 19th-century outbuildings. Photo by L. Pawlata

AD 2. OKOLICE „DOMU DLA PRZYJEZDNYCH”

Relikty tego budynku, w postaci warstwy gruzu ceglanego i pozostałości kamiennych fundamentów, zlokalizowano po północnej stronie dawnego dziedzińca. W wykopach pod podpory zadaszenia budowanego amfiteatru stwierdzono zaleganie calcowego piasku pod ok. 20 cm warstwą humusu ogrodowego. Wystąpiła w niej warstwa gruzu ceglanego, sięgająca miejscami do głębokości ok. 40–50 cm. W miejscu tym stwierdzono relikty budynku o płytko posadowionym, kamiennym fundamencie złożonym z pojedynczego rzędu kamieni, który fragmentarycznie zachował się na odcinku północnym. W zasypisku usuniętego fundamentu (il. 17) oraz w strefie przyległej zlokalizowano skupisko gruzu ceglanego z czerwonych cegieł łączonych zaprawą wapienną. Stopień rozdrobnienia materiału nie pozwolił na uchwycenie wymiarów surowca. Wśród nich znajdowały się pojedyncze fragmenty tzw. palcówek grubości 80–85 mm, datowanych na XVII w. Budynek ten miał prawdopodobnie konstrukcję ścian ceglana lub w typie pruskiego muru, który został rozebrany. Parterowy budynek pokryty był dachówką falistą. W zachodniej strefie tego gruzowiska znaleziono nieliczne fragmenty niecharakterystycznej ceramiki siwej, ozdobnych dziewiętnastowiecznych kafli gzymsowych zdobionych w stylu klasycystycznym, zwykłych wypełniających środkowych wykonanych z żółtej gliny i pokrytych białym szkliwem, listew piecowych oraz niezdobionych białych kafli będących świadectwem funkcjonowania budynku jeszcze w końcu XIX w. Ozdobny kafel narożny pokryty zielonym szkliwem z ornamentyką roślinną, charakterystyczny dla XVIII-wiecznych pieców, znaleziono w urobku ziemi wydobytej z obszaru amfiteatru.

W wykopie podpory zadaszenia amfiteatru, skrajnie położonym od strony południowo-wschodniej (ul. Mickiewicza), zarejestrowano warstwę gruzu ceglanego. Pozostałości kamiennych fundamentów nie stwierdzono. Możliwe, że odkryto tu skraj kolejnego, rozebranego budynku o konstrukcji przynajmniej częściowo ceglanej („Kuchnia Wielka”?).

W strefie tej znaleziono:

1. Fragment trójkątnego zwieńczenia piecowego z ramką i głębokim roślinnym ornamentem reliefowym. Gлина bladożółta z domieszką drobnoziarnistą. Wymiary: 19,5 × 13 × 4,3 cm (il. 14:1).
2. Dwa fragmenty kafli gzymsowych wykonanych z gliny bladożółtej, ze średnią ilością domieszki drobnoziarnistego piasku. Znajdował się na nich powtarzalny reliefowy ornament roślinny. Kafle wykonane w formie, a ścianki komór dolepiano. Wymiary: dług. zachowana 16 cm (całkowita ok. 18 cm), szer. 13 cm, głęb. komory ponad 5,5 cm. Otworki na pionowo umieszczane żełżece znajdowały się w środkowej części ścianek (il. 14:5).
3. Fragment kafła z aplikacją w formie wklęsłej tarczy wielobocznej wykonanej z gliny barwy bladożółtej z niewielką ilością drobnej domieszki. Odwrocie z odciskami tekstylnymi (il. 14:3).
4. Fragment kafła z aplikacją w formie prostokątnej tarczy, wykonanego z gliny żelazistej barwy bladożółtej, zawierającej niewielką ilość drobnej domieszki. Odwrocie z odciskami tekstylnymi (il. 14:2).

5. Dwa fragmenty komór kafla wypełniających środkowych, o głębokości ok. 6 cm, z odciskami tekstylnymi płytki licowej wewnątrz. Na zewnętrznej powierzchni płytki nieczytelny ornament reliefowy.
6. Fragment niskiego kafla wypełniającego środkowego, o głębokości komory 3,3 cm. Brzegi zaokrąglone. Płytko licowa pokryta błyszczącym, białym szkliwem.
7. Fragmenty narożnego kafla gzymsowego profilowanego z dookólnym, powtarzalnym motywem roślinnym. Dekoracje odcisnięte w matrycy. Wykonany z gliny bladożółtej, ze średnią ilością drobnoziarnistego piasku, ze śladami dolepianych ścianek. Wymiary: długość ponad 12,8 cm, szer. 8,5 cm, wys. ponad 6 cm (il. 14:4).

AD 3. STREFA OGRODOWA POMIĘDZY PAŁACEM A STAWEM

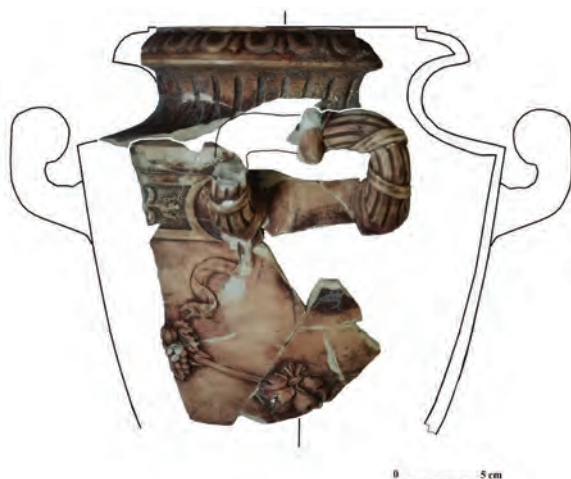
Zgodnie z opisem źródłowym w dolinie rzeki, w strefie powadzonych prac związanych z formowaniem brzegów stawów i przyległej przestrzeni, powinny znajdować się pozostałości dwu budynków. Browar lokalizowano, „idąc z dworu do miasta, po lewej ręce, nad sadzawką”. Budynek był nowo zbudowany z drewna z jednym oknem wyciętym zaopatrzoną w zasuwę. Z browaru prowadziły drzwi do izby do przechowywania octów. Znajdowały się w niej „murowane piece i [...] jeden dach dranicami kryty”. W pobliżu umieszczony był niewielki drewniany budynek, „łaźnia stara, w której komin od spodu przy ścianie wymurowany cegłą, a z wierzchu gliną oraz piec z cegły wymurowany z kominem, podłoga i sufit z dylów. Jeden dach przykryty dranicami”²⁸. W trakcie prowadzonych prac związanych z formowaniem nawierzchni terenu nie zlokalizowano pozostałości wymienionych budynków w postaci kamiennych i glinianych reliktyw zabudowy. Na stoku doliny, położonym pomiędzy północną pierzeją dziedzińca a stawem, znaleziono ceramikę wczesnonowożytną oraz fragmenty komór kafla miskowych i płytkowych o głębokim reliefie pokrytym zielonym szkliwem. W sąsiedztwie mógł znajdować się jeden z budynków najstarszego zespołu dworskiego. Zlokalizowano tu pozostałości dawnego ogrodzenia, z którego zachowały się fragmenty betonowego fundamentowania i słupków. Usytuowanie ich jest zgodne z rozgraniczeniem strefy mieszkalnej i ogrodowej (il. 7) co jest widoczne na XIX-wiecznych i starszych mapach.

Materiał zabytkowy zebrano po północnej stronie reliktyw „Domu dla przyjezdnych”:

1. Pięć fragmentów naczyń wykonanych z gliny żelazistej o wypale utleniającym, zawierającej niewielką ilość domieszki. Miały one szkliwione powierzchnie. Wśród form wyodrębniono: misę na stopce pokrytą wewnątrz kremowym szkliwem, dzban lub ładyszkę pokrytą wewnątrz szkliwem jasnobrązowym z domieszką tłuczonego szamotu w glinie (il. 20:5B), ułamek brzuśca z zielono-brązowym szkliwem na obu powierzchniach i wylew misy pokrytej wewnątrz zielono-brązowym szkliwem. Jeden fragment wylewu naczynia garnkowatego z pseudookapem, wykonany w technologii grupy

- surowcowej A (ceramika brunatna), pokryty został wewnątrz żółtozielonym szkliwem.
2. 15 fragmentów naczyń tzw. brunatnych grupy surowcowej A, ze zwiększoną ilością domieszki tłucznia drobno- i średnioziarnistego w glinie, w tym: pięć ułamków brzuśców nieornamentowanych, dwa fragmenty ornamentowane żłobkami dookolnymi, niedosiwiony fragment dolnej części brzuśca zdobiony pionowymi liniami wyświecania i żłobkami na górnej partii, rytymi w grupach po trzy–pięć sztuk, pięć fragmentów przywylewowych różnych naczyń o esowatej linii profilu. Fragment dna misy z dużą ilością drobnej i średniej domieszki tłucznia w glinie i podsypką piasku. Stwierdzono tu obecność śladów łączenia taśm gliny.
 3. 40 fragmentów naczyń o wypale redukcyjnym, grupy surowcowej B i C, z domieszką drobnoziarnistą we fragmentach cienkościennych (w tym wapień) lub tłucznia różnoziarnistego w naczyniach grubościennych. Wśród tych ułamków wyodrębniono 17 fragmentów nieornamentowanych brzuśców (trzy niedosiwione i okopcone), osiem fragmentów ornamentowanych, w tym ze żłobkami dookolnymi w górnej części brzuśca. Z tych żłobkowanych naczyń dwa niedosiwione, a jeden w połączeniu z zygzakowatą linią wyświecaną, zwielokrotnioną dookolnie na wydętości brzuśca. Ornament żłobków wąskich i płytko rytym grzebieniem lub szerokich płytko rytym szablonem drewnianym. Jeden fragment ornamentowany wyświecaniem i dookolnym zygzakiem rytym grzebieniem garncarskim, 11 fragmentów zdobionych wyświecaniem powierzchniowym, pionowymi lub lekko ukośnymi liniami pojedynczymi lub w grupach. Na jednym fragmencie na ostrej wydętości pod pionowymi motywami kreski poziomy pas linii wyświecanych, sześć fragmentów den płaskich, o ściankach lekko podciętych z niewielką kryzą przy dnie, 13 fragmentów brzegowych różnych naczyń, w tym płaski wylew misy z kryzą ornamentowaną trzema płytkimi żłobkami oraz dwa fragmenty naczyń niedosiwionych.
 4. Kafel gzymsowy narożny dwudzielny, zaopatrzony w wypukłe ranty od góry i dołu. Pomiędzy nimi pasy reliefowego ornamentu roślinnego rozdzielone symbolem nawijanej wstęgi. Odwrocie z pełną (uszkodzoną) komorą, z otworkami na żeleźce wykonanymi palcem od strony zewnętrznej. Ślady łączenia ścianek komory i spajania taśmami gliny z płytkami licowymi. Gлина żelazista barwy ceglastej z domieszką drobnego piasku i tłucznia. Na powierzchni zewnętrznej szkliwo zielone (ornament) i brązowozielone (tło) oraz ślady pobiałki. Wymiary: dług. 11,5 cm, szer. 12,5 cm, wys. 14 cm, głęb. komory do 6 cm (il. 15:1).
 5. Listwa piecowa narożna dwudzielna, pokryta szkliwem barwy zgniętozielonej. Gлина ceglasta z dużą ilością bardzo drobnej domieszki. Wymiary: dług. zachowana 9 cm, szer. 10,8 cm, wys. 5 cm, głęb. ok. 5,5 cm (il. 15:4).
 6. Fragment kafla gzymsowego (lub fryzowego) z wyodrębnionymi listwami brzegowymi i ornamentem roślinnym na wypukłym licu pokrytym zielonkawym szkliwem. Odwrocie z zamkniętą (?) komorą i otworkiem na żeleźce wykonanym palcem. Gлина barwy ceglastej z zawartością domieszki drobno-

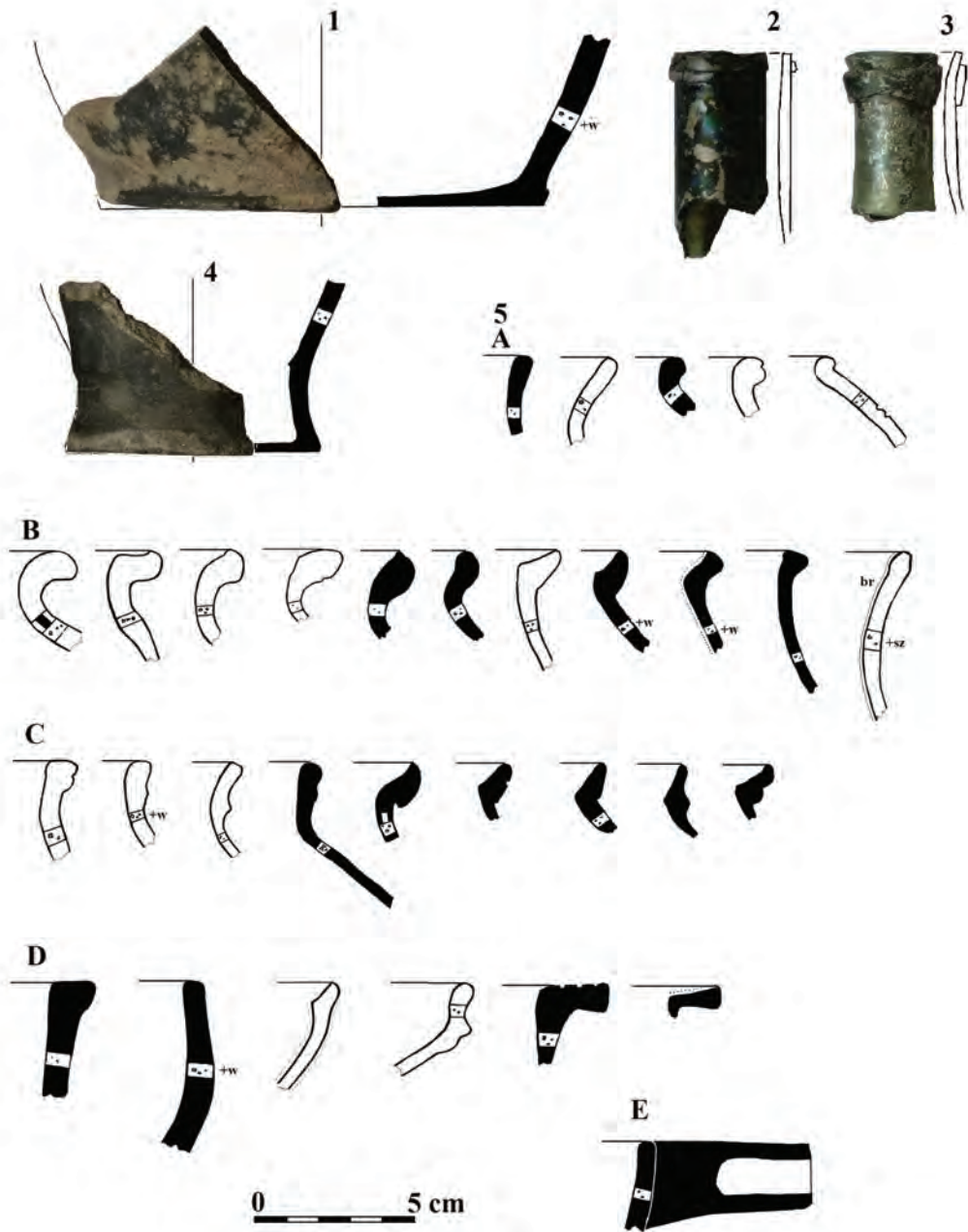
- ziarnistej piasku i tłucznia w większej ilości. Wymiary: dług. zachowana 6 cm, wys. 7,5 cm, głęb. do 4,5 cm (il. 15:2).
7. Dwa fragmenty listew piecowych. Półkoliste wałki pokryte szkliwem kremowym i szarokremowym. Gлина barwy ceglastej z domieszką drobnoziarnistą. Wymiary: dług. 8,7 i 9 cm, szer. 2,8 cm, głęb. klina 3,7 cm (il. 15:3).
 8. Dwa fragmenty kaflి gzymsowych w postaci ozdobnych roślinnych aplikacji odcisniętych w formie (il. 15:5, 6).
 9. Siedem fragmentów komór kaflิ miskowych toczonych na kole garncarskim z gliny żelazistej zawierającej większą ilość drobnoziarnistej domieszki piasku i tłucznia, ze sfałdowaniami ścianek w procesie toczenia komór (il. 15:7).
 10. Fragment kaflิ gzymsowego (?) nieszkliwionego z płytkim reliefowym ornamentem. Barwa żółto-brunatna. Duża ilość domieszki tłucznia drobno- i średnioziarnistego.
 11. Drobne fragmenty co najmniej pięciu kaflิ wypełniających środkowych z ornamentem reliefowym w ramce i pokrytych zielonym szkliwem (il. 15:8)
 12. Krzesak krzemienisty z dwiema krawędziami noszącymi ślady wymiażdżeń.



21. Zabłudów, pow. białostocki. Naczynie w typie greckiej wazy *stamnos*. Rys. i fot. L. Pawlata Zabłudów, Białystok County. A vessel of the Greek *stamnos* vase type. Sketch and photo by L. Pawlata



22. Zabłudów, pow. białostocki. Fragmenty dachówki „holenderki”. Rys i fot. L. Pawlata Zabłudów, Białystok County. Pantile fragments. Sketch and photo by L. Pawlata



20. Zabłudów, pow. białostocki. Fragmenty i profile ceramiki naczyniowej (1, 4, 5) oraz naczyń szklanych (2-3). Rys. i fot. L. Pawlata
 Zabłudów, Białystok County. Fragments and profiles of vessel ceramics (1, 4, 5) and glass vessels (2-3). Sketch and photo by L. Pawlata



23. Zabłudów, pow. białostocki. Fragment ceglanej posadzki z negatywami płytek ceramicznych oraz jedna z takich płytek. Rys i fot. L. Pawłata
Zabłudów, Białystok County. Fragment of a brick floor with negatives of ceramic tiles, and one of such tiles. Sketch and photo by L. Pawłata



24. Zabłudów, pow. białostocki. Piwnica ceglana od strony zachodniej.
Fot. L. Pawłata
Zabłudów, Białystok County. Brick basement from the west side.
Photo by L. Pawłata



25. Zabłudów, pow. białostocki. Piwnica ceglana od strony wschodniej. W głębi na trawniku dziewiętnastowieczny budynek i relikty kolejnego budynku dworskiego z zasypaną piwnicą. Fot. L. Pawlata

Zabłudów, Białystok County. Brick basement from the east side. In the background, on the lawn, a 19th-century building and relics of another manor building with a buried basement. Photo by L. Pawlata



26. Zabłudów, pow. białostocki. Zachodnia ściana piwnicy. Fot. L. Pawlata
Zabłudów, Białystok County. West wall of the basement. Photo by L. Pawlata



27. Zabłudów, pow. białostocki. Wschodnia ściana piwnicy.
Fot. L. Pawlata
Zabłudów,
Białystok County.
East wall of the basement.
Photo by L. Pawlata

AD 4. BUDYNEK Z PIWNICZKĄ

W południowej części parku, podczas prac niwelacyjnych na projektowanym trawniku, odkryto częściowo uszkodzone sklepienie ceglanej piwniczki (il. 18). Obiekt został przeznaczony do przeprowadzenia badań archeologiczno-architektonicznych w celu sporządzenia dokumentacji zabytku.

Piwnica znajdowała się pomiędzy ceglanyimi fundamentami budynku, w jego narożniku południowym (il. 11). Miała w planie, na poziomie użytkowym, kształt prostokąta o wymiarach 380×350 cm usytuowanego dłuższą osią wzdłuż linii północny wschód-południowy zachód. Orientacja piwnicy i przylegających do niej ceglanych fundamentów miała odchylenie ok. 45 stopni od osi północ-południe. Piwnica wzniesiona została z cegieł o wymiarach ok. $145\text{--}150 \times 65\text{--}70 \times 280\text{--}285$ mm. Co najmniej kilkanaście z nich, o wymiarach ok. $145 \times 70 \times 280$ mm, nosiło na jednej powierzchni symbol litery „S”. W sklepieniu i narożnikach wykorzystano również ceglane płytki o wymiarach zbliżonych do kwadratu: $230 \times 65 \times 210$ mm, w tym również z oznaczeniem symbolicznej litery „S” na powierzchni. Wśród materiału użytego wtórnie, jako gruz ceglany, a rzadziej w wątku, zarejestrowano cegły z bruzdami palcowymi. Miały one wymiary $135 \times 60 \times 255$ mm, $145 \times 90 \times 305$ mm oraz (w wątku) $123 \times ? \times 240$ mm. Podstawa piwnicy była wsparta na dwu dłuższych ścianach grubości ok. 30 cm złożonych z jednego-dwu rzędów cegieł wiązanych w poszczególnych warstwach układem wozówkowym lub główkowym, przechodząc następnie w półkoliste sklepienie. Spoczywało ono na kilkucentymetrowych wysunięciach ścian bocznych, w których znajdowały się otwory drzwiowe. Ściany boczne wzniesiono w podobnym wątku murarskim złożonym z cegieł w układach wozówkowym lub główkowym na przemian w ko-

lejszych warstwach. Miały one szerokość około 30 cm i dostawione były do ściany nośnej budynku. Otwór drzwiowy w ścianie południowo-zachodniej (il. 26) miał szerokość 160 cm i od góry przykrywało go sklepienie łukowe. Obramienie otworu drzwiowego zostało znacznie uszkodzone i przyjęta szerokość nie jest precyzyjna. W centralnej jego części znajdowały się dwa ceglane kliny, a łuk sklepienia tworzyły cegły układane wozówkami pojedynczo lub główkami po dwie na przemian do lica w konstrukcji łuku. Wykop sondażowy przy obramieniu otworu drzwiowego pozwolił na ustalenie, że ceglany próg znajdował się na głębokości ok. 240 cm poniżej centralnej części sklepienia, a otwór drzwiowy miał wysokość ok. 160 cm. Poniżej poziomu progu zidentyfikowano trzy warstwy cegieł, z których najniższa posadowiona została na piaszczystym podłożu. Łącznie wysokość mierzona pomiędzy stropem sklepienia a poziomem posadowienia ściany wyniosła ok. 265 cm. Nie stwierdzono jakichkolwiek śladów podłogi. Grubość ściany budynku w miejscu tego wejścia wynosiła 90 cm.

Wątek murarski ściany północno-wschodniej, od strony wnętrza budynku, złożony był z dwu rzędów cegieł (il. 27). Wiązane były układem wozówkowym lub główkowym na przemian w kolejnych warstwach. Otwór drzwiowy miał szerokość ok. 195 cm od strony omawianej piwnicy, przechodząc od wewnątrz budynku do szerokości ok. 135 cm. Przykrywało go sklepienie łukowe. Oba obramienia otworu drzwiowego zostały znacznie uszkodzone poprzez destrukcyjne działania systemu korzeniowego drzew i przyjęta szerokość nie jest precyzyjna. Sklepienie łukowe tworzyły cegły układane pionowo, wozówkami pojedynczo lub główkami po dwie na przemian do lica w konstrukcji łuku. W centralnej jego części znajdowały się dwa ceglane kliny. Grubość ściany w miejscu tego wejścia wynosiła 120–125 cm. Łuk sklepienia znajdował się wyżej niż wejście w ścianie zachodniej, na wysokości bezwzględnej 155,69 m n.p.m. W ścianie zachodniej na głębokości 155,31 m n.p.m.

Od strony zewnętrznej piwnicy przestrzeń pomiędzy pionami ścian budynku a sklepieniem kolebkowym piwnicy wypełniono kilkoma warstwami materiału (il. 25). W najwyższej partii na wylewce wapiennej posadowiono duże kamienie eratyczne o średnicy 30–60 cm, dociążające sklepienie piwnicy, uszczelnione piaskiem. Od góry zasypano nierówności gruzem ceglany w wylewce wapiennej. Realizowano to etapami, gdyż w ścianie południowej zarejestrowano środkowy poziom wylewki wapiennej wyrównującej bez gruzu. Konstrukcja piwnicy została wzniesiona jednocześnie ze ścianami budynku.

Budynek murowany, w którego wnętrzu znajdowała się piwnica, odkryto przy południowym skraju parku podczas obniżania poziomu niewielkiego wzniesienia (il. 18). Odślonięto częściowo jego zarys na poziomie korony murów fundamentowych (il. 11). Ściana zachodnia o grubości 90 cm została uchwycona na długości 880 cm. Od strony południowej nie odnotowano jej kontynuacji. W miejscu tym mogła znajdować się przypora wzmacniająca narożnik południowy budynku. Od strony północnej granicy budynku, mierzone po długości jego ściany zachodniej, nie zostały rozpoznane. Konstrukcja muru fundamentowego ściany południowo-zachodniej była jednolita. Boki ściany od strony wewnętrznej i zewnętrznej składały się z jednego–dwu rzędów cegieł układanych wozówkami lub

główkami do lica na przemian w warstwach. Wnętrze muru, pomiędzy warstwami cegieł, wypełniał gruz ceglany w zaprawie wapiennej, zawierający również pojedyncze otoczaki i kamienie polne. W kilku miejscach zarejestrowano przewiązanie obu zewnętrznych warstw ściany ceglanymi wątkami murarskimi. Wzdłuż ściany po stronie zewnętrznej budynku, na wysokości otworu drzwiowego, zarejestrowano ślady zniszczonej konstrukcji ceglanej (il. 24), której cechy (układ cegieł) wskazują, że może być pozostałością sklepienia kolebkowego. Była to prawdopodobnie pozostałość murowanego wejścia, prowadzącego wzdłuż ściany do piwnicy. Zejście do niej znajdowało się przy południowym narożniku budynku. Od strony północnej obiekt kończył się na przyporze szerokości około 90 cm i długości 50 cm będącej przedłużeniem północno-zachodniej ściany piwnicy. Przypora ta, tak jak i fragmentami korona muru były odnawiane i remontowane zaprawą cementową.

Ściana południowo-wschodnia miała szerokość około 110 cm i od strony piwnicy tworzyła podstawę jej sklepienia kolebkowego. Boki ściany od wewnątrz i zewnątrz o szerokości ok. 30 cm składały się z dwu rzędów cegieł. Cegły układane były analogicznie jak w poprzedniej ścianie. Wątek murarski od strony zewnętrznej był bardziej dowolny. Wnętrze wypełniał gruz ceglany w zaprawie wapiennej, zawierający również pojedyncze otoczaki i polne kamienie, z przewiązywaniem obu zewnętrznych warstw. Ścianę uchwycono na długości 380 cm i kończyła się ona przyporą przy południowym narożniku budynku. Od strony wschodniej zasięgu nie rozpoznano ze względu na zniszczenia dokonane przez system korzeniowy drzewa.

Ściana północno-wschodnia miała grubość zróżnicowaną: najszersza w części wschodniej miała szerokość 135 cm, w strefie przejścia z pomieszczenia murowanej piwnicy i w części północnej – 125 cm. Została udokumentowana na długości 660 cm. W kierunku północnym, gdzie przechodziła w fundament innego pomieszczenia, nie została rozpoznana. Miała grubość 90 cm. Od strony południowej mogła znajdować się przypora wzmacniająca ścianę o szerokości 90 cm. Dalszy jej ciąg został zniszczony i silnie ukorzeniony, uniemożliwiając zweryfikowanie interpretacji. Konstrukcja była analogiczna jak w pozostałych ścianach. Składała się z jednego–dwu rzędów cegieł licujących wozówkami lub główkami do lica na przemian w warstwach, jednak układ ten nie był ściśle przestrzegany. Wnętrze wypełniał gruz ceglany w zaprawie wapiennej, zawierający również pojedyncze otoczaki i kamienie polne, z przewiązywaniem obu zewnętrznych warstw ściany ceglanymi wątkami murarskimi. Na wysokości otworu drzwiowego murowanej piwnicy znajdowało się kamienne obciążenie łuku sklepienia. Kamienie zalegały w warstwie wapiennej z gruzem ceglanym. Centralnie znajdowało się zawalisko konstrukcji wypełnione ziemią, zaprawą i gruzem ceglanym. Ściana ta była prawdopodobnie wewnętrzną ścianą budynku nierozpoznanego w kierunku północnym. Około 10 m od niej znajdowały się relikty kolejnej ceglanej piwnicy (zasypanej), o której opowiadali mieszkańcy Zabłudowa.

Ściana północno-zachodnia, wewnętrzna budynku, miała szerokość około 120 cm i od strony piwnicy tworzyła podstawę sklepienia kolebkowego piwnicy. Konstrukcja jej była podobna do pozostałych ścian. Cegły układane były wo-

zówkami lub główkami do lica na przemian w warstwach. Układ murarski od strony zewnętrznej był bardziej dowolny. Wnętrze muru wypełniał gruz ceglany w zaprawie wapiennej, zawierający również pojedyncze otoczaki. W kilku miejscach zarejestrowano przewiązywanie obu zewnętrznych warstw ścian ceglany mi wątkami murarskimi. Ścianę rozpoznano na długości ponad 600 cm. Kończyła się przyporą przy południowo-zachodniej ścianie budynku. Od strony północnej jej zasięg nie został rozpoznany. W strefie przyległej do piwnicy fundamentu była naprawiana różnymi cegłami (także XIX-wiecznymi) osadzonymi w zaprawie cementowej.

PROBLEM IDENTYFIKACJI BUDYNKÓW DWORSKICH

Problem z identyfikacją funkcji obiektów dworskich i lokalizacją siedziby książęcej jest wynikiem skąpego zestawu mało precyzyjnych źródeł kartograficznych oraz wieloznacznej możliwości interpretacji opisów zawartych w inwentarzach. W ciągu kilkusetletniego okresu funkcjonowania dworu zabłudowskiego główna siedziba szlachecka była kilkakrotnie przenoszona, a jednocześnie obok nowo budowanego dalej funkcjonował „stary dwór”. Wraz z powstaniem Zabłudowa w 1553 r. postępowała rozbudowa siedziby szlacheckiej. Dziełem Grzegorza Chodkiewicza było rozmyślnie rozplanowanie dworu usytuowanego bezpośrednio przy mieście²⁹. Jedna z ulic, wychodzących z centralnego rynku, prowadziła do siedziby dworskiej, oddzielonej od miasta rzeką Rudnią i stawem³⁰. Po śmierci Grzegorza Chodkiewicza, zmarłego bezpotomnie w 1578 r., majątek zabłudowski przeszedł w ręce spadkobierców (siostr) dotychczasowego włodarza. W 1599 r. część schedy, a wkrótce resztę włości, Anna Chodkiewiczówna sprzedała Krzysztofowi „Piorunowi” Radziwiłłowi (1547–1603), z linii birżańskiej, ożenionemu z Katarzyną Tęczyńską, właścicielką Orli i Siemiatycz. Nowa siedziba dworska została wzniesiona prawdopodobnie dopiero przez ich syna, Krzysztofa II Radziwiłła (1585–1640), który od 1622 r. prowadził budowę nowej kamienicy³¹.

W momencie budowy nowego dworu istniały już na terenie siedziby starsze domy mieszkalne, w tym „Dom Wielki” z pokojami księcia. Inwentarz z 1622 r. nie umiejscawia szczegółowo budynków, jednak opisuje ich lokalizację w stosunku do wjazdu bramnego. Prowadziła do niego droga z miasta przez groblę na rzece przy młynie. Na dziedziniec wjeżdżało się przez bramę. „Brama stara”, wybudowana z drewna i pokryta gontem, musiała być solidna, gdyż nad nią (na piętrze) znajdowała się sala z „wyjrzeniami” na trzy strony świata³². Przyjmuje się, że wjazd bramny prowadził w kierunku zachodnim z drogi wychodzącej z miasta.

Inwentarz z 1622 r. opisuje organizację ówczesnej zabudowy dworskiej i lokalizację głównego budynku. Przez bramę wjeżdżało się na dziedziniec, przy którym znajdowały się: po lewej ręce od wejścia (po południowej stronie) budynek drewniany nazwany „budowaniem”, pełniący rolę spichlerza. W sąsiedztwie przy dziedzińcu stał „Dom Wielki z gankiem drewnianym”, a z tyłu za nim kolejny „Dom Wielki”. Obok, zapewne w zachodniej części dziedzińca, znajdował się ówczesny budynek dworski zwany także „Domem Wielkim z pokojem księcia JM i izbą stołową”³³. Kolejny budynek mieszkalny, „Dom Stary”, znajdował się w po-

blizu wymienionego „budowania”, najpewniej od jego strony południowej. Po prawej stronie wejścia z bramy na dziedzińiec dworski znajdowała się „Kuchnia Wielka”, usytuowana na wprost budynku nazwanego „Domem Wielkim z gankiem drewnianym”. Za nią znajdowały się dwa spichlerze, w tym jeden przybudowany do boku kuchni, a drugi z piekarnią i magazynkiem³⁴. „Dom dla przyjezdnych” – stał obok ostatnio wymienionych spichrzów. Na końcu zaś „Dom z wierzchnią salą po prusku” – który zaczęto budować w 1622 r., w późniejszym inwentarzu z 1696 r. zwany „Domem Wielkim”³⁵. Dom ten, usytuowany na końcu „Domu dla przyjezdnych” od strony północnej i domu wielkiego z pokojami księcia JM po stronie południowej, zamykał przestrzeń dziedzińca dworskiego od strony zachodniej, stąd też odmienna orientacja jego dłuższej osi. Budowano go „po prusku w drzewo wiązane, na którym nie masz nakrycia wierzchniego [...] z wierzchnią salą [...] które zaczęto budować na palach. To budowanie stoi jednym bokiem ku miastu Zabłudowiu”³⁶. W 1622 r. rozpoczęto również budowę stajni „po prusku” i wozowni, „która ma być cegłą w drzewo murowana”³⁷. Budynek usytuowano przy końcu poprzedniego „Domu z wierzchnią salą po prusku”, wzdłuż podwórza. Najprawdopodobniej zbliżony był do niego od strony południowo-zachodniej i nie miał połączenia z dziedzińcem dworskim. Szczyt budynku od strony izby stołowej wymurowany „cegłą w drzewo [...]”. Nad wozownią pięć wieżyczek po obu stronach. Szczyt w drugim końcu nie był wymurowany”. Wozownię wzniesiono na palach, które pomiędzy pod belkami nośnymi obmurowano cegłą. Za stajniami znajdował się kolejny „Dom stary”³⁸.

Bogusław Radziwiłł (1620–1669), od 1661 r. kolejny właściciel majątności zabłudowskiej, zastał ogrody zaniedbane po śmierci poprzedników, ale w latach 1663–1664 rezydencja została wyremontowana przez jego zarządcę Swinarskiego. Lokalizacja dworu nie zmieniła się, gdyż sąsiedował on nadal z ogrodzonym parkanem sadem, ogrodem i zwierzyńcem oraz dziedzińcem otoczonym stajniami, stodołami i innymi budynkami gospodarczymi. Stał tu też dworek urzędniczy³⁹.

Najstarszy plan rozmieszczenia zabudowań dworskich *Plan de Zablandoff* sporządzono dopiero w drugiej połowie XVIII w. Według tego planu po zachodniej stronie drogi do dworu znajdują się trzy zabudowania, zaś właściwy budynek dworu wraz z trzema budynkami towarzyszącymi zlokalizowany został po stronie wschodniej (il. 1). W 2012 r. p. Zbigniew Wajduk przekazał zbiór znalezisk zabytkowych z tego terenu do Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Białymstoku. Wśród nich znalazły się wczesnonowożytnie fragmenty ceramiki i drobne przedmioty użytkowe z tego okresu. Wskazał również odkopany fragment solidnego, kamiennie-ceglanego fundamentu widocznego do dziś, który prawdopodobnie jest pozostałością tego dworu. Nowy budynek dworski w nowym miejscu wybudowany został prawdopodobnie przez nowego właściciela, którym był najpewniej Michał Kazimierz Radziwiłł „Rybeńko” (1702–1762).

W 1731 r. dobra zabłudowskie odzyskał dla Radziwiłłów Hieronim Florian Radziwiłł (1715–1760)⁴⁰. Jego starszy brat Michał Kazimierz Radziwiłł „Rybeńko” odrestaurował ze zniszczeń przekazaną mu posiadłość. Występuje on w dokumentach zabłudowskich z lat 1752–1761. W czasie swego panowania rozbudował rezydencję i wyremontował szereg budynków. Prawdopodobnie „Stary Dwór”

z 1622 r. został również wyremontowany, gdyż nowy właściciel zadbał o jego otoczenie. Sąsiadujące z nim ogrody otrzymały ozdobny barokowy wystrój. Przebudowano staw przy rezydencji i wykopano obok drugi oraz zorganizowano dwie drogi do miasta prowadzące po groblach przy stawach. Dwór podupadł po śmierci Anny Radziwiłłowej (1729–1771), a w 1831 r. został skonfiskowany Izabeli hr. Demblińskiej przez władze carskie za udział Demblińskich w powstaniu⁴¹.

Na początku XIX w. oprócz pałacu w skład rezydencji wchodziły liczne budynki oraz ogród przy starym dworze o powierzchni dwu i pół hektara, sześćohektarowy sad z dwiema sadzawkami oraz stawy o powierzchni ok. czterech hektarów, młyn, ogrody warzywne i chmielnik. Po 1856 r., za czasów Aleksandra Kruzenszterna (zm. 1890), rozebrano pałac (zapewne ruiny), pozostawiając oficynę pełniącą początkowo funkcję dworu. Po wschodniej stronie drogi brak jest zabudowań zarówno na pruskiej mapie Textora z lat 1795–1800 (il. 2), jak i mapach carskich z początku XX w. (il. 3). Przyjmuje się, że nowy dwór wybudowano wkrótce bardziej na południe od starego dworu, co widoczne jest na mapach topograficznych z przełomu XIX i XX w. Przemieszczeniu uległ wówczas główny dziedziniec. W miejscu zbliżonym do lokalizacji odkrytej murowanej piwnicy lokalizowano budynek określony jako dwór (il. 4)⁴². Jednak najpewniej był to jeden z dawniej istniejących budynków mieszkalnych, który zamykał od północy przestrzeń nowego dziedzińca i po przebudowie pełnił nadal funkcje mieszkalne. Według wspomnień najstarszych mieszkańców ściany parterowego budynku bez dachu stały tu jeszcze w latach sześćdziesiątych XX w. (il. 5, 6). Dwór z drugiej połowy XIX w. znajdował się zapewne nieco bardziej w kierunku południowo-wschodnim, w miejscu zabudowań współczesnej szkoły. Podczas jej budowy odkryto tu także murowaną piwnicę. Dziedziniec przed nowym dworem, usytuowany od strony zachodniej, otoczony był zabudowaniami mieszkalnymi i gospodarczymi. Taką lokalizację głównego budynku XIX-wiecznego dworu wskazują odczyty ukształtowania terenu, na których widoczne są charakterystyczne budynki gospodarcze (il. 9) oznaczone również na carskich mapach z początku XX w. (il. 3).

Budynek uznany za „Stary Dwór” również oznaczono w kompleksie budynków dworskich na mapach carskich z końca XIX i początku XX w. Umieszczono go na mapie po północnej stronie nowego kompleksu folwarczno-palacowego. Na starszej mapie Textora budynkowi temu towarzyszy budynek prostopadłe usytuowany od strony stawu, w identycznej lokalizacji jak „Dom dla przyjezdnych”. Oba budynki, oznaczone przy granicy strefy oddzielającej stary dziedziniec od ogrodu i parku, mogą stanowić pozostałość zabudowy XVII-wiecznego dworu.

W kompleksie zabudowań znajdowały się liczne budynki mieszkalne dla dworzan i służby, co potwierdzają opisy źródłowe. Cegły były własnego wyrobu wypalane w piecach znajdujących się w części folwarcznej. Niedaleko starego domu (tego za stajniami) za wyjściem z podwórza folwarcznego znajdował się „piec wielki dla palenia cegły wedle potrzeby. [...] Naprzeciwko drugi piec mały, wymurowany z cegły dla palenia dachówek. [...] Niedaleko tych pieców obok wielka szopa, gdzie cegłę robią”⁴³. Cegielnia ta niewątpliwie funkcjonowała w pierwszej ćwierci XVII w. Ponad pół wieku później komisarze dóbr księżnej Karoliny Radziwiłłówny zalecali, aby „cegielnię koniecznie zbudować przy dworze, jako z daw-

na była⁴⁴. Na początku XIX w. w skład majątku wchodziła cegielnia położona pod miastem.

Jednymi z pierwszych konstrukcji wzniesionych w całości z cegły były piwnice. Znajdowały się one pod kilkoma budynkami pełniącymi rolę gospodarcze. Inwentarz z 1622 r. opisuje „budowanie pierwsze” usytuowane po lewej od wjazdu, południowej stronie dziedzińca. Znajdowały się tu dwie piwnice wymurowane i zaopatrzone łącznie w cztery okna po bokach. Do każdej z piwnic wejście prowadziło od wewnątrz budynku, z sieni⁴⁵. Później zapewne zostały wybudowane jeszcze kolejne piwnice. Źródło to wymienia także piwnicę przy „starym domu” za stajniami. Stara piwnica obok spichrza miała jednak ściany z drewna⁴⁶.

Zbadany budynek z piwnicą został wzniesiony z cegieł o typowych wymiarach używanych na terenie Białegostoku w drugiej połowie XVIII w.⁴⁷ Cegły o zbliżonych parametrach, bez charakterystycznego chropowacenia palcami, zostały użyte do budowy niektórych elementów w kompleksie zabudowań dworskich Sapiechów w Dubnie, pow. bielski datowanym na pierwszą połowę XVII w.⁴⁸ Do tego surowca nawiązują zwłaszcza nieco węższe cegły z fundamentu ściany frontowej starego dworu w Zabłudowie. Prostokątne płytki ceglane użyte w konstrukcji piwnicy, w Białymstoku miały zastosowanie przy budowie basenów fontann ogrodowych i nadbrzeża przystani wodnej⁴⁹, w Dubnie zaś zostały użyte do wyłożenia posadzki⁵⁰. Dachówka „holenderska” znaleziona w Zabłudowie jest stosunkowo gruba i nosi ślady chropowacenia palcami na stronie spodniej. Cecha ta miała zapobiegać ślizganiu się jej na więźbie dachowej. Przy białostockim pałacu znaleziono fragmenty dachówek także o znacznej grubości, dochodzącej do 2 cm, były to jednak dachówki „karpiówki”⁵¹.

Dachy budynków w pierwszej połowie XVII w. były kryte gontem lub tarcicami i obite dranicami. Rezydencja księcia miała również „dach podbity wzdłuż pod jednym dachem gontami. Połapy wierzchnie i spodnie tarcicami obłożone”⁵². W „Domu Wielkim z pokojami księcia JM” dwa „szczyty tarciczne” znajdowały się w tyle tego domu⁵³. Podobny dach miała główna siedziba, której budowę rozpoczęto w 1622 r. Potwierdza to kształt przyziemia budynku oraz wzmianki o dwu alkierzach z kopułami obitymi blachą⁵⁴. Budynek Kuchni Wielkiej miał dwuspadowy dach pokryty gontem podobnie jak inne budynki tego zespołu dworskiego, które w 1622 r. były pokryte gontem, dranicami lub tarcicami⁵⁵. Nie jest wiadomo, jaką dachówkę robiono w cegielni w 1622 r. Prawdopodobnie była to dachówka tzw. karpiówka, jednak jej śladów nie stwierdzono w trakcie prowadzonych badań. Podczas przeprowadzanych później remontów zmieniono pokrycie dachowe na ceramiczną dachówkę falistą, tzw. holenderkę.

Piece lub kominki wzmiankowane są w budynkach pełniących funkcje mieszkalne. Według inwentarza z 1622 r. piece budowane były w stosunkowo jednolity sposób. Tak oto w „Domu Wielkim” stojącym na lewo od wejścia bramnego w sieni znajdowało się „ognisko” wymurowane z cegły, a nad nim ceglany komin. Z sieni drzwi do izdebki zaopatrzonej w trzy przeszklone okna. Znajdował się tu „piec prostych kachli, do którego komin z cegły wymurowany i przy piecu kominiek mały z cegły wymurowany”. W sąsiednim „Domu Wielkim”, w izbie wielkiej, do której wchodziło się z ganku, „w tejże izbie piec prostych kachli, ko-

minek podle niego murowany". W „Domu Wielkim z izbami księcia JM” znajdował się „piec z kachli zielonych polewanych, przy nim kominek z cegły murowany”. W kolejnej izbie „piec zielonych kachli polewanych”. Była tu też kuchnia, a w niej „wymurowane ognisko”. W kolejnej izbie stał „piec polewanych kachli zielonych i komin z niego wywiedziony, z cegły”. W izbie gospodarczej był kolejny, czwarty „zielonych kachli polewanych piec”. Z drugiej sieni tego samego budynku wchodziło się do kuchni, w której znajdowało się „wymurowane ognisko”, oraz do kolejnej izby, gdzie „piec zielonych kachli polewanych”, a w kolejnej izbie służebnej „w tejże izbie zielonych kachli polewanych piec”. W „Domu Starym” w jednej izdebce znajdował się „piec z kachli zielonych polewanych, u którego pieca komin murowany wywiedzony. Przy piecu w izbie mały kominek, z cegły murowany”. W drugiej izbie stał piec z „prostych kachli”. W „Kuchni Wielkiej” „ognisko wielkie murowane cegłą, nad nim komin wielki wymurowany, na czterech słupkach”⁵⁶. W sąsiadującej piekarni znajdowały się dwa piece do pieczenia chleba, z cegły. Nad piecami wymurowany komin, obok mały kominek „wymurowany z cegły i wywiedziony”. Z drugiej strony „piec z kachli prostych”⁵⁷. W „Domu dla przyjezdnych”, który miał podłogę wyłożoną cegłą „piec polewany z kachli zielonych, a podle pieca mały kominek murowany”. Z sieni drugie drzwi prowadziły do przeciwnej izby z trzema oknami o trzech szklanych kwaterekach robionych w drewnie, gdzie znajdował się „piec z polewanych kachli zielonych, część i z prostych, podle pieca kominek mały. U tego kominka komin. W sieni na boku (?) wymurowany z cegły wielki komin [...] a podłoga ceglana”⁵⁸. W „Domu starym za stajniami”, w sieni wymurowane ognisko i komin z cegły. W jednej izbie znajdował się „piec z prostych kachli, podle niego kominek murowany”, a w kolejnej małej izdebce „piec z prostych kachli”. W izbie z drugiej strony znajdował się „piec kachli zielonych, polewanych, podle niego kominek mały. U kominka i pieca komin wielki wymurowany i wywiedziony”, a w kolejnej izbie był też „piec kachli zielonych [...] obok kominek wymurowany z cegły i komin wywiedzony wielki z pieca”. W drewnianym browarze nad stawem znajdował się „Piec z prostych kachli. Podle niego kominek wymurowany cegłą oraz piec z cegły wymurowany dla suszenia słodów”⁵⁹. Jak widać z tego zestawienia, z kafla prostych lub cegły wznoszono piece w zabudowaniach gospodarczych i mieszkalnych mających mniejsze znaczenie. Z kafla zielonych (szkliwionych) piecom w pokojach gościnnych towarzyszyły niejednokrotnie ceglane kominki. Kominki spełniały tę samą funkcję co piece. Chociaż dawały mniej ciepła, służyły jako dodatkowe oświetlenie⁶⁰.

Wśród ozdobnych kafla jest zdecydowana przewaga okazów XIX-wiecznych charakteryzujących się roślinną, ale zgeometryzowaną, powtarzalną ornamentyką wątków umieszczanych na gzymsach, charakterystycznych dla zdobień klasycystycznych. Klasycyzm zagrościł w Polsce dzięki królowi Stanisławowi Augustowi Poniatowskiemu w ostatnim ćwierćwieczu XVIII w. Architektura i zdobnictwo klasycystyczne nawiązywały do wzorów greckich lub rzymskich. Dekoracje były zazwyczaj oszczędne – przeważały klasyczne girlandy, wazy, rozety, liście akanthu czy liście palmowe ułożone w wachlarz. W zdobnictwie kafla z Zabłudowa wyraźnie widoczny jest motyw *anthemion* i palmety na gzymsach oraz zastosowanie portyku w zwieńczeniach⁶¹.

Profilowane płytki z motywem dekoracyjnym wykonywane były w formach. Noszą na stronie spodniej odciski płótna, na którym wykładano odcisnięty element. Na kaflach zachowały się ślady łączenia uformowanych płytek ze ściankami komór. Ułamków kafli ze starszych okresów jest niewiele, co jest wynikiem późniejszych przebudów i dostosowania wnętrza do panującej mody. Wśród kafli XVIII-wiecznych wyróżnia się narożny kafel gzymsowy z ornamentem roślinnym. Co ciekawe, bliską analogię do niego znajdujemy w Baturinie, głównej siedzibie państwa kozackiego, w XVIII-wiecznej rezydencji kozackiej. Okaz ten również pokryty zielonym szkliwem został uznany za wytwór miejscowy⁶², będąc prawdopodobnie naśladownictwem wytworów radziwiłłowskich.

Zastosowanie centralnych podcieni, jakie posiadał dwór w Zabłudowie, obserwujemy w pałacach Radziwiłłów w Białej Podlaskiej oraz na Krakowskim Przedmieściu w Warszawie, którego autorem projektu był Rizzi Zannoni. Pałac ten również ma po bokach dwa alkierze⁶³. Dwory parterowe, z pomieszczeniami pod wysokim dachem, z podcieniem lub gankiem od frontu i alkierzami po bokach są charakterystyczne dla stylu budowy z XVII–XVIII w.⁶⁴ Obecność alkierzy w narożnikach oraz ganku/podcienia z kolumnadą jest cechą charakterystyczną zwłaszcza dla bogatszych dworów pańskich Podlasia. Na Mazowszu północno-wschodnim ganki upowszechniły się dopiero po 1800 r.⁶⁵ Rozplanowanie starego dworu zabłudowskiego jest zbliżone do dworu Orsettich w Kowalewsczyźnie na Podlasiu, który posiadał jednak cztery alkierze wyodrębnione z bryły budynku, a podcień (nazwany tu gankiem) znajdował się od strony ogrodu⁶⁶. Być może podobny ganek drewniany, otwarty na ogród, znajdował się również przy zachodniej ścianie dworu zabłudowskiego.

PARK I OGRÓD PAŁACOWY

Otoczenie pierwszego dworu, wybudowanego przez Chodkiewiczów w połowie XVI w., było zapewne założeniem ozdobno-użytkowym. Znacznie rozbudowane, o renesansowym układzie, zatarte zostało w trakcie kolejnych przeobrażeń. Z opisu inwentarza w 1622 i 1696 r. wynika, że ogród po zachodniej stronie „Domu z wierzchnią salą po prusku”, w strefie boiska piłkarskiego i w stronę rzeki Rudni zagospodarowany był na sposób włoski z „sadem drzewa różnego oraz zwierzyńcem”⁶⁷. „Za tem, pomienionym gumnem, chlewami, domem gdzie rykunia mieszka stajniami nowo zaczętemi wielki ogród dla jarzyn różnych, który to ogród około część otyniony, część dylami w słupy odyłowany”⁶⁸.

W drugiej połowie XVII w. otoczenie dworu stanowił obwiedziony nowym parkanem sad, ogród i zwierzyńiec oraz dziedziniec otoczony stajniami, stodołami i innymi budynkami gospodarczymi. W obrębie założenia stał także dworek urzędniczy, a na rzece, pomiędzy rezydencją a miastem, znajdował się duży staw. Ogrody opadały tarasami w kierunku rzeki i stawu, który wykopano pomiędzy rezydencją a miastem. Wszystko to zagospodarowano pod kierunkiem ogrodnika sprowadzonego z Prus⁶⁹.

Około połowy XVIII w. założenie zostało ponownie przebudowane. Przed 1748 r. wzniesiono obszerny, murowany pałac, ogrody otrzymały zapewne baro-

kowy wystrój, przekształcono staw i wykopano obok drugi. Po groblach z mostami biegły dwie drogi z miasta. Na początku XIX w. oprócz pałacu w skład rezydencji wchodziły liczne budynki oraz ogród, sad, sadzawki, stawy, młyn, ogrody warzywne i chmielnik. W drugiej połowie XIX w. park przekomponowano w duchu krajobrazowym, ze swobodnie poprowadzonymi alejkami spacerowymi, posadzono grupy drzew i krzewów różnych gatunków. Na zachód od parku mieściły się sady. Przy drodze biegnącej południowo-wschodnią granicą dziedzica i parku wzniesiono oranżerię i murowany pawilon gościnny. Za drogą był ogród warzywny i część gospodarcza dworu. Wzniesiono nowy dwór. Z dawnej kompozycji pozostały tu droga biegnąca między stawami i część drzew ozdobnych. Wokół stawów i wewnątrz parku przeprowadzono nowe, bardziej swobodne drogi spacerowe oraz posadzono grupy drzew i krzewów różnych gatunków. Na początku XX w. syn Aleksandra Kruzenszterna kontynuował prace przy organizacji parku. Podczas II wojny światowej park zdewastowano i usunięto z niego wiele drzew. Zlikwidowano też większość sadu dworskiego⁷⁰.

Po wojnie urządzono tu park miejski. Dosadzono drzewa ozdobne też w rejonie dawnego dworu i dziedzica. Część terenu rozparcelowano, na miejscu XIX-wiecznego dziedzica i dworu zlokalizowano szkołę podstawową, w parku i ogrodzie – boiska i tereny sportowe. Ruiny zabudowań dworskich rozebrano, a trzy zachowane do lat osiemdziesiątych XX w. budynki użytkowane były w tym czasie jako domy mieszkalne. Do chwili obecnej zachowała się strefa zabudowy gospodarczej z XIX w. oraz miejsce folwarku z XVIII w.⁷¹

PODSUMOWANIE BADAŃ

Podczas badań archeologicznych przeprowadzonych w Zabłudowie, w trakcie prac rewitalizacyjnych przestrzeni parkowej, dokonano odkryć istotnych źródeł historycznych i archeologicznych. W przestrzeni parku miejskiego znajdowało się w czasach historycznych co najmniej kilkanaście budynków. Do czasów współczesnych zachowało się zaledwie kilka budynków z XIX w. Ślady pozostałych pozostają ukryte w ziemi. Te z początku XVII w. były w większości drewniane. Wznoszono je jednak na fundamentach kamiennych lub ceglano-kamiennych, a co najmniej jeden z nich posiadał ceglane piwnice. Prawdopodobnie z tych obiektów o konstrukcji drewniano-ceglanej (mur pruski) pochodzą fragmenty cegieł palcówek wykorzystane przy budowie piwnicy i fundamentów odkrytego budynku dworskiego. Materiały budowlane były własnego wyrobu, wypalane w piecach znajdujących się w części folwarcznej. Zarówno wytwórnia cegieł, jak i dachówek funkcjonowała tu najpóźniej od czasów Krzysztofa Radziwiłła „Pioruna”, który dobra zabłudowskie odkupił w 1599 r. od spadkobierców Grzegorza Chodkiewicza i rozpoczął intensywną rozbudowę centrum ewangelickiego w Zabłudowie⁷². Prawdopodobnie pod koniec XVII w. wznowiono produkcję w miejscowej cegielni na wyraźne polecenie Karoliny Radziwiłłówny, gdyż w kolejnych latach prowadzone były liczne remonty budynków⁷³. Omawiana piwnica i budynek zostały wzniesione w połowie XVIII w. najprawdopodobniej przez Michała Kazimierza

Radziwiłła „Ryberko”, który występuje w dokumentach dotyczących Zabłudowa z lat 1752–1761.

W wykopach inwestycyjnych udokumentowano pozostałości co najmniej czterech budynków murowanych: dworu budowanego w 1622 r., budynku dworskiego z piwnicą, „Domu dla przyjezdnych” w rejonie sceny amfiteatru oraz budynku z zasypaną piwnicą położonego na południe od dworu. Dokonano próby odtworzenia rozplanowania historycznej zabudowy dworskiej z XVII i XVIII w. Zidentyfikowano relikty zabudowań gospodarczych z XIX w. oznaczone na mapach carskich z lat 1907–1908. Na stoku położonym pomiędzy zabudowaniami dworu a stawami zlokalizowano skupisko ceramiki naczyniowej i piecowej, którą można datować co najmniej od XVI w. Należy liczyć się z możliwością natrafienia na relikty historycznej zabudowy w innych miejscach zespołu parkowo-dworskiego. Większość prac prowadzonych przy porządkowaniu nawierzchni parku nie doprowadziła do odkrycia głębiej położonych fundamentów historycznych zabudowań. Możliwość odkrycia kolejnych obiektów wynika zarówno z historycznych opisów źródłowych, jak i przypadkowych odkryć dokonywanych na terenie parku i sąsiadującej z nią szkoły, o których informacje przekazali starsi mieszkańcy.

BIBLIOGRAFIA

Źródła

- Archiwum Główne Akt Dawnych (AGAD), Archiwum Radziwiłłowskie, dz. V, p. 218, nr 1038, dz. XXV, nr 2104, s. 56–59, nr 2914, s. 1, nr 7360.
- AGAD, Zbiór Kartograficzny, mapy ogólne, nr 479-1, mapy ziem zaboru pruskiego i Prus Wschodnich, wykonana w 1808 r. przez Jana K. von Textora, skala 1:155 000.
- Archiwum Wojskowego Instytutu Geograficznego (WIG). Mapa rosyjska topograficzna, „wiorstówka” LXXVIII-B (Zabłudów), 1:42 000, stan z 1886 r., aktualizacja 1908 r., 1931 r.
- Archiwum WIG, mapa Gruppe Grodno XIX 13-D (alt. XIX 13-Г), 1:25 000, West. Osteuropa – Niemieckie mapy zaboru rosyjskiego, 1914–1919.
- Biblioteka Narodowa, Zbiór Kartograficzny, nr S-15443, Nowa mapa topograficzna Zachodniej Rosji („dwuwiorstówka”), Petrograd 1913–1915 (zdjęcia terenu z 1886 r.), skala 1:84 000.
- Bończak-Kucharczyk E., *Dokumentacja ewidencyjna założenia dworsko-ogrodowego w Zabłudowie*, Białystok 1976, mps w archiwum WUOZ w Białymstoku.
- Centralny Gosudarstvennyj Istoricheskij Archiv (CGIA), Białoruś, Mińsk, Archiwum Radziwiłłów, sygn. Fond 694, op. 2, nr 2641, k. 1–98, nr 2635m, k. 1–37v. Inwentarz dworu i miasta Zabłudów oraz sumariusz majątności zabłudowskiej, Zabłudów 1622 r.
- CGIA, Białoruś, Mińsk, Archiwum Radziwiłłów, sygn. Fond 694, op. 2, nr 2639, z. 8; poz. 1504. Oddanie majątku Zabłudów przez wojewodę wileńskiego, Hetmana Wielkiego Księstwa Litewskiego w administrację Janowi Hołoni – studze, rewizorowi księżnej Nejborskiej, 1696 r.

Plan de Zabłondoff, Skala 1:1300, druga poł. XVIII w., Zakład Architektury Polskiej Politechniki Warszawskiej, U.I.79.

Opracowania

- Bagińska E., *Działalność religijna Radziwiłłów Birzańskich w dobrach podlaskich w XVII wieku*, „*Studia Podlaskie*” 2002, t. 12.
- Bończak-Kucharczyk E., Maroszek J., Kucharczyk K., *Katalog parków i ogrodów za-
bytkowych województwa białostockiego*, katalog szczegółowy, Białystok 1988.
- Główka D., *Siedziby szlacheckie w ziemi zakroczymskiej w XVII i XVIII wieku*, „*Kwartalnik Historii Kultury Materialnej*” 2018, t. 66 (4).
- Karwowska H., Andrzejewski A., *Badania archeologiczno-architektoniczne* [w:] *Rezydencja Sapiechów w Dubnie*, red. H. Karwowska, A. Andrzejewski, Białystok 2007.
- Karwowska H., Andrzejewski A., Ginter A., *Badania archeologiczno-architektoniczne* [w:] *Rezydencja Sapiechów w Dubnie II*, red. H. Karwowska, A. Andrzejewski, Białystok 2007.
- Kola A., *Archeologiczne badania w ogrodzie Branickich w Białymstoku w latach 1998–1999* [w:] *Ogród Branickich w Białymstoku. Badania-Projekty-Realizacja 1999–2000*, red. A. Michałowski, D. Sikora, A. Sulimierska, Warszawa 2000.
- Maroszek J., *Dzieje zboru kalwińskiego w Zabłudowie*, „*Rocznik Zabłudowski*” 2009, t. 3.
- Maroszek J., *Prawa i przywileje miasta i dóbr ziemskich. Zabłudów XV–XVIII w.*, Białystok 1994.
- Maroszek J., Rogalewska E., *Dwór i rezydencja ziemiańska w krajobrazie kulturowym Podlasia*, Białystok 1994.
- Mezentsev V.I., Sytyi Yu.M., Kovalenko Yu.O., *Excavations at Buratyn in 2020 and stove tiles' reconstructions, 17th–18th c.*, „*Sivershschina v Istorii Ukraini*” 2021, v. 14.
- Milobędzki A., *Architektura polska XVII wieku*, Warszawa 1980.
- Pałac Radziwiłłowski*, „*Tygodnik Illustrowany*” 1861, nr 42.
- Pawlata L., *Archeologiczne badania wykopaliskowe na dziedzińcu kuchennym pałacu Branickich w Białymstoku*, „*Podlaskie Zeszyty Archeologiczne*” 2013, z. 9.
- Pawlata L., *Badania archeologiczne architektury ogrodowej w Ogrodzie Branickich w Białymstoku*, „*Biuletyn Konserwatorski Województwa Podlaskiego*” 2021, z. 27.
- Pawlata L., *Badania archeologiczne przed fasadą Pałacyku Gościnnego w Białymstoku, stanowisko 2 – ul. Kilińskiego*, „*Biuletyn Konserwatorski Województwa Podlaskiego*” 2010, z. 15–16.
- Pawlata L., *Wyniki badań archeologicznych przy kaskadach w ogrodzie Branickich w Białymstoku*, „*Biuletyn Konserwatorski Województwa Podlaskiego*” 2017, z. 23.
- Radziwiłł H.F., *Hieronima Floriana Radziwiłła dziariusze i pisma różne*, oprac. M. Brzezina, Warszawa 1998.
- Rozbicka M., *Siedziby średniej i drobnej szlachty na północno-zachodnim Mazowszu w drugiej połowie XVIII i pierwszej połowie XIX wieku*, Warszawa 1999.
- Sikorska, *Wiejskie siedziby szlachty polskiej z czasów saskich*, Warszawa 1991.
- Słownik terminologiczny sztuk pięknych*, Warszawa 2003.

Strony internetowe

Bończak-Kucharczyk E., Maroszek J., *Zabłudów, park dworski, Minigo*. Historyczne kompozycje ogrodowe i parkowe wschodniej Polski, <http://www.ogrodowy.minigo.pl/index.php/page/zab-ud-w>.

Powojenna przestrzeń gminy Zabłudów, Zabłudowskie Archiwum Cyfrowe, fotografie, <https://zabłudowskiearchiwumcyfrowe.pl/foto>.

PRZYPISY

- ¹ Wykonawcą badań archeologicznych przeprowadzonych na wniosek Burmistrza Zabłudowa została Fundacja Ochrony Zabytków „Na Rubieży” w Białymstoku pod kierownictwem autora sprawozdania. Całość badań realizowano zgodnie z warunkami Pozwolenia udzielonego przez Podlaskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Białymstoku nr Z.5161.41.2020.JM z dnia 6 X 2020 r.
- ² Wpis do Rejestru zabytków pod nr 357 z 26 V 1975 r. i nr A-359 z 27 VII 2011 r. dotyczy obszaru XIX-wiecznego parku dworskiego znajdującego się po południowo-zachodniej stronie drogi. Większa część terenu dworskiego, wraz z fragmentem jego północno-wschodniej partii, objęta została ochroną poprzez wpisanie do rejestru zabytków pod nr 380 z dnia 19 XI 1976 r. oraz nr A-439 z dnia 20 VI 2012 r. jako część historycznego XVI-wiecznego miasta.
- ³ J. Maroszek, *Prawa i przywileje miasta i dóbr ziemskich Zabłudów XV–XVIII w.*, Białystok 1994, s. 7–10.
- ⁴ Tamże, s. 11.
- ⁵ E. Bagińska, *Działalność religijna Radziwiłłów Birżańskich w dobrach podlaskich w XVII wieku*, „Studia Podlaskie” 2002, t. 12, s. 210–212.
- ⁶ J. Maroszek, *Prawa i przywileje...*, s. 14.
- ⁷ J. Maroszek, E. Rogalewska, *Dwór i rezydencja ziemiańska w krajobrazie kulturowym Podlasia*, Białystok 1994, s. 7; J. Maroszek, *Dzieje zboru kalwińskiego w Zabłudowie*, „Rocznik Zabłudowski” 2009, t. 3, s. 10.
- ⁸ Centralnyj Gosudarstvennyj Istoricheskiej Archiv, Białoruś, Mińsk, Archiwum Radziwiłłów, sygn. Fond 694, op. 2, nr 2641, k. 1-98, nr 2635m, k. 1-37v., Inwentarz dworu i miasta Zabłudów oraz sumariusz majątności zabłudowskiej, Zabłudów 1622 r., za: J. Maroszek, *Prawa i przywileje...*, s. 101–175.
- ⁹ Centralnyj Gosudarstvennyj Istoricheskiej Archiv, Białoruś, Mińsk, Archiwum Radziwiłłów, sygn. Fond 694, op. 2, nr 2639, z. 8, poz. 1504, Oddanie majątku Zabłudów przez wojewodę wileńskiego, Hetmana Wielkiego Księstwa Litewskiego w administrację Janowi Hołoni – słudze, rewizorowi Księżnej Nejbarskiej, 1696 r. za: J. Maroszek, *Prawa i przywileje...*, s. 12–13.
- ¹⁰ J. Maroszek, *Prawa i przywileje...*, s. 107.
- ¹¹ Tamże, s. 13.
- ¹² Tamże.
- ¹³ Tamże.
- ¹⁴ Tamże.
- ¹⁵ Tamże.
- ¹⁶ Tamże.
- ¹⁷ Tamże.
- ¹⁸ Tamże.
- ¹⁹ Tamże.
- ²⁰ Tamże.
- ²¹ Tamże.
- ²² Tamże.
- ²³ Tamże.
- ²⁴ Tamże.

- 25 Tamże.
- 26 Tamże.
- 27 Tamże, s. 13–14.
- 28 Tamże, s. 108–109.
- 29 Tamże, s. 7–10.
- 30 E. Bagińska, *Działalność religijna...*, s. 210–211.
- 31 J. Maroszek, *Prawa i przywileje...*, s. 11, 13.
- 32 Tamże, s. 101.
- 33 Tamże, s. 101–105.
- 34 Tamże, s. 106.
- 35 Tamże, s. 12–13.
- 36 Tamże, s. 107.
- 37 Tamże.
- 38 Tamże.
- 39 E. Bończak-Kucharczyk, J. Maroszek, *Zabłudów, park dworski* [w:] *Minigo. Historyczne kompozycje ogrodowe i parkowe wschodniej Polski*, <http://www.ogrodowy.minigo.pl/index.php/page/zab-ud-w> [dostęp: 30 IV 2022].
- 40 J. Maroszek, *Prawa i przywileje...*, s. 28.
- 41 Tamże.
- 42 E. Bończak-Kucharczyk, J. Maroszek, K. Kucharczyk, *Katalog parków i ogrodów zabytkowych województwa białostockiego*, Białystok 1988, nr 162; E. Bończak-Kucharczyk, J. Maroszek, *Zabłudów, park dworski...*, *Plan parku Zabłudów*.
- 43 J. Maroszek, *Prawa i przywileje ...*, s. 111.
- 44 Tamże, s. 241.
- 45 Tamże, s. 101–102.
- 46 Tamże, s. 108.
- 47 L. Pawlata, *Archeologiczne badania wykopaliskowe na dziedzińcu kuchennym pałacu Branickich w Białymstoku*, „Podlaskie Zeszyty Archeologiczne” 2013, z. 13, s. 125; tenże, *Wyniki badań archeologicznych przy kaskadach w ogrodzie Branickich w Białymstoku*, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Podlaskiego” 2017, z. 23, s. 135.
- 48 H. Karwowska, A. Andrzejewski, *Badania archeologiczno-architektoniczne* [w:] *Rezydencja Sapiehów w Dubnie*, red. H. Karwowska, A. Andrzejewski, Białystok 2007, s. 55; H. Karwowska, A. Andrzejewski, A. Ginter, *Badania archeologiczno-architektoniczne* [w:] *Rezydencja Sapiehów w Dubnie II*, red. H. Karwowska, A. Andrzejewski, Białystok 2007, s. 12.
- 49 Por. A. Kola, *Archeologiczne badania w ogrodzie Branickich w Białymstoku w latach 1998–1999* [w:] *Ogród Branickich w Białymstoku. Badania-Projekty-Realizacja 1999–2000*, red. A. Michałowski, D. Sikora, A. Sulimierska, Warszawa 2000, ryc. 4; L. Pawlata, *Badania archeologiczno-architektoniczne architektury ogrodowej w Ogrodzie Branickich w Białymstoku*, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Podlaskiego” 2021, z. 27, s. 69.
- 50 H. Karwowska, A. Andrzejewski, *Badania archeologiczno-architektoniczne ...*, s. 55.
- 51 L. Pawlata, *Badania archeologiczne przed fasadą Pałacyku Gościnnego w Białymstoku, stanowisko 2 – ul. Kilińskiego*, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Podlaskiego” 2010, z. 15–16, s. 66, ryc. 10; tenże, *Badania archeologiczno-architektoniczne architektury ogrodowej...*, s. 81, ryc. 22:1.
- 52 J. Maroszek, *Prawa i przywileje...*, s. 103–105.
- 53 Tamże, s. 103–105.
- 54 Tamże, s. 13.
- 55 Tamże, s. 105–106.
- 56 Tamże, s. 103–106.
- 57 Tamże, s. 106.
- 58 Tamże, s. 106–107.
- 59 Tamże, s. 107–108.
- 60 D. Główka, *Siedziby szlacheckie w ziemi zakroczymskiej w XVII i XVIII wieku*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 2018, t. 66 (4), s. 481.
- 61 *Słownik terminologiczny sztuk pięknych*, Warszawa 2003, s. 15, 140, 327.

- ⁶² V.I. Mezentsev, Yu.M. Sytyi, Yu.O. Kovalenko, *Excavations at Buratyn in 2020 and stove tiles' reconstructions, 17th-18th c.*, „Siviershina v Istorii Ukraini” 2021, v. 14, s. 66–74.
- ⁶³ *Pałac Radziwiłłowski*, „Tygodnik Ilustrowany” 1861, nr 42, s. 821.
- ⁶⁴ M. Sikorska, *Wiejskie siedziby szlachty polskiej z czasów saskich*, Warszawa 1991, s. 25–41.
- ⁶⁵ A. Miłobędzki, *Architektura polska XVII wieku*, Warszawa 1980, s. 51; M. Rozbicka, *Siedziby średniej i drobnej szlachty na północno-zachodnim Mazowszu w drugiej połowie XVIII i pierwszej połowie XIX wieku*, Warszawa 1999, s. 189; D. Główka, *Siedziby szlacheckie...*, s. 477–479.
- ⁶⁶ A. Miłobędzki, *Architektura polska XVII wieku...*, s. 341.
- ⁶⁷ J. Maroszek, *Prawa i przywileje...*, s. 13.
- ⁶⁸ Tamże, s. 113.
- ⁶⁹ E. Bończak-Kucharczyk, J. Maroszek, *Zabłudów, park dworski...*
- ⁷⁰ Tamże.
- ⁷¹ Tamże.
- ⁷² J. Maroszek, *Prawa i przywileje...*, s. 111; E. Bagińska, *Działalność religijna Radziwiłłów Birżańskich...*, s. 206.
- ⁷³ J. Maroszek, *Prawa i przywileje...*, s. 241.

ARCHAEOLOGICAL RESEARCH OF THE RADZIWIŁŁ
MANOR HOUSE IN ZABŁUDÓW

In 2021, archaeological research was carried out within the historical area of the Radziwiłł manor house in Zabłudów, Białystok District. The research was related to the realisation of groundworks conducted within the scope of a City Park revitalising investment. The investment area belongs to the historical manor complex, which included a park and buildings which have not survived to this day.

The Zabłudów manor house was built by Grzegorz Chodkiewicz in 1550, but its first location is uncertain. The manor reached its prime during the rule of the Radziwiłł house, especially Krzysztof II Radziwiłł (1585–1640), who from 1622 was building a new tenement. Archaeological research included relics of the building (Figs. 1–4, 9, 10) described in the 1622 and 1696 inventories. During the research, relics of the “home for visitors” (Fig. 10), also described in the oldest inventory, were identified, as well as one from among the palace buildings on the south side of the oldest courtyard. In this building, restructured in the mid-18th century, archaeological and architectural research of the brick-built basement were conducted (Fig. 11, Figs. 13–15, 20). The cellar and the building in question were erected in the mid-18th century, most likely by Michał Kazimierz Radziwiłł “Rybeńko” (1702–1762). During the several hundred years when the manor in Zabłudów was operational, the main residence of the nobility was relocated and extended multiple times. Subsequent owners further expanded the manor and carried out renovations of the already existing buildings which had fallen into disrepair as a result of old age and random events. The research results made it possible to identify some of these buildings and locate the main points of the manor and park space (Figs. 1–4, 9, 18, 19). Historical ceramic material was obtained (Figs. 20, 21), also originating from ornate stoves (Figs. 12–15), as well as samples of building materials from the 17th–19th centuries (Figs. 22, 23).

What should be taken into account is the possibility of finding relics of historical buildings in other points of the park and manor complex. Most of the cleaning works conducted on the park’s surface did not lead to discovering any deeper foundations. The possibility of discovering more objects is indicated by both the historical source descriptions and accidental discoveries of historical cellars.

PAWEŁ BIELECKI

Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków w Białymstoku

Zofia Trzcińska-Kamińska (1890–1977) – życie i twórczość

Słowa kluczowe: Trzcińska-Kamińska, rzeźba, moneta, medal, pomnik, sztuka
Key words: Trzcińska-Kamińska, sculpture, coin, medal, monument, art

W pierwszej połowie XX w. kobiety coraz częściej podejmowały zajęcia, które do tej pory uważane były za domenę mężczyzn. Zostawały lekarkami, prawniczkami, dziennikarkami czy artystkami. Łamały tym samym społeczne tabu, ponieważ zgodnie z tradycyjnymi poglądami na rolę kobiet w społeczeństwie powinny skupiać się one w swoim życiu na dbaniu o ognisko domowe. Niewątpliwie jedną z przyczyn, z powodu których społeczeństwa w XIX i w początkach XX w. dość niechętnie odnosiły się do aktywności zawodowej kobiet, był wpływ religii. Kościół katolicki w swoim nauczaniu podkreślał, że rolą kobiety jest opieka nad dziećmi i obsługa męża. Podejmowanie pracy poza domem traktowano z podejrzliwością, niekiedy podkreślając, że takie zjawisko jest groźne dla moralności. Już w XIX w. pojawił się ruch kobiecy, który za cel stawiał sobie walkę z ograniczeniami prawnymi i mentalnymi, które nie pozwalały na szerszy udział pań w życiu społecznym i zawodowym. Kobiety należące do tego typu organizacji były nazywane sufrażystkami, emancypantkami czy entuzjastkami. Część z nich dystansowała się od religii, widząc w niej główną przeszkodę w realizacji swoich postulatów. Nie należy jednak zapominać, że także w Kościele katolickim wśród kobiet zaangażowanych w życie religijne pojawiła się potrzeba większej aktywności społecznej i zawodowej. Już w średniowieczu kobiety, które chciały pracować aktywnie na rzecz społeczeństwa, mogły wybrać życie zakonne lub zostać beginkami. W XIX w. powstało wiele żeńskich zakonów czynnych, których członkinie pracowały jako opiekunki, nauczycielki czy pielęgniarki. W tym czasie pojawiły się jednak także kobiety, które nie rezygnowały z życia małżeńskiego i rodzinnego, były związane z kościołem, a mimo wszystko starały się podejmować aktywności zawodowe i społeczne. Jedną z nich była polska rzeźbiarka i medalierka Zofia Trzcińska.

Wydaje się, że artystka ta pozostaje obecnie postacią mało znaną. Być może wynika to z faktu, że w PRL artyści realizujący zamówienia na zlecenie władz II RP oraz ci wpisujący się w nurt sztuki religijnej byli z reguły marginalizowani. Co więcej, Trzcińska miała powiązania rodzinne z Unrugami oraz pisarką Zofią Kossak-Szczucką. Pochodziła więc z rodziny szlacheckiej i z tego względu nie mogła być osobą promowaną w czasach PRL. Ponadto pozostawiła po sobie niewielką ilość funkcjonujących w przestrzeni publicznej materiałów, na podstawie których dałoby się napisać jej biografię. W Archiwum Polskiej Prowincji Zakonu Kaznodziejskiego w Krakowie znajduje się spuścizna artystki, jednak zgromadzone tam dokumenty przedstawiają tylko w ogólnym zarysie jej życie. Zawierają pisane przez Trzcińską charakterystyki księdza Jana Mauersbergera, sióstr z III zakonu św. Dominika, wydane drukiem broszury i artykuły oraz jedną z części wspomnień pisanych przez jej męża Zygmunta Kamińskiego. Wśród zgromadzonych materiałów znajduje się także maszynopis napisanego przez rzeźbiarkę życiorysu. Został umieszczony w teźce oznaczonej numerem 1. Zawarte w nim informacje pokrywają się z tymi opublikowanymi w innych materiałach. Mam tu na myśli opublikowane w 1975 r. wspomnienia Zygmunta Kamińskiego pt. *Dzieje życia w pogoni za sztuką*. Ich autor w wielu miejscach wspomina swoją żonę. Wiele informacji na temat artystki zostało zawartych w napisanej przez jej krewnego ks. Jana Studzińskiego książce pt. *Okruchy z dziejów mojej rodziny*. Praca ta w części dotyczącej Trzcińskiej-Kamińskiej została napisana na podstawie wspomnień rodzinnych, korespondencji artystki z pisarką Zofią Kossak-Szczucką oraz książki Kamińskiego.

POCHODZENIE I MŁODOŚĆ

Zofia Trzcińska urodziła się 26 grudnia 1890 r. w leżącym nieopodal Makowa Podhalańskiego Wieprzcu. Pochodziła z rodziny ziemiańskiej. Jej rodzicami byli Witold Kamiński oraz Zofia z domu Unrug. Ze strony matki przyszła artystka była więc spokrewniona z dowódcą lądowej obrony wybrzeża podczas kampanii wrześnieowej admirałem Józefem Unrugiem. Ponadto do grona jej krewnych należała pisarka Zofia Kossak-Szczucka oraz poetka Maria Pawlikowska-Jasnorzewska. Pradziadem był natomiast generał Henryk Kamiński, który poległ podczas powstania listopadowego w bitwie pod Ostrołęką¹.

Dzieciństwo i młodość przyszła artystka zamieszkiwała u dziadków Laury i Dionizego Trzcińskich w Leścach koło Grabowa. Niewątpliwie to doświadczenie pozytywnie wpłynęło na całe życie. Dom rodzinny pełen był dzieł sztuki. Kontynuowano w nim tradycje artystyczne i patriotyczne. Tradycje artystyczne były także obecne w rodzinie ze strony matki. Babka Aleksandra Glotz zajmowała się malarstwem². Zainteresowania artystyczne przejawiały się już w dzieciństwie Trzcińskiej. Według siostry Janiny z Trzcińskich Studzińskiej miała Zosia chętnie rysowała, wycinała i lepila, a najbardziej dla niej odpowiednim prezentem imiennym i gwiazdkowym były bloki kreślarskie, farby, pędzle i ołówki³. W tym czasie nie uczęszczała do szkoły, ale była kształcona w domu. Następnie przebywała

w instytucjach wychowawczych dla dziewcząt, zwanych pensjami, w Jarosławiu i Warszawie⁴.

Trzcńska wykształcenie w zakresie rysunku i rzeźby uzyskała w kraju oraz za granicą. Najpierw uczyła się rysunku w Lublinie u malarza Konstantego Kietlicza-Rayskiego, następnie u własnego krewnego Antoniego Kamińskiego oraz Władysława Porankiewicza⁵. Następnie przeprowadziła się do Warszawy i uczyła się w prywatnej szkole malarskiej Miłosza Kotarbińskiego⁶. Mimo że później artystka była znana głównie ze swoich rzeźb, medali oraz projektów monet, to w początkowym okresie swojej twórczości zajmowała się głównie grafiką i malarstwem. Chcąc zdobyć wykształcenie pozwalające jej na wykonywanie rzeźb, w 1907 r. wyjechała do Berlina, gdzie kształciła się w zakresie modelowania rzeźbiarskiego u prof. Levin-Funckego, a w zakresie rysunku u prof. Louisa Corintha. W następnym roku wyjechała do Paryża i nawiązała znajomość z francuskimi rzeźbiarzami Augustem Rodinem i Emilem Bourdelle'em⁷. W 1909 r. podjęła studia w warszawskiej Szkole Sztuk Pięknych. Uczyła się rzeźby u Xawerego Dunikowskiego, a następnie przeniosła się do prywatnej pracowni malarskiej Władysława Ślewińskiego⁸.

MAŁŻEŃSTWO Z ZYGMUNTEM KAMIŃSKIM

Trzcńska poznała swojego przyszłego męża na jednym z plenerowych kursów odbywanych w ramach szkoły malarskiej W. Ślewińskiego w Kazimierzu Dolnym nad Wisłą. Był on także artystą zajmującym się głównie rzeźbą, co później stało się inspiracją dla Trzcńskiej-Kamińskiej, ponieważ pod jego wpływem zmieniła ona nieco swoje zainteresowania artystyczne i zajęła się głównie rzeźbą. Sam Kamiński zasłynął jako autor projektu godła narodowego przyjętego Rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 13 grudnia 1927 r.

Przyszły mąż w sposób niezwykle barwny opisuje pierwsze spotkanie, które według niego miało miejsce wiosną 1909 r.⁹ W tym miejscu warto przytoczyć fragment wspomnień Kamińskiego *Dzieje życia w pogoni za sztuką*, w których opisuje wygląd swojej przyszłej wybranki.

Więc przede wszystkim piękny wzrost, dobra, mocna figura zdradzająca świetny stan znakomitego odżywiania od długiego szeregu pokoleń. Proporcjonalna do wzrostu głowa zwieńczona imponującą grzywą włosów. Chyba właśnie te włosy rozświetliły szarość naszej pracowni, bo były bardzo jasne „blondasińskie”, o szczerolotym odcieniu dojrzałej, pełnej polysków pszenicy. Bujnie piętrzyły się nad czołem, jasną falą spływały na wspaniały mocny kark niezwyklej pannicy, o kolorycie tycjanowskim¹⁰.

W 1909 r. artyści zawarli związek małżeński. Ślub miał miejsce w kościele św. Aleksandra w Warszawie, a wesele w bardzo znanym i modnym Hotelu Europejskim¹¹. Bezpośrednio po przyjęciu małżonkowie wyruszyli do Florencji celem dalszego zgłębiania artystycznego rzemiosła.



1. Zofia Trzcińska-Kamińska, *Jutrzenka* w Łazienkach Królewskich w Warszawie. Fot. Adrian Grycuk.

Licencja: CC BY-SA 3.0 pl; źródło: <https://commons.wikimedia.org/w/index.php?curid=39395678> [dostęp: 17 X 2022]

Zofia Trzcińska-Kamińska, *Jutrzenka* in the Royal Łazienki in Warsaw. Photo by Adrian Grycuk. License: CC BY-SA 3.0 pl; source: <https://commons.wikimedia.org/w/index.php?curid=39395678> [access: 17 X 2022]

Po powrocie z Florencji młoda para przeprowadziła się do Krakowa. W tym czasie Trzcińska-Kamińska studiowała i pracowała pod kierunkiem profesorów Józefa Czajkowskiego, Wojciecha Weissa oraz Leona Wyczółkowskiego¹². Lata 1911–1912 spędziła wraz z mężem we Francji, gdzie uczyła się malarstwa pod kierunkiem Maurice'a Denisa, i Włoszech, gdzie poznawała sztukę antyku i renesansu. Koszty utrzymania w Paryżu były w tym czasie bardzo wysokie. Z tego powodu małżonkowie żyli tam w niedostatku, a ich warunki mieszkaniowe były trudne¹³. Chcąc zapewnić sobie utrzymanie, postanowili otworzyć pracownię przy ulicy Belloni¹⁴. Niewątpliwie kontakt z M. Denisem będzie miał istotne znaczenie dla rozwoju artystycznego Trzcińskiej-Kamińskiej¹⁵. Artysta ten wzywał do odrzucenia akademizmu w sztuce religijnej. Znalazło to swój wyraz w wydanym w 1947 r. przez artystkę artykule pt. *Przyczyny upadku sztuki religijnej*.

Wydaje się, że początki małżeństwa mogły być dla Trzcińskiej-Kamińskiej trudnym doświadczeniem. Wynikało to z tego, że w tym czasie przeznaczala dużo czasu i środków finansowych na zdobycie dodatkowego wykształcenia. Trudno było pogodzić życie małżeńskie i rodzinne z działalnością artystyczną. W tym miejscu warto wspomnieć, że w 1910 r. artystka powiła córkę Katarzynę. Była ona jedynym dzieckiem państwa Kamińskich. Podczas zagranicznych wyjazdów rodziców opiekowała się nią matka Trzcińskiej-Kamińskiej¹⁶.

Niewątpliwie przynajmniej niektóre fragmenty wspomnień Kamińskiego świadczą o tym, że darzył on swoją żonę serdecznym uczuciem, mimo że z racji wychowania był on raczej dość powściągliwy w ich wyrażaniu na forum publicznym. Ich autor zdecydowanie chętniej pisze o wspólnej działalności artystycznej. Szczególnie dużo miejsca poświęca pewnemu bardzo interesującemu epizodowi z życia artystki.

Na pierwsze lata małżeństwa państwa Kamińskich przypadła wybuch Wielkiej Wojny w Europie. To właśnie w niej wielu Polaków widziało szansę na odzyskanie niepodległości. W związku z tym 27 sierpnia 1914 r. powstały Legiony Polskie w Galicji na terenie zaboru austriackiego. W tym czasie kobiety angażowały się w walkę o niepodległość, ale niezwykle rzadko czyniły to z bronią w ręku. Trzcińska-Ka-

mińska niezrażona tym, że w owym czasie wojsko postrzegano zdecydowanie jako domenę mężczyzn, postanowiła wstąpić do II Brygady Legionów¹⁷. Uczyniła to we wrześniu 1915 r. w Lublinie. O swoim zamiarze nie poinformowała męża, który prawdopodobnie sprzeciwiłby się temu przedsięwzięciu. Ten zajęty organizacją wydziału architektury Politechniki Warszawskiej początkowo nie zwrócił uwagi na jej nieobecność.

W tym miejscu warto zauważyć, że przyszła legionistka wybrała szczególnie trudny rodzaj służby wojskowej, ponieważ zaciągnęła się do kawalerii. Oczywiście czymś niemożliwym dla kobiety było w owym czasie wstąpienie do wojska, zwłaszcza do kawalerii. Dlatego też Trzcńska-Kamińska wstąpiła do legionów w męskim przebraniu jako Zygmunt Tarło. Co prawda gdy stanęła przed komisją wojskową, rozpoznano, że rekrut tak naprawdę jest kobietą, ale przyjęto go pod warunkiem, że rotmistrz oddziału, w którym miał służyć, nie rozpozna prawdziwej tożsamości płciowej¹⁸.

Po przeprowadzeniu udanej kwalifikacji wojskowej artystka trafiła na front wołyński, gdzie służyła jako zwiadowca i kurier, co jeszcze dodatkowo wystawiało ją na większe niebezpieczeństwo. Oczywiście nawet mimo męskiego przebrania nie dało się ukryć delikatnych rysów twarzy, ale dowódcy i inni legioniści z oddziału najprawdopodobniej uważali, że wynikają one z młodego wieku nowego kolegi.

Długa nieobecność małżonki mającej kilkuletnie dziecko w końcu zaniepokoiła jej męża Zygmunta. W związku z tym postanowił rozpocząć poszukiwania. W tym celu pojechał do domu rodzinnego artystki, mając nadzieję, że rodzina posiada informację o jej aktualnym miejscu pobytu. Udzieliła ich siostra artystki, która, jak się okazało w trakcie rozmowy, pomogła jej w realizacji zamiaru wstąpienia do Legionów¹⁹. Po krótkim pobycie w Leścach Kamiński udał się do komendy Legionów w Lublinie, gdzie złożył pismo z prośbą o zwolnienie Tarły ze służby, a następnie wrócił do Warszawy.

Służba wojskowa Tarły, a właściwie Trzcńskiej-Kamińskiej, trwała około dwóch miesięcy. Po jej zakończeniu artystka wróciła do Warszawy. Stała przed mężem naznaczona trudami frontowego życia. Jak wspominał Kamiński, „Wychudła do tego stopnia na froncie, że z tej mocnej niewiasty pozostał nieomal suchy szkielet”²⁰. W swoich wspomnieniach podjął on próbę wyjaśnienia przyczyn decyzji żony o wstąpieniu do Legionów. Jego zdaniem wynikała ona z szoku po śmierci brata Tadeusza oraz była skutkiem braku zgody artystki na obojętność środowisk ziemiańskich na idee niepodległościowe²¹. Oczywiście pewnym problemem dla obu małżonków było to, że cała sprawa wywołała skandal obyczajowy.

ZOFIA TRZCŃSKA-KAMIŃSKA JAKO RZEźBIARKA

W 1916 r. Trzcńska-Kamińska ponownie podjęła studia w warszawskiej Szkole Sztuk Pięknych. Uczyla się rzeźby u prof. Edwarda Wittiga²². Zdaniem Kamińskiego wynikało to z chęci wykonania pomnika poległych legionistów i osobistych doświadczeń na froncie wołyńskim. Mimo że wcześniej uczyla się rzeźby u Xawerego Dunikowskiego, to wtedy nie opanowała tej sztuki zbyt dobrze. Ko-

nieczne więc stały się dodatkowe studia. Po kilku miesiącach jej nauki w szkole powstał wykonany z gliny model Beliniaka – ułana stojącego w zadumie nad płytą grobową. Został on odlany w gipsie i zaprezentowany w 1917 r. podczas odbywającej się w Lublinie Wystawy Legionów²³. Po II wojnie światowej był przechowywany w magazynach Muzeum Wojska Polskiego²⁴. Pomnik ostatecznie nie powstał, jednak studia i przygotowanie modelu były punktem zwrotnym w życiu artystycznym Trzciańskiej-Kamińskiej. Od tej pory poświęcała się głównie rzeźbiarstwu, a w późniejszym okresie twórczości także medalierstwu.

Celem doskonalenia własnego warsztatu w latach 1917–1918 artystka pracowała w Wiedniu pod kierunkiem profesora Kunstgewerbeschule rzeźbiarza Antona Hanaka²⁵. Uczyła się tam podstaw monumentalnej rzeźby kompozycyjnej i medalierstwa. W 1919 r. wraz z mężem za pieniądze ze sprzedaży części rodzinnego majątku w Leścach kupiła kamienicę znajdującą się na Rynku Starego Miasta pod nr 24 w Warszawie. Małżonkowie otworzyli tam własną pracownię rzeźbiarską²⁶. W tym czasie artystka wykonała w białym marmurze rzeźbę nazywaną *Pogadanką* lub *Jutrzenką*, która została przedstawiona na wystawie w Salonie Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych w Warszawie²⁷, a następnie zakupiona przez Zarząd Pałaców i parku Łazienkowskiego. Rzeźba została ustawiona w parku i obecnie znajduje się w jego południowej części za Nową Pomarańczarnią. W 1921 r. także w Zachęcie artystka zaprezentowała odlany w brązie posąg generała Józefa Hallera na koniu. Generał miał osobiście pojawiać się w pracowni na Starym Rynku w Warszawie, aby pozować Trzciańskiej-Kamińskiej do modelu tego przedstawienia²⁸. W tym miejscu warto zauważyć, że niewątpliwie był to bardzo dobry okres w życiu zawodowym i osobistym rzeźbiarki. Po otwarciu własnej pracowni państwo Kamińscy osiągnęli stabilizację finansową. Kamiński wykładał na wydziale architektury Politechniki Warszawskiej, a prace jego żony cieszyły się dużym zainteresowaniem. Skutkiem tego była rosnąca liczba zamówień. Wynikało to z talentu artystki oraz zdobytego podczas wyjazdów zagranicznych doświadczenia. Zarówno Kamiński, jak i jego żona chętnie prezentowali swoje prace podczas licznych wystaw artystycznych, co z pewnością przyczyniło się do wzrostu ich popularności i zaowocowało rosnącą liczbą zamówień.

Jak już wspomniano, po Wielkiej Wojnie artystka zajmowała się wyłącznie rzeźbą. Swoje projekty wykonywała w kamieniu i drewnie. Były to najczęściej rzeźby o tematyce religijnej i historycznej. Nierzadko powstawały na zlecenie instytucji państwowych lub parafii, które chciały wyposażać swoje świątynie w dzieła o wysokiej wartości artystycznej. Nie należy zapominać, że w okresie międzywojennym w Polsce powstało wiele nowych kościołów. Otworzyło to więc przed artystkami nowe perspektywy.

W 1922 r. Trzciańska-Kamińska zorganizowała pierwszą indywidualną wystawę. Wcześniej swoje prace wystawiała na wystawach zbiorowych. Po tej wystawie Komitet Zachęty Sztuk Pięknych nabył jedną z prac artystki *Głowę rapsoda*. W tym czasie Zarząd Zbiorów Państwowych zakupił rzeźbę *Głowa murzyna*²⁹. W 1923 r. Trzciańska-Kamińska otrzymała srebrny medal za udział w wystawie Salonu Zachęty za konny portret kawalerzysty. Niewątpliwym sukcesem było zdobycie przez artystkę w 1924 r. nagrody w konkursie na monetę polską w złocie³⁰.

2. Zofia Trzcińska-Kamińska, Pomnik Tadeusza Kościuszki w Poznaniu. Fot. autor nieznan. Licencja: CC BY-SA 3.0; źródło: <https://commons.wikimedia.org/w/index.php?curid=934658> [dostęp: 17 X 2022]
Zofia Trzcińska-Kamińska, Tadeusz Kościuszko monument in Poznań. Photo by author unknown. License: CC BY-SA 3.0; source: <https://commons.wikimedia.org/w/index.php?curid=934658> [access: 17 X 2022]



Przyczyniło się to do wzrostu popularności Trzcińskiej-Kamińskiej jako utalentowanej medalierki. Projekt wysłany na ten konkurs przedstawiał głowę Bolesława Chrobrego w koronie z rokiem 1025. Mennica Państwowa wybiła tę monetę w złocie. Moneta jest ceniona przez numizmatyków nie tylko ze względu na wartość kruszcu czy niewielką liczbę zachowanych egzemplarzy, ale przede wszystkim z racji wysokiej wartości artystycznej przedstawienia. Kolejnym dziełem Trzcińskiej-Kamińskiej powstałym w tym czasie była odkuta w kamieniu rzeźba *Orła białego* umieszczona na fasadzie gmachu poczty głównej w Lublinie³¹.

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości w 1918 r. pojawiła się potrzeba zbudowania wielu nowych gmachów użyteczności publicznej. Powstawały one najczęściej w nowym stylu architektonicznym zwanym modernizmem. Budyńki te często były przeznaczone na siedziby urzędów i innych instytucji państwowych. Umieszczano więc na nich godło w postaci orła białego. Postanowiono więc w tym czasie opracować nowy wzór, który stylistyką nawiązywałby do modernizmu. Zarówno Trzcińska-Kamińska, jak i jej mąż wykonali kilka projektów. Ostatecznie w 1927 r. został wybrany ten opracowany przez Kamińskiego.

W 1924 r. artystka wykonała marmurowe popiersie Stefana Żeromskiego. Rzeźba znajduje się obecnie w zbiorach Muzeum Polskiego w Chicago, a jej odlew w brązie – w Muzeum Ziemi Kieleckiej w Kielcach³². Niewątpliwie jest to dzieło o wysokich walorach artystycznych.

W 1925 r. Trzcińska-Kamińska przeniosła się do nowej, większej niż poprzednia, pracowni przy ulicy Myśliwieckiej 10 w Warszawie³³. Od tej pory będzie to jej stałe miejsce pracy także po II wojnie światowej. W połowie lat dwudziestych XX w. artystka wykonała całą serię prac o tematyce religijnej. Wśród nich można wymienić przedstawienie Chrystusa *Ecce Rex Vester*, Matkę Boską Bolesną oraz figurę przedstawiającą Maryję w czasie zwiastowania *Ecce Ancilla Domini*³⁴. Wydaje się, że o wysokich walorach tych prac zdecydował nie tylko duży talent i umiejętności

warsztatowe autorki, ale także jej osobiste przeżycia religijne. Trzcńska-Kamińska łączyła zainteresowania artystyczne z bardzo głęboką wiarą.

Mimo że po przeniesieniu pracowni na ulicę Myśliwiecką w Warszawie Trzcńska-Kamińska wykonywała głównie rzeźby o tematyce sakralnej, to jednak przyjmowała zlecenia także od instytucji państwowych. Przy tych ostatnich zleceniach bardzo często pracowała wraz z mężem. W latach 1925 i 1927 wykonali razem sześć reliefów do budynku sejmowego³⁵. Poszczególne z nich są alegoriami mądrości, nauki, oświaty, sprawiedliwości, sławy i pokoju³⁶. Przedstawienia te przetrwały okres II wojny światowej i obecnie stanowią dekorację balustrady w holu sejmowym. Ks. Jan Studziński uważa, że jego ciocia chciała, aby wykonane przez nią alegorie przypominały parlamentarzystom o wielkości Polski³⁷. Niewątpliwie umieszczenie tych reliefów w budynku sejmu przyczyniło się do tego, że w następnych latach artystka otrzymywała zlecenia na dzieła nie tylko o tematyce religijnej.

W 1927 r. Trzcńska-Kamińska wygrała konkurs na pomnik prezydenta Stanów Zjednoczonych Woodrowa Wilsona. W tym samym czasie wykonała także pomnik Józefa Piłsudskiego dla Uniwersytetu Warszawskiego³⁸.

W 1929 r. pojawiła się inicjatywa wzniesienia w Gdyni pomnika Zjednoczenia Ziemi Polskich. Swoje prace na ogłoszony konkurs przysłało 76 artystów. Wśród nich znalazł się projekt Trzcńskiej-Kamińskiej wykonany wraz z Janem Zachwatowiczem. Niewątpliwie nawiązywał do dzieł o tematyce religijnej, ponieważ przedstawiał latarnię morską, której zwieńczeniem była postać Matki Bożej Opiekunki Rzeczypospolitej³⁹. Co prawda komisja konkursowa ostatecznie wybrała inny projekt, lecz dokonała zakupu także tego zaproponowanego przez Trzcńską-Kamińską i Zachwatowicza⁴⁰.

Zofia Trzcńska-Kamińska przygotowała także szereg rzeźb o tematyce historycznej na Powszechną Wystawę Krajową w Poznaniu. Wśród nich była rzeźba przedstawiająca Tadeusza Kościuszkę⁴¹. Po wystawie pojawiła się propozycja wykonania dla Poznania na podstawie tej rzeźby odlanego w brązie pomnika. Posąg powstał w latach 1929–1930. Niewątpliwie praca nad dziełem miała także wymiar osobisty. Ks. Studziński przytacza cytat z wypowiedzi artystki na ten temat:

W mojej rodzinie sentyment do naczelnika był zawsze bardzo żywy. Ten wielki Polaki znakomity wódz, był osobistym przyjacielem mojego pra-pradziadka, Michała Kochanowskiego. W rodzinie przechowywaliśmy medalion z jego wizerunkiem ofiarowany pra-pradziadowi Michałowi właśnie przez Tadeusza Kościuszkę⁴².

Co prawda pomnik ten został zniszczony przez niemieckiego okupanta podczas II wojny światowej, ale w okresie powojennym artystka dokonała jego rekonstrukcji. Monument posiada głęboką warstwę symboliczną i charakteryzuje się bogactwem treści. Składa się z czterometrowej figury Tadeusza Kościuszki w ruchu odlanej w brązie i umieszczonej na wysokim cokole. Naczelnik otoczony jest czterema alegorycznymi postaciami wykonanymi w formie płaskorzeźb. Pierwsza to kobieta w stroju ludowym ze sztandarem w ręku i gałązką dębową, symbo-

lizująca Wielkopolskę. Obok jej głowy znajduje się gotowy do lotu orzeł. Pozostałe figury to postacie męskie, z których jedna z rogiem wzywa do walki o wolność, a druga symbolizuje przebudzony lud⁴³.

W wolnym czasie Trzcńska-Kamińska odbywała liczne podróże zagraniczne. Udała się do Grecji, Egiptu i Palestyny, gdzie poznała rzeźbę antyczną, która stała się dla niej pewną inspiracją. Jedną z takich wypraw do Egiptu i Grecji odbyła w 1930 r. wraz ze studentami Politechniki Warszawskiej⁴⁴. Do Palestyny podróżowała samodzielnie, co było dużym aktem odwagi, ponieważ artystka pojechała tam, nie znając miejscowego języka⁴⁵.

Kolejna wystawa, na której zostały zaprezentowane prace Trzcńskiej-Kamińskiej, odbyła się w 1923 r. w warszawskiej Zachęcie. Była poświęcona polskiej sztuce sakralnej. Stacje drogi krzyżowej wykonane przez artystkę zdobyły nawet pewne uznanie niezwykle krytycznego wobec prezentowanych na wystawie prac innych artystów dr. Mieczysława Skrudlika. Autor ten w wydanej przez siebie recenzji wystawy pt. *Prawda o wystawie „Polskiej sztuki kościelnej” w Zachęcie* stwierdził, że stacje uproszczone, ale wyraziste są jedynym eksponatem zgodnym z założeniami sztuki kościelnej⁴⁶.

W 1933 r. artystka przygotowała na zlecenie Mennicy Państwowej projekt kolejnej monety, która miała zostać wybita w ramach obchodów siedemdziesiątej rocznicy Powstania Styczniowego. Tym razem przedstawiała postać ostatniego dyktatora powstania Romualda Traugutta. Moneta o nominale 10 zł została wybita w srebrze w liczbie 300 tys. egzemplarzy i w okresie międzywojennym funkcjonowała jako obiegowa⁴⁷.

W tym samym czasie Trzcńska-Kamińska wykonała do zaprojektowanej przez Łukasza Wolskiego kaplicy Zakładu dla Niewidomych w Laskach drewniany krucyfiks, a kilka lat później popiersie założycielki ośrodka Matki Róży Czackiej. Podczas wizyt w ośrodku poznała tamtejszego kapelana, późniejszego kardynała Stefana Wyszyńskiego⁴⁸.

W 1935 r. artystka podjęła współpracę z władzami wojskowymi. Na ich zlecenie wykonała szereg rzeźb przedstawiających m.in. Stefana Czarnieckiego, Bolesława Chrobrego, Władysława Łokietka i Stefana Batorego⁴⁹. Niewątpliwie zamówienia wykonania przedstawień właśnie tych postaci wynikały z trendów panujących w tym czasie w polskiej sztuce. Państwo polskie potrzebowało w tym czasie symboli, za pomocą których podkreślano siłę i znaczenie tego państwa zarówno w przeszłości, jak i obecnie⁵⁰. Nie należy zapominać, że w tym czasie sprawował władzę obóz Józefa Piłsudskiego. Marszałek miał być spadkobiercą i dziedzicem tych postaci. Ponadto w innych krajach, takich jak Niemcy czy ZSRR, architektura, rzeźba i malarstwo stały się ważnymi narzędziami polityki propagandowej państwa. W ówczesnych warunkach geopolitycznych było to szczególnie zrozumiałe, ponieważ Polacy odzyskali niepodległość po 123 latach i chcieli w ten sposób podkreślić wartość państwa, o powstanie którego walczyli tak długo. Niewątpliwie twórczość Trzcńskiej-Kamińskiej dobrze wpisowała się w ten nurt. Świadczy o tym fakt, że władze państwowe i instytucje kultury doceniały jej działalność artystyczną. W 1934 r. rzeźbiarka otrzymała Złoty Krzyż Zasługi, a jej twórczość była promowana także poza granicami kraju. W 1937 r. na międzynarodowo-

dowej wystawie w Paryżu artystka otrzymała dwa złote medale. Pierwszy za monumentalny posąg Bolesława Chrobrego, drugi za złotą monetę polską z wizerunkiem tegoż króla⁵¹.

W 1938 r. Trzczińska-Kamińska wykonała popiersia znanej polskiej olimpijki Haliny Konopackiej oraz siostry swojego męża, aktorki Mili Kowalskiej. Wykonywała więc nie tylko dzieła o tematyce religijnej czy historycznej.

Ostatnie dwa lata międzywojenne, oprócz pracy twórczej, upłynęły Trzczińskiej-Kamińskiej na przygotowaniach do indywidualnej wystawy w Katowicach. Wiosną 1939 r. wystawiła tam ponad 80 eksponatów, poczynając od rzeźb monumentalnych, poprzez rzeźbę portretową i dekoracyjną, aż do prac medalierskich. Wśród wystawionych popiersi portretowych znajdowały się m.in. podobizny prof. Stanisława Michalskiego i Wojciecha Świątosławskiego, Matki Róży Czackiej oraz pisarki Zofii Kossak. Na wystawie pojawiła się także zakupiona wcześniej przez Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych *Głowa murzyna* oraz popiersie Stefana Żeromskiego⁵². Organizatorzy wydali specjalny katalog prezentujący wystawione w Katowicach prace⁵³. Wstęp do niego napisała kuzynka rzeźbiarki, pisarka i działaczka katolicka Zofia Kossak-Szczucka. Podkreśliła w nim bogactwo życia wewnętrznego artystki oraz fakt, że jej sztuka wzniosłe i pięknie służy Bogu i narodowi.

Latem 1939 r. na zaproszenie komitetu budowy i organizacji pawilonu polskiego na Wystawie Wszechświatowej w Nowym Jorku wystawiła dwie rzeźby: *Głowę murzyna* i popiersie Żeromskiego. Pierwsza praca zaginęła, portret pisarza znalazł się w zbiorach Muzeum Polskiego w Chicago.

W drugiej połowie lat trzydziestych XX w. artystka zajmowała się także pracą dydaktyczną. Prowadziła zajęcia w Miejskiej Szkole Sztuk Zdobniczych i Malarstwa w Warszawie przy ul. Myśliwieckiej⁵⁴. Była tam kierowniczką kursu rzeźby w materiałach trwałych. Placówka została utworzona w 1920 r. i kształciła artystów w zakresie malarstwa, rzeźby dekoracyjnej, grafiki i rzemiosła artystycznego. Po II wojnie światowej została włączona do warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych.

Niewątpliwie w przededniu II wojny światowej działalność artystyczna Trzczińskiej-Kamińskiej nabrała większego rozmachu. Wynika to z faktu, że jej dzieła były coraz częściej wystawiane w kraju i poza jego granicami. Ponadto rzeźby wykonane w tym czasie świadczą o osiągnięciu dużego poziomu dojrzałości. Lata studiów i zdobywania doświadczeń przyniosły więc dobre owoce. Niestety dalszy rozwój artystki do pewnego stopnia został ograniczony w wyniku wybuchu II wojny światowej i okupacji niemieckiej.

Pracownia Trzczińskiej-Kamińskiej została zniszczona już podczas oblężenia Warszawy we wrześniu 1939 r. W tym czasie w pomieszczeniach znajdowało się wiele nieukończonych prac, które także uległy destrukcji. Mimo niedostatku przeżywanego podczas okupacji artystka rozpoczęła odbudowę. Niestety w 1941 r. została przez okupantów pozbawiona zarówno pracowni, jak i mieszkania⁵⁵, ponieważ ci zdecydowali, że w tym miejscu powstanie dzielnica przeznaczona jedynie dla Niemców. Polscy mieszkańcy zostali więc wysiedleni. Do końca wojny Trzczińska-Kamińska często zmieniała miejsce zamieszkania. Do Powstania War-

szawskiego pracowała w budynku znajdującym się przy ul. Krakowskie Przedmieście 1⁵⁶.

W trudnych latach II wojny światowej Trzcńskiej-Kamińskiej zlecano wykonywanie obrazów i rzeźb do kościołów. To wtedy artystka wykonała m.in. dla kościoła w Grzegorzowicach w woj. świętokrzyskim rzeźbę *Ukrzyżowanie*⁵⁷. Zlecenia o charakterze religijnym pomogły artystce przetrwać trudny pod względem materialnym czas wojny. Ponadto z pewnością były także źródłem przeżyć duchowych dających siłę i nadzieję. To podczas okupacji rzeźbiarka przystąpiła do III Zakonu św. Dominika, obierając imię zakonne Gertruda⁵⁸. Fraternia była formą życia zakonnego, przeznaczoną dla osób, które nie chciały rezygnować z życia małżeńskiego i rodzinnego. W tym czasie za formację duchową należących do niej kobiet odpowiadał znany z działalności w Związku Harcerstwa Polskiego ksiądz Mauersberger. Członkinie grupy charakteryzowały się wysokim poziomem życia duchowego i intelektualnego. Podobnie jak siostra Gertruda były artystkami, pisarkami, poetkami itp. Ks. Studziński uważa, że Trzcńska-Kamińska przystąpiła do III zakonu pod wpływem kuzynki, katolickiej pisarki i publicystki Kossak-Szczuckiej⁵⁹.

Zarówno charakter dzieł artystki, jak i wstąpienie podczas Wielkiej Wojny w szeregi Legionów świadczą o jej patriotyzmie. Wydaje się więc, że działalność konspiracyjna, którą podjęła podczas okupacji niemieckiej w Warszawie, była dla niej czymś naturalnym, konsekwencją wychowania w domu rodzinnym i dotychczasowych wyborów. Dlatego aktywnie współpracowała z organizacjami działającymi na rzecz niepodległości Polski. Nawiązała kontakt z organizacją nawiązującą do tradycji Akcji Katolickiej, Frontem Odrodzenia Polski⁶⁰ oraz Społeczną Organizacją Samoobrony. W swojej pracowni zajmowała się powielaniem prasy konspiracyjnej. W mieszkaniu przy ul. Myśliwieckiej 10 został powielony pierwszy konspiracyjny



3. Nagrobek Zofii Trzcńskiej-Kamińskiej na cmentarzu Powązkowskim w Warszawie. Fot. Krzem Anonim. Licencja: CC BY-SA 4.0; źródło: <https://commons.wikimedia.org/w/index.php?curid=85187333> [dostęp: 17 X 2022]
Zofia Trzcńska-Kamińska's tombstone in the Powązki cemetery in Warsaw. Photo by Krzem Anonim. License: CC BY-SA 4.0; source: <https://commons.wikimedia.org/w/index.php?curid=85187333> [access: 17 X 2022]

numer czasopisma „Znak”⁶¹. W tym miejscu warto zauważyć, że tego typu działalność prowadzona w miejscu pracy lub zamieszkania jest szczególnie niebezpieczna, ponieważ łatwo o dekonspirację.

Fakt, że państwo Kamińscy podczas okupacji cierpieli z powodu niedostatku, nie spowodował, że rzeźbiarka zamknęła się na potrzeby ubogich. Chcąc pomóc tym, którzy cierpieli głód, narysowała obrazek Matki Bożej Ostrobramskiej, który był powielany i sprzedawany⁶². Pieniądze przeznaczano na pomoc potrzebującym.

Po upadku Powstania Warszawskiego państwo Kamińscy podzielili los wielu mieszkańców miasta i udali się na wygnanie. Zamieszkali wraz z Zofią Kossak-Szczucką w Częstochowie⁶³.

DZIAŁALNOŚĆ PO II WOJNIE ŚWIATOWEJ

Po zakończeniu wojny artystka wraz z mężem powróciła Warszawy i rozpoczęła odbudowę zrujnowanej pracowni przy ul. Myśliwieckiej 10⁶⁴. Jak już wspomniano poprzednio, wiele prac zgromadzonych w pracowni zostało zniszczonych. Okupanci rozbili także niektóre pomniki oraz rzeźby, które artystka wykonała przed wojną dla różnych miast, instytucji czy obiektów sakralnych. Niektóre z tych prac zostały później odtworzone przez Zofię Trzcinią-Kamińską na podstawie zachowanych rysunków, modeli czy wspomnień zapisanych w pamięci. Pod wpływem tych doświadczeń artystka zmieniła nieco stosunek do własnej twórczości. Najlepiej oddaje to chyba fragment jej własnej wypowiedzi.

Otóż przed 1945 r. byłam bardzo ambitną rzeźbiarką. Chciałam najchętniej [...] wykonywać moje rzeźby tylko w jednym egzemplarzu, ale za to w szlachetnym materiale: brązie, marmurze, wreszcie w drewnie. Ale po biedach i pożarach znalazłam na zgliszczach moich marmurów i brązów inny program, niech figura, będzie w czemkolwiek tanim, ale niech promieniuje przeżyciem, którego dynamika mogłaby przyciągnąć do skupienia, pomóc w modlitwie, a choćby uciszyć serce. [...] Dłuższą walkę ze sobą prowadziłam, zanim zdecydowałam się na tę drogę popularyzacji w odlewach gipsowych⁶⁵.

Wydaje się, że do tej przemiany doprowadziło prowadzenie pogłębionego życia duchowego podczas II wojny światowej. Artystka odniosła się tutaj głównie do twórczości o charakterze religijnym. Wyraziła pogląd na rolę sztuki sakralnej. Jej zdaniem powinna ona ułatwiać modlitwę i skupienie. Unikatowość dzieła sztuki oraz sława artysty powinny zejść tym samym na plan dalszy.

W tym miejscu warto także zauważyć, że podobnie jak kuzynka Kossak-Szczucka, artystka była związana z nurtem demokratycznym cieszącym się pewną popularnością wśród świeckich katolików w Polsce. Organizacje, do których należała (Front Odrodzenia Polski i Społeczna Organizacja Samoobrony), głosiły podczas okupacji niemieckiej potrzebę budowy po wojnie społeczeństwa zdecydowanie bardziej demokratycznego niż to, które funkcjonowało w okresie między-

wojennym. Stąd też m.in brała się idea popularyzacji sztuki, także sakralnej, wśród szerokich kręgów społecznych.

Po 1945 r. Trzcńska-Kamińska wykonała szereg nowych rzeźb. Najczęściej były to realizacje o tematyce religijnej. Pierwszą powojenną pracą stała się rzeźba Chrystusa wykonana dla kościoła pw. Chrystusa Zbawiciela w Warszawie.

W okresie powojennym artystka wykonywała także płaskorzeźby o charakterze funeralnym. Pierwszą było epitafium ks. biskupa Stanisława Kostki Łukomskiego, ordynariusza diecezji łomżyńskiej, które znajduje się w katedrze w Łomży⁶⁶. Druga to epitafium kardynała Augusta Hlonda, prymasa Polski, wmurowane w ścianę archikatedry św. Jana w Warszawie⁶⁷, natomiast trzecia to epitafium poświęcone Wincentemu Kadłubkowi, które umieszczono w kościele opactwa w Jędrzejowie⁶⁸.

W 1965 r. na terenie ogrodu rezydencji Prymasa Polski umieszczono rzeźbę autorstwa Trzcńskiej-Kamińskiej przedstawiającą Maryję Matkę Kościoła⁶⁹. Wydaje się, że za wyborem takiego tematu stała idea kard. Stefana Wyszyńskiego. W 1965 r. kończył się Sobór Watykański II, podczas którego Prymas Tysiąclecia zabiegał o ogłoszenie Maryi Matką Kościoła. Do aktu takiego doszło 21 października 1964 r. na zakończenie czwartej sesji soborowej.

W latach 1966–1967 artystka pracowała nad pomnikiem Tadeusza Kościuszki dla miasta Poznania⁷⁰. Fakt, że zdecydowano się odtworzyć pomnik, powierzając to dzieło tej samej rzeźbiarce, która wykonała go w okresie międzywojennym, świadczy o tym, że monument dobrze przyjął się w przestrzeni miejskiej. W dowód uznania władze miejskie zdecydowały się uczcić Zofię Trzcńską-Kamińską honorowym obywatelstwem Poznania.

Lata sześćdziesiąte XX w. to czas, w którym artystka wraz z mężem wykonała szereg dzieł sztuki dla kościoła parafialnego pw. św. Kazimierza w Pruszkowie. Do elementów wyposażenia zaprojektowanych i zrealizowanych przez Kamińskich należą konfesjonały, ambona, droga krzyżowa. Prawdopodobnie jest to największy zespół prac Trzcńskiej-Kamińskiej⁷¹.

W połowie lat sześćdziesiątych XX w. Trzcńska-Kamińska wykonała dla kościoła parafialnego w Niemyjach (woj. podlaskie) płaskorzeźbę przedstawiającą Matkę Bożą. Parafianie nie byli jednak zadowoleni z formy tego dzieła, więc zasłonięto je obrazem⁷².

PISMA ZOFII TRZCŃSKIEJ-KAMIŃSKIEJ

Chociaż Trzcńska-Kamińska jest znana głównie jako rzeźbiarka i medalierka, to jednak wydała kilka publikacji. Były to artykuły w prasie katolickiej oraz broszury często również będące dodatkami do prasy. Zasadniczo można podzielić publikacje te na dwie kategorie. Do pierwszej wypada zaliczyć artykuły dotyczące sztuki. Mam tu na myśli szczególnie artykuły pt. *Przyczyny upadku sztuki religijnej*⁷³, *Rola artysty w życiu społecznym* oraz *Kto winien?*. Drugą kategorię stanowią publikacje dotyczące wiary i moralności.

Należy do nich broszura wydana w 1948 r. w Katowicach pt. *Będę matką...* Praca zawiera argumenty przeciwko decyzji o aborcji. Jej treść świadczy o tym, że

autorka dokładnie poznała zagadnienie. W broszurze nazywa dziecko bogactwem rodziny, a matkę żołnierzem Rzeczypospolitej. Wyrażenia te niewątpliwie niosą ze sobą duży ładunek emocjonalny. O dużym zaangażowaniu artystki w działalność antyaborcyjną świadczy odpowiedź udzielona w ankiecie personalnej Związku Artystów Polskich. Trzcinińska-Kamińska napisała w niej, że obok pracy artystycznej poświęca się z zamiłowania obronie godności życia poczętych dzieci i umacnianiu macierzyństwa⁷⁴.

Mimo że Trzcinińska-Kamińska była osobą zaangażowaną religijnie, to jednak wielokrotnie krytykowała stan sztuki sakralnej. W 1947 r. na łamach miesięcznika „Znak” ukazał się jej artykuł pt. *Przyczyny upadku sztuki religijnej*⁷⁵. Był on odpowiedzią na ogłoszoną przez redakcję ankietę pod hasłem „Problem nowoczesnej sztuki religijnej”. Zdaniem rzeźbiarki sztuka sakralna powinna nawiązywać do tradycyjnych form sztuki europejskiej i być wyrazem pogłębionego życia duchowego. Artystka dostrzegła także problem odpowiedniego kształcenia adeptów sztuki, chcących uczestniczyć w realizacjach o tematyce sakralnej. Uważa, że należałoby powołać specjalne placówki prowadzące zajęcia w tym zakresie. Stwierdziła, że dawniej takimi ośrodkami były klasztory⁷⁶.

Mimo że przedstawione powyżej artykuły ukazały się w okresie powojennym, to niewątpliwie poglądy Trzcinińskiej-Kamińskiej na sztukę sakralną wykryształizowały się już wcześniej. Świadczy o tym list artystki wysłany do Józefa Mehoffera w 1929 r. Artystka podkreśla, że w sztuce sakralnej

przeważnie spotyka się albo martwy eklektyzm, albo anemiczne estetyzowanie na temat religii. Nieudolne wysiłki wyrażania nastroju osobistej pobożności w uczuciowo-impresyjnej formie – prace w rezultacie przykre mimo ślicznych postulatów artystów, którzy w rezultacie, po wiekach indyferencji sztuki dla religii, nie mogą nagiąć do jej ducha anarchicznych form osobistej uczuciowości⁷⁷.

Słowa te świadczą o tym, że autorka miała bardzo krytyczny stosunek do stanu sztuki sakralnej w okresie międzywojennym. Jest ona dla niej połączeniem dowolnie dobieranych form i uczuć artystów, niekoniecznie wynikających z prowadzenia życia religijnego. W tym miejscu warto zauważyć, że osoby, które wypowiadały się o twórczości Trzcinińskiej-Kamińskiej, zwracały uwagę, że jej dzieła są wyrazem głębokich przeżyć duchowych. Niewątpliwie zapewniało to spójność formy i treści, jaką można dostrzec w pracach artystki.

W okresie powojennym Trzcinińska-Kamińska prowadziła ożywioną korespondencję z przebywającą na emigracji kuzynką Kossak-Szczucką. Listy te dotyczyły najczęściej spraw rodzinnych oraz duchowych⁷⁸.

Artystka zmarła 27 października 1977 r. w Warszawie. Jest pochowana na cmentarzu Powązkowskim w Alei Zasłużonych. Ponieważ była członkinią III Zakonu Świętego Dominika, ubrano ją w habit dominikański.

Trzcinińska-Kamińska jest przykładem kobiety, która łączyła aktywne życie zawodowe z wrażliwością na sferę duchową. Niewątpliwie w czasach, kiedy rozpoczynała swoją działalność artystyczną, na panie, które podejmowały zajęcia za-

robkowe poza domem, patrzono z pewną podejrzliwością. Dotyczyło to w szczególności środowiska ziemiańskiego oraz Kościoła katolickiego. Mimo że artystka była związana zarówno z jednym, jak i z drugim, potrafiła znaleźć własną drogę ku samorealizacji. Prowadziła życie owocne i spełnione. Dzięki jej pracy przestrzenie świecka i sakralna zostały wzbogacone wieloma dziełami o dużej wartości artystycznej i duchowej. Autentyzm prac Trzcńskiej-Kamińskiej wynikający z głębokiego życia duchowego sprawia, że do dzisiaj wykonane przez nią rzeźby są cenione przez koneserów sztuki.

BIBLIOGRAFIA

Źródła

Archiwum Polskiej Prowincji Dominikanów, *Spuścizna Zofii Trzcńskiej-Kamińskiej*. Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Wrocławiu, Zbiór Rękopisów, sygn. MS Ossol. 14040/II: J. Mehofferowa, *Znajomi, koledzy, przyjaciele J. Mehoffera z lat 1891–1939*, Z. Trzcńska-Kamińska, List do Józefa Mehoffera z 14 X 1929 r.

Opracowania

- Boniecki A., *Na zgliszczach moich murów znalazłam inny program*, „Tygodnik Po-wszechny” 1977, nr 46.
- Chrudzimska-Uhera K., *Dyskusja wokół „problemu nowoczesnej sztuki religijnej” w kontekście II i III Wystawy Współczesnej Sztuki Religijnej w Polsce*, „Sacrum et Decorum. Materiały i studia z historii sztuki sakralnej” 2018, nr 11.
- Filipkiewicz S., *100 wystawa Towarzystwa Artystów Polskich Sztuka*, Kraków 1937.
- Heska-Kwaśniewicz K., „Co za moc bije z tych listów”! O listach Zofii Kossak do rodziny i przyjaciół, „Bibliotheca Nostra. Śląski Kwartalnik Naukowy” 2019, nr 1(55).
- Kamiński Z., *Dzieje życia w pogoni za sztuką*, Warszawa 1975.
- Katalog rzeźb religijnych Zofii Trzcńskiej-Kamińskiej*, Warszawa 1933.
- Kulpińska K., *Studentki szkół artystycznych i artystki w Polsce okresu międzywojnia – wybrane aspekty profesji*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Sociologica” 2016, nr 66.
- Kur T., *Pasja twórcza Zofii Trzcńskiej-Kamińskiej*, „Stolica – Warszawski Tygodnik Ilustrowany” 1957, nr 11.
- Myślińska A., *Konkurs na malowidła do sali Sejmu w Warszawie (1929) w świetle polityki artystycznej i propagandowej II Rzeczypospolitej*, „Quart. Kwartalnik Instytutu Historii Sztuki Uniwersytetu Wrocławskiego” 2015, nr 1(35).
- Pałaszewska M., *Życie nie oszczędziło jej krzyży. Zofia Trzcńska-Kamińska 1890–1977*, https://kpbc.umk.pl/Content/201523/PDF/Trzcinska_Kaminska_Zofia_3606_WSK.pdf
- Pieńkos A., *Jutrzenka Zofii Trzcńskiej-Kamińskiej – błyskotliwy debiut legionistki i tercjarki*, [https://www.lazienki-krolewskie.pl/public/upload/download/Pieńkos%20Andrzej%20-%20Trzcinska.pdf](https://www.lazienki-krolewskie.pl/public/upload/download/Pienkos%20Andrzej%20-%20Trzcinska.pdf)
- Skrudlik M., *Prawda o wystawie „Polskiej sztuki kościelnej” w Zachęcie*, Warszawa 1932.
- Studzinski J., *Okruchy z dziejów mojej rodziny*, Pruszków 2021.

- Trzcińska-Kamińska Z., *Będę matką...*, Katowice 1948.
- Trzcińska-Kamińska Z., *Kto winien?*, „Tygodnik Powszechny” 1949, nr 49 (247).
- Trzcińska-Kamińska Z., *Piękno i kobieta*, „Słowo Powszechne” 1949, nr 165.
- Trzcińska-Kamińska Z., *Przyczyny upadku sztuki religijnej*, „Znak” 1947, nr 7.
- Trzcińska-Kamińska Z., *Rola artysty w życiu społecznym*, „Młoda Architektura” 1938, nr 3.
- Wystawa zbiorowa rzeźb Zofii Trzcińskiej-Kamińskiej: marzec – kwiecień 1939*, Katowice 1939.
- Wicher S., *Kościół parafialny w Niemyjach Nowych według projektu Stanisława Bukowskiego i Stanisława Smaczynego*, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Podlaskiego” 2007, z. 13.
- Wolańska J., *„Ku odrodzeniu sztuki religijnej”. O próbach odnowy sztuki kościelnej na ziemiach polskich w latach 1900–1939 (ze szczególnym uwzględnieniem malowideł ściennych)*, „Sacrum et Decorum. Materiały i studia z historii sztuki sakralnej” 2012, nr 5.
- Woźnicki S., *Od malowniczości do linearyzmu „Sztuka” i „Rytm”, „Południe. Kwartalnik ilustrowany poświęcony sztukom plastycznym i krytyce artystycznej” 1924, z. 1.*

PRZYPISY

- ¹ M. Pałaszewska, *Życie nie oszczędziło jej krzyży Zofia Trzcińska-Kamińska (1890-1977)*, https://kpbc.umk.pl/Content/201523/PDF/Trzcinska_Kaminska_Zofia_3606_WSK.pdf, s. 1 [dostęp: 27 VI 2022].
- ² J. Studziński, *Okruchy z dziejów mojej rodziny*, Pruszków 2021, s. 32.
- ³ Tamże, s. 38.
- ⁴ Archiwum Polskiej Prowincji Dominikanów [dalej: APPD], Spuścizna Zofii Trzcińskiej-Kamińskiej, nr 1, Życiorys datowany na 23 VII 1967 r., s. 1.
- ⁵ J. Studziński, *Okruchy z dziejów...*, s. 39.
- ⁶ APPD, *Życiorys...*, s. 1.
- ⁷ Tamże.
- ⁸ K. Kulpińska, *Studentki szkół artystycznych i artystki w Polsce okresu międzywojnia – wybrane aspekty profesji*, „Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Sociologica” 2016, nr 66, s. 37.
- ⁹ Z. Kamiński, *Dzieje życia w pogoni za sztuką*, Warszawa 1975, s. 320.
- ¹⁰ Tamże, s. 321.
- ¹¹ J. Studziński, *Okruchy z dziejów...*, s. 40.
- ¹² APPD, *Życiorys...*, s. 2.
- ¹³ Z. Kamiński, *Dzieje życia...*, s. 320.
- ¹⁴ Tamże, s. 428.
- ¹⁵ J. Studziński, *Okruchy z dziejów...*, s. 42.
- ¹⁶ Z. Kamiński, *Dzieje życia...*, s. 423–424.
- ¹⁷ APPD, *Życiorys...*, s. 2.
- ¹⁸ Z. Kamiński, *Dzieje życia...*, s. 566.
- ¹⁹ Tamże, s. 565–566.
- ²⁰ Tamże, s. 583.
- ²¹ Tamże, s. 567.
- ²² APPD, *Życiorys...*, s. 2.

- 23 M. Pałaszewska, *Życie nie oszczędziło...*, s. 3.
- 24 Z. Kamiński, *Dzieje życia...*, s. 584.
- 25 A. Pieńkos, *Jutrzenka Zofii Trzcńskiej-Kamińskiej – błyskotliwy debiut legionistki i tercjarki*, <https://www.lazienki-krolewskie.pl/public/upload/download/Pieńkos%20Andrzej%20-%20Trzcńska.pdf>, s. 2, [dostęp: 27 VI 2022].
- 26 APPD, *Życiorys...*, s. 2.
- 27 Tamże.
- 28 J. Studziński, *Okruchy z dziejów...*, s. 47.
- 29 APPD, *Życiorys...*, s. 3.
- 30 Tamże.
- 31 J. Studziński, *Okruchy z dziejów...*, s. 48.
- 32 APPD, *Życiorys...*, s. 3.
- 33 Tamże.
- 34 Tamże, s. 48.
- 35 Tamże, s. 3–4.
- 36 A. Myślińska, *Konkurs na malowidła do sali Sejmu w Warszawie (1929) w świetle polityki artystycznej i propagandowej II Rzeczypospolitej*, „Quart. Kwartalnik Instytutu Historii Sztuki Uniwersytetu Wrocławskiego” 2015, nr 1(35), s. 36.
- 37 J. Studziński, *Okruchy z dziejów...*, s. 49.
- 38 Tamże.
- 39 Tamże.
- 40 Tamże.
- 41 APPD, *Życiorys...*, s. 4.
- 42 J. Studziński, *Okruchy z dziejów...*, s. 51.
- 43 M. Pałaszewska, *Życie nie oszczędziło...*, s. 3–4.
- 44 J. Studziński, *Okruchy z dziejów...*, s. 52.
- 45 Tamże, s. 53.
- 46 M. Skrudlik, *Prawda o wystawie „Polskiej sztuki kościelnej” w Zachęcie*, Warszawa 1932, s. 22.
- 47 APPD, *Życiorys...*, s. 4–5.
- 48 J. Studziński, *Okruchy z dziejów...*, s. 53.
- 49 APPD, *Życiorys...*, s. 5.
- 50 A. Myślińska, *Konkurs na malowidła do sali Sejmu w Warszawie (1929) w świetle polityki artystycznej i propagandowej II Rzeczypospolitej*, „Quart. Kwartalnik Instytutu Historii Sztuki Uniwersytetu Wrocławskiego” 2015, nr 1(35), s. 45–46.
- 51 APPD, *Życiorys...*, s. 5.
- 52 J. Studziński, *Okruchy z dziejów...*, s. 57.
- 53 *Wystawa zbiorowa rzeźb Zofii Trzcńskiej-Kamińskiej: marzec – kwiecień 1939*, Katowice 1939.
- 54 APPD, *Życiorys...*, s. 5.
- 55 Tamże, s. 6.
- 56 J. Studziński, *Okruchy z dziejów...*, s. 59.
- 57 APPD, *Życiorys...*, s. 6.
- 58 K. Heska-Kwaśniewicz, „Co za moc bije z tych listów”! O listach Zofii Kossak do rodziny i przyjaciół, „Bibliotheca Nostra. Śląski Kwartalnik Naukowy” 2019, nr 1(55), s. 31.
- 59 J. Studziński, *Okruchy z dziejów...*, s. 58.
- 60 K. Heska-Kwaśniewicz, „Co za moc bije z tych listów”..., s. 30.
- 61 M. Pałaszewska, *Życie nie oszczędziło...*, s. 4.
- 62 Tamże, s. 4.
- 63 J. Studziński, *Okruchy z dziejów...*, s. 60.
- 64 APPD, *Życiorys...*, s. 7.
- 65 A. Boniecki, *Na zgłiszczach moich murów znalazłam inny program*, „Tygodnik Powszechny” 1977, nr 46, s. 4–5.
- 66 J. Studziński, *Okruchy z dziejów...*, s. 68–69.
- 67 APPD, *Życiorys...*, s. 7.
- 68 Tamże, s. 7–8.

⁶⁹ Tamże, s. 8.

⁷⁰ Tamże.

⁷¹ A. Pierńkos, *Jutrzenka...*, s. 3.

⁷² S. Wicher, *Kościół parafialny w Niemyjach Nowych według projektu Stanisława Bukowskiego i Stanisława Smaczego*, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Podlaskiego” 2007, z. 13, s. 134–135.

⁷³ Z. Trzcińska-Kamińska, *Przyczyny upadku sztuki religijnej*, „Znak” 1947, nr 7, s. 745–49.

⁷⁴ M. Pałaszewska, *Życie nie oszczędziło...*, s. 5.

⁷⁵ Z. Trzcińska-Kamińska, *Przyczyny upadku...*, s. 745–749.

⁷⁶ Tamże, s. 747–748.

⁷⁷ Z. Trzcińska-Kamińska, List do Józefa Mehoffera z 14 X 1929 r., Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Wrocławiu, Zbiór Rękopisów, sygn. MS Ossol. 14040/II: J. Mehofferowa, *Znajomi, kole-dzy, przyjaciele J. Mehoffera z lat 1891–1939*, s. 369–371, cyt. za: J. Wolańska, „*Ku odrodzeniu sztuki re-ligijnej*”. *O próbach odnowy sztuki kościelnej na ziemiach polskich w latach 1900–1939 (ze szczególnym uwzględnieniem malowideł ściennych)*, „Sacrum et Decorum. Materiały i studia z historii sztuki sa-kralnej” 2012, nr 5, s. 30.

⁷⁸ K. Heska-Kwaśniewicz, *Co za moc bije z tych listów...*, s. 30–31.

ZOFIA TRZCIŃSKA-KAMIŃSKA (1890–1977) – LIFE AND WORK

Zofia Trzcińska was born on 26 December 1890 in Wieprzec. She came from a landed gentry family. Initially, she took interest in drawing and painting. In 1909, she began studying at the Warsaw School of Fine Arts, then moved to Władysław Ślewiński's private painting studio. In 1909, she married painter Zygmunt Kamiński.

During the First World War, in 1915, disguised as Zygmunt Tarło, she joined the Second Brigade of the Legions. After the war ended, she changed her artistic interests. After that, she created almost exclusively religious and historical sculpture, as well as medallion art. In the interwar period, she designed coins depicting, i.a., King Bolesław I the Brave and Romuald Traugutt. She also made a statue of Józef Piłsudski for the University of Warsaw, as well as one of Tadeusz Kościuszko for the city of Poznań.

During the Second World War, she was active in the underground. After the war, she devoted herself to sacred sculpture.

JUSTYNA ZAJKO-CZOCHAŃSKA

Uniwersytet w Białymstoku

Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków w Białymstoku

Ochrona dziedzictwa kulturowego poprzez finansowanie prac przy zabytkach na przykładzie województwa podlaskiego

Słowa kluczowe: finansowanie prac przy zabytkach, dotacje, ochrona dziedzictwa kulturowego, Podlaski Wojewódzki Konserwator Zabytków

Key words: financing works on historical monuments, subsidies, protection of cultural heritage, Voivodeship Conservator of Monuments in Podlasie

WPROWADZENIE

Dziedzictwo kulturowe jest szerokim pojęciem i jak dotąd nie zostało jednoznacznie zdefiniowane. Można zatem przyjąć, że dziedzictwo kulturowe jest spuścizną poprzednich pokoleń obejmującą zarówno dobra materialne, jak i niematerialne. Według Jana Pruszyńskiego dziedzictwo kulturowe to „zasób rzeczy nieruchomych i ruchomych wraz ze związanymi z nim wartościami duchowymi, zjawiskami historycznymi i obyczajowymi uznawanymi za podstawę ochrony prawnej dla dobra konkretnego społeczeństwa i jego rozwoju oraz dla przekazania ich następnym pokoleniom, z uwagi na zrozumiałe i akceptowane wartości historyczne, patriotyczne, religijne, naukowe i artystyczne, mające znaczenie dla tożsamości i ciągłości rozwoju politycznego, społecznego i kulturalnego, dowodzenia prawd i upamiętniania wydarzeń historycznych, kultywowania poczucia piękna i wspólnoty cywilizacyjnej”¹. Nie istnieje również prawna definicja dziedzictwa kulturowego. Jednakże Konstytucja RP będąca najwyższym w hierarchii aktem prawnym stanowi, że „Rzeczpospolita Polska strzeże [...] dziedzictwa narodowego oraz zapewnia ochronę środowiska, kierując się zasadą zrównoważonego rozwoju”². W artykule 6 zaś ustawodawca posługuje się określeniem „dóbr kul-

ture” oraz „narodowym dziedzictwem kulturalnym”. Terminologię zastosowaną w ustawie zasadniczej można tym samym przyjąć jako wyrażenia synonimiczne lub węższe do określenia „dziedzictwo kulturowe”³.

Ochrona dziedzictwa kulturowego utożsamiana jest zwykle z systemem ochrony zabytków. Tezę można uznać za słuszną, jednakże należy pamiętać o dziedzictwie niematerialnym, które stanowią m.in. tradycja, zwyczaje, obrzędy religijne, przekazy ustne czy sztuka⁴. Celem artykułu jest przedstawienie jednej z form ochrony dziedzictwa kulturowego, polegającej na finansowaniu prac przy zabytkach. Dodatkowo analizie w tym zakresie poddane zostanie województwo podlaskie w okresie ostatnich 10 lat.

FINANSOWANIE OCHRONY ZABYTKÓW

Ochrona zabytków w świetle artykułu 4 Ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami spoczywa na organach administracji publicznej, których zadaniem jest m.in. zapewnienie warunków prawnych, organizacyjnych i finansowych umożliwiających trwałe zachowanie zabytków oraz ich zagospodarowanie i utrzymanie⁵. Obowiązek ten został nałożony na wszystkie organy administracji publicznej, zarówno na organy rządowe, jak i samorządowe, jednakże w praktyce największą rolę w tym zakresie odgrywają służby konserwatorskie. Nie można jednak zapomnieć, że opiekę nad zabytkiem sprawuje jego właściciel lub posiadacz zgodnie z art. 5 ustawy. Jest on zobligowany m.in. do prowadzenia prac konserwatorskich, restauratorskich i robót budowlanych przy zabytku i tym samym do ponoszenia kosztów z tym związanych. Z obowiązku opieki nad zabytkami w zakresie finansowania prac nie zostały zwolnione jednostki samorządu terytorialnego, co zostało doprecyzowane w art. 71 ust. 2 ustawy⁶. Właściciel lub posiadacz zabytku oprócz nałożonych na niego obowiązków posiada również szereg praw względem zabytku. Przeciwwagą ponoszenia kosztów jest możliwość ubiegania się o dofinansowanie prac przy zabytku do organów administracji publicznej⁷. Zasady oraz mechanizmy finansowania ochrony zabytków zostały określone w rozdziale 7 u.o.z.o.z, zaś szczegółowe uregulowania w Rozporządzeniu Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z dnia 16 sierpnia 2017 r. w sprawie dotacji celowej na prace konserwatorskie lub restauratorskie przy zabytku wpisanym na Listę Skarbów Dziedzictwa oraz prace konserwatorskie, restauratorskie i roboty budowlane przy zabytku wpisanym do rejestru zabytków⁸.

Przepisy u.o.z.o.z ściśle określają źródła finansowania prac przy zabytkach. Podmiotami udzielającymi dotacji z budżetu państwa⁹ są: minister właściwy do spraw kultury i ochrony dziedzictwa narodowego oraz wojewódzki konserwator zabytków. Ustawa przewiduje także dotacje udzielane przez jednostki samorządu terytorialnego, tj. organy stanowiące gminy, powiatu lub samorządu województwa z budżetu poszczególnych samorządów, jednakże na podstawie odrębnych przepisów prawa. Finansowanie prac przy zabytkach możliwe jest również dzięki funduszom unijnym, m.in. poprzez programy operacyjne, Mechanizmy Finansowe Europejskiego Obszaru Gospodarczego czy Norweskie Mechanizmy Finansowe, natomiast zagadnienia te zostało celowo pominięte z uwagi na

ograniczenia przedmiotowe artykułu¹⁰. O dotacje może ubiegać się osoba fizyczna, jednostka samorządu terytorialnego lub inna jednostka organizacyjna posiadająca tytuł prawny do zabytku. Zatem uprawnionym podmiotem do złożenia wniosku o udzielenie dotacji jest właściciel lub posiadacz zabytku wpisanego do rejestru albo osoba posiadająca taki zabytek w trwałym zarządzie lub będąca właścicielem bądź posiadaczem zabytku wpisanego na Listę Skarbów Dziedzictwa¹¹. Co ważne, dotacja może być udzielona wyłącznie na dofinansowanie nakładów koniecznych na wykonanie prac konserwatorskich, restauratorskich lub robót budowlanych przy zabytku wpisanym do rejestru w dwóch przypadkach. Dotacja może być przyznana na dofinansowanie nakładów koniecznych na planowane do wykonania prace lub roboty, które zostaną przeprowadzone w roku złożenia przez wnioskodawcę wniosku o udzielenie dotacji lub w roku następującym po roku złożenia tego wniosku bądź na refundację poniesionych nakładów koniecznych z zastrzeżeniem przeprowadzania prac konserwatorskich lub robót w okresie trzech lat poprzedzających rok złożenia przez wnioskodawcę wniosku o udzielenie dotacji. Wspomniane nakłady konieczne zostały ściśle określone przez ustawodawcę, który enumeratywnie wymienia wykaz działań, które mogą być podejmowane w ramach dotacji. Artykuł 77 u.o.z.o.z stanowi zamknięty katalog, który obejmuje siedemnaście kategorii¹². Wśród nich można wyróżnić działania polegające na sporządzeniu odpowiedniej dokumentacji oraz przeprowadzeniu badań, które są niezbędne do podjęcia dalszych prac (pkt 1–6). Kolejną grupę stanowią czynności o charakterze ochronnym dla zabytku. Mowa m.in. o działaniach zabezpieczających, utrwalających czy odtwarzających tkankę zabytkową (pkt 7–15). Uregulowanie przewiduje również możliwość dotowania zakupu materiałów konserwatorskich i budowlanych niezbędnych do przeprowadzenia powyższych prac (pkt 16), jak też zakup i montaż instalacji przeciwłamaniowej, przeciwpożarowej i odgromowej (pkt 17). Warto nadmienić, że na działania wymienione w art. 77 pkt 2 oraz pkt 7–15 zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu z dnia 16 kwietnia 2021 r. zmieniającym rozporządzenie w sprawie dotacji celowej na prace konserwatorskie lub restauratorskie przy zabytku wpisanym na Listę Skarbów Dziedzictwa oraz prace konserwatorskie, restauratorskie i roboty budowlane przy zabytku wpisanym do rejestru zabytków¹³ wymagane jest pozwolenie organu ochrony zabytków na prowadzenie prac przy zabytku już w momencie składania wniosku o dotację.

Ustawodawca przewidział wysokość dotacji. Co do zasady dotacja może być udzielona w wysokości do 50% nakładów koniecznych, co oznacza, że wnioskodawca powinien posiadać wkład własny. Może on być jednak pokryty z innych źródeł z zastrzeżeniem, by łączna kwota dotacji na prace konserwatorskie, restauratorskie lub roboty budowlane przy zabytku wpisanym do rejestru nie przekroczyła 100%. Od reguły ustawodawca wprowadził trzy wyjątki, dopuszczając możliwość udzielenia dotacji powyżej 50%. Podmiot może wnioskować o dotację do 100% nakładów koniecznych, gdy zabytek, którego wniosek dotyczy, posiada wyjątkową wartość historyczną, artystyczną lub naukową. Drugie odstępstwo wynika z konieczności przeprowadzenia złożonych pod względem technologicznym prac konserwatorskich, restauratorskich lub robót budowlanych przy zabytku.

Ostatni zaś przypadek dotyczy niezwłocznego podjęcia prac lub robót przy zabytku ze względu na jego stan zachowania. Z uwagi na możliwość ubiegania się o dotację u kilku podmiotów jednocześnie regulacja ustawowa przewiduje obowiązek prowadzenia wykazów udzielonych dotacji, jak również informowania się wzajemnie organów o udzielonych dotacjach. Działania te pozwalają na uniknięcie sytuacji, w której zostanie przekroczona maksymalna kwota dotacji udzielonej na te same prace przez ministra właściwego do spraw kultury i ochrony dziedzictwa narodowego, wojewódzkiego konserwatora zabytków oraz organy administracji samorządowej, czyli radę gminy, radę powiatu oraz sejmik województwa.

Procedura ubiegania się o dotację na prace konserwatorskie, restauratorskie oraz roboty budowlane przy zabytku wpisanym do rejestru zabytków jest dwuetapowa. Pierwszym etapem jest złożenie wniosku przez wnioskodawcę oraz jego rozpatrywanie przez właściwy organ. Proces ten polega na ocenie wniosku zarówno pod względem formalnym¹⁴, jak i merytorycznym, z zastrzeżeniem, że nie mają zastosowania przepisy kodeksu postępowania administracyjnego. Drugim etapem jest podpisanie umowy dotacyjnej, która szczegółowo określa warunki m.in. wykonania prac czy rozliczenia dotacji.

STAN ZABYTEKÓW W POLSCE

Według danych Narodowego Instytutu Dziedzictwa (NID) obecnie w rejestrze zabytków wpisanych jest 273 516 zabytków ruchomych (w tym stanowiących wyposażenie świątyń i kolekcje), 78 083 zabytków nieruchomych oraz 7 807 zabytków nieruchomych archeologicznych. Poniższa tabela obrazuje dane liczbowe zabytków wpisanych do rejestru z podziałem na województwa.

Tabela 1. Liczba zabytków wpisanych do rejestru zabytków z podziałem na województwa
Table 1. The number of monuments entered in the register of monuments, broken down by voivodeships

WOJEWÓDZTWO	ZABYTEKI RUCHOME (STAN NA DZIEŃ 30 VI 2022)	ZABYTEKI NIERUCHOME (STAN NA DZIEŃ 20 VII 2022)	ZABYTEKI ARCHEOLOGICZNE (STAN NA DZIEŃ 20 VII 2022)
DOLNOŚLĄSKIE	42 671	8976	1480
KUJAWSKO- -POMORSKIE	10 610	3637	193
LUBELSKIE	19 658	4389	181
LUBUSKIE	7247	4684	549
ŁÓDZKIE	14 441	2964	144
MAŁOPOLSKIE	26 912	6411	488
MAZOWIECKIE	22 237	8079	408
OPOLSKIE	8515	3367	1267

PODKARPACKIE	53 569	5302	479
PODLASKIE	4681	2451	268
POMORSKIE	6269	3768	562
ŚLĄSKIE	8760	4708	243
ŚWIĘTOKRZYSKIE	14 299	1966	210
WARMIŃSKO- -MAZURSKIE	5426	6473	285
WIELKOPOLSKIE	25 984	7944	680
ZACHODNIO- POMORSKIE	2237	2964	370
SUMA	273 516	78 083	7807

Źródło: opracowanie własne na podstawie portalu dane.gov.pl [dostęp: 2 X 2022]
Source: own study based on the website dane.gov.pl [access: 2 X 2022]

Powyższe informacje liczbowe wskazują, jak dużo obiektów zostało w drodze decyzji administracyjnej wpisanych do rejestru zabytków, co jest podstawą do możliwości ubiegania się o dofinansowanie prac przy tych zabytkach. Województwo podlaskie zajmuje 15. miejsce pod względem liczby posiadanych zabytków ruchomych wpisanych do rejestru zabytków. Jedynie województwo zachodniopomorskie posiada ich dwukrotnie mniej. Podobnie wygląda sytuacja w przypadku zabytków nieruchomości. Mniejszą liczbę zabytków wpisanych do rejestru posiada wyłącznie województwo świętokrzyskie. W przypadku nieruchomości zabytków archeologicznych województwo podlaskie wypada na 11. miejscu na 16 województw.

Z Raportu o stanie zachowania zabytków nieruchomości w Polsce. Zabytki wpisane do rejestru zabytków (księgi rejestru A i C) przygotowanego przez NID w 2017 r. wynika kilka kluczowych wniosków. Z oceny obiektów zabytkowych dokonanej pod kątem stanu technicznego, stanu zachowania historycznej formy oraz stanu zachowania substancji historycznej, biorąc pod uwagę pierwsze z kryteriów po przeprowadzeniu analizy, wynika, że „mniej niż 1/3 obiektów figurujących w rejestrze zabytków nieruchomości nie wymaga w chwili obecnej ingerencji remontowych. Jednocześnie ponad 70% obiektów oceniono jako wykazujące objawy zniszczenia. [...] Zestawienie wyników procentowych [...] wskazuje, że ponad 2/3 zabytków nieruchomości figurujących w rejestrze zabytków wymaga różnego rodzaju prac remontowych, w mniejszym zakresie w przypadku obiektów posiadających słabe objawy zniszczenia, a w przypadku umiarkowanie silnych i silnych objawów zniszczenia – prac kompleksowych i pilnych”¹⁵. Jednocześnie przedstawione w raporcie kwoty na prace przy zabytkach płynące z środków publicznych, jak podkreślono, wciąż są niewystarczające w stosunku do ogromu potrzeb. Tożsamy wniosek o niedostatecznych środkach na ochronę zabytków i opiekę nad zabytkami skonstruowała Najwyższa Izba Kontroli w 2021 r. w raporcie *Informacja o wynikach kontroli. System ochrony zabytków w Polsce*¹⁶.

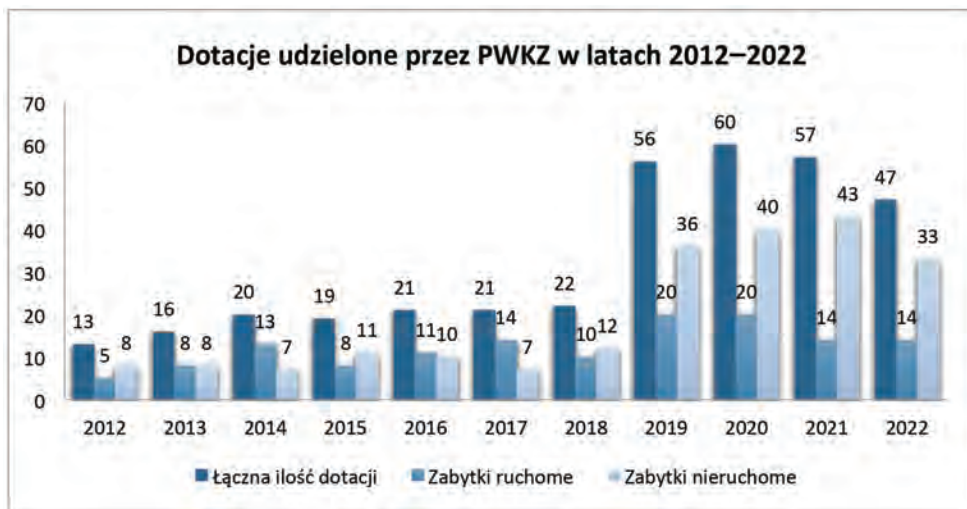
FINANSOWANIE PRAC PRZY ZABYTKACH W WOJEWÓDZTWIE PODLASKIM

Osoby fizyczne, jednostki samorządu terytorialnego lub inne jednostki organizacyjne, które posiadają siedzibę, zakład lub oddział na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, będące właścicielem lub posiadaczem zabytku wpisanego do rejestru zabytków albo posiadające taki zabytek w trwałym zarządzie, jak wcześniej zostało zauważone, mogą wnioskować o dotacje do ministra właściwego do spraw kultury i ochrony dziedzictwa narodowego. Dofinansowanie udzielane jest w ramach realizowanego Programu *Ochrona Zabytków*, którego celem jest zachowanie materialnego dziedzictwa kulturowego poprzez konserwację i rewaloryzację zabytków nieruchomych i ruchomych oraz ich udostępnianie na cele publiczne. O środki finansowe mogą ubiegać się wnioskodawcy z całego terytorium Polski. Aktualny program na rok 2022 zakłada budżet w wysokości 113 625 000 zł¹⁷.

Podlaski Wojewódzki Konserwator Zabytków (PWKZ) na podstawie przepisów u.o.z.o.z, a także wewnętrznego regulaminu udziela dotacji z budżetu państwa w części, w której dysponentem jest wojewoda podlaski, na prace konserwatorskie, restauratorskie i roboty budowlane przy zabytku wpisanym do rejestru zabytków położonym na obszarze województwa podlaskiego. W analizowanym przedziale czasowym obejmującym lata 2012–2022 PWKZ udzielił w sumie 352 dotacje (w tym refundacje) na łączną kwotę ponad 11 mln zł.

Wykres 1. Dotacje udzielone przez PWKZ w latach 2012–2022

Chart 1. Grants granted by PWKZ in 2012–2022

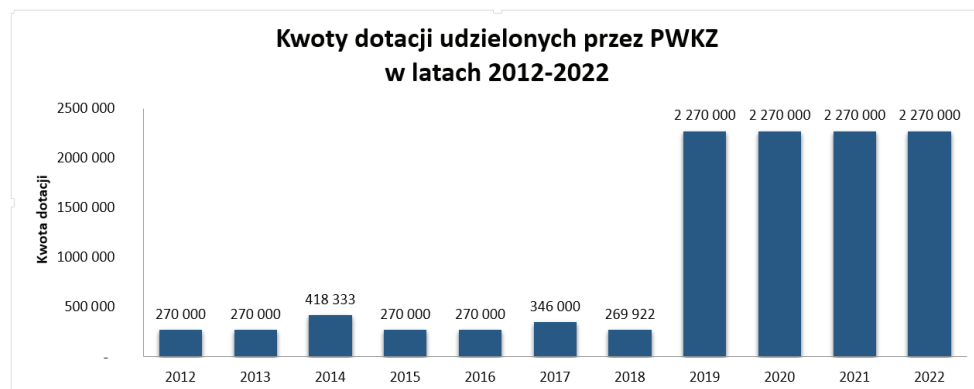


Źródło: opracowanie własne na podstawie danych znajdujących się na stronie <https://wuoźbialystok.bip.gov.pl/wykaz-udzielonych-dotacji/> [dostęp: 2 X 2022]

Source: own elaboration based on data available on the website <https://wuoźbialystok.bip.gov.pl/wykaz-udzielonych-dotacji/> [access: 2 X 2022]

W latach 2012–2018 liczba udzielonych dotacji była zbliżona i oscylowała w okolicach 20. Najmniej wniosków zostało dofinansowanych w 2012 r., jedynie 13. W roku 2019 nastąpiła istotna zmiana w liczbie udzielonych dotacji wynikająca ze zwiększonego budżetu. Po raz pierwszy odnotowano gwałtowny, ponaddwukrotny w porównaniu z poprzednimi latami wzrost sięgający 56 wniosków. Rok później udzielono rekordowej liczby dotacji sięgającej 60 pozytywnie rozpatrzonych wniosków. Natomiast w kolejnych latach można zaobserwować niewielką tendencję spadkową. Z kolei przy rozpatrywaniu liczby udzielonych dotacji z podziałem na zabytki ruchome i nieruchome nasuwają się pewne spostrzeżenia. W latach 2012–2018 liczba udzielonych dotacji w obu kategoriach zabytków była zbliżona. Inaczej przedstawiają się dane od 2019 r. Należy wskazać, że dysproporcje rosły na korzyść zabytków nieruchomych, na które przyznano więcej środków. W okresie analizowanych 10 lat dofinansowania z podziałem na rodzaje zabytków przedstawiały się w następujący sposób: 61% stanowiły dotacje udzielone na zabytki nieruchome, a 39% – na zabytki ruchome.

Wykres 2. Kwoty dotacji udzielonych przez PWKZ w latach 2012–2022
Chart 2. Amounts of subsidies granted by PWKZ in 2012–2022



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych znajdujących się na stronie <https://wuoźbialystok.bip.gov.pl/wykaz-udzielonych-dotacji/> [dostęp: 2 X 2022]

Source: own elaboration based on data available on the website <https://wuoźbialystok.bip.gov.pl/wykaz-udzielonych-dotacji/> [access: 2 X 2022]

Analiza danych zawartych na powyższym wykresie wskazuje, że najniższa łączna kwota na dotacje w województwie podlaskim wyniosła 269 920 zł w roku 2018. W roku 2012, 2013, 2015 oraz 2016 na ochronę zabytków przeznaczono nieco więcej środków, mianowicie 270 000 zł. Na uwagę zasługuje rok 2014, w którym udzielono łącznie ponad 400 tys. zł dotacji na prace konserwatorskie, restauratorskie oraz roboty budowlane przy zabytku. W porównaniu z rokiem poprzednim wydatki w tym zakresie zwiększyły się o blisko 150 tys. zł. Największe zmiany w kierunku znacznego wzrostu sumy udzielonych dotacji widoczne są od roku 2019. Niemal dziesięciokrotnie zwiększyła się kwota przyznanej dofinansowa-

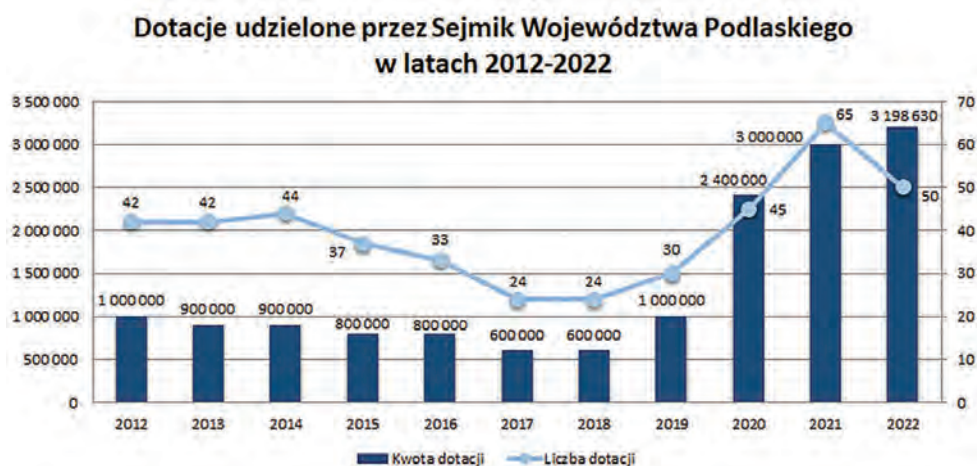
nia i wyniosła 2 mln 270 tys. zł. Co ważne, wysokość środków została utrzymana w kolejnych latach na stałym poziomie.

Środki finansowe przyznane przez Podlaskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków obejmowały prace konserwatorskie oraz restauratorskie zabytków ruchomych wpisanych do rejestru. Wsparciem finansowym objęto m.in. prace przy obrazach, ikonach, ołtarzach, nagrobkach, rzeźbach, kiwotach, ambonach, organach czy sgraffitach. Zarówno dotacje, jak i refundacje zostały udzielone na roboty budowlane prowadzone przy zabytkach nieruchomości, takich jak: kościoły, cerkwie, kamienice, domy mieszkalne, wiatraki oraz budynki użyteczności publicznej. Zakres prowadzonych prac w przeciągu tak długiego okresu był bardzo szeroki. Działania obejmowały m.in. czynności zabezpieczające i utrwalające substancje zabytków, odnowienie i uzupełnienie tynków, odnowienie lub odtworzenie okien, drzwi, więźby dachowej czy zakup i montaż instalacji przeciwłamaniowej oraz przeciwpożarowej i odgromowej. Równie szeroki był katalog podmiotów ubiegających się o dofinansowanie. Wśród wnioskodawców znalazły się parafie katolickie oraz prawosławne, spółdzielnie mieszkaniowe, instytucje publiczne, spółki cywilne oraz osoby prywatne. Kwestia wysokości przydzielanych dotacji była równie różnorodna. Ze względu na rodzaj podejmowanych prac oraz stan zachowania zabytku wysokość dotacji wynosiła od kilkuset złotych do nawet 170 tys. zł. Warto zauważyć, że Wojewódzki Konserwator Zabytków w analizowanym okresie udzielił również dofinansowania zabytkom uznanym przez Prezydenta RP za Pomnik Historii¹⁸ znajdującym się na terenie województwa podlaskiego. Trzykrotnie wsparto finansowo prace przy kościele św. Rocha w Białymstoku, a także przy mizarze w Kruszynianach.

Ustawodawca w artykule 81 u.o.z.o.z przyznał organom stanowiącym jednostek samorządu terytorialnego uprawnienie do udzielania dotacji na zasadach określonych w przyjętych przez nich uchwałach. W przeciwieństwie do dotacji udzielanych przez ministra właściwego do spraw kultury i ochrony dziedzictwa narodowego oraz wojewódzkiego konserwatora zabytków władzom samorządowym pozostawiono więcej swobody, przede wszystkim w zakresie wysokości udzielanych dotacji do 100% nakładów koniecznych. Ponadto dofinansowanie może obejmować prace przy zabytkach nie tylko wpisanych do rejestru zabytków, ale również znajdujących się w gminnej ewidencji zabytków¹⁹.

Podmioty posiadające tytuł prawny do zabytku położonego na obszarze województwa podlaskiego mają możliwość ubiegania się o dotacje na prace przy zabytkach nie tylko u ministra właściwego do spraw kultury i ochrony dziedzictwa narodowego oraz wojewódzkiego konserwatora zabytków, ale również złożenia wniosku do rady gminy i rady powiatu właściwych ze względu na miejsce położenia lub przechowywania zabytku oraz sejmiku województwa podlaskiego. Właściciele oraz posiadacze zabytków korzystają z ustawowo przyznanego uprawnienia, co obrazują poniższe wykresy.

Wykres 3. Dotacje udzielone przez Sejmik Województwa Podlaskiego w latach 2012–2022
 Chart 3. Subsidies granted by the Sejmik of the Podlaskie Voivodeship in 2012–2022



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych znajdujących się na stronie https://bip.wrotapodlasia.pl/wojewodztwo/akty_prawne1/uchwaly_sej/uchwaly_sejmiku_od_2008/ [dostęp: 2 X 2022]

Source: own study based on data available at https://bip.wrotapodlasia.pl/wojewodztwo/akty_prawne1/uchwaly_sej/uchwaly_sejmiku_od_2008/ [access: 2 X 2022]

W latach 2012–2022 Sejmik Województwa Podlaskiego udzielił ponad 400 dotacji na kwotę powyżej 15 mln zł. Od roku 2014 widoczny był systematyczny spadek liczby udzielonych dotacji oraz kwot przeznaczonych na dofinansowanie prac przy zabytkach. Tendencja wzrostowa rozpoczęła się w roku 2019 i stale rosła. Najwięcej dotacji udzielono w roku 2021, zaś najwięcej środków rozdysponowano w roku 2022.

Z analizy danych dotyczących dotacji na prace przy zabytkach udzielanych przez PWKZ oraz Sejmik Województwa wynika, że w latach 2012–2018 zarówno ilościowo, jak i kwotowo więcej wniosków dofinansowywał organ stanowiący województwa. W roku 2019 w obu jednostkach nastąpił radykalny wzrost środków przeznaczonych na dotacje, jednakże PWKZ udzielił ich ponad dwukrotnie więcej niż Sejmik Województwa. W roku 2020 wysokość środków finansowych była zbliżona w obu instytucjach, zaś od roku 2021 Sejmik Województwa przeznaczył na ten cel wyższą kwotę.

Wykres 4. Dotacje udzielone przez Podlaskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków i Sejmik Województwa Podlaskiego w latach 2012–2022

Chart 4. Subsidies granted by the Podlaskie Voivodship Conservator of Monuments and the Podlaskie Voivodship Parliament in 2012–2022



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych znajdujących się na stronie https://bip.wrotapodlasia.pl/wojewodztwo/akty_prawne1/uchwaly_sej/uchwaly_sejmiku_od_2008/ [dostęp: 2 X 2022]

Source: own elaboration based on data available on the website https://bip.wrotapodlasia.pl/wojewodztwo/akty_prawne1/uchwaly_sej/uchwaly_sejmiku_od_2008/ [access: 2 X 2022]

W przypadku dotacji udzielanych przez organy stanowiące gminy oraz powiatu trudno jest przytoczyć dane dotyczące zarówno liczby, jak i kwot, jakie zostały przyznane na prace przy zabytkach. Wynika to z faktu dużej liczby jednostek samorządu terytorialnego województwa podlaskiego uprawnionych do udzielania dotacji. Jednakże gminy i powiaty realizują zadania w zakresie ochrony zabytków poprzez finansowanie prac i coraz chętniej rezerwują w budżecie środki na ten cel.

PODSUMOWANIE

Dotacje na prace konserwatorskie, restauratorskie oraz roboty budowlane prowadzone przy zabytku mają na celu udzielenie pomocy właścicielom oraz posiadaczom zabytków w ich należyтым utrzymaniu. Dzięki regulacjom prawnym, które gwarantują środki finansowe i możliwość ich otrzymania, ma miejsce zabezpieczenie substancji zabytków oraz uwypuklenie ich cennych walorów i wartości artystycznych będących cennym dziedzictwem kulturowym. Z analizy danych dotyczących finansowania prac przy zabytkach na terenie województwa podlaskiego wynika, że sytuacja w zakresie ochrony zabytków w ostatnich latach uległa znacznej poprawie. Zarówno Podlaski Wojewódzki Konserwator Zabytków, jak i inne organy województwa podlaskiego, przeznaczając coraz więcej środków na te działania, przyczyniają się do ochrony najcenniejszych obiektów Podlasia.

BIBLIOGRAFIA

- Golat R., *Ustawa o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami. Komentarz*, Kraków 2004.
- Guss A., *Lista Skarbów Dziedzictwa – niepotrzebna forma ochrony zabytków?*, „*Studia Iuridica Toruniensia*” 2021, t. 29.
- Kubiszewska K., *Finansowanie odnowy zabytków w Polsce przy wykorzystaniu pomocy UE*, „*Ochrona Zabytków*” 2012, nr 3–4.
- Pruszyński J., *Dziedzictwo kultury Polski: jego straty i ochrona prawna*, Kraków 2001.
- Sługocki J., *Opieka nad zabytkiem nieruchomym. Problemy administracyjnoprawne*, Warszawa 2017.
- Sołtyk P., *Transfery finansowe z budżetu państwa na ochronę zabytków w Polsce*, „*Nierówności Społeczne a Wzrost Gospodarczy*” 2018, nr 54.
- Zalesińska K., *Ustawa o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami. Komentarz*, Warszawa 2020.
- Zalesińska K., Zeidler K., *Wykład prawa ochrony zabytków*, Gdańsk 2019.

Raporty

- Informacja o wynikach kontroli. System ochrony zabytków w Polsce*, NIK, Departament Nauki, Oświaty i Dziedzictwa Narodowego, Warszawa 2021.
- NID, *Raport o stanie zachowania zabytków nieruchomych w Polsce. Zabytki wpisane do rejestru zabytków (księgi rejestru A i C)*, Warszawa 2017.

Akty prawne

- Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 roku, art. 5, Dz. U. z 1997 r. Nr 78, poz. 483 z późn. zm.
- Ustawa z dnia 23 lipca 2003 roku o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, Dz. U. z 2022 r. poz. 840, art. 4.
- Rozporządzenie Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z dnia 16 sierpnia 2017 r. w sprawie dotacji celowej na prace konserwatorskie lub restauratorskie przy zabytku wpisanym na Listę Skarbów Dziedzictwa oraz prace konserwatorskie, restauratorskie i roboty budowlane przy zabytku wpisanym do rejestru zabytków, Dz. U. z 2022 r. poz. 1388.
- Rozporządzenie Ministra Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu z dnia 16 kwietnia 2021 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie dotacji celowej na prace konserwatorskie lub restauratorskie przy zabytku wpisanym na Listę Skarbów Dziedzictwa oraz prace konserwatorskie, restauratorskie i roboty budowlane przy zabytku wpisanym do rejestru zabytków, Dz. U. z 2021 r. poz. 731.

Strony internetowe

- https://bip.wrotapodlasia.pl/wojewodztwo/akty_prawne1/uchwaly_sej/uchwaly_sejmiku_od_2008/.
- <https://dane.gov.pl>.
- <https://wuzbialystok.bip.gov.pl/wykaz-udzielonych-dotacji/>.
- <https://www.gov.pl/web/kultura/ochrona-zabytkow4>.

PRZYPISY

- ¹ J. Pruszyński, *Dziedzictwo kultury Polski: jego straty i ochrona prawna*, Kraków 2001, s. 61.
- ² Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 roku, art. 5, Dz. U. z 1997 r., Nr 78, poz. 483 z późn. zm.
- ³ J. Sługocki, *Opieka nad zabytkiem nieruchomym. Problemy administracyjnoprawne*, Warszawa 2017, s. 17.
- ⁴ Tamże, s. 22.
- ⁵ Ustawa z dnia 23 lipca 2003 roku o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, Dz. U. z 2022 r. poz. 840, art. 4, dalej: u.o.z.o.z.
- ⁶ Tamże, art. 5, 71.
- ⁷ K. Zalasinska, K. Zeidler, *Wykład prawa ochrony zabytków*, Gdańsk 2019, s. 149.
- ⁸ Rozporządzeniu Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z dnia 16 sierpnia 2017 r. w sprawie dotacji celowej na prace konserwatorskie lub restauratorskie przy zabytku wpisanym na Listę Skarbów Dziedzictwa oraz prace konserwatorskie, restauratorskie i roboty budowlane przy zabytku wpisanym do rejestru zabytków, Dz. U. z 2022 r. poz. 1388.
- ⁹ O istocie dotacji w systemie finansów publicznych szerzej w: P. Sołtyk, *Transfery finansowe z budżetu państwa na ochronę zabytków w Polsce*, „Nierówności Społeczne a Wzrost Gospodarczy” 2018, nr 54, s. 324–335.
- ¹⁰ Zob. K. Kubiszewska, *Finansowanie odnowy zabytków w Polsce przy wykorzystaniu pomocy UE*, „Ochrona Zabytków” 2012, nr 3–4, s. 59–64.
- ¹¹ Lista Skarbów Dziedzictwa jest prawną formą ochrony zabytków ruchomych o szczególnej wartości dla dziedzictwa kulturowego. Prowadzenie Listy Skarbów Dziedzictwa spoczywa na ministrze właściwym ds. kultury i ochrony dziedzictwa narodowego. W praktyce lista jednak nie funkcjonuje, gdyż jak dotąd nie wydano żadnej decyzji o wpisie zabytku na listę. Co za tym idzie, przepis dotyczący możliwości ubiegania się o dotację na prace przy zabytku wpisanym na Listę Skarbów Dziedzictwa jest przepisem martwym. Zob. A. Guss, *Lista Skarbów Dziedzictwa – niepotrzebna forma ochrony zabytków?*, „Studia Iuridica Toruniensia” 2021, t. XXIX, s. 53–72.
- ¹² K. Zalasinska, *Ustawa o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami. Komentarz*, Warszawa 2020, s. 236.
- ¹³ Rozporządzenie Ministra Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu z dnia 16 kwietnia 2021 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie dotacji celowej na prace konserwatorskie lub restauratorskie przy zabytku wpisanym na Listę Skarbów Dziedzictwa oraz prace konserwatorskie, restauratorskie i roboty budowlane przy zabytku wpisanym do rejestru zabytków, Dz. U. z 2021 r. poz. 731.
- ¹⁴ Pod względem formalnym kluczowe znaczenie ma termin złożenia wniosku, który jest w pierwszej kolejności weryfikowany przez organ udzielający dotacji. W przypadku wniosku na prace planowane (dotacja) termin złożenia wniosku do wojewódzkiego konserwatora zabytków upływa 30 listopada roku poprzedzającego przeprowadzenie prac przy zabytku wpisanym do rejestru. Minister właściwy do spraw kultury i ochrony dziedzictwa narodowego przewiduje dwa terminy naborów, czyli wnioski można składać do 31 października roku poprzedzającego przeprowadzenie prac przy zabytku wpisanym na Listę Skarbów Dziedzictwa albo prac przy zabytku wpisanym do rejestru oraz do 31 marca roku, w którym dotacja celowa ma być udzielona. W przypadku ubiegania się o dofinansowanie prac przy zabytku wpisanym do rejestru przeprowadzonych w okresie trzech lat poprzedzających rok złożenia wniosku (refundacja) termin złożenia wniosku do wojewódzkiego konserwatora zabytków upływa 30 czerwca, zaś do ministra 31 marca roku, w którym dotacja celowa ma być udzielona.
- ¹⁵ NID, *Raport o stanie zachowania zabytków nieruchomych w Polsce. Zabytki wpisane do rejestru zabytków (księgi rejestru A i C)*, Warszawa 2017, s. 99–100.
- ¹⁶ *Informacja o wynikach kontroli. System ochrony zabytków w Polsce*, NIK, Departament Nauki, Oświaty i Dziedzictwa Narodowego, Warszawa 2021.
- ¹⁷ <https://www.gov.pl/web/kultura/ochrona-zabytkow4> [dostęp: 2 X 2022].

- ¹⁸ W województwie podlaskim cztery obiekty posiadają rangę Pomnika Historii. Jest nim Zespół kościoła pw. Chrystusa Króla i św. Rocha w Białymstoku, meczety i mizary w Bohonikach i Krużynianach, Kanał Augustowski oraz historyczny zespół miasta w Tykocinie.
- ¹⁹ R. Golał, *Ustawa o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami. Komentarz*, Kraków 2004, art. 81.

PROTECTING CULTURAL HERITAGE BY FINANCING WORKS ON HISTORICAL MONUMENTS, ON THE EXAMPLE OF PODLASKIE VOIVODESHIP

The article aims to present one of the forms of cultural heritage protection – financing works on historical monuments. It will discuss legal aspects related to the possibility of applying for subsidies for conservation, restoration, or construction works on a historical monument entered in the monument registry, as well as their practical application. Podlaskie Voivodeship served as an example in the analysis of funds allocated for works on monuments in the last 10 years. Attention was paid chiefly to the subsidies granted by the Voivodeship Monument Conservator by making a list of subsidies, especially their number and value, in the analyzed period.

MAŁGORZATA KIERZKOWSKA

Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków w Białymstoku

Znaczenie przysługującego organom konserwatorskim uznania administracyjnego w kontekście dostępności zabytków dla osób ze szczególnymi potrzebami

Słowa kluczowe: prawo ochrony zabytków, prawo administracyjne, uznanie administracyjne, decyzja administracyjna

Key words: The Law on the Protection of Monuments, Administrative Law, administrative discretion, administrative decision

Ustawodawstwo polskie w zakresie ochrony zabytków opiera się w głównej mierze na zapisach ustawy z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami¹, która zastąpiła obowiązującą od 1962 r. ustawę o ochronie dóbr kultury².

Zauważyć przy tym jednak należy, że poszczególne przepisy dotyczące ochrony zabytków rozproszone są również pojedynczo po innych ustawach. Tak oto w ustawie Prawo budowlane³ znajdują się między innymi zapisy umożliwiające uzyskanie odstępstw od przepisów techniczno-budowlanych w stosunku do:

- a) obiektów wpisanych do rejestru zabytków,
- b) gminnej ewidencji zabytków,
- c) innych obiektów budowlanych usytuowanych na obszarach objętych ochroną konserwatorską⁴.

W ustawie o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym⁵ znajdziemy zaś opis udziału organów konserwatorskich w procedurze planistycznej, w której to, jak wskazano już na wstępie ustawy, uwzględnia się przy planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym zwłaszcza wymagania ochrony dziedzictwa kulturowego i zabytków oraz dóbr kultury współczesnej⁶.

Wszystkie te ww. ustawy spięte są klamrą ogólnych zasad procedury administracyjnej określonych w kodeksie postępowania administracyjnego⁷.

W świetle takiego nagromadzenia zapisów dotyczących ochrony zabytków (choć to wskazane wyliczenie ma jedynie charakter przykładowy) zdawać się może, że decyzje wydawane przez organa konserwatorskie są zawsze ściśle związane z procedurą i brak w nich miejsca na uznanie administracyjne. Tymczasem decyzje wydawane w wojewódzkich urzędach ochrony zabytków na podstawie art. 36 u.o.z.o.z. cechuje bardzo szeroka doza uznania administracyjnego. Rozumiane jest ono jako uprawnienie konserwatorskie do samodzielnego decydowania o kształcie przyszłej realizacji opartej na posiadanej wiedzy specjalistycznej.

UZNANIE ADMINISTRACYJNE A DOWOLNOŚĆ – ZNACZENIE RÓŻNICY POJĘĆ DLA CAŁOKSZTAŁTU ROZSTRZYGNIĘCIA ADMINISTRACYJNEGO

Przy omawianiu wpływu uznania administracyjnego na decyzje konserwatorskie trudności może nastęrczać już samo zdefiniowanie pojęcia „uznania administracyjnego”. Należy bowiem wskazać, że w polskim ustawodawstwie brak stosownej definicji legalnej. Komentatorzy wskazują, że pod pojęciem tym kryje się „możliwość wyboru konsekwencji prawnych przy ustalonym stanie faktycznym”⁸. Takie określenie uznania administracyjnego zdaje się w syntetyczny sposób wyczerpywać sens tego pojęcia, które łączy w sobie dwie kwestie. Pierwsza to prawidłowe ustalenie stanu faktycznego, druga zaś to podjęcie (na podstawie ustalonego stanu faktycznego) decyzji niezwiązanej. Przez decyzję niezwiązaną należy rozumieć taką, w której norma prawa nie przewiduje w określonym stanie faktycznym obowiązku wydania przez organ decyzji o określonej treści. W doktrynie przyjmuje się co do zasady, że decyzje organów konserwatorskich wydawane na podstawie art. 36 u.o.z.o.z. wydawane są w ramach uznania administracyjnego⁹ (przepis art. 36 u.o.z.o.z. określa katalog działań, których podjęcie wymaga uprzedniego uzyskania pozwolenia konserwatora zabytków, niezależnie od dokonania zgłoszenia lub uzyskania pozwolenia na budowę przewidzianych w przepisach prawa budowlanego¹⁰). Co za tym idzie, organ konserwatorski, po ustaleniu stanu faktycznego, nigdy nie jest zobowiązany do określonego, konkretnego rodzaju działania, a jego rozstrzygnięcie ma charakter uznaniowy. Okoliczność, że decyzje konserwatorskie opierają się na uznaniu administracyjnym, można wywieść między innymi z faktu, że „organowi orzekającemu o udzieleniu pozwolenia konserwatorskiego nie wolno ingerować w przewidziane przez wnioskodawcę rozwiązania techniczne czy projektowe. Może on jedynie wyrazić zgodę na ich zastosowanie w okolicznościach konkretnej sprawy albo takiej zgody odmówić”¹¹.

Nie można pominąć jednak tego, że w zakresie definiowania decyzji konserwatorskich pojawiają się zdania odmienne. Wskazują one na inny charakter tych decyzji. Przykładem jest wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 26 lipca 2012 r.¹², który podaje w tezie, że „wydanie pozwolenia na wykonanie prac, o których mowa w art. 36 ust. 1 pkt 11 ustawy z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami nie jest pozostawione uznaniu wojewódzkiego konserwatora zabytków, mimo że ocenia on, czy wnioskowane prace mogą dopro-

wadzić do uszczerbku wartości zabytku”. Głosujący to orzeczenie Tomasz Bąkowski wskazuje, że w toku wydawania decyzji konserwatorskiej „niewątpliwie wynika konieczność dokonania oceny, jednakże ocena ta nie powinna być utożsamiana z uznaniem administracyjnym. Po pierwsze jest ona dokonywana na etapie ustalenia stanu faktycznego (a nie rozstrzygnięcia sprawy), a po drugie organ oceniając, czy dane przedsięwzięcie wymaga lub nie wymaga pozwolenia, jest ściśle związany dyrektywą wynikającą z powyżej cytowanego przepisu”¹³. Ponieważ stanowisko to pozostaje jednak w zdecydowanej mniejszości i można by rzec, że ma charakter incydentalny, w dalszym zakresie opracowania przyjmę, że decyzje organu konserwatorskiego procedowane na podstawie art. 36 u.o.z.o.z. wydawane są w ramach uznania administracyjnego.

W tym miejscu warto zastanowić się nad tym, dlaczego ustawodawca nie zdecydował się na wprowadzenie do ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami decyzji związanych. Wydaje się, że przyczyną tego była różnorodność stanów faktycznych, z jakimi spotykają się organa konserwatorskie w toku wydawania decyzji administracyjnych. Rozpatrując sprawę, wojewódzcy konserwatorzy zabytków pracują bowiem za każdym razem na odmiennym stanie faktycznym. Każdy obiekt różni się przecież od siebie zarówno lokalizacją, jak i rysem historycznym czy stanem zachowania. Co za tym idzie, to, co dopuszczalne w jednym zabytku, może się okazać całkowicie niedopuszczalne lub niewykonalne w innym. Gdyby ustawodawca zdecydował się na wprowadzenie decyzji związanych do u.o.z.o.z., organa konserwatorskie zdecydowanie straciłyby wiele możliwości oddziaływania na przestrzeń zabytkową.

Próbą uproszczenia procedury administracyjnej w zakresie wydawania decyzji konserwatorskich (z punktu widzenia petenta) jest jednak z pewnością planowana zmiana ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami wprowadzająca w przypadkach niektórych decyzji procedurę zgłoszeniową¹⁴. Procedura ta ma dotyczyć:

- 1) wykonywania robót budowlanych w otoczeniu zabytku;
- 2) przeniesienia zabytku ruchomego wpisanego do rejestru, z naruszeniem ustalonego tradycją wystroju wnętrza, w którym zabytek ten się znajduje;
- 3) dokonywania podziału zabytku nieruchomego wpisanego do rejestru;
- 4) zmiany przeznaczenia zabytku wpisanego do rejestru lub sposobu korzystania z tego zabytku;
- 5) umieszczenia na zabytku wpisanym do rejestru: urządzeń technicznych, tablic reklamowych lub urządzeń reklamowych w rozumieniu art. 2 pkt 16b i 16c ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2020 r. poz. 293, 471, 782, 1086 i 1378 oraz z 2021 r. poz. 11) oraz napisów, z zastrzeżeniem art. 12 ust. 1;
- 6) podejmowania innych działań, które mogłyby prowadzić do naruszenia substancji lub zmiany wyglądu zabytku wpisanego do rejestru, z wyłączeniem usuwania drzew lub krzewów.

W przypadku zgłoszenia ww. prac organ konserwatorski ma mieć 30 dni na wniesienie sprzeciwu. Brak reakcji urzędu w zakreślonym czasie skutkować

będzie przyjęciem, że wniosek został zaakceptowany w trybie „milczącej zgody”. Choć powyższy sposób procedowania daleki jest od decyzji związanych, to jednak wymusza na organie podejmowanie rozstrzygnięć w coraz to krótszych terminach – co w przypadku spraw o charakterze skomplikowanym jest zawsze znacznie utrudnione.

W tym miejscu należy podkreślić, że uznanie administracyjne – a więc pewna swoboda w wyborze rodzaju rozstrzygnięcia (czy to pozytywnego, czy też negatywnego) – daleka jest od dowolności. Jak wskazuje judykatura, „jako dowolne należy traktować ustalenia faktyczne znajdujące wprawdzie potwierdzenie w materiale dowodowym, ale niekompletnym, czy nie w pełni rozpatrzonym. Zarzut dowolności wykluczają dopiero ustalenia dokonane w całości kształcie materiału dowodowego (art. 80 k.p.a.), zgromadzonego i zbadanego w sposób wyczerpujący (art. 77 § 1 k.p.a.), a więc przy podjęciu wszystkich kroków niezbędnych dla dokładnego wyjaśnienia stanu faktycznego, jako warunku niezbędnego wydania decyzji o przekonującej treści (art. 7 k.p.a.)”¹⁵. Za dowolne należałoby zatem uznać rozstrzygnięcie, które nie znajduje oparcia w materiale dowodowym, lub takie, które zostało wydane w sposób niezwiązany ze stanem faktycznym. Można zatem przyjąć, że granicę między swobodą uznania a dowolnością można odnaleźć w uzasadnieniu decyzji. To ono bowiem unaocznia wnioskodawcy to, czy materiał dowodowy w sprawie został przez organ dokładnie zebrany i przeanalizowany.

ROLA UZASADNIENIA W DECYZJACH OPARTYCH NA UZNANIU ADMINISTRACYJNYM

Fakt wyczerpującego zgromadzenia materiału dowodowego, a następnie w przypadku decyzji uznaniowych jego prawidłowej analizy, powinien znaleźć swoje odzwierciedlenie w treści uzasadnienia decyzji. Decyzja bowiem, jako rozstrzygnięcie kończące postępowanie, podlega dalszej kontroli i zgodnie z zasadą przekonywania¹⁶ powinna umożliwiać petentowi zrozumienie przesłanek, jakimi kierował się organ, podejmując rozstrzygnięcie. Powyższe ma szczególne znaczenie w przypadku decyzji, które są niezgodne z żądaniem strony. Warto w tym miejscu wskazać, że uzasadnienie (zarówno faktyczne, jak i prawne) stanowi, obok takich elementów jak oznaczenie organu i stron, daty wydania, podstawy prawnej, rozstrzygnięcia, pouczenia i podpis, element obowiązkowy decyzji¹⁷. W doktrynie i orzecznictwie podkreśla się doniosłą rolę uzasadnienia, które jest „wyrazem prawidłowego przeprowadzenia przez organ procesu rozpoznawczego i dedukcyjnego w zakresie niezbędnym dla rozstrzygnięcia sprawy. Uzasadnienie stanowi integralną część decyzji (lub postanowienia) i jego zadaniem jest wyjaśnienie rozstrzygnięcia, stanowiącego dyspozytywną jej część. Uzasadnienie winno spełniać rolę edukacyjno-perswazyjną w stosunku do adresatów decyzji (postanowienia), powinno również umożliwiać kontrolę poprawności rozstrzygnięcia”¹⁸.

Ustawodawca, w celu przybliżenia wnioskodawcy, jeszcze na etapie procedowania sprawy, motywów działania organu, wprowadził najpierw do Kodeksu postępowania administracyjnego art. 9 mówiący o obowiązku należytego i wyczerpującego informowania stron o okolicznościach faktycznych i prawnych, które mogą mieć wpływ na ustalenie ich praw i obowiązków będących przedmiotem

postępowania administracyjnego, a następnie w roku 2017 wzmocnił ten ogólny obowiązek, wprowadzając artykuł 79a umożliwiający pozyskanie przez stronę (jeszcze na etapie poprzedzającym wydanie decyzji) wiedzy co do tego, w jaki sposób organ ocenia całość zebranego materiału dowodowego i dlaczego w ocenie organu nie jest możliwe uzyskanie przez stronę decyzji o żądanej treści. Strona po uzyskaniu takiej wiedzy może albo przedłożyć dodatkowe dowody (§ 2), albo kwestionować w odwołaniu stanowisko organu co do niespełnienia przesłanek wydania decyzji o żądanej treści¹⁹.

W przypadku domagania się przez stronę kontynuacji rozpatrywania wniosku w dotychczasowym zakresie, organ konserwatorski powinien zwrócić szczególną uwagę na uzasadnienie wydawanej decyzji. Ten obowiązkowy element decyzji – zarówno w zakresie uzasadnienia prawnego, jak i faktycznego ma przy tym kluczowy wpływ na możliwość jej utrzymania w toku postępowania odwoławczego²⁰. Ugruntowany pogląd doktryny i orzecznictwa zwraca bowiem uwagę na fakt, że motywy decyzji (zawarte w uzasadnieniu), w szczególności wydanej na podstawie uznania administracyjnego, powinny być tak ujęte, aby strona mogła poznać tok rozumowania organu oraz zrozumieć i w miarę możliwości zaakceptować zasadność przesłanek faktycznych i prawnych, jakimi kierował się organ przy załatwianiu sprawy²¹.

Jak wskazał Naczelny Sąd Administracyjny w wyroku z dnia 28 czerwca 2018 r.²², „decyzja wydana w oparciu o art. 36 ust. 1 pkt 1 u.o.z.o.z. ma charakter uznaniowy w tym znaczeniu, że oceny przesłanek rozstrzygnięcia organ dokonuje w oparciu o pojęcia normatywne niedookreślone, których wykładni musi dokonać w trakcie stosowania prawa w indywidualnej sprawie”. Decyzje te powinny każdorazowo opierać się na ustaleniu, jaki wpływ będzie miała konkretna inwestycja na chronione wartości danego obszaru zabytkowego²³. Podkreślić przy tym należy, że ciężar oceny tego, jakie działania będą miały wpływ na zabytek, spoczywa na organie konserwatorskim. Jak wskazuje bowiem orzecznictwo, zasada ochrony zabytków ma pierwszeństwo przed wieloma innymi aspektami, np. względami modernizacji przestrzennej lub wyższej jakości ruchu drogowego – tak wskazał Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie w wyroku z dnia 27 stycznia 2021 r.²⁴ Prymat interesu społecznego, jakim jest konieczność ochrony zabytków, widoczny jest również, co bardzo ważne, w sferze ekonomicznej. Interes finansowy właściciela, wyrażający się czy to w chęci zaoszczędzenia, np. na rodzaju używanych materiałów, w chęci wygenerowania zysku poprzez zwiększenie powierzchni użytkowych, czy też wreszcie wskazujący na brak odpowiednich środków na utrzymanie obiektu, nie może prowadzić do zniszczenia autentycznej substancji zabytkowej²⁵.

Zauważa się, że decyzja, która ma charakter uznaniowy, powinna zawierać takie uzasadnienia, aby nie było wątpliwości, że organ nie przekroczył granic uznania administracyjnego. Na kanwie problemów konserwatorskich ugruntowała się linia orzecznicza wskazująca, że organ może odmówić pozwolenia na wykonywanie robót budowlanych w otoczeniu zabytku, jeśli np. mogą doprowadzić do zniszczenia zabytku lub spowodować uszczerbek dla wartości zabytku (art. 4 pkt 2 i 3 tej ustawy). W takich przypadkach musi jednak wykazać w uzasadnieniu,

że zagrożenie istnieje poprzez konkretne roboty budowlane lub zamierzenie ma skonkretyzowany negatywny wpływ na zabytek lub jego otoczenie. Tylko takie przedstawienie stanowiska sprawia, że jego decyzja nie jest uznawana za dowolną.

PROBLEMATYKA KONIECZNOŚCI DOSTOSOWANIA OBIEKTÓW UŻYTECZNOŚCI
PUBLICZNEJ OBJĘTYCH OCHRONĄ KONSERWATORSKĄ DO POTRZEB OSÓB ZE
SZCZEGÓLNYMI POTRZEBAMI W KONTEKŚCIE UZNANIA ADMINISTRACYJNEGO

Ważnym wyzwaniem, jakie pojawiło się ostatnimi laty przed organami konserwatorskim, jest wyważenie między możliwością zapewnienia dostępności do obiektów dla osób ze szczególnymi potrzebami a koniecznością kontynuowania ochrony zabytków pod względem konserwatorskim. Decyzja w zakresie dostosowania obiektu do potrzeb osób niepełnosprawnych zapada bowiem w ramach uznania administracyjnego, w granicach którego organ ma obowiązek wyważenia interesu indywidualnego i interesu społecznego oraz dokładnego wyjaśnienia zajmowanego stanowiska.

Wprowadzona w lipcu 2019 r. (a stosowana w znaczącej części od 2020 r.²⁶) ustawa o zapewnieniu dostępności osobom ze szczególnymi potrzebami²⁷ jest znaczącym krokiem na drodze do zniesienia barier architektonicznych w budynkach publicznych zarówno nowo powstających, jak i tych już użytkowanych. Wskazuje ona bowiem, że dostępność obiektów ma zapewnić wieloaspektowość. Ma uwzględnić dostępność architektoniczną, cyfrową oraz informacyjno-komunikacyjną co najmniej w zakresie określonym przez minimalne wymagania, o których mowa w art. 6 ww. ustawy. Podstawowe wymagania w zakresie dostępności architektonicznej obejmują:

- 1) zapewnienie wolnych od barier poziomych i pionowych przestrzeni komunikacyjnych budynków,
- 2) instalację urządzeń lub zastosowanie środków technicznych i rozwiązań architektonicznych w budynku, które umożliwiają dostęp do wszystkich pomieszczeń, z wyłączeniem pomieszczeń technicznych,
- 3) zapewnienie informacji na temat rozkładu pomieszczeń w budynku, co najmniej w sposób wizualny i dotykowy lub głosowy,
- 4) zapewnienie wstępu do budynku osobie korzystającej z psa asystującego (odpowiednio wyszkolonego i specjalnie oznaczonego psa, w szczególności psa przewodnika osoby niewidomej lub niedowidzącej oraz psa asystenta osoby niepełnosprawnej ruchowo, który ułatwia osobie niepełnosprawnej aktywne uczestnictwo w życiu społecznym – art. 2 pkt 11 ustawy z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych, Dz. U. z 2020 r. poz. 426 ze zm.),
- 5) zapewnienie osobom ze szczególnymi potrzebami możliwości ewakuacji lub ich uratowania w inny sposób.

Jak zauważa Aleksander Waszkielewicz, członek Rady Dostępności²⁸, „o ile do tej pory zdarzało się, że dostępność była traktowana jako coś, co mogło «przeszkadzać» w ochronie zabytków, to po nowelizacji – dostępność stała się swoistą

cechą każdego zabytku. Stwarza to pole do otwarcia nowego dialogu z urzędami konserwatora zabytków²⁹. Ze stanowiskiem tym należałoby się zgodzić, zauważając jednak, że dialog ten może być wyzwaniem zarówno dla wojewódzkich konserwatorów zabytków, jak i dla projektantów.

W kontekście budynków już istniejących na pierwszy plan wybija się bowiem problematyka dostosowania tych obiektów, które pozostają pod szczególnym nadzorem z uwagi na ich ochronę konserwatorską – zarówno poprzez wpis do rejestru zabytków, jak i ujęcie w ewidencji, czy to wojewódzkiej, czy też gminnej.

Obecnie liczne instytucje użyteczności publicznej ulokowane są w obiektach objętych ochroną konserwatorską. Powyższe nie tylko podnosi prestiż instytucji, ale również zapewnia stałą opiekę nad budynkiem, co z konserwatorskiego punktu widzenia należy uznać za działanie pożądane.



1. Siedziba władz miasta Poznań – gmach przy pl. Kolegiackim, wybudowany pierwotnie dla zakonu jezuitów, <https://www.poznan.pl/mim/wortals/pictures/ump,pic1,1017,101227,272514,show2.jpg> [dostęp: 23.11.2022]

Seat of municipal authorities city of Poznań. Building at Kolegiacki square, constructed originally for Jesuit Order, <https://www.poznan.pl/mim/wortals/pictures/ump,pic1,1017,101227,272514,show2.jpg> [access: 23.11.2022]

Problem, jaki stwarza takie posadowienie instytucji, to często występujący brak ich dostosowania do wymagań osób ze szczególnymi potrzebami. Mowa tu zatem nie tylko o osobach poruszających się na wózkach, niewidomych czy niesłyszących, ale również matkach z małymi dziećmi czy osobach starszych. Istniejące w takich obiektach bariery architektoniczne – schody, wysokie progi czy wąskie przejścia – stanowią wyzwanie często na tyle znaczące, że w praktyce uniemożliwiają dostęp do pomieszczeń, a niekiedy i całych instytucji.

Część z aspektów dostosowawczych, przewidzianych ustawą o zapewnieniu dostępności osobom ze szczególnymi potrzebami, można wprowadzić bez głębokiej ingerencji w obiekt zabytkowy, np. poprzez wprowadzenie pętli indukcyjnych lub tyflografiki. Działania w tym obszarze najczęściej nie wymagają bowiem znaczącej ingerencji w strukturę zabytku i opierają się zazwyczaj na już istniejących instalacjach. Nie można pominąć jednak faktu, że niekiedy stosowanie tyflografiki w jaskrawych kolorach (co jest zalecane z uwagi na zwiększenie jej czytelności) może znacząco kontrastować z charakterem wnętrza. Powyższe jest jednak przykładem prostszych rozwiązań dostosowawczych.



2. Multimedialny terminal informacyjny na dworcu PKP w Katowicach, https://magazynterazpolska.pl/img/artykuly/1/2017_11/1-54.jpg [dostęp: 23.11.2022]
Multimedial information terminal in PKP (Polish Railroads) station in Katowice, https://magazynterazpolska.pl/img/artykuly/1/2017_11/1-54.jpg [access: 23.11.2022]

Niestety pokonanie największych barier architektonicznych wymaga szerszej zakrojonych działań w wielu płaszczyznach i pogłębionego współdziałania między właścicielem obiektu zabytkowego (inwestorem) a konserwatorem zabytków. Nieodłącznym elementem tego współdziałania jest również praca architekta, który poprzez opracowanie projektu wprowadza rozwiązania do obiektu tak, by spełniały one zarówno wizję właściciela, jak i były zgodne z wytycznymi konserwatorskimi.

Skala uznania konserwatorskiego, z jakim mamy do czynienia w przypadku dostosowywania przestrzeni do potrzeb osób niepełnosprawnych, znajduje odzwierciedlenie w wyroku WSA w Warszawie z dnia 19 czerwca 2018 r.³⁰, w którym to zauważono, że nawet pomalowanie miejsc postojowych dla pojazdów osób nie-

pełnosprawnych jako inna czynność w granicach zespołu staromiejskiego wymaga uzyskania pozwolenia wojewódzkiego konserwatora zabytków. Sąd, wydając przedmiotowe rozstrzygnięcie, słusznie zauważył, że oznaczenie miejsc postojowych dla inwalidów (niezależnie, czy poziome, czy też pionowe) zmieni wygląd zabytku. Dokonując analizy tego stanu faktycznego, orzekający zwrócił jednak uwagę na fakt, opisywany już powyżej, że „organ konserwatorski dokonuje takiej oceny i wydaje decyzję nakazową, to swoje stanowisko powinien starannie uzasadnić nie tylko zgodnie z zasadą przekonywania stron i formalnymi wymogami uzasadnienia, ale również w sposób poddający się kontroli sądowej” oraz że „mógłby pomóc we wskazaniu miejsc mniej eksponowanych, gdzie wprowadzenie takiego oznakowania nie zakłócałoby widoku na zabytki”.



3. Oznaczenie miejsc postojowych dla osób niepełnosprawnych na terenie miasta Białegostoku, <https://www.bialystokonline.pl/nowe-oznakowanie-miejsc-parkingowych-dla-osob-niepelnosprawnych,artykul,100144,1,1.html> [dostęp: 23.11.2022]

Parking place for disabled markings – City of Białystok, <https://www.bialystokonline.pl/nowe-oznakowanie-miejsc-parkingowych-dla-osob-niepelnosprawnych,artykul,100144,1,1.html> [access: 23.11.2022]

Powyższy wyrok, choć może dla wielu osób zdawać się nad wyraz silny w przekazie (powszechnie panuje bowiem akceptacja dla faktu, że miejsca postojowe dla osób niepełnosprawnych muszą być barwy niebieskiej), dobitnie pokazuje, jak daleko sięga uznanie administracyjne organów konserwatorskich.

Wraz z dużym zakresem tego uprawnienia na organie ciąży również duży obowiązek ważenia dwóch tak niezwykle czułych kwestii – ochrony dziedzictwa i dążenia do zapewniania wszystkim równych warunków korzystania z obiektów.

W mojej ocenie najistotniejszym aspektem dla wyważenia tych dwóch kwestii jest dobry projekt – szanujący obiekt i innowacyjnie patrzący na potrzeby jego użytkowników. Aktualnie w Polsce zazwyczaj dostosowuje się obiekt do funkcji, jaką ma pełnić, a nie szuka funkcji dla obiektu. Gdyby zmienić tę kolejność i rozpocząć działania na obiekcie od szukania funkcji dla obiektów zabytkowych, z pewnością proces projektowania i wykonawstwa przebiegałby znacznie sprawniej i z pożytkiem dla zabytku.

Pozostając jednak w obecnych realiach, trzeba mieć na względzie, że projektanci co do zasady dostosowują obiekt do pełnionych już przez nie funkcji. Jest to ważny aspekt procesu projektowego, bo tylko w indywidualnym przypadku, jak wskazuje ustawa o zapewnianiu dostępności, jeżeli podmiot publiczny nie jest w stanie, w szczególności ze względów technicznych lub prawnych, zapewnić dostępności osobie ze szczególnymi potrzebami w zakresie dostępności architektonicznej i informacyjno-komunikacyjnej, podmiot ten ma możliwość zapewnić takiej osobie dostęp alternatywny.

Ustawodawca posłużył się tu zwrotem „w indywidualnym przypadku”, co wskazuje na fakt, że zapewnienie dostępu alternatywnego może nastąpić tylko w konkretnych przypadkach, takich kiedy ostatecznie stwierdzono brak zapewnienia możliwości dostępu na zasadach ogólnych. Taki alternatywny dostęp może stanowić jedynie wyjątki od ogólnie przyjętych zasad ustawowych i nie powinien być stosowany gminnie.

4. Schodolaz jako przykład zapewnienia dostępu alternatywnego, www.windy-schodowe.pl/poradnik/schodolazy/jak-dziala-schodolaz/ [dostęp: 23.11.2022]

Staircrawler as example of alternative Access, www.windy-schodowe.pl/poradnik/schodolazy/jak-dziala-schodolaz/ [access: 23.11.2022]



W tym miejscu nie można jednak nie wspomnieć o treści art. 9 prawa budowlanego, które stanowi, że „w przypadkach szczególnie uzasadnionych dopuszcza się odstępstwo od przepisów techniczno-budowlanych, o których mowa w art. 7. Odstępstwo nie może powodować zagrożenia życia ludzi lub bezpieczeństwa mienia, a w stosunku do obiektów użyteczności publicznej i mieszkaniowego budownictwa wielorodzinnego – ograniczenia dostępności dla potrzeb osób ze szczególnymi potrzebami, o których mowa w ustawie z dnia 19 lipca 2019 r. o zapewnianiu dostępności osobom ze szczególnymi potrzebami oraz nie może powo-

dować pogorszenia warunków zdrowotno-sanitarnych i użytkowych, a także stanu środowiska, po spełnieniu określonych warunków zamiennych”.

Analiza powyższego przepisu prowadzi do wniosku, że opinia wojewódzkiego konserwatora zabytków³¹ dopuszczająca różne rodzaje odstępstw od przepisów techniczno-budowlanych nie może skutkować brakiem dostępności obiektu dla osób ze szczególnymi potrzebami.

Powyższe prowadzi do konkluzji, że na organach konserwatorskich w toku wydawania decyzji zezwalających na realizację prac, z uwagi na przyznaną im szeroką dozę uznania administracyjnego, ciąży duża odpowiedzialność. Konserwatorzy zabytków muszą bowiem samodzielnie, na podstawie swojej wiedzy eksperckiej, podejmować decyzje co do dopuszczalności poszczególnych działań. Każdorazowo, indywidualnie analizują przypadki wskazanych zabytków, oceniając proponowane rozwiązania projektowe nie tylko pod kątem dobra zabytku, ale również, tak jak wskazano powyżej, wyzwiań współczesnego świata. Konieczność adaptacji obiektów do współczesnych celów i potrzeb, w tym potrzeb osób ze szczególnymi potrzebami, staje się obecnie coraz częstszym wyzwaniem wojewódzkich konserwatorów zabytków. Przyznane im uprawnienie do wydawania decyzji w ramach uznania administracyjnego umożliwia im realizację tego trudnego zadania i pogodzenie wszystkich wymaganych przepisami prawa aspektów.

BIBLIOGRAFIA

- Bąkowski T., *Postępowanie administracyjne – ochrona zabytków – charakter decyzji o pozwoleniu na wykonanie prac mogących naruszać substancję lub wygląd zabytku. Glosa do wyroku NSA z dnia 26 lipca 2012 r., II OSK 756/11, LEX/el. 2014.*
- Ginter A., Michalak A., *Ustawa o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami. Komentarz, LEX/el. 2016, komentarz do art. 36.*
- Milewicz M., *Zabytkowy budynek a Dostępność Plus - bolączka koordynatora ds. dostępności, <https://www.lex.pl/koordynator-dostepnosci-jst-a-status-zabytku-budynku,13829.html>*
- Przybysz P.M., *Kodeks postępowania administracyjnego. Komentarz aktualizowany, LEX/el. 2022, komentarz do art. 7.*
- Ustawa o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami. Komentarz do art. 36, red. M. Cherka, LEX/el. 2010.*

PRZYPISY

- ¹ Ustawa o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami z dnia 23 lipca 2003 r., Dz. U. z 2022 r. poz. 840, t. j. z dnia 19 kwietnia 2022 r. [dalej: u.o.z.o.z].
- ² Ustawa o ochronie dóbr kultury z dnia 15 lutego 1962 r., Dz. U. z 1999 r. Nr 98 poz. 1150, t. j. z dnia 10 grudnia 1999 r.
- ³ Ustawa – Prawo budowlane z dnia 7 lipca 1994 r., Dz. U. z 2021 r. poz. 2351, t. j. z dnia 20 grudnia 2021 r.

- ⁴ Art. 9 ustawy – Prawo budowlane z dnia 7 lipca 1994 r., Dz. U. z 2021 r. poz. 2351, t. j. z dnia 20 grudnia 2021 r.
- ⁵ Ustawa o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym z dnia 27 marca 2003 r., Dz. U. z 2022 r. poz. 503 t. j. z dnia 2 marca 2022 r.
- ⁶ Art. 1 ust. 2 pkt 4 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym z dnia 27 marca 2003 r., Dz. U. z 2022 r. poz. 503 t. j. z dnia 2 marca 2022 r.
- ⁷ Ustawa – Kodeks postępowania administracyjnego z dnia 14 czerwca 1960 r., Dz. U. z 2021 r., poz. 735 t. j. z dnia 21 kwietnia 2021 r.
- ⁸ P.M. Przybysz, *Kodeks postępowania administracyjnego. Komentarz aktualizowany*, LEX/el. [dostęp: 8 VII 2022], komentarz do art. 7.
- ⁹ A. Ginter, A. Michalak, *Ustawa o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami. Komentarz*, LEX/el. 2016 [dostęp: 8 VII 2022], komentarz do art. 36.
- ¹⁰ Wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 27 stycznia 2011 r., sygn. akt. II OSK 31/10, LEX nr 953062.
- ¹¹ *Ustawa o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami. Komentarz*, red. M. Cherka, LEX/el. 2010 [dostęp: 8 VII 2022], komentarz do art. 36.
- ¹² Wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 26 lipca 2012 r., sygn. akt II OSK 756/11, ONSAiWSA 2013, nr 4, poz. 64.
- ¹³ T. Bąkowski, *Postępowanie administracyjne – ochrona zabytków – charakter decyzji o pozwoleniu na wykonanie prac mogących naruszać substancję lub wygląd zabytku. Glosa do wyroku NSA z dnia 26 lipca 2012 r., II OSK 756/11*, LEX/el. 2014 [dostęp: 8 VII 2022].
- ¹⁴ Treść projektu zmiany ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami dostępna na stronie <https://bip.mkidn.gov.pl/pages/posts/projekt-ustawy-o-zmianie-ustawy-o-ochronie-zabytkow-i-opiece-nad-zabytkami-oraz-niektorych-innych-ustaw-3527.php> [dostęp: 8 VII 2022].
- ¹⁵ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 listopada 1994 r., sygn. akt. III ARN 55/94, LEX nr 9409.
- ¹⁶ Zgodnie z art. 11 Kodeksu postępowania administracyjnego organy administracji publicznej powinny wyjaśniać stronom zasadność przesłanek, którymi kierują się przy załatwieniu sprawy, aby w ten sposób w miarę możliwości doprowadzić do wykonania przez strony decyzji bez potrzeby stosowania środków przymusu.
- ¹⁷ Art. 107 ustawy Kodeks postępowania administracyjnego.
- ¹⁸ Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Poznaniu z dnia 25 lutego 2021 r., sygn. akt II SA/Po 346/20, LEX nr 3156695.
- ¹⁹ Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gliwicach z dnia 5 maja 2022 r., sygn. akt III SA/GI 1607/21, LEX nr 3342778.
- ²⁰ Obowiązkowe elementy decyzji wskazuje art. 107 ustawy Kodeks postępowania administracyjnego.
- ²¹ Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 20 lutego 2020 r., sygn. akt II SA/Wa 1856/19, LEX nr 3010095.
- ²² Wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 28 czerwca 2018 r., sygn. akt II OSK 1926/16, LEX nr 523698.
- ²³ Wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z 18 grudnia 2012 r., sygn. akt II OSK 1441/11, LEX nr 1232718.
- ²⁴ Wyrok Wojewódzkiego Sąd Administracyjnego w Warszawie z dnia 27 stycznia 2021 r., sygn. akt VII SA/Wa 1390/20, LEX nr 3157009.
- ²⁵ Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 7 marca 2019 r., sygn. akt VII SA/Wa 1795/18, LEX nr 2689981.
- ²⁶ Rozdział 7 ustawy o zapewnieniu dostępności osobom ze szczególnymi potrzebami określający zasady wprowadzenia ustawy w życie.
- ²⁷ Ustawa z dnia 19 lipca 2019 r. o zapewnianiu dostępności osobom ze szczególnymi potrzebami, Dz. U. z 2020 r. poz. 1062, t. j. z dnia 19 czerwca 2020 r.
- ²⁸ Jest to grupa ekspertów, reprezentujących różne środowiska, a także organy władzy publicznej, które mogą wprowadzić dostępność jako zasadę do różnych polityk publicznych.

- ²⁹ M. Milewicz, *Zabytkowy budynek a Dostępność Plus - bolączka koordynatora ds. dostępności*, <https://www.lex.pl/koordynator-dostepnosci-jst-a-status-zabytku-budynku,13829.html> [dostęp: 8 VII 2022].
- ³⁰ Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 19 czerwca 2018 r., sygn. akt VII SA/Wa 2717/17, LEX nr 2575367.
- ³¹ Art. 9 ust 3 pkt ustawy – Prawo budowlane.

THE IMPORTANCE OF ADMINISTRATIVE DISCRETION GRANTED TO CONSERVATION BODIES IN THE CONTEXT OF ACCESSIBILITY OF HISTORICAL MONUMENTS TO PERSONS WITH SPECIAL NEEDS

The changes taking place in the modern world lead us to try and make it gradually architecturally accessible to everyone – including those who earlier were often not considered in the course of design works. The present study aims to discuss the necessity to take into account the needs of people with disabilities in the modernization of historical buildings. This article covers both theoretical – regarding the applicable legal regulations – and practical issues, analyzed on the basis of current problems. Confronting the provisions of the Act on the protection and care of monuments, the requirements of the construction law, and the expectations of people with special needs allows for a broader perspective as to universal design in historical buildings as well as the challenges which both designers and offices for the protection of monuments are currently facing.

MICHAŁ SIERBA

Instytut Historii im. Tadeusza Manteuffla Polskiej Akademii Nauk

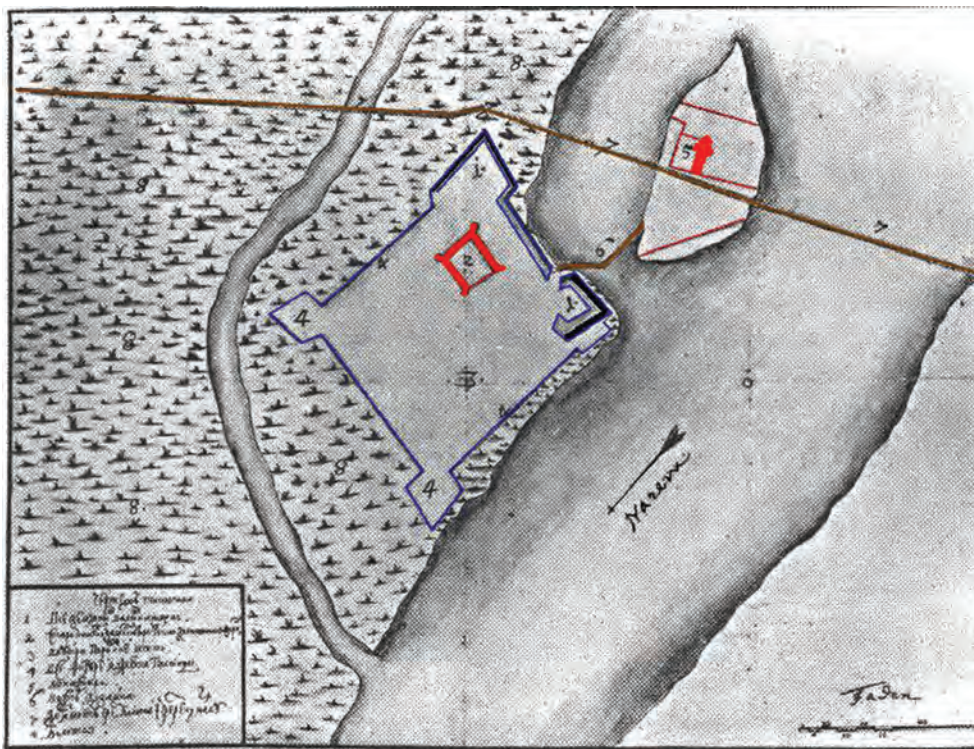
Lokalizacja tykocińskiego „Dworca Starego” wzmiankowanego w inwentarzu z 1571 r. – nowa hipoteza badawcza

Słowa kluczowe: Tykocin, Podlasie, dworzec, urbanistyka, XVI w.

Key words: Tykocin, Podlasie, court, urban planning, 16th century

Tykocin to współcześnie małe miasteczko położone w województwie podlaskim. W czasach I Rzeczypospolitej również leżało w województwie podlaskim w ziemi bielskiej. Prawo miejskie Tykocin posiadał już w 1425 r. i uzyskał je od księcia mazowieckiego Janusza I Starszego. W tym roku siłą przeszedł w ręce wielkich książąt litewskich¹. Tykocin pozostał w granicach Wielkiego Księstwa Litewskiego aż do 1569 r., gdy wraz z całym województwem został włączony do Korony Polskiej². Początkowo Tykocin należał do książąt mazowieckich, potem wielkich książąt litewskich. W 1433 r. Zygmunt Kiejstutowicz nadał miasto wraz z okolicznymi dobrami Janowi Gasztołdowi³. Gasztołdowie posiadali Tykocin aż do bezpotomnej śmierci ostatniego przedstawiciela rodu – Stanisława – w 1542 r. Prawem kaduka dobra przeszły na hospodara Zygmunta Starego, który przekazał je swojemu synowi Zygmunтови Augustowi⁴. Ten zmarł w Knyszynie 7 lipca 1572 r.

Inwentarz starostwa tykocińskiego z 1571 r. znajdujący się w Archiwum Narodowym w Krakowie jest jedynym bezpośrednim źródłem, które opisuje „Dworzec Stary” w Tykocinie⁵. Część opisu wydał w swojej pracy habilitacyjnej Józef Maroszek⁶. Pełen opis dworca wraz z całym inwentarzem starostwa ukaże się drukiem w 2023 r., rozpoczynając serię wydawniczą inwentarzy dóbr tykocińskich z XVI-XVIII w. Maroszek w swoich dociekaniach ulokował „Dworzec Stary” tam, gdzie obecnie znajduje się alumnat (północno-wschodni róg Placu Czarnieckiego), czyli dawny szpital dla weteranów⁷, dziś zaś hotel i restauracja o tej samej historycznej nazwie.



1. Ćerteż Tykotina. Plan twierdzy Tykocin 1705 r. Biblioteka Rosyjskiej Akademii Nauk, Sankt Petersburg, Kolekcja Piotra I^o
Ćerteż Tykotina. Plan of Tykocin Fortress, 1705. Library of the Russian Academy of Sciences, Saint Petersburg, Peter I's Collection

Jak wyglądał „Dworzec Stary”? Nie był to jeden duży budynek, tylko zespół zabudowań. Inwentarz rozpoczyna opis od „domu starego”, który składał się z sieni, izby, komnaty, komory i komórki potrzebnej, w piwnicy zaś były trzy komory. Był to największy budynek mieszkalny „Dworca Starego”. Następnie dokument przenosi nas do starej szopy: „W niej był warsztat stelmacha i kołodzieja, ale iż jest barzo zła, teraz pusto stoi”. Kolejnym budynkiem był „dom długi”, który składał się z trzech mieszkań. W jednym z nich mieszkał Łukasz – stolarz królewski. Później inwentarz przenosi nas do „kuchenki starej”, która została przerobiona na magazyn. Następna w kolejności była „szopa długa nowa”, która została podzielona na dwie części. W pierwszej mieścił się warsztat stelmacha i kołodzieja, w drugiej zaś była stajnia. Pozostałe budynki to spichlerz i „dom stary”. Część tego drugiego zajmowała kuźnia⁹.

Dokładna analiza źródła, jak również zestawienie z innymi przekazami może (ale nie musi) przeczyć hipotezie przyjętej przez Maroszka. Inwentarz o lokalizacji wspomina dość oszczędnie: „Dworzec Stary wedle mostu¹⁰ przeciwko bernardynom”¹¹. Daje nam to informację, że zabudowania znajdowały się bezpo-

średnio przy moście na rzece Narew i naprzeciwko zabudowań bernardyńskich. W świetle lokalizacji dokonanej przez Maroszka jest to co najmniej zastanawiające. Jeśli zabudowania dworca stały naprzeciwko bernardynów, to wjazd do dworca musiałby znajdować się od północy (od strony rzeki), a nie od ówczesnego rynku, co byłoby nielogiczne. Do tego należy zaznaczyć, że według tego samego inwentarza parcela przy moście na wschodniej pierzei rynku zajmowana była przez Stanisławową wójtową wdowę¹², co potwierdza też rejestr dochodów starostwa tykocińskiego z tego roku¹³. Wspomniana kobieta była wdową po Stanisławie Herarcie wójcie tykocińskim, a zarazem puszkarzu najpierw gasztołdowskim, później królewskim¹⁴. Herart miał jeszcze od Olbrachta Gasztołda dostać „plac pusty za dwie strony podle mostu, który z miasta idzie do zamku, a z drugiej strony podle dworu plebańskiego na brzeże [brzegu – M.S.] rzeki Narwi”. Nadanie to potwierdził Zygmunt August w 1547 r.¹⁵ Potomkowie Herarta trzymali ten plac aż do 1634 r. Wtedy został on przekazany na cel wybudowania alumnatu. Na potwierdzenie przytaczam fragment dokumentu:

Zaczem gdy nam [królowi Władysławowi IV – M.S.] przedłożono było od niego [Krzysztofa Wiesiołowskiego starosty tykocińskiego – M.S.], isz na zbudowanie tego alumnatu żołnierskiego, placu pewnego w mieście Tykocinie nad rzeką Narwią, między miedzami z iedne stronę idąc na most ku klasztorowi [bernardynów – M.S.], naprzeciw drewnianemu szpitalowi, a z drugą stronę idąc do kościoła Troyce S. ku cmentarzowi leżącemu, niegdy sławnemu Adamowi¹⁶ Herhartowi, puszkarzowi pewnemi wolnościami nadanego, a na ten czas w possessiey sławetnego Adama Herharta, mieszczanina tykocińskiego, będącego na frymark i zamianę placów dwu w ulicy Czechrowskiej leżących¹⁷.

Jasno z tych zapisów widać, że „Dworzec Stary” nie mógł znajdować się na terenie późniejszego alumnatu lub zajmował tylko część jego posesji, i to nie przy samym moście.

Jeśli „Dworzec Stary” nie znajdowałby się na terenie dzisiejszego alumnatu, to gdzie? Takim miejscem mogła być kępa bernardyńska. Kępa bernardyńska leżała pomiędzy miastem a drugą kępą, gdzie znajdował się zamek. Na rys. 1 budynki bernardyńskie zostały oznaczone nr 5. Pierwszym argumentem, który przemawia za taką lokalizacją, jest to, że określenie z inwentarza 1571 r. „wedle mostu przeciwko bernardynom”¹⁸ nie nastręcza problemów lokalizacyjnych. Dworzec znajduje się przy moście (na jego drugim końcu względem koncepcji Maroszka) i naprzeciwko konwentu bernardyńskiego po drugiej stronie drogi prowadzącej z miasta na północ.

Drugim argumentem są kierunki użyte przy opisie poszczególnych zabudowań „Dworca Starego”. Jako pierwszy budynek wymieniono „dom stary dranicami pokryty, czołem ku miastu”. Należy zwrócić uwagę, że gdyby zastosować hipotezę Maroszka, wspomniane „miasto” okalałoby ten dom z trzech stron (południe, wschód i zachód). Spisujący inwentarz powinien zastosować inny wyznacznik. Jeśli dom znajdowałby się wejściem w kierunku zachodnim, to powinien użyć

określenia „czołem ku rynku”, jeśli w kierunku południowym, to np. „czołem na północ”, a na wschód „ku nowemu rynku”, „ku cerkwi” – co dawałoby lepszy wyznacznik kierunku. Wspomniane określenia pojawiają się w innych częściach inwentarza. W opisie pomieszczeń domu pojawia się okno w sieni skierowane „ku zamku”, zaś komnata była skierowana „ku klasztoru”. Te określenia są również problematyczne, jeśli przyjmiemy, że „Dworzec Stary” stał w miejscu dzisiejszego alumnatu. Kierunek „ku zamku” i „ku klasztoru” to prawie to samo. Stojąc w miejscu przyjętym przez Maroszka, konwent bernardyński i zamek nie leżały ze sobą w równej linii, ale był to bardzo podobny kierunek. O tym, że spisującemu inwentarz chodziło przy tych określeniach o różne kierunki, świadczy fragment opisujący kolejne zabudowania: „dom długi dranicami pokryty – końcem jednym ku zamku, a drugim ku miastu, a czołem ku klasztoru”¹⁹. Jasno z tego wynika, że każde z tych określeń oznacza zupełnie inny kierunek. Jeśli przyjąć, że „Dworzec Stary” znajdował się na kępie bernardyńskiej naprzeciwko konwentu bernardynów po drugiej stronie drogi, to kierunki staną się w pełni czytelne i logiczne: „ku zamku” – północ, „ku miastu” – południe, „czołem ku klasztoru” – wschód. Kierunek zachodni nie został wspomniany, gdyż określenie typu „ku rzece” czy „ku Narwi” mogłoby być mylące – w końcu zabudowania znajdowały się na wyspie na rzece.

Argumentem za usytuowaniem „Dworca Starego” na wyspie na Narwi mogły być również kwestie utrudnionej dostępności. Nie wiemy, gdzie przed wybudowaniem zamku i nowego dworu w mieście²⁰ rezydował Zygmunt August i starostowie tykocińscy, gdy przebywali w Tykocinie. Najbardziej logiczny wydaje się „Dworzec Stary” lub konwent bernardyński. Z inwentarza z 1571 r. wynika, że „Dworzec Stary” był nieogrodzony. W takim wypadku łatwo byłoby do niego wtargnąć. Usytuowanie takich zabudowań na wyspie ułatwia utrzymanie bezpieczeństwa władcy, w odróżnieniu od wybudowania ich na terenie miasta.

O „Dworcu Starym” nie ma żadnych informacji po 1571 r., co może być również argumentem za jego lokalizacją na kępie bernardyńskiej. Król, realizując koncepcję obronnej twierdzy w Tykocinie, nakazał przeprowadzkę bernardynów z konwentu na kępie do nowo wybudowanego na terenie miasta²¹. Zabudowania na kępie miały ulec likwidacji, by nie zmniejszać potencjału obronnego twierdzy. Łukasz Górnicki starosta tykociński w swej kronice opisał ostatnie dni Zygmunta Augusta:

Tego dnia król pytał mię, jeśli się już bernardyni wyprowadzili z mурowanego kościoła do drewnianego w mieście; powiedziałem, że się nie wyprowadzili; pytał: czemu; abo tamten klasztor jeszcze nie gotów? Powiedziałem, iż gotów ze wszystkim, lecz nie mając ja rozkazania WKM, żeby się prowadzili; nie śmiałem ruszać ich z miejsca dawnego ażbych pierwej dowiedział się wolej WKMści. Tu król: idźże do nich i rozkaż im żeby się prowadzili²².

Możliwe więc, że „Dworzec Stary” został zniszczony na polecenie króla – tak jak planowano uczynić z zabudowaniami bernardyńskimi.

Za argumentacją Maroszka, że „Dworzec Stary” mógł stać w miejscu dzisiejszego alumnatu, jest wzmianka źródłowa, o której badacz nie wspomniał. W Archiwum Skarbu Koronnego w dz. LVI, sygn. 292 na k. 3–5 znajduje się spis

wydatków zatytułowany: „Wydanie na budowanie w dworze Króla JM, co w rynku stoi”²³. Jednak nie ma tu pełnej pewności, czy wydatki te nie odnoszą się do zabudowań, które Zygmunt August wymienił z podstarościm tykocińskim, później zaś leśniczym tykocińskim, Florianem Łobeskim na ziemię w Siekierkach i Tykocinie. Posesja Łobeskiego również znajdowała się w rynku. Została przeznaczona na mennicę królewską, która działała na pewno w 1566 r., później zaś została zlikwidowana. Mimo to posesja i zabudowania pozostały w rękach królewskich²⁴.

Argumentem, który może podważyć postawioną w niniejszym artykule hipotezę o lokalizacji „Dworca Starego”, jest sam teren kępy. W trakcie prac melioracyjnych na Narwi zmieniła ona swój wygląd i przestała być wyspą. Należałoby przebadać dawną kępę pod tym kątem, wyznaczyć jej dokładne granice i określić, czy „Dworzec Stary” mógłby stać na niej i zmieścić się wraz z konwentem bernardyńskim. Ewentualnie można też próbować odszukać jego pozostałości poprzez badania archeologiczne. Jednak jest to już praca, którą muszą wykonać profesjonalni badacze zajmujący się tą dziedziną nauk.

Analizowana w niniejszym artykule hipoteza o lokalizacji „Dworca Starego” jest hipotezą badawczą, nie zaś ostateczną. Ten skromny artykuł ma na celu powrót do dyskusji nad lokalizacją tego założenia budowlanego. Jego usytuowanie ma istotny wpływ na odtworzenie układu urbanistycznego Tykocina w XVI w. – zwłaszcza rekonstrukcję rozplanowania rynku miejskiego.

BIBLIOGRAFIA

Źródła

Archiwum Główne Akt Dawnych:

Archiwum Publiczne Potockich, sygn. 18

Archiwum Skarbu Koronnego

dz. I, sygn. 47

dz. IV, sygn. 41

dz. LVI, sygn. 292

dz. 1, Rachunki królewskie, sygn. 213

Księgi grodzkie brańskie, sygn. 28

Metryka Koronna, sygn. MK180

Metryka Litewska – transkrypcje, sygn. 217

Zbiór Ignacego Kapicy Milewskiego „Kapicjana”, sygn. 10, 61

Archiwum Narodowe w Krakowie:

Zbiór Zygmunta Glogera, sygn. 55, 527

Biblioteka Czartoryskich:

sygn. 949 perg.

Biblioteka Rosyjskiej Akademii Nauk, Sankt Petersburg:

Kolekcja Piotra I, Certeż Tykotina. Plan twierdzy Tykocin 1705 r. https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Tykocin_1705.jpg

Rosyjskie Państwowe Archiwum Akt Dawnych w Moskwie:

f. 389, op. 1, nr 53

Źródła drukowane

- Górnicki Ł., *Dzieje w Koronie Polskiej*, oprac. H. Barycz, Wrocław 2003.
- Górny R., *Dotknąć historii. Obraz Podlasia w świetle dawnych archiwaliów malowany współczesną fotografią*, Warszawa 2019.
- Inwentarz starostwa tykocińskiego z 1571 r.*, wyd. M. Sierba [w redakcji].
- Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 1 (1380–1584). Užrašymų knyga 1, Vilnius 1998.
- Lustracje województwa podlaskiego 1570 i 1576*, wyd. J. Topolski, J. Wiśniewski, Wrocław–Warszawa 1959.
- Rekognicyarz poborowy województwa podlaskiego z 1581 r.* [w:] *Wypisy heraldyczne z ksiąg poborowych*, oprac. F. Piekosiński, Lwów 1911.
- Volumina Legum*, t. III, Petersburg 1859.

Literatura

- Gartkiewicz P.M., *Alumnat wojskowy w Tykocinie*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki. Teoria i Historia” 1962, t. 7, z. 2.
- Jamiołkowski S., *Tykocin*, „Przegląd Katolicki” 1879, nr 47.
- Jaszczołt T., *Dokumenty miasta i dóbr Tykocin w XV w.* [w:] *Inter Regnum et Ducatum. Studia ofiarowane Profesorowi Janowi Tęgowskiemu w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. P. Guzowski, M. Liedka, K. Boroda, Białystok 2018.
- Kochański A., *526 lat dziejów miasta Tykocina na tle historii Polski*, Białystok 2013.
- Maroszek J., *Pogranicze Litwy i Korony w planach króla Zygmunta Augusta. Z historii dziejów realizacji myśli monarszej między Niemnem a Narwią*, Białystok 2000.
- Murawiec W., *Tykocin* [w:] *Klasztory bernardyńskie w Polsce w jej granicach historycznych*, red. H. Wyczawski, Kalwaria Zebrzydowska 1985.
- Sierba M., *Arsenał tykociński w XVI w.*, „Słupskie Studia Historyczne” 2013, nr 19.
- Sierba M., *Tykociński przytułek wojskowy w XVII w. – funkcje społeczne i militarne*, „Acta Universitatis Lodzianis. Folia Historica” 2015, nr 95.
- Sierba M., *W sprawie nadania praw miejskich Tykocinowi w XV w.*, „Acta Universitatis Lodzianis. Folia Historica” 2015, nr 94.
- Wicher S., *Alumnat wojskowy w Tykocinie*, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Podlaskiego” 2003, z. 8–9.

PRZYPISY

- ¹ T. Jaszczołt, *Dokumenty miasta i dóbr Tykocin w XV w.* [w:] *Inter Regnum et Ducatum. Studia ofiarowane Profesorowi Janowi Tęgowskiemu w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. P. Guzowski, M. Liedka, K. Boroda, Białystok 2018, s. 250–256; M. Sierba, *W sprawie nadania praw miejskich Tykocinowi w XV w.*, „Acta Universitatis Lodzianis. Folia Historica” 2015, nr 94, s. 25–35.
- ² Biblioteka Czartoryskich, sygn. 949 perg.
- ³ Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 1 (1380–1584). Užrašymų knyga 1, Vilnius 1998, s. 28.
- ⁴ Tamże, s. 129.
- ⁵ Archiwum Narodowe w Krakowie [dalej: ANK], Zbiór Zygmunta Glogera [dalej: ZZG], sygn. 527, s. 5–7.
- ⁶ J. Maroszek, *Pogranicze Litwy i Korony w planach króla Zygmunta Augusta. Z historii dziejów realizacji myśli monarszej między Niemnem a Narwią*, Białystok 2000, s. 105.

- ⁷ Alumnat został ufundowany przez starostę tykocińskiego Krzysztofa Wiesiołowskiego w 1633 r. Pełnił swoją funkcję aż do 1915 r. Budynek stoi do dziś. Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie [dalej: AGAD], Zbiór Ignacego Kapicy Milewskiego „Kapicjana” [dalej: Kapicjana], sygn. 61, s. 577–633; *Volumina Legum*, t. III, Petersburg 1859, s. 385–386; P.M. Gartkiewicz, *Alumnat wojskowy w Tykocinie*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki. Teoria i Historia” 1962, t. 7, z. 2, s. 121–142; M. Sierba, *Tykociński przytułek wojskowy w XVII w. – funkcje społeczne i militarne*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Historica” 2015, nr 95, s. 89–98; S. Wicher, *Alumnat wojskowy w Tykocinie*, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Podlaskiego” 2003, z. 89, s. 7–47.
- ⁸ Źródło: https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Tykocin_1705.jpg [dostęp: 20 V 2022].
- ⁹ ANK, ZZG, sygn. 527, s. 5–7.
- ¹⁰ Był to most na rzece Narwę, który łączył miasto Tykocin z kępą (czyli wyspą) na tej rzece, gdzie znajdował się konwent bernardyniści.
- ¹¹ ANK, ZZG, sygn. 527, s. 5. Chodzi o konwent bernardynów zlokalizowany na kępie. W 1479 r. Marcin Gasztold ufundował konwent bernardynów i ulokował go na kępie na rzece Narwi, gdzie fundator rozpoczął budowę murowanego kościoła i klasztoru. Po pewnej przerwie rozpoczętą pracę kontynuował jego syn Olbracht. Zygmunt August rozkazał eksmitować bernardynów z kępy i zburzyć ich zabudowania, gdyż nie mieściły się one w jego planach budowlanych zamku tykocińskiego. W zamian bernardyni dostali plac i nowe drewniane budynki przy rynku na Nowym Mieście. Ostatecznie tym planom przeszkodziła śmierć króla w 1572 r. Bernardyni pozostali na kępie aż do 1791 r., gdy przeprowadzili się do nowo wybudowanego kompleksu przy dzisiejszej ul. Bernardyńskiej i Klasztornej. Ostatecznie zostali usunięci z Tykocina w ramach represji po powstaniu styczniowym. ANK, ZZG, sygn. 527, s. 17; Ł. Górnicki, *Dzieje w Koronie Polskiej*, oprac. H. Barycz, Wrocław 2003, s. 171–172; S. Jamiołkowski, *Tykocin*, „Przegląd Katolicki” 1879, nr 47, s. 771–772; T. Jaszczolt, *Dokumenty miasta...*, s. 247–248, 270–273; A. Kochański, *526 lat dziejów miasta Tykocina na tle historii Polski*, Białystok 2013, s. 276–280, 364–373; W. Murawiec, *Tykocin [w:] Klasztery bernardyńskie w Polsce w jej granicach historycznych*, red. H. Wyczawski, Kalwaria Zebrzydowska 1985, s. 392–396.
- ¹² ANK, ZZG, sygn. 527, s. 11, 13.
- ¹³ AGAD, Archiwum Skarbu Koronnego, dz. LVI, sygn. 292 (stara sygn. T.4), k. 7, 8.
- ¹⁴ AGAD, Metryka Litewska – transkrypcje, sygn. 217, s. 430–431. O Stanisławie Herarcie i jego potomkach więcej patrz: AGAD, Archiwum Publiczne Potockich, sygn. 18, s. 251; AGAD, Archiwum Skarbu Koronnego [dalej: ASK], dz. I, sygn. 47, k. 625, 630v; dz. IV, sygn. 41, k. 115, 125v; dz. 1, Rachunki królewskie, sygn. 213, k. 56; AGAD, Księgi grodzkie brańskie, sygn. 28, k. 965–965v; AGAD, Metryka Koronna [dalej: MK], sygn. MK180, k. 364–364v; Rosyjskie Państwowe Archiwum Akt Dawnych w Moskwie, f. 389, op. 1, nr 53, k. 52v–55; ANK, ZZG, sygn. 55, s. 295; *Inwentarz starostwa tykocińskiego z 1571 r.*, wyd. M. Sierba [w redakcji]; *Lustracje województwa podlaskiego 1570 i 1576*, wyd. J. Topolski, J. Wiśniewski, Wrocław–Warszawa 1959, s. 100; *Rekognicyarz poborowy województwa podlaskiego z 1581 r.* [w:] *Wypisy heraldyczne z ksiąg poborowych*, oprac. F. Piekosiński, Lwów 1911, s. 8; 453–454; J. Maroszek, *Pogranicze...*, s. 357–358; M. Sierba, *Arsenal tykociński w XVI w.*, „Ślupskie Studia Historyczne” 2013, nr 19, s. 29.
- ¹⁵ Tamże.
- ¹⁶ Najprawdopodobniej popełniono błąd, gdyż chodzi zapewne o puszkarza Stanisława Herarta.
- ¹⁷ Zapis według popularnonaukowej edycji: R. Górny, *Dotknąć historii. Obraz Podlasia w świetle dawnych archiwaliów malowany współczesną fotografią*, Warszawa 2019, s. 112. Oryginał dokumentu: AGAD, MK, sygn. MK180, k. 364–364v.
- ¹⁸ ANK, ZZG, sygn. 527, s. 5.
- ¹⁹ ANK, ZZG, sygn. 527, s. 5–7.
- ²⁰ Wspomina o nim inwentarz z 1571 r.: „Dworzec drugi w mieście przy ogrodzie KJM”. Tamże, s. 8–11.
- ²¹ Znajdował się przy północnej pierzei Nowego Rynku. ANK, ZZG, sygn. 527, s. 17.
- ²² Ł. Górnicki, *Dzieje w Koronie...*, s. 171–172.
- ²³ AGAD, ASK, dz. LVI, sygn. 292, k. 3–5.
- ²⁴ AGAD, Kapicjana, sygn. 10, s. 212–214, 482–484; ANK, ZZG, sygn. 527, s. 12; *Lustracje...*, s. 89, 105.

THE LOCATION OF THE TYKOCIN "OLD COURT" MENTIONED
IN THE INVENTORY FROM 1571 – NEW RESEARCH HYPOTHESIS

The article is an attempt to return to the discussion on the location of the "Old Court" in Tykocin which was mentioned and described in the inventory of 1571. Józef Maroszek located it in the north-eastern corner of today's Tykocin market square, in the place where the alumnat building stands. In this article an attempt has been made to indicate a different location of the buildings on the basis of a thorough reading of the inventory and supplementary sources. The presumed location of the "Old Court" could be the Bernards' island. For the time being, this is only a new research hypothesis, which requires further study.

JOANNA TYSZKA
Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków w Białymstoku

Z działalności Podlaskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w 2022 r.

Zgodnie z ustawą o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami z dnia 23 lipca 2003 r. (Dz.U.2020.282 tj. z dnia 21 lutego 2020) jednym z zadań wykonywanych przez Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków jest upowszechnianie wiedzy o zabytkach. Prof. dr hab. Małgorzata Dajnowicz, Podlaski Wojewódzki Konserwator Zabytków, w 2022 r. podejmowała szereg działań w tym zakresie.

W dniu 27 stycznia 2022 r. w siedzibie WUOZ w Białymstoku odbyło się merytoryczne spotkanie dotyczące szeroko rozumianej współpracy pomiędzy Narodowym Instytutem Dziedzictwa a Wojewódzkim Urzędem Ochrony Zabytków w Białymstoku. W spotkaniu wzięli udział prof. Katarzyna Zalasińska – dyrektor Narodowego Instytutu Dziedzictwa, Bogusław Chmiel – zastępca dyrektora, prof. dr hab. Małgorzata Dajnowicz – Podlaska Konserwator Zabytków oraz Małgorzata Kierzkowska – zastępca PWKZ. Dyskutowano m.in. na temat wspólnych, przyszłych kierunków współpracy w zakresie ochrony dziedzictwa kulturowego województwa podlaskiego.

Na początku marca 2022 r. Podlaska Konserwator Zabytków zorganizowała spotkanie dotyczące promocji książki o biografii zawodowej Władysława Paszkowskiego, wieloletniego wojewódzkiego konserwatora zabytków w Białymstoku. Spotkaniu towarzyszył panel dotyczący treści książki nawiązujący także do wystawy zdjęć autorstwa W. Paszkowskiego, znajdującej się w holu dolnym pałacu Hasbacha. Autorami monografii są prof. dr hab. Małgorzata Dajnowicz oraz prof. Adam Miodowski. W spotkaniu wzięli udział aktualni administratorzy wybranych obiektów prezentowanych w monografii, dyrektorzy instytucji kultury, przedstawiciele samorządu, pasjonaci zabytków i historii regionu, w tym pracownicy Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Białymstoku.

Monografia składa się z części teoretycznej obejmującej wątki z życia zawodowego konserwatora oraz zawierającej odniesienia do wartości archiwum fotograficznego W. Paszkowskiego. Kolejne części obrazują wybraną dokumentację fotograficzną konserwatora, ze szczególnym uwzględnieniem Białegostoku i rejonu Białostockizny.



1. Od prawej: Bogusław Chmiel, prof. Katarzyna Zalańska, prof. dr hab. Małgorzata Dajnowicz, mec. Małgorzata Kierzkowska. Fot. J. Tyszka
From the right: Bogusław Chmiel, Prof. Katarzyna Zalańska, Prof. Małgorzata Dajnowicz, Małgorzata Kierzkowska, Esq. Photo by J. Tyszka



2. Prof. dr hab. Małgorzata Dajnowicz, prof. Adam Miodowski, Dorota Sokołowska.
Fot. J. Tyszka
Prof. Małgorzata Dajnowicz, Prof. Adam Miodowski, Dorota Sokołowska.
Photo by J. Tyszka

Przedmiotowe opracowanie jest dostępne dla czytelników w darmowej wersji cyfrowej, archiwizowanej przez Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku.

Istotną rolą PWKZ jest popularyzacja zabytków województwa podlaskiego. W tegorocznej edycji konkursu „Zabytek Zadbane”, który ma na celu promocję właściwej opieki nad zabytkami, w województwie podlaskim został nominowany jeden obiekt. Mowa o dworcu PKP im. D. Siedzikówny w Białymstoku, wytypowany przez prof. Małgorzatę Dajnowicz. Obiekt ten otrzymał nominację w kategorii zabytków techniki.

Dodać należy, że 1 października 2020 r. zakończyła się modernizacja dworca kolejowego z poszanowaniem jego historycznej architektury. W ramach inwestycji przywrócony został pierwotny wystrój wnętrza dworca, wyglądem nawiązujący do czasów jego największej świetności. Prace budowlane prowadzone były pod ścisłym nadzorem PWKZ.



3. Dworzec PKP im. D. Siedzikówny w Białymstoku. Aktualny stan. Fot. PKP S.A.
D. Siedzikówna PKP railway station in Białystok. Current state. Photo by PKP S.A.

Budynek dworca został wpisany do rejestru zabytków województwa podlaskiego w 1985 r. Historia tego budynku została zobrazowana przez Podlaską Konserwator Zabytków na antenie programu „Lokum na topie” w TVP3 Białystok. Podczas nagrania prof. Małgorzata Dajnowicz przedstawiła wyniki badań konserwatorskich przeprowadzonych na terenie założenia dworcowego w Starosielcach oraz wskazała na elementy wystroju dworca pochodzące z początku XX w. oraz z dwudziestolecia międzywojennego.



4. Prof. dr hab. Małgorzata Dajnowicz, Podlaski Wojewódzki Konserwator Zabytków. Fot. J. Tyszka
Prof. Małgorzata Dajnowicz – Podlaskie Voivodeship heritage conservator. Photo by J. Tyszka

Upowszechnianie wiedzy o zabytkach wiąże się z nawiązywaniem kontaktów, mających na celu wspólną ochronę dziedzictwa kulturowego. Tak oto w Międzynarodowy Dzień Lasów, tj. 21 marca 2022 r., prof. Małgorzata Dajnowicz – Podlaska Konserwator Zabytków oraz Andrzej Józef Nowak – dyrektor Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Białymstoku podpisali porozumienie o współpracy. Celem porozumienia jest podejmowanie wspólnych działań przez wojewódzkie służby konserwatorskie oraz Regionalną Dyrekcję Lasów Państwowych, mających na celu ochronę dziedzictwa kulturowego, w tym zabytkowego, znajdującego się na terenach będących w zarządzie Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Białymstoku. Podpisanie przedmiotowego porozumienia stanowi niejako potwierdzenie trwającej od lat dobrej współpracy WUOZ z Regionalną Dyrekcją Lasów Państwowych w Białymstoku, zwłaszcza w zakresie ochrony dziedzictwa kulturowego województwa podlaskiego. Wspólnym celem jest szeroko rozumiana ochrona i promocja zabytków naszego województwa. Lasy Państwowe sprawują pieczę nad wieloma obiektami zabytkowymi wpisanymi do rejestru zabytków województwa podlaskiego, w tym nad zabytkami archeologicznymi.



5. Prof. dr hab. Małgorzata Dajnowicz – Podlaski Wojewódzki Konserwator Zabytków, Andrzej Józef Nowak – dyrektor Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Białymstoku. Fot. J. Tyszka
Prof. Małgorzata Dajnowicz – Podlaskie Voivodeship heritage conservator, Andrzej Józef Nowak – director of the Regional Directorate of State Forests in Białystok. Photo by J. Tyszka

W dniach 4–6 kwietnia 2022 r. prof. dr hab. Małgorzata Dajnowicz uczestniczyła w konferencji polskich i niemieckich konserwatorów zabytków. Wydarzenie to zostało zorganizowane przez Narodowy Instytut Dziedzictwa oraz Mazowieckiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków. W wydarzeniu wzięli również udział prof. dr Markus Harzenetter – prezes Państwowego Urzędu Ochrony Zabytków w Niemczech, dr Jarosław Sellin – Generalny Konserwator Zabytków, dr hab. Katarzyna Zalaszińska – dyrektor Narodowego Instytutu Dziedzictwa, dr Katarzyna Pałubska – dyrektor Departamentu Ochrony Zabytków. Podczas konferencji omówiono kwestie ochrony zabytków w obliczu trwającej wojny na Ukrainie. Konserwatorzy wygłosili również referaty na temat najważniejszych problemów konserwatorskich w województwach w Polsce oraz na terenie Niemiec.

Podczas konferencji prasowej organizowanej przez prof. Małgorzatę Dajnowicz w dniu 12 kwietnia 2022 r. podsumowano działania Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Białymstoku w roku 2021.



6. Prof. dr hab. Małgorzata Dajnowicz – Podlaski Wojewódzki Konserwator Zabytków. Fot. J. Tyszka
Prof. Małgorzata Dajnowicz – Podlaskie Voivodeship heritage conservator. Photo by J. Tyszka

W ubiegłym roku do rejestru zabytków województwa podlaskiego zostało wpisanych ponad 20 zabytków, w tym zabytki ruchome. Mowa m.in. o budynku świetlicy przy ul. Tartacznej w Augustowie, leśniczówce w Białowieży, domu przy ul. Mazowieckiej 31/1 w Białymstoku, kościele parafialnym pw. Świętego Krzyża w Przytułach oraz ołtarzu głównym z kościoła pw. św. Jakuba Apostoła w Sztabinie, drewnianym ołtarzu bocznym Matki Bożej Różańcowej w Nowej Pawłowce, chorągwi Magistratu i Miasta Nowy Dwór czy pamiątkach rodziny Simony Kosak.

W 2021 r. do Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Białymstoku wpłynęło 87 wniosków o przyznanie dotacji na finansowanie prac remontowo-konserwatorskich przy podlaskich zabytkach. Podlaska Wojewódzka Konserwator Zabytków udzieliła 52 dotacji. Łącznie rozdysponowano ponad 2,2 mln złotych.

„O zabytkach Podlasia” to nowy cykl nagrań z udziałem prof. dr hab. Małgorzaty Dajnowicz na antenie Twojej Telewizji Regionalnej. Podlaska Konserwator Zabytków przybliży historię wielu interesujących zabytków z terenu województwa podlaskiego. Pierwszym z nich był pałac Hasbacha. W kolejnych odsłonach prof. Dajnowicz przedstawiła historię synagogi w Suchowoli oraz bazyliki pw. Ofiarowania NMP w Różanymstoku.

W 1922 r. Sejm uchwalił ustawę o państwowej służbie cywilnej – w tym roku mija 100 lat od tego wydarzenia. W dniu 21 kwietnia 2022 r., na wniosek Podlaskiej Konserwator Zabytków, czterech pracowników Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Białymstoku otrzymało z rąk wojewody podlaskiego Bohdana Paszkowskiego złote medale za długoletnią służbę. Medale zostały przyznane przez Andrzeja Dudę – prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej na wniosek wojewo-



7. Prof. dr hab.
Małgorzata Dajnowicz
– Podlaski Wojewódzki
Konserwator
Zabytków.
Fot. J. Tyszka
**Prof. Małgorzata
Dajnowicz –
Podlaskie
Voivodeship heritage
conservator.**
Photo by J. Tyszka

dy podlaskiego za wzorowe wykonywanie obowiązków wynikających z pracy zawodowej.

Złotymi medalami za długoletnią służbę odznaczeni zostali:

- Małgorzata Pawluczuk – starszy inspektor ochrony zabytków na stanowisku ds. zabytkowych zespołów dworskich i pałacowo-ogrodowych, parków i cmentarzy oraz zieleni,
- Rimma Sylwanowicz – starszy inspektor ochrony zabytków na stanowisku ds. rejestru zabytków archeologicznych,
- Jerzy Maciejczuk – starszy inspektor ochrony zabytków na stanowisku ds. inspekcji zabytków archeologicznych,
- Jan Fiedoruk – starszy inspektor ochrony zabytków na stanowisku ds. ochrony zabytków na wypadek konfliktu zbrojnego i sytuacji kryzysowych.

Uhonorowani pracownicy posiadają dużą wiedzę merytoryczną, rzetelnie i sumiennie realizują powierzone im obowiązki związane z ochroną zabytków województwa podlaskiego. Swoją wiedzę chętnie dzielą się z młodszymi współpracownikami, upowszechniają wiedzę o dziedzictwie narodowym, uczestniczą w kursach i szkoleniach podnoszących ich kwalifikacje zawodowe. Wyróżniają się nienaganną postawą etyczną pracownika służby cywilnej. Podczas wręczania odznaczeń wojewoda podlaski Bohdan Paszkowski podziękował nagrodzonym za ciężką pracę na rzecz ochrony dziedzictwa kulturowego naszego regionu oraz złożył wszystkim pracownikom życzenia w związku z okresem świątecznym Wielkanocy. Prof. Małgorzata Dajnowicz skierowała do uhonorowanych pracowników słowa uznania, podziękowała za ich codzienną pracę, życząc jednocześnie wielu dalszych osiągnięć podczas wykonywania pracy zawodowej oraz satysfakcji ze służby dla zabytków.

W dniu 22 kwietnia 2022 r. prof. Małgorzata Dajnowicz brała udział w uroczystych obchodach Międzynarodowego Dnia Ochrony Zabytków i 60-lecia misji

Narodowego Instytutu Dziedzictwa, które odbyły się w Pałacu na Wyspie w Muzeum Łazienki Królewskie. W uroczystościach wzięli również udział: dr Jarosław Sellin – Generalny Konserwator Zabytków, Grażyna Ignaczak-Bandych – szef Kancelarii Prezydenta RP, dr hab. Katarzyna Zalasieńska – dyrektor Narodowego Instytutu Dziedzictwa, wojewódzcy konserwatorzy zabytków oraz pracownicy Departamentu Ochrony Zabytków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Narodowego Instytutu Dziedzictwa. Dr Jarosław Sellin zwrócił szczególną uwagę na znaczenie tegorocznego święta ochrony zabytków. Trwający konflikt za wschodnią granicą przedstawia dramatyczny obraz zniszczeń dziedzictwa kulturowego Ukrainy oraz potrzebę dalszej pracy nad jego ochroną oraz odbudową. Sekretarz stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego podkreślił udział polskich służb konserwatorskich w działaniach wspierających zachowanie zabytków z terenu Ukrainy.

Z okazji wydarzenia, jakim jest Międzynarodowy Dzień Ochrony Zabytków, Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Andrzej Duda skierował list do uczestników wydarzenia, który odczytała Grażyna Ignaczak-Bandych, szef Kancelarii Prezydenta RP. Następnie wraz z dr. Jarosławem Sellinem wręczyła trzy Złote Medale za Długoletnią Służbę przyznane przez prezydenta RP pracownikom Departamentu Ochrony Zabytków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.



8. Uczestnicy obchodów Międzynarodowego Dnia Ochrony Zabytków. Fot. MKiDN, <https://www.gov.pl/web/kultura/przyszlym-pokoleniom-60-lat-misji-narodowego-instytutu-dziedzictwa> [dostęp: 23.11.2022]

Participants of the International Day for Monuments and Sites celebrations. Photo by MKiDN, <https://www.gov.pl/web/kultura/przyszlym-pokoleniom-60-lat-misji-narodowego-instytutu-dziedzictwa> [access: 23.11.2022]

Szerząc wiedzę na temat podlaskich zabytków, warto zwrócić uwagę na kwestię ich oznakowania. Służby konserwatorskie kontynuują akcję znakowania zabytków na obszarze województwa podlaskiego. W związku z tym prof. Małgorzata Dajnowicz zwróciła się do przedstawicieli starostw o zakup tarcz „Zabytek chroniony prawem”. Znakiem „Zabytek chroniony prawem” wyróżnia się zabytki nieruchome wpisane do rejestru zabytków. Błękitna tarcza to międzynarodowy symbol ochrony dóbr kultury. Opis znaku został zamieszczony w Konwencji Haskiej z 1954 r., w celu ochrony zabytków podczas konfliktów zbrojnych, a pomysłodawcą formy graficznej i jej autorem był polski konserwator zabytków prof. Jan Zachwatowicz.

Rolą Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków jest również edukacja z zakresu ochrony dziedzictwa kulturowego. Edukacja ta, aby być efektywną, powinna odbywać się od najmłodszych lat, dlatego na początku maja bieżącego roku w siedzibie Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Białymstoku gościliśmy grupę uczniów z Publicznej Szkoły Podstawowej nr 5 im. Władysława Broniewskiego w Białymstoku.



9. Zdjęcie grupowe uczestników lekcji z zabytkami. Fot. J. Tyszka
Group photo of the participants of lesson with monuments. Photo by J. Tyszka

Przeprowadzona lekcja miała na celu przybliżenie młodzieży tematyki z zakresu ochrony dziedzictwa kulturowego oraz przedstawienie najistotniejszych zabytków z terenu województwa podlaskiego. Uczniom przybliżona została postać Władysława Paszkowskiego, wieloletniego wojewódzkiego konserwatora zabytków, który podjął się trudnego zadania, jakim było ratowanie najcenniejszych zabytkowych obiektów architektonicznych zniszczonych w czasie wojny. Podczas oględzin wnętrza pałacu uczniowie mieli okazję zobaczyć znajdującą się na parterze budynku wystawę składającą się z 22 zdjęć wykonanych przez W. Paszkowskiego. Podczas krótkiego spaceru po pałacu Hasbacha młodzież zapoznała się z historią obiektu oraz otaczającego go parku. Zwiedzający mieli okazję, aby z bliska przyrzeć się zabytkowym kominkom oraz zobaczyć interesujące zbiory biblioteczne zgromadzone w urzędzie. Podopieczni samodzielnie stworzyli tzw. białą kartę – dokument będący podstawowym źródłem wiedzy o zabytkach pozamuzealnych znajdujących się na terenie całej Polski. W trakcie interaktywnych zajęć młodzież zapoznała się z terminologią dotyczącą ochrony zabytków, w tym m.in. kwestią znakowania ich symbolem „Błękitnej Tarczy”, tworzeniem kart ewidencyjnych czy też archiwizacją cennych zbiorów bibliotecznych.

U schyłku maja 2022 r. prof. Małgorzata Dajnowicz wzięła udział w obchodach 10-lecia funkcjonowania Muzeum Diecezjalnego w Łomży. W uroczystościach uczestniczyli również przedstawiciele duchowieństwa, lokalnych władz oraz wierni. W trakcie wydarzenia prof. Dajnowicz wygłosiła referat na temat sakralnego dziedzictwa zabytkowego diecezji łomżyńskiej.

Muzeum Diecezjalne w Łomży rozpoczęło swoją działalność 16 kwietnia 2012 r. w obecności nuncjusza apostolskiego w Polsce. Jest to miejsce, gdzie zwiedzający mogą zapoznać się z historią diecezji łomżyńskiej. Na przestrzeni ostatnich pięciu lat diecezja ta otrzymała wiele dotacji ze środków publicznych, budżetu PWKZ. Łączna kwota sięga 389 tys. zł. Dzięki dotacjom wyremontowano budynki: Katolickiej Bursy Szkolnej im. Księdza Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Katolickiej Szkoły Podstawowej im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego oraz Pałacu Biskupiego przy ul. Sadowej 3 w Łomży. Łomża stanowi ważny ośrodek kulturalny w regionie. Rejon ten charakteryzuje się silnym poszanowaniem tradycji i religii. Na terenie diecezji łomżyńskiej znajduje się kilkadziesiąt obiektów indywidualnie wpisanych do rejestru zabytków województwa podlaskiego.

Wiedzę na temat podlaskich zabytków możemy przyswajać również poprzez zabytki techniki. Aby przybliżyć mieszkańcom Białegostoku i regionu tematykę zabytkowych pojazdów, w dniu 24 maja 2022 r. prof. Małgorzata Dajnowicz oraz Stowarzyszenie Miłośników Starej Motoryzacji i Techniki „Moto Retro” zorganizowali wystawę, której tematem przewodnim były właśnie pojazdy zabytkowe. Obiekty techniki zaprezentowano na parkingu przed siedzibą Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Białymstoku. W wydarzeniu wzięł udział Bohdan Paszkowski – Wojewoda Podlaski, przedstawiciele Stowarzyszenia Miłośników Starej Motoryzacji i Techniki „Moto Retro”, uczniowie i dyrektorzy ze szkół podstawowych oraz liceów. Na wystawie można było zobaczyć kilkanaście samochodów i motocykli włączonych do wojewódzkiej ewidencji zabytków. Najstarszy zaprezentowany pojazd to fiat 1100 z 1937 r. Wśród samochodów wpisanych do re-

10. Paulina Waszelewska – dyrektor Muzeum Północno-Mazowieckiego w Łomży, Irena Iwaniuk – p.o. kierownika Delegatury WUOZ w Łomży, prof. dr hab. Małgorzata Dajnowicz – Podlaska Konserwator Zabytków, ks. Tomasz Grabowski – dyrektor Muzeum Diecezjalnego w Łomży, Agnieszka Muzyk – dyrektor Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej w Łomży oraz Ewa Szejder – dyrektor Muzeum Przyrody w Drozdowie. Fot. WUOZ w Białymstoku.

Delegatura w Łomży
Paulina Waszelewska – director of the North-Mazovian Museum in Łomża,
Irena Iwaniuk – acting head of the regional office of the Voivodeship Office for the Protection of Monuments (WUOZ) in Łomża, Prof. **Małgorzata Dajnowicz** – Podlaskie Voivodeship heritage conservator, Rev. **Tomasz Grabowski** – director of the Diocesan Museum in Łomża, **Agnieszka Muzyk** – director of the Regional Examination Board in Łomża, and **Ewa Szejder** – director of the Nature Museum in Drozdów. Photo by WUOZ in Białystok, Łomża office



11. Prof. dr hab. Małgorzata Dajnowicz – Podlaski Wojewódzki Konserwator Zabytków oraz członkowie Stowarzyszenia Miłośników Starej Motoryzacji i Techniki „Moto Retro”. Fot. J. Tyszka
Prof. **Małgorzata Dajnowicz** – Podlaskie Voivodeship heritage conservator and members of the “Moto Retro” Society of Old Motorization and Technology Enthusiasts. Photo by J. Tyszka

jestru zabytków województwa podlaskiego jest blisko 10 samochodów – najstarszy to opel P4 z 1930 r. W wojewódzkiej ewidencji zabytków ujętych jest około 1000 kart ewidencyjnych pojazdów. Wśród nich są samochody osobowe, ciężarowe, motocykle, ciągniki, maszyny rolnicze, samochody specjalne.

Na koniec czerwca 2022 r., w ramach upowszechniania wiedzy o zabytkach, w siedzibie Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Białymstoku goszczono studentów Wydziału HiSM UwB. Podczas zajęć studenci dowiedzieli się, na czym polega praca Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków. Przybliżono im również kwestie związane z ochroną dziedzictwa kulturowego.



12. Prof. dr hab. Małgorzata Dajnowicz – Podlaski Wojewódzki Konserwator Zabytków. Fot. J. Tyszka
Prof. Małgorzata Dajnowicz – Podlaskie Voivodeship heritage conservator. Photo by J. Tyszka

Paweł Bielecki, zajmujący się dokumentacją i archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Białymstoku, zaprezentował wybrane egzemplarze znajdujące się w zasobie bibliotecznym urzędu. Studenci mieli również okazję zapoznać się z wystawą zdjęć autorstwa Władysława Paszkowskiego, znajdującą się na parterze pałacu Hasbacha – siedziby WUOZ w Białymstoku.

Kolejnym etapem edukacji najmłodszych mieszkańców naszego regionu była wizyta grupy przedszkolaków z Niepublicznego Przedszkola nr 2 w Białymstoku wraz z opiekunami, dzieci pracowników Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Białymstoku. Warsztaty edukacyjne dla najmłodszych na temat dziedzictwa zabytkowego zorganizowano w ramach obchodów Dnia Dziecka. Podczas warsztatów edukacyjnych mali uczestnicy zapoznali się z materiałem filmowym na temat pałacu Hasbacha, dowiedzieli się, co to są zabytki, jak należy o nie dbać i chronić, poznali różne rodzaje zabytków. Przedszkolaki rozpoznawały także regionalne zabytki oraz odgadywały zagadki z nimi związane. Spotkanie zorganizowano w związku z edukacją o dziedzictwie zabytkowym i upowszechnianiem wiedzy o zabytkach Podlasia. Najmłodszy mieli również okazję poznać miejsce pracy rodziców, którzy pracują na co dzień na rzecz ochrony zabytków województwa podlaskiego.



13. Prof. dr hab. Małgorzata Dajnowicz oraz najmłodszy uczestnicy zajęć edukacyjnych. Fot. J. Tyszka
Prof. Małgorzata Dajnowicz and the youngest participants of educational activities.
Photo by J. Tyszka

Podczas pełnienia funkcji wojewódzkiego konserwatora zabytków warto pamiętać o możliwości merytorycznego wsparcia ze strony Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz koleżanek i kolegów piastujących takie same stanowisko w innych polskich województwach. Doskonałym momentem, aby dyskutować nad szeroko rozumianą tematyką konserwatorską, był organizowany 14 czerwca 2022 r. w siedzibie Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Białymstoku Konwent Wojewódzkich Konserwatorów Zabytków.

W wydarzeniu wzięli udział m.in. dr Jarosław Sellin – Generalny Konserwator Zabytków, Bohdan Paszkowski – wojewoda podlaski, dr Katarzyna Pałubska – dyrektor Departamentu Ochrony Zabytków MKiDN, dr Michał Laszczkowski – dyrektor Narodowego Instytutu Konserwacji Zabytków oraz wojewódzcy konserwatorzy zabytków z całej Polski. Podczas uroczystości wręczono odznakę „Za opiekę nad zabytkami” przyznaną przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Wyróżnienie otrzymali Jego Ekscelencja Najprzewielebniejszy biskup supraski Andrzej, ks. kan. dr Jacek Nogowski – proboszcz parafii rzymskokatolickiej pw. Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny w Wigrach oraz ppłk Dariusz Szorc – komendant Wojskowego Centrum Rekrutacji w Białymstoku.

Podlaska Konserwator Zabytków podziękowała nagrodzonym za owocną współpracę oraz działania na rzecz ochrony zabytków województwa podlaskiego.

W czasie spotkania głos zabrał dr Jarosław Sellin – generalny konserwator zabytków, który poruszył m.in. kwestie finalizacji prac nad zmianą Ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, ilości zadań powierzonych urzędom konserwatorskim, a także powołania Narodowego Instytutu Konserwacji Zabytków. Do uczestników konwentu słowa uznania skierował również wojewoda podlaski. Bohdan Paszkowski wskazał, że docenia rolę konserwatorów zabytków oraz ma nadzieję, iż podczas wizyty goście będą mieli okazję zapoznać się z dziedzictwem wielokulturowego regionu, jakim jest Podlasie. W dalszej części konwentu uczestnicy udali się na wizytę studyjną w obiektach zabytkowych Białegostoku. Wizytowano pałac Branickich, bazylikę archikatedralną Wniebowzięcia NMP, pałac Nowika oraz bazylikę mniejszą pw. św. Rocha, gdzie uczestnicy dowiedzieli się o ostatnio prowadzonych pracach przy tych obiektach.

Drugiego dnia konwentu rozpoczął się mszą świętą celebrowaną przez biskupa ełckiego Jerzego Mazura. Podczas eucharystii biskup przywitał konserwatorów, podziękował przedstawicielom Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Podlaskiej Konserwator Zabytków oraz pozostałym uczestnikom, konserwatorom wojewódzkim z Polski za opiekę nad zabytkowym dziedzictwem kulturowym oraz za ich codzienny wkład w ochronę zabytków sakralnych.

W części konferencyjnej w siedzibie kompleksu (po)klasztornego w Wigrach poruszono m.in. problematykę dotyczącą przyszłych zmian w ustawodawstwie związanych z ochroną zabytków oraz dyskutowano o formach i metodach upowszechniania wiedzy o zabytkach. Uczestnicy wzięli następnie udział w oględzinach zabytków założenia pokamedulskiego klasztoru w Wigrach oraz po przybyciu do Sejnu wizytowali obiekty bazyliki Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny oraz obiekty poklasztorne, w których aktualnie trwają szeroko zakrojone prace budowlano-konserwatorskie.

Popularyzując wiedzę na temat zabytków województwa podlaskiego, urząd konserwatorski zdaje sobie sprawę z nakładów finansowych, jakie ponoszą administratorzy obiektów zabytkowych podczas ich prac naprawczych. Wychodząc naprzeciw tym potrzebom, 4 lipca 2022 r. w siedzibie Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Białymstoku doszło do podpisania historycznej umowy dotacyjnej pomiędzy prof. dr hab. Małgorzatą Dajnowicz – Podlaską Konserwator Zabytków a ks. kan. dr. Jackiem Nogowskim – proboszczem parafii rzymskokatolickiej pw. Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny w Wigrach. Wydarzeniu towarzyszył wojewoda podlaski Bohdan Paszkowski.

Przyznane środki, w wysokości 5 mln zł, zostaną przeznaczone na realizację zadania „Roboty budowlane eremu tarasu dolnego wraz z murem oporowym od strony południowej zespołu pokamedulskiego w Wigrach”. Kwota pochodzi ze środków Wojewody Podlaskiego otrzymanych od prezesa Rady Ministrów z ogólnej rezerwy budżetowej, co stanowi 99,94% wartości zadania.

Historia wigierskiego klasztoru sięga XVII w., kiedy na wyspie na jeziorze Wigry osiedlili się kameduli. Początkowo budowali oni obiekty drewniane, dopiero w latach 1704–1745 wzniesiono dom murowany, tzw. forestarię, składający się z izby mieszkalnej i alkierza. Później powstał murowany kościół. Świątynia została



14. Dr Jarosław Sellin – Generalny Konserwator Zabytków, dr Katarzyna Pałubska – dyrektor Departamentu Ochrony Zabytków MKiDN oraz wojewódzcy konserwatorzy z całej Polski. Fot. J. Tyszka

Dr. Jarosław Sellin – general heritage conservator, Dr. Katarzyna Pałubska – director of the Department of Monument Protection of the Ministry of Culture and National Heritage, as well as voivodeship conservators from all over Poland. Photo by J. Tyszka



15. Dr Jarosław Sellin – Generalny Konserwator Zabytków, dr Katarzyna Pałubska – dyrektor Departamentu Ochrony Zabytków MKiDN oraz wojewódzcy konserwatorzy z całej Polski. Fot. J. Tyszka

Dr. Jarosław Sellin – general heritage conservator, Dr. Katarzyna Pałubska – director of the Department of Monument Protection of the Ministry of Culture and National Heritage, as well as voivodeship conservators from all over Poland. Photo by J. Tyszka



16. Dr Katarzyna Pałubska – dyrektor Departamentu Ochrony Zabytków MKiDN, bp ełcki – Jerzy Mazur, prof. dr hab. Małgorzata Dajnowicz – Podlaski Wojewódzki Konserwator Zabytków. Fot. J. Tyszka
Dr. Katarzyna Pałubska – director of the Department of Monument Protection of the Ministry of Culture and National Heritage, Ełk Bp. Jerzy Mazur, Prof. Małgorzata Dajnowicz – Podlaskie Voivodeship heritage conservator. Photo by J. Tyszka

zrujnowana podczas I wojny światowej, następnie ją odbudowano według projektu architekta Oskara Sosnowskiego. Zniszczenia po kolejnej wojnie odbudowano w latach 1949–1955 według projektów inż. Władysława Paszkowskiego pod kierunkiem architekta Stanisława Bukowskiego. Zespół pokamedulski w Wigrach został wpisany do rejestru zabytków województwa podlaskiego w 1979 r.

Przedstawione wydarzenia to tylko część zadań, jakie zrealizowała Podlaska Konserwator Zabytków. Jeszcze w tym roku ukaże się następna monografia autorstwa prof. dr hab. Małgorzaty Dajnowicz oraz prof. Adama Miodowskiego obejmująca wątki biograficzne oraz opis kolekcji fotografii zabytków ziemi suwalskiej i łomżyńskiej autorstwa Władysława Paszkowskiego. Promocji publikacji towarzyszyć będzie otwarcie wystawy zdjęć autorstwa Wojewódzkiego Konserwatora, urzędującego w Białymstoku po II wojnie światowej.



17. Prof. dr hab. Małgorzata Dajnowicz – Podlaski Wojewódzki Konserwator Zabytków oraz ks. kan. dr Jacek Nogowski – proboszcz parafii rzymskokatolickiej pw. Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny w Wigrach. Fot. J. Tyszka

Prof. Małgorzata Dajnowicz – Podlaskie Voivodeship heritage conservator and Rev. Canon Dr. Jacek Nogowski – parish priest of the Roman Catholic Church of Immaculate Conception of the Blessed Virgin Mary in Wigry. Photo by J. Tyszka

JUSTYNA ZAJKO-CZOCHAŃSKA
Uniwersytet w Białymstoku
Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków w Białymstoku

Małgorzata Dajnowicz, Adam Miodowski,
*Biografia zawodowa Władysława Paszkowskiego –
białostockiego konserwatora zabytków w fotografiach
zapisana (1945–1972)*, ss. 440, Instytut Badań
nad Dziedzictwem Kulturowym Europy,
ISBN 978-83-64103-46-9

Monografia książkowa autorstwa Małgorzaty Dajnowicz i Adama Miodowskiego pt. *Biografia zawodowa Władysława Paszkowskiego – białostockiego konserwatora zabytków w fotografiach zapisana (1945–1972)* jest nowatorską publikacją w całości poświęconą pierwszemu powojennemu Wojewódzkiemu Konserwatorowi Zabytków w Białymstoku. Ze względu na istotne dokonania na rzecz odbudowy nie tylko zniszczonego podczas II wojny światowej miasta, ale i Białostoczczyzny postać Paszkowskiego znajdowała się w kręgu zainteresowania innych badaczy, co autorzy dostrzegli, przywołując prace naukowe m.in. Antoniego Oleksickiego. Jednakże dopiero niniejsze opracowanie kompleksowo prezentuje sylwetkę oraz działalność Paszkowskiego, stanowiąc pionierską pracę w badanej tematyce. Autorzy podjęli się próby odtworzenia życiorysu Paszkowskiego, jednakże ze względu na brak źródeł poświęconych życiu prywatnemu z powodzeniem powstała biografia ukazująca aktywność zawodową ówczesnego konserwatora zabytków.

Na szczególne uznanie zasługuje wykorzystana przez zespół badawczy baza źródłowa. Fotografie stanowiące główny materiał pracy są trudnym i zarazem rzadko wykorzystywanym źródłem historycznym. Mimo to autorzy dokonali dogłębnej analizy owego źródła, a także zapoznali czytelników z literaturą odnoszącą się do fotografii jako źródła historycznego. Dzięki temu zabiegowi odbiorca, posiadając podstawową wiedzę teoretyczną, lepiej rozumie, odczytuje i doświadcza ujęcia utrwalone aparatem fotograficznym. Wśród bogatej bazy źródłowej zna-

lazły się również dokumenty zdeponowane w Archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków oraz w Archiwum Państwowym w Białymstoku. Poza archiwaliai istotne uzupełnienie stanowi przywołana literatura przedmiotu, artykuły prasowe oraz źródła internetowe.

Celem *Biografii zawodowej Władysława Paszkowskiego – białostockiego konserwatora zabytków w fotografiach zapisanej (1945–1972)*, jak pisał we wstępie autorzy,

oprócz zarysowania w formie zwerbalizowanego zapisu dokonań pierwszego powojennego wojewódzkiego konserwatora zabytków w Białymstoku będzie także ukazanie, za pośrednictwem fotografii, najważniejszych przedsięwzięć związanych z powojenną inwentaryzacją zniszczeń i odbudową zabytków na Białostocczyźnie, które inicjował i nadzorował Paszkowski. Bardziej docenimy rangę jego dokonań w pracy konserwatorskiej, jeśli będziemy dysponować wiedzą, jakiej klasy budowle ratował, kim byli ich fundatorzy, projektanci, nadzorujący inwestycje i jaką te obiekty odegrały rolę w historii naszej małej ojczyzny.

Niniejsza monografia zasługuje zatem na szczególną uwagę. Mimo tytułowego określenia publikacji „biografią” praca prezentuje także subiektywnie wyselekcjonowane zabytki Białostocczyzny. W publikacji znalazło się łącznie 289 fotografii wykonanych w latach 1945–1972. Największą liczbę stanowią ikonografie zabytków, jednakże nie pominięto zdjęć osób, które wniosły wkład w powojenną odbudowę miasta i regionu. Autorzy pracy zamieścili zdjęcia samego Władysława Paszkowskiego, jego współpracowników oraz robotników pracujących przy odbudowie zniszczonych obiektów (np. fotografia 64, 66, 83). Dodać należy, że zasób archiwalny fotografii Paszkowskiego jak dotąd tylko w niewielkim stopniu został rozpowszechniony.

Konstrukcję publikacji również należy ocenić pozytywnie. Przedmiotowa praca składa się ze wstępu, trzech części oraz zakończenia, co stanowi przejrzystą formę odbioru. Każda z części została podzielona na rozdziały, te zaś na podrozdziały i mniejsze jednostki. W części pierwszej autorzy skoncentrowali się na zaprezentowaniu archiwum fotograficznego Władysława Paszkowskiego, rozpoczynając rozważania nad rysem biograficznym jego twórcy. W kolejnych rozdziałach przedstawiono zasób archiwum oraz jego praktyczne wykorzystanie, a także umieszczono dokumentację fotograficzną uwieczniającą osobę Paszkowskiego i jego współpracowników. W części drugiej zaprezentowane zostały wybrane zabytki Białegostoku, zaś w ostatniej z części – obiekty zabytkowe Białostocczyzny, z powiatu białostockiego, bielskiego, hajnowskiego, siemiatyckiego oraz sokólskiego. Ważne dopełnienie stanowi bibliografia, indeks osobowy oraz geograficzny prowadzące do zamknięcia publikacji.

Cennym składnikiem opracowania są prezentowane przez zespół autorki krótkie rysy historyczne, podstawowe informacje o obiektach oraz ich architektach i budowniczych, które wprowadzają odbiorcę do dalszej eksploracji dokumentacji fotograficznej. Eksponowanie zdjęć z różnych etapów: od powojennych zniszczeń,

przez proces odbudowy, a skończywszy na efektach i stanie obiektu po zakończonych pracach rekonstrukcyjnych, stworzyło pełny obraz danego zabytku.

Część zatytułowaną *Wybrana dokumentacja fotograficzna Władysława Paszkowskiego obrazująca zniszczenia i powojenną rekonstrukcję zabytków Białegostoku* otwiera jeden z najcenniejszych dla Podlasian zabytek – Pałac Branickich, co nie powinno dziwić czytelnika. Wśród zaprezentowanych obiektów położonych w centrum Białegostoku znalazły się m.in. Pałacyk Gościenny, klasztor Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo, zbrojownia czy ratusz. Część poświęconą zabytkom Białostoczczyzny inicjują ruiny cerkwi Zwiastowania NMP w Supraślu oraz budynki klasztorne. Wśród grupy zabytków dawnego województwa białostockiego znalazły się zaś fotografie m.in. synagogi w Orli, kościoła pw. Wniebowstąpienia Pańskiego w Strabli, dzwonnicy w Kleszczelach, dworku w Łosośnie Małej czy pałacu Wołłowiczów w Pawłowiczach. Podczas analizy prezentowanych fotografii wyłania się zamysł pomysłodawców monografii, by przedstawić różnorodne zabytki, tj. budynki użyteczności publicznej, obiekty sakralne, dwory czy pałace. Niewątpliwie wyeksponowano niezwykle cenne i wartościowe zabytki. Warto byłoby wskazać, jakim kryterium kierował się zespół autorski przy doborze prezentowanych obiektów. Czy wynikało to z największej liczby zdjęć będących w archiwum, czy też wybór podyktowany był inną przesłanką.

Fotografie Władysława Paszkowskiego odegrały ogromną rolę w procesie odbudowy zniszczonego miasta nad Białą oraz Białostoczczyzny. Materiał dokumentacyjny posłużył m.in. do przeprowadzenia inwentaryzacji poszczególnych obiektów, opracowania studiów historyczno-urbanistycznych oraz historyczno-architektonicznych, czy też był wykorzystywany do tworzenia studium konkretnych zabytków w regionie. Wydanie niniejszej monografii przez Małgorzatę Dajnowicz oraz Adama Miodowskiego stwarza dalej idące możliwości wykorzystania fotografii Paszkowskiego. Nie są one już tylko ważnym źródłem dla służb konserwatorskich, ale dotarły do szerszego grona odbiorców. Poza niszowym środowiskiem fotograficzne dokonania Paszkowskiego mogą zainteresować historyków, archiwistów, źródłoznawców, historyków sztuki czy miłośników zabytków. Co więcej, monografia wzbudza ciekawość nie tylko zawartym w niej unikatowym materiałem źródłowym, lecz także osobą niezwykle zasłużoną, a nie zawsze znaną Podlasianom. Pełni zatem funkcję nie tylko naukową, ale przede wszystkim upowszechniającą wiedzę o samym Paszkowskim oraz jego dokonaniach na rzecz Białegostoku i Białostoczczyzny. Ze względu na duże znaczenie regionalne, ale także szerokie zainteresowanie publikacją należy kontynuować pracę nad kolejnymi jej częściami poświęconymi ziemi łomżyńskiej i Suwalszczyźnie, co zapowiada zespół autorski.

